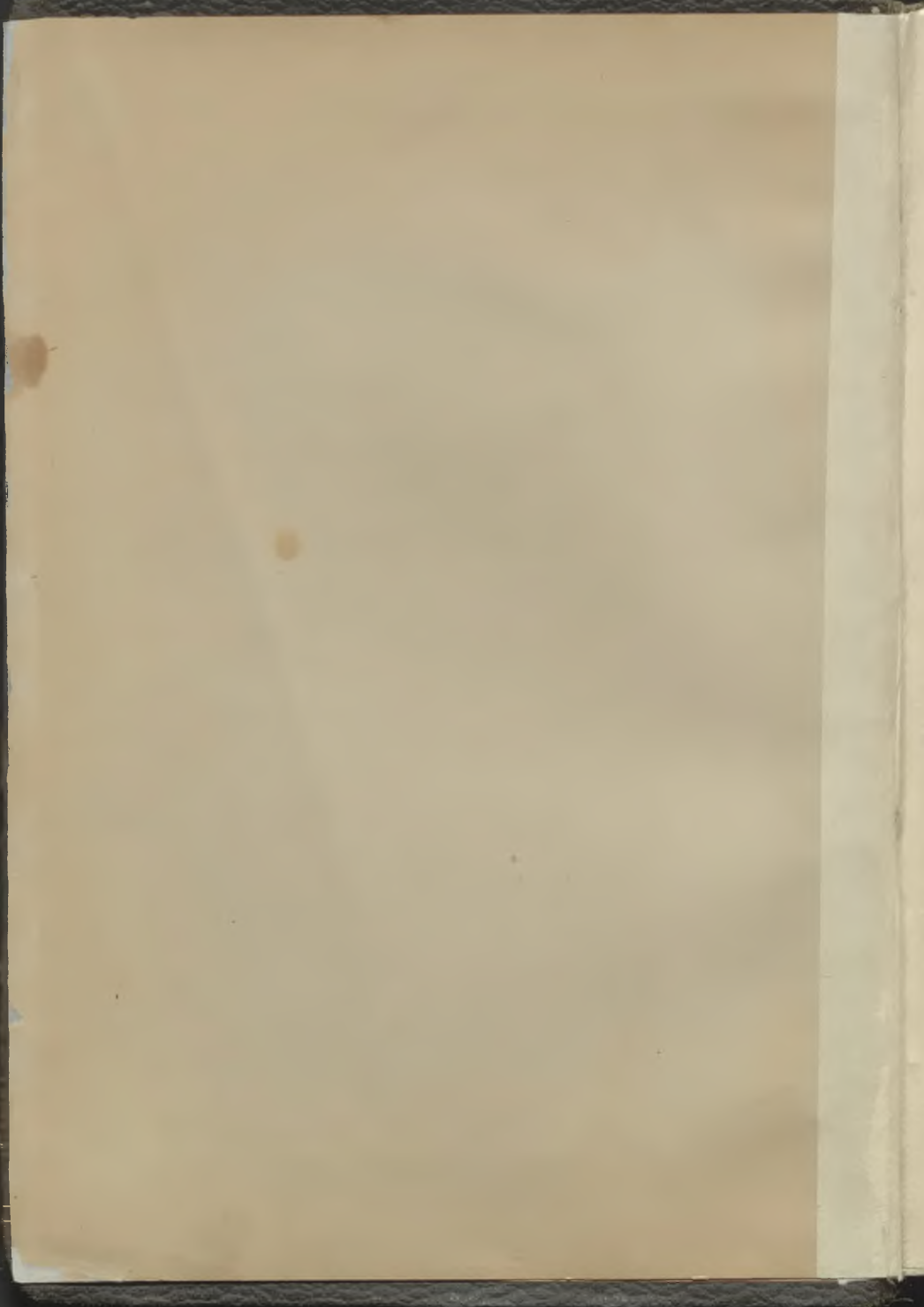




Rev. A. Chranowski





**LEKCYE**

**I**

**E**WANGELIE

NA WSZYSTKIE

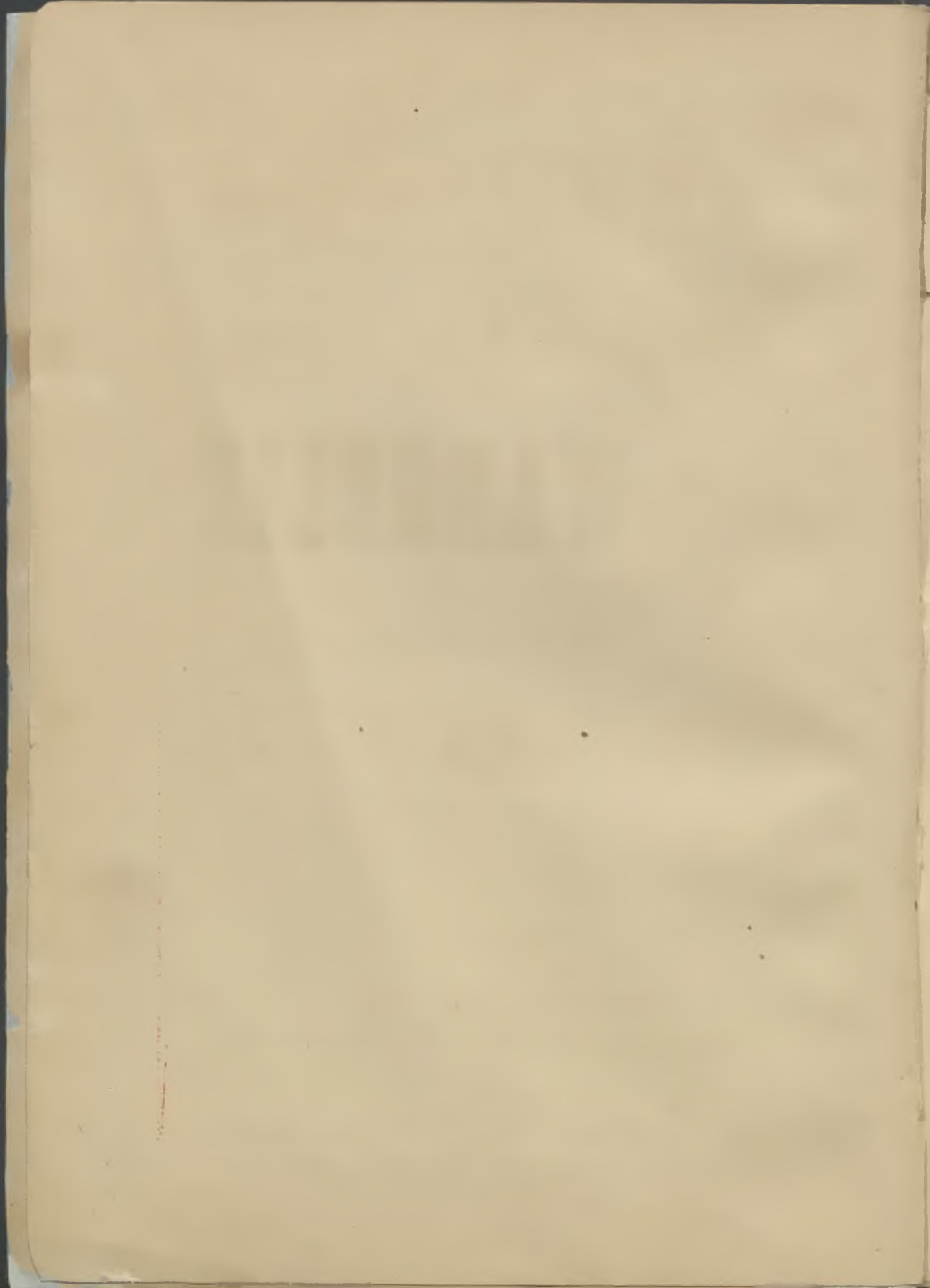
**NIEDZIELE I ŚWIĘTA**

CAŁEGO ROKU.

**CHICAGO, ILL.**

Nakładem i drukiem W. Dyniewicza.

**1889.**





233887

*immo uyl.*

# LEKCYE I EWANGELIE

NA

## WSZYSTKIE NIEDZIELE I ŚWIĘTA

PODŁUG PRZEKŁADU

X. JAKÓBA WUJKA T. J.

STÓSOWNIE DO

MSZAŁU RZYMSKIEGO.



Nowe zupełnie przerobione wydanie.

---

CHICAGO, ILLS.  
DRUKIEM I NAKŁADEM WŁ. DYNIEWIŃZA.  
1889.

**IMPRIMATUR.**

Posnaniae, die 15. Octobris 1870.

**Consistorium Generale Archiepiscopale.**

**Joannes Janiszewski. [L. S.]**

X. Jaskulski.



786268

Dr. 23/99

## PRZEDMOWA.

Gdy już nie stało Lekcyi i Ewangelii wydanych przez X. Antoniego Tyca w Lesznie 1855 nakładem Ernesta Guenthera, zawezwała mię jego księgarnia nakładowa, abym się podjął przejrzenia nowego ich wydania, które właśnie uskutecznić zamierza.

Podjąłem się chętnie tej pracy, albowiem miałem sposobność dostatecznego się przekonania, że Lekcye i Ewangelie wydane przez X. Tyca tak są błędne, że ich niepodobna nadal w Kościele używać. Wiedzą to dobrze wszyscy, którzy mają pieczę dusz sobie poruczoną, i co Niedzielę i Święto głoszą słowo Boże; a nawet niejeden Dziekan przy Wizytacyach pastoralnych Kościołów używać ich nadal zakazał; lecz próżne były wszystkie zakazy, gdyż dawniejszych wydań już dawno zabrakło, a nowe po za naszymi Archidyecezyami wyszły ledwo tu i owdzie się pojawiły; dla tego potrzeba nowego wydania okazała się konieczną.

Wziąwszy przeto tylko za podstawę owo wydanie X. Tyca przejrzałem je i poprawiłem sumiennie, a w wielu miejscach przerobiłem je zupełnie, skreśliwszy to, co nam niepotrzebne,



a dodawszy to, bez czego się niejednemu Kościółowi obyć niepodobna. Wszędzie zaś stosowałem się do Mszału Rzymskiego wydanego w Ratysbonie 1862, nakładem sławnego Pusteta, typografa Ś. Stolicy Apostolskiej; — a przekład podałem X. Jak. Wujka T. J. wydany nakładem i z aprobatą X. Stanisława Karnkowskiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, Ur. L. Prymasa Kōr. w Krakowie 1599; — i tylko tam pozwoliłem go sobie nieco zmienić, gdzie tego uznał za konieczną potrzebę, co tylko w niektórych zaszło przestarzałych wyrazach lub odmianach.

I pisownią pozostawiłem dawną, ogólnie dzisiaj używaną, albowiem nowatorstwa od ogółu dotąd nie przyjętego, nie chciałem zaprowadzić do ksiąg w Kościele używanych.

Tak więc pochlebiam sobie, że tej potrzebie obecnie naglącej w ten tylko sposób ku ogólnemu zadowoleniu zaradzić mogę.

W Konojedzie 1870.

X. S. TOMICKI.

## Spis Lekcyi i Ewangelii.

### I. Na Niedziele, dni postu i główne Uroczystości.

Na Niedzielę I. Adwentu str. 1	Na Poniedz. po I. Niedz. P. 37
“ “ II. “ 2	“ Wtorek “ “ “ 39
“ “ III. “ 3	“ Środę “ “ “ 40
“ “ IV. “ 4	“ Czwartek “ “ “ 42
“ Uroczystość Bożego Nar.: podczas I. Mszy Ś. 5	“ Piątek “ “ “ 43
“ II. “ 6	“ Sobotę “ “ “ 45
“ III. “ 7	“ Niedzielę II. Postu W. 46
“ Uroczystość Ś. Szczepana 9	“ Poniedz. po II. Niedz. P. 48
“ dzień Ś. Jana Apostoła i Ewangelisty - - - - 10	“ Wtorek “ “ “ “ 49
“ “ ŚŚ. Młodzianków 11	“ Środę “ “ “ “ 51
“ Niedz. po Bożem Nar. 12	“ Czwartek “ “ “ “ 52
“ Uroczyst. Nowego Roku 13	“ Piątek “ “ “ “ 54
“ Wtęgią Trzech Króli - 14	“ Sobotę “ “ “ “ 56
“ Uroczystość “ “ - 14	“ Niedzielę III. Postu W. 60
“ Niedz. I. po Trzech Kr. 16	“ Poniedz. po III. Niedz. P. 62
“ “ II. “ “ “ “ 17	“ Wtorek “ “ “ “ 64
“ “ III. “ “ “ “ 19	“ Środę “ “ “ “ 65
“ “ IV. “ “ “ “ 20	“ Czwartek “ “ “ “ 67
“ “ V. “ “ “ “ 21	“ Piątek “ “ “ “ 69
“ “ VI. “ “ “ “ 22	“ Sobotę “ “ “ “ 72
“ “ Starozapustną - 24	“ Niedzielę IV. Postu W. 76
“ “ Mięsopustną - - 25	“ Poniedz. po IV. Niedz. P. 78
“ “ Zapustną - - - 28	“ Wtorek “ “ “ “ 80
“ Środę Popielcową - - 30	“ Środę “ “ “ “ 82
“ Czwartek po Popielcu 31	“ Czwartek “ “ “ “ 85
“ Piątek “ “ - - 32	“ Piątek “ “ “ “ 86
“ Sobotę “ “ - - 34	“ Sobotę “ “ “ “ 90
“ Niedzielę I. Postu W. 35	“ Niedzielę V. Postu W. (Męki) 91
	“ Poniedz. po V. Niedz. P. 93
	“ Wtorek “ “ “ “ 94

— II —

Na Środę “ “ “ 96	Na Poniedziałek Świąt 152
“ Czwartek“ “ “ 95	“ Uroczystość Trójcy Ś. 154
“ Piątek “ “ “ 100	“ Niedz. I. po Świątkach 154
“ Sobotę “ “ “ 101	“ Uroczystość B. Ciała 156
“ N. VI. Postu (Palmowa) 104	“ Niedz. II. po Świątkach 157
Męka P. naszego Jezusa Chr. 105	“ “ III. “ 158
“ Poniedziałek W. Tygod. 113	“ “ IV. “ 159
“ Wtorek “ “ 114	“ “ V. “ 161
“ Środę “ “ 121	“ “ VI. “ 162
“ W. Czwartek “ “ 128	“ “ VII. “ 163
“ W. Piątek “ “ 130	“ “ VIII. “ 164
“ W. Sobotę “ “ 137	“ “ IX. “ 166
“ Wielkanoc “ “ 138	“ “ X. “ 167
“ Poniedz. Wielkanocny 138	“ “ XI. “ 168
“ Niedz. I. po Wielkiejnocy 141	“ “ XII. “ 169
“ “ II. “ 142	“ “ XIII. “ 171
“ “ III. “ 143	“ “ XIV. “ 172
“ “ IV. “ 145	“ “ XV. “ 174
“ “ V. “ 146	“ “ XVI. “ 175
“ Dni Krzyżowe 147	“ “ XVII. “ 177
“ Uroczystość Wniebowstą- pienia P. 148	“ “ XVIII. “ 178
“ Niedz. VI. po Wielkiejn. 150	“ “ XIX. “ 179
“ Uroczystość Zielonych Świątek 151	“ “ XX. “ 180
	“ “ XXI. “ 181
	“ “ XXII. “ 183
	“ “ XXIII. “ 184
	“ “ XXIV. “ 185

## II. Na Uroczystości Pańskie. N. Maryi P. i Świąt Pańskich.

Na dzień Ś. Andrzeja Ap. 191	Na dzień Ś. Antoniego Op. 201
“ “ Ś. Franciszka Ksaw. 192	“ “ Ś. Agnieszki P. M. 202
“ “ Ś. Mikołaja Bisk. 192	“ Urocz. Poślubienia N. M. P. 203
“ “ Ś. Ambrożego 194	“ dzień Nawrócenia Ś. Pawła 203
“ Urocz. Niepokalanego Poczęcia N. M. P. 195	“ “ Ś. Polikarpa B. M. 205
“ dzień Ś. Łucyi P. M. 197	“ “ Ś. Jana Chryzostoma 207
“ “ Ś. Tomasza Ap. 198	“ “ Ś. Franciszka Salez. 207
“ Urocz. N. Imienia Jezus 199	“ “ Ś. Ignacego B. M. 208
“ dzień Ś. Pawła I. Pust. 200	“ Ur. Oczyszczenia N. M. P. 209
	“ dzień Ś. Agaty P. M. 210



Na dzień Ś. Walentego M.	211	Na Urocz. Przemienienia P.	239
" " Ś. Macieja Ap.	212	" dzień Ś. Wawrzyńca M.	240
" " Ś. Tomasza z Akw.	214	" Urocz. Wniebowzięcia	
" " Ś. Grzegorza Pap.	215	N. M. P.	241
" " Ś. Gabryela Arch.	215	" dzień Ś. Bartłomieja Ap.	243
" " Ś. Józefa Obl. N. M. P.	216	" " Ś. Ludwika Kr. W.	244
" Urocz. Zwiast. N. M. P.	217	" " Ś. Józefa Kalas. W.	245
" " Matki Boskiej Bolesnej	218	" " Ś. Augustyna B. Dr.	
" dzień Ś. Franciszka de		Kość.	246
Paula W.	219	" " Ś. Stefana Kr.	246
" dzień Ś. Marka Ew.	219	" Urocz. Narodz. N. M. P.	246
" " ŚŚ. Filipa i Jakóba	220	" " Imienia	248
" " Ś. Atanazego B. Dr.		" " Podwyż. Krzyża Ś.	248
Kość.	222	" dzień Ś. Mateusza Ap. Ew.	249
" Urocz. Znalez. Krzyża Ś.	223	" " Ś. Michała Arch.	249
" dzień Ś. Moniki Wd.	225	" " Ś. Hieronima Dr. K.	251
" " Ś. Izydora Oracza	226	" Urocz. Ś. Różańca M. P.	251
" " Ś. Filipa Nereusza W.	226	" dzień ŚŚ. Aniołów Stróż.	251
" " Ś. Antoniego z Pa-		" " Ś. Franciszka Ser.	252
dwy W.	227	" " Ś. Łukasza Ew.	252
" " Ś. Alojzego Gon. W.	227	" " ŚŚ. Ap. Szym. i Judy	253
" Urocz. Narodzenia Ś.		" " Ś. Rafała Arch.	255
Jana Chrzciciela	228	" Urocz. Wszystkich Św.	256
" dzień ŚŚ. Piotra i Pawła Ap.	230	" dzień Zaduszny	258
" " Nawiedzenia N. M. P.	231	" " Ś. Karóla B. W.	259
" " Matki Boskiej Szka-		" " Ś. Marcina B. W.	259
plerznej	232	" " Ś. Elżbiety Wd.	259
" " Ś. Wincentego a P.	233	" Urocz. Ofiarow. N. M. P.	260
" " Maryi Magdaleny	234	" dzień Ś. Cętylii P. M.	260
" " Ś. Jakóba Ap.	236	" " Ś. Klemensa Pap. M.	261
" " Ś. Anny	237	" " Ś. Katarzyny P. M.	262
" " Ś. Ignacego Lojoli W.	238		

### III. Na Święta Patronów Polskich.

Na dzień Ś. Brygidy P.	265	Na dzień Ś. Wincentego Ka-	
" " Bł. Andrzeja Boboli		dłubka B. W.	267
M.	265	Na Ur. Ś. Wojciecha B. M.	267
" " Ś. Heleny Wd.	265	" dzień Ś. Floryana M.	268
" " Ś. Kazimierza W.	265	" Ur. Ś. Stanisława B. M.	268
" " Ś. Cyrylla i Metody-		" dzień Ś. Jana Nepomu-	
usza B. M.	266	cena M.	269

Na " Ś. Jolanty Wd.	270	Na dzień Ś. Józafata B. M.	273
" " Ś. Władysława Kr.		" " Ś. Wacława M.	274
" " W.	270	Na dziękczynne Naboż. za	
" " Jana z Dukli W.	270	zwycięstwo nadTur.	275
" dzień Bł. Szymona z		" dzień Ś. Jadwigi Wd.	276
Lipnicy W.	271	" " Ś. Jana Kantego	276
" " Ś. Czesława W.	271	" " Ś. Urszuli i Tow.	277
" " Ś. Kunegundy P.	271	" " Ś. Kapistrana W.	278
" " Ś. Jacka W.	271	" " ŚŚ. pięciu Braci Po-	
" Urocz. Ś. Joachima Ojca		laków M.	278
N. M. P.	272	" " Ś. Stanisława Ko-	
" dzień Bł. Bronisławy P.	272	stki W.	279
" " Władysł. z Gielnio-		" " Ś. Barbary P. M.	280
wa W.	273		

#### IV. Wspólne Lekcye i Ewangelie na rozmaite Święta i Uroczystości.

Na dzień Ś. Męczennika i		Inna Lekcya na dzień Ś. Dr.	
Bisk.	283	Kość.	
" " tegoż Świętego po-		Na dzień Ś. Wyznawcy nie	
wtórnie	284	Biskup.	298
" " Ś. Męcz. nie Bisk.	285	" " tegoż Świętego	299
" " tegoż Świętego po-		Jeszcze inna Lekcya i Ew.	
wtórnie	286	na dzień Wyzn. nie	
" " Ś. Męczennika w cza-		Bisk.	300
sie Wielkanocnym	288	Na dzień Ś. Opata Wyzn.	300
" " wielu ŚŚ. Męczenni-		" " Ś. Panny i Męcz.	301
ków w czasie Wiel-		" " Ś. Panny i Męcz.	
kanocnym	289	powtórnie	301
" " wielu ŚŚ. Męczenni-		" " Ś. Panny nie Męcz.	302
ków nie w czasie		" " Ś. Panny nie Męcz.	
Wielkanocnym	290	powtórnie	302
" to samo Święto powtórnie	292	" " Ś. Męcz. i nie P.	302
Jeszcze na to samo Święto	293	" " Świętej nie Panny	
Na dzień Ś. Wyzn. Bisk.	294	i nie Męcz.	303
" " tegoż Świętego	295	Jeszcze inna Lekcya i Ew.	
Jeszcze inna Lekcya i Ew.		na dzień Ś. Wdowy	303
na toż samo Święto	296	Na Urocz. lub rocznicę po-	
Na dzień Ś. Dr. Kość.	296	święcenia Kość.	303

## NA NIEDZIELĘ PIERWSZĄ ADWENTU

---

### LEKCJA.

Rzym. XIII. 11—14.

Bracia, wiedząc iż jest godzina, abyśmy już ze snu powstali; albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedyśmy uwierzyli. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył; odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. Jako we dnie uczeiwię chodźmy, nie w biesiadach i pijaństwach; nie w łożach i niewstydlivościach; nie w zwadzie i w zazdrości: ale się obleczcie w Pana Jezusa Chrystusa.

### EWANGELIA.

Łuk. XXI. 25—33.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: będą znaki na słońcu i księżycu i gwiazdach; a na ziemi uciśnienie narodów dla zamieszania szumu morskiego i nawałności: gdy będą ludzie schnąć od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystek świat; albowiem mocy niebieskie wzruszone będą. A tedy ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą i z majestatem: A to gdy się dziać pocznie, pogłądajcież. a podnieście głowy wasze, boć się przybliża odkupienie wasze. I powiedział im podobieństwo: Spójrzyjcie na figę i wszystkie drzewa: gdy już z siebie owoc wypuszczają, wiecie, żeć już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, iż się to będzie działo, wiedźcież, żeć blisko jest Królestwo Boże. Zaprawdę mówię wam, że nie przeminie ten rodzaj, aż się wszystko ziści. Niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina.

---



## NA NIEDZIELĘ DRUGĄ ADWENTU.

### LEKCJA.

Rzym. XV. 4—13.

Bracia, cokolwiek napisano, ku naszej nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociechę pisma nadzieję mieli. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście jednoż między sobą rozumeli wedle Jezusa Chrystusa: abyście jednomyślnie jednemi usty czcili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przeto przyjmujcie jedni drugie jako i Chrystus przyjął was ku czci Bożej: Albowiem powiadam, iż Jezus Chrystus był sługą obrzezania dla prawdy Bożej, aby utwierdził obietnice ojców. Lecz poganie żeby za miłosierdzie czcili Boga, jako napisano: dla tego będąc wyznawał między pogany Panie, i będę śpiewał imieniu twemu. I znowu mówił: weselcie się poganie z ludem jego; i znowu: chwalcie Pana wszyscy poganie, a wysławiajcie go wszystkie narody. I znowu Izajasz mówi: Będzie korzeń Jessego, a który powstanie panować nad pogany, w tym poganie nadzieję pokładać będą. A Bóg nadziei niech was napełni wszelką radością i pokojem w wierzeniu, abyście obfitali w nadziei i w mocy Ducha świętego.

### EWANGELIA.

Mat. XI. 1—10.

W on czas usłyszawszy Jan w więzieniu dzieła Chrystusowe, posławszy dwu z uczniów swoich, rzekł mu: Tyś jest który masz przyjść, czyli inszego czekamy? A odpowiadając Jezus rzekł im: Szedłszy odnieście Janowi coście słyszeli i widzieli: ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim Ewangelię opowiadają. A bło-

gosławiony jest, który się ze mnie nie zgorszy. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do rzeszy o Janie: Coście wyszli na puszcza widzieć? trzeinę chwiejącą się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć? Człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto, którzy w miękkie szaty się obłóczą, w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaiste powiadam wam, i więcej niż Proroka. Boć ten jest, o którym napisano: Oto ja posyłam Anioła mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twą przed tobą.

---

## NA NIEDZIELĘ TRZECIĄ ADWENTU.

---

### LEKCJA.

Filip. IV. 4—7.

Bracia, weselcie się zawsze w Panu; powtóre mówię: weselcie się. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom; Pan blisko jest. Nie troszczcie się o nic, ale we wszelkiej modlitwie i prośbie z dziękowaniem niech żądania wasze będą u Boga oznajmione. A pokój Boży, który przewyższa wszelki zmysł, niechaj strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

### EWANGELIA.

Jan. I. 19—28.

W on czas posłali Żydowie z Jeruzalem Kapłany i Lewity do Jana, aby go spytali: ktoś ty jest? I wyznał, a nie zaprzął; a wyznał, że nie jest Chrystus. I spytali go: cóż tedy? Jesteś ty Eliasz? I rzekł: nie jestem. Jesteś ty Prorok? I odpowiedział: nie. Rzekli mu tedy: Ktoś jest, żebyśmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? Co powiadasz sam o sobie? Rzekł:

Jam głos wołający na puszczy: Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz Prorok. A którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów. I pytali go, a mówili mu: Czemuż tedy chrzczisz, jeśliż ty nie jest Chrystus, ani Eliasz, ani Prorok? Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać chrzczę wodą, ale w pośrodku was staną, którego wy nie znacie. Tenci jest, który za mną przyjdzie, który przedemną stał się: któregom ja niegodzien że bym rozwiązał rzemyk u trzewika jego. To się działo w Betanii za Jordanem, kędy Jan chrzczył.

---

## NA NIEDZIELE CZWARTĄ ADWENTU.

### LEKCJA.

1 Kor. IV. 1—5.

Bracia, tak niechaj człowiek o nas rozumie, jako o sługach Chrystusowych i szafarzach tajemnic Bożych. Tu już szukają między szafarzami, aby który nalezion był wiernym. Ale u mnie to jest najmniejsza, żebym był od was sądzony, albo od dnia ludzkiego: lecz ani sam siebie nie sądzę. Albowiem się w niczem nie czuję; ale nie w tem jestem usprawiedliwion: a który mię sędzi Pan jest. A tak nie sądzcie przed czasem, ażby Pan przyszedł, który też oświeci zakrycia ciemności, i objawi rady sere, a tedy chwala będzie każdemu od Boga

### EWANGELIA.

Łuk. III. 1—6.

Roku piętnastego panowania Tyberyusza Cesarza, gdy Pontski Piłat rządził żydowską ziemią, a Heród Tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jego Tetrarchą Iturejskim i Trachonitskiej krainy, a Lizaniasz Abileńskim Tetrarchą, za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza, stało

się Słowo Pańskie do Jana, Zacharyaszowego syna, na puszczy. I przyszedł do wszystkiej krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów; jako jest napisano w księgach mów Izajasza Proroka: Głos wołającego na puszczy: gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki jego. Wszelka dolina będzie napełniona, a wszelka góra i pagórek poniżon będzie; i krzywe miejsca będą proste a ostre drogami gładkimi. I ogląda wszelkie ciało zbawienie Boże.

---

## NA UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO NA- RODZENIA.

---

Podczas pierwszej Mszy Św.

LEKCJA.

Tyt. II. 11—15.

Najmilszy, okazała się łaska Boga, Zbawiciela naszego, wszystkim ludziom, nauczająca nas, abyśmy zaprzawszy się niepobożności i świeckich pożądlivosti trzeźwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie, oczekiwając błogostawionej nadziei i przyjścia chwaly wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelkiej nieprawości, ażeby oczyścić sobie lud przyjemny, naśladowcę dobrych uczynków. To mów i napominaj w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

EWANGELIA.

Łuk. II. 1—14.

W on czas wyszedł dekret od Cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat. Ten popis pierwszy stał się od Starosty Syryjskiego Cyryna. I szli wszyscy aby się popisali, każdy do miasta swego. Szedł też i Józef od

Galilei z miasta Nazaretu, do Żydowskiej ziemi do miasta Dawidowego, które zowią Betleem; przeto iż był z domu i pokolenia Dawidowego, aby był popisan<sup>1</sup>z Maryą poślubioną sobie małżonką, brzemienną. I stało się gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła. I porodziła Syna swego pierworodnego, a uwinęła go w pieluszki i położyła go w żłobie, iż miejsca im nie było w gospodzie. A byli pasterze w tejsze krainie, czujący i strzegący nocne straże nad trzodą swoją. A oto Anioł Pański stanął podle nich, a jasność Boża zewsząd je oświeciła; i zlékli się wielką bojaźnią. I rzekł im Anioł: Nie bójcie się; bo oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkim ludowi, iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem. A ten wam znak: Znajdziecie niemowlątko uwinione w pieluszki i położone we żłobie. A natychmiast było z Aniołem mnóstwo wojska niebieskiego, chwalaących Boga, i mówiących: Chwała na wysokości Bogu a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

---

## Podczas drugiej Mszy Św.

### LEKCYA.

Tyt. III. 4—7.

Najmiłszy, okazała się dobrotliwość i ludzkość Zbawiciela naszego Boga: nie z uczynków sprawiedliwości, któreśmy uczynili my, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie odrodzenia i odnowienia Ducha świętego, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego; abyśmy usprawiedliwieni łaską Jego, byli dziedzicami według nadziei żywota wiecznego w Jezusie Chrystusie, Panu naszym.



## EWANGELIA.

Łuk. II. 15—20.

W on czas Pasterze mówili jeden do drugiego: pójdźmy aż do Betleem, a oglądajmy to słowo, które się stało które nam Pan pokazał. I przyszedli kwapiąc się, i naleźli Maryę i Józefa, i niemowlętko położone we żłobie. A ujrzawszy poznali słowo, które im było powiedziane, o dzieciątku tem. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, i co do nich Pasterze mówili. Lecz Marya te wszystkie słowa zachowywała stósując w sercu swojem. I wrócili się Pasterze wyśławiając i chwając Boga ze wszystkiego co słyszeli i widzieli, jako im powiedziano jest.

### Podczas trzeciej Mszy Św.

#### LEKCYA.

Żyd. I. 1—12.

Rozmaicie i wielą sposobów mówiąszy dawno Bóg ojcom przez proroki, naostatek tych dni mówił do nas przez Syna, którego postanowił dziedzicem wszystkiego przez którego uczynił i wieki. Który gdyż jest jasnością chwały i wyrażeniem istności jego, a nosząc wszystko słowem mocy swej, sprawiwszy oczyszczenie grzechów, siedzi na prawicy majestatu na wysokościach: tem zacniejszym zostawszy nad anioły, im osobliwsze nad nie imię odzielczył. Bo któremuż kiedy z aniołów rzekł: Synem moim jesteś Ty, jam ciebie dziś urodził? I znowu: ja mu będę Ojcem, a on mnie będzie synem? A gdy znowu wprowadza pierworodnego na okrąg ziemi, mówi: a niech się mu kłaniają wszyscy aniołowie Boży! I do aniołów mówi: który czyni aniołami swymi duchy, a sługami swymi płomień ognia. A do syna: stolica twoja

Boże na wiek wieku, laska prawości, laska królestwa twego. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawość, dla tegoż pomazał cię Boże, Bóg twój, olejkiem radości nad uczestniki twoje. I: Tyś Panie na początku ugruntował ziemię, a dzieła rąk twoich są niebios. Oneć pogina, a ty trwać będziesz, a wszystkie jako szata zwietrzeją, a jako odzienie zmienisz je i odmienią się; ale Ty tenżeś, i lata twoje nie ustają.

## EWANGELIA.

Jan. I. 1—14.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga a Bogiem było Słowo. Toć było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało, a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzi; a światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby dał świadectwo o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie był on światłością, ale iżby świadectwo dał o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat jest uczynion przezeń, a świat go nie poznał. Przyszedł do własności, a swoi go nie przyjęli. A ilekolwiek ich przyjęli go, dał im moc, aby się stali Synami Bożymi, tym którzy wierzą w Imię jego. Którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami (i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca) pełne łaski i prawdy.

---

NA UROCZYSTOŚĆ  
PIERWSZEGO MĘCZENNIKA ŚW.  
SZCZEPANA.

LEKCJA.

Dzieje apostołskie VI. 8—10 i VII. 54—59.

W one dni Szczepan pełen łaski i mocy czynił cuda i znaki wielkie między ludem. I powstałi niektórzy z bożnicy, którą zowią Libertynów i Cyrenejczyków i Aleksandryanów, i tych, którzy byli z Cilicyi i z Azyi, mówiąc z Szczepanem. I nie mogli się sprzeciwić mądrości i Duchowi, który mówił. — A słuchając tego, krajały się serca ich i zgrzytali nań zębami. A będąc pełen Ducha świętego, patrząc pilnie w niebo, ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Bożej. I rzekł: Oto widzę niebiosa otworzone, a Syna człowieczego stojącego po prawicy Bożej. A krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili sobie uszy i rzucili się nań jednomyślnie. A wyrzuciwszy go z miasta, kamienowali: a świadkowie składali szaty swe u nóg młodzieńca, którego zwano Szawłem. I kamienowali Szczepana wzywającego a mówiącego: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! A klękąwszy na kolana zawołał głosem wielkim, mówiąc: Panie, nie poczytaj im tego grzechu, a to rzekłszy zasnął w Panu.

EWANGELIA.

Mat. XXIII. 34—39.

W on czas mówił Jezus Doktorom i Faryzeuszom: Oto ja posyłam do was Proroki i Mędrcy i Doktory; a z nich zabijecie w bożnicach waszych; i będziecie prześladować od miasta do miasta, aby przyszła na was wszy-

stka krew sprawiedliwa, która rozlana jest na ziemi, od krwi Abła sprawiedliwego, aż do krwi Zacharyasza, syna Barachiaszowego, któregoście zabili między Kościołem i Ołtarzem. Zaprawdę powiadam wam, przyjdzie to wszystko na ten naród. Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz Proroki, i kamieniujesz te, którzy do ciebie są posłani. Ilekroć chciałem zgromadzić syny twoje, jako kokosz kurczęta swoje pod skrzydła zgromadza, a nie chciałaś, oto wam zostanie dom wasz pusty. Albowiem powiadam wam, nie ujrzycie mię odtąd, aż rzeczećie: Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie!

---

## NA DZIEŃ ŚW. JANA APOSTOŁA I EWANGELISTY.

---

### LEKCJA.

Ekklezyastyk XV. 1—6.

Kto się Boga boi, będzie czynił dobrze, a kto się trzyma sprawiedliwości, dostanie jej; i zabieży mu jako uczciwa matka. Nakarmi go chlebem żywota i rozumienia, a wodą mądrości zbawiennej napoi go, i umocni się w niem, i nie pochyli się. I zatrzyma go i nie zawstydzi się i wywyższy go u bliźnich jego. I wpośród kościoła otworzy usta jego, i napełni go duchem mądrości i rozumienia, i szatą chwały przyodzieje go. Wesele i radość uskarbi nad nim i imienia wiecznego dziedzicena go uczyni Pan Bóg nasz.

### EWANGELIA.

Jan XXI. 19—24.

W on czas rzekł Jezus Piotrowi: Pójdź za mną! Piotr obróciwszy się, ujrzał onego ucznia, którego miłował Je-

zus, pozad idącego, który też położył się przy wieczery na piersiach jego i mówił: Panie, któryż jest, co cię wyda? Tego tedy ujrawszy Piotr, rzekł Jezusowi: Panie, a ten co? Powiedział mu Jezus: Tak chcę, aby został, aż przyjdę; co tobie do tego? ty pójdź za mną! Gruchnęła tedy ta mowa między bracią, iż on uczeń nie umrze; lecz nie rzekł Jezus, nie umrze; ale: tak chcę, żeby on został, aż przyjdę; co tobie do tego? Ten jest on uczeń, który daje świadectwo o tem i to napisał, a wiemy, że prawdziwe jest świadectwo jego.

---

## NA DZIEŃ ŚŚ. MŁODZIANKÓW.

---

### LEKCJA.

Objaw. Św. Jana XIV. 1—5.

W one dni widziałem, a oto Baranek stał na górze Syon, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące mających imię jego i imię Ojca jego napisane na czołach swoich. I słyszałem głos z nieba, jako głos wielu wód, i jako głos gromu wielkiego, a głos którym słyszałem, jako cytrzystów grających na cytrach swoich. I śpiewali jakoby nową pieśń przed stolicą i przed czworgiem zwierząt i starszymi; a żaden nie mógł pieśni śpiewać jedno one sto czterdzieści i cztery tysiące. którzy są kupieni z ziemi. Ci są, którzy się z niewiastami nie pokalali, bo dziewicami są. Ci chodzą za Barankiem, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi pierwiastkami Bogu i Barankowi; a w uściech ich nie znalazło się kłamstwo, albowiem bez zmazy są przed stolicą Bożą.

### EWANGELIA.

Mat. II. 13—18.

Onego czasu Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi,



mówiąc, wstań, weźmij dziecię i matkę jego, a uciecz do Egiptu, i bądź tam, aż ci powiem. Albowiem będzie, że Heród będzie szukał dziecięcia, aby je zatracił. Który wstawszy wziął dziecię i matkę jego w nocy, i uszedł do Egiptu. I był tam aż do śmierci Herodowej, aby się spełniło, co powiedziano jest od Pana przez Proroka mówiącego: Z Egiptu wezwałem Syna mego. Tedy Heród widząc, że był omylonym od Mędrców, rozgniewał się bardzo, i posławszy pobił wszystkie dzieci, które były w Betleem, i po wszystkich granicach jego, ode dwu lat i niżej, według czasu, którego się był wypytał od Mędrców. Tedy się spełniło co jest rzezone przez Jeremiasza Proroka mówiącego: Głos jest słyszany w Ramie: płacz i krzyk wielki: Rachel płacząca synów swoich, i nie chciała się dać pocieszyć, iż ich nie masz.

---

## NA NIEDZIELĘ PO BOŻEM NA- RODZENIU.

---

### LEKCJA.

Galat. IV. 1—7.

Bracia! Jako długo dziedzić jest dziecięciem, nie nie jest różny od sługi, będąc panem wszystkiego: ale jest pod opiekuny i sprawcami aż do zamierzonego czasu od ojca. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, byliśmy pod elementy świata. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, uczynionego z niewiasty, uczynionego pod zakonem, aby te którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy przysposobienia synowskiego dostali. A iż jesteście synowie, zesłał Bóg Ducha Syna swego w serca wasze, wołającego: Abba Ojcie! A tak już nie jest niewolnikiem ale synem; a jeśli synem, tedyć i dziedziem przez Boga

## EWANGELIA.

Łuk. II. 33—40.

Onego czasu Józef i Marya matka Jezusowa dziwowali się temu, co o nim mówiono. I błogosławił im Symeon, i rzekł do Maryi matki jego: Oto ten położony jest na upadek, i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. I duszę twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wielu serc były objawione. I była Anna Prorokini, córka Fannuelowa, z pokolenia Aser: ta była bardzo podeszła w latach, a siedem lat żyła z mężem swym od panieństwa swego. A ta wdową aż do lat osmiudziesiąt i czterech, która nie odchodziła z kościoła, postami i modlitwami służąc Bogu we dnie i w nocy. Ta też onejże godziny nadszedłszy wyznawała Panu, i powiadała o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraelskiego. A gdy wykonali wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do Nazaretu miasta swego. A dziecię rości i umacniało się pełne mądrości, a łaska Boża była w niem.

---

## NA UROCZYSTOŚĆ NOWEGO ROKU.

---

### LEKCJA.

(Ta sama, która przypada podczas pierwszej Mszy Św. Bożego Narodzenia. Zob. str. 5.)

## EWANGELIA.

Łuk. II. w. 21.

W on czas gdy się spełniło ośm dni, iżby obrzezano dzieciątko; nazwane jest imię jego Jezus; które było

nazwane od Anioła pierwej, niżli się w żywocie poczęło.

---

## NA WIGILIĄ TRZECH KRÓLI.

---

### LEKCYA.

(Bierze się z Niedzieli po Bożem Narodzeniu na str. 12).

### EWANGELIA.

Mat. II. 19—23.

W on czas gdy Heród umarł, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie mówiąc: Wstań, a weźmij dziecię i matkę jego, a idź do ziemi Izraelskiej, albowiem pomarli, którzy duszy dziecięcej szukali. Który wstawszy wziął dziecię i matkę jego, i przyszedł do ziemi Izraelskiej. A usłyszawszy, iż Archelausz królował w Żydowskiej ziemi miasto Heroda ojca swego, bał się tam iść, a napomniony we śnie ustąpił w strony Galilejskie. A przyszedłszy mieszkał w mieście, które zowią Nazaret, aby się wypełniło, co rzeczone jest przez Proroki, iż Nazarejskim będzie nazwany.

Uwaga: Tę Lekcyą i Ewangelią można wziąć i na Niedzielę po Nowym Roku, jeżeli się zdarzy.

---

## NA UROCZYSTOŚĆ TRZECH KRÓLI.

---

### LEKCYA.

Izajasz. LX. 1—6.

Wstań, oświeć się Jeruzalem: bo wszystka światłość twoja, a sława Pańska weszła nad tobą. Bo [oto cie-

mnosci okryją ziemię, i mrok narody, ale nad tobą wznijdzie Pan, a sława jego w tobie się okaże. I będą chodzic narody w światłości twojej, a królowie w jasności wejścia twojego. Podnieś w około oczy twoje, a oglądaj: ci wszyscy zgromadzili się, przyszli do ciebie: synowie twoi z daleka przyjdą, a córki twoje z boku powstaną. Tedy oglądasz, i opływać będziesz: zadziwi się, i rozszerzy się serce twoje, gdy się obróci ku tobie zgraja morska, moc pogan przyjdzie do ciebie. Obfitość wielbłądów okryje cię, wielbłądy prędkie Madian i Efa: wszyscy z Saby przyjdą, złoto i kadzidło przynosząc, a chwale Panu opowiadając.

## EWANGELIA.

Mat. II. 1—12.

Gdy się narodził Jezus w Betleem Judzkim, we dni Heroda Króla; oto Mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jerozolimy, mówiąc: Gdzie jest, który się narodził, król Żydowski? albowiem widzieliśmy gwiazdę jego na wschód słońca, i przyjechaliśmy pokłonic się jemu. A usłyszawszy Król Heród, zatrwożył się i wszystka Jerozolima z nim. I zebrawszy wszystkie przedniejsze kapłany i Doktory ludu, dowiadował się od nich, gdzie się miał Chrystus narodzić. A oni mu rzekli: w Betleem Judzkim, bo tak jest napisano przez Proroka: I ty Betleem, ziemio Judzka, z żadnej miary nie jesteś najpodlejsze między Książęty Judzkimi, albowiem z ciebie wynijdzie wódz, któryby rządził lud mój Izraelski. Tedy Heród wezwawszy potajemnie onych Mędrców, pilnie się wywiadował od nich czasu gwiazdy, która się im ukazała. I posławszy je do Betleem, rzekł: Idźcie, a wywiadujcie się pilnie o dzieciątku; a gdy znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja przyjechawszy, pokłonił się jemu. Którzy wystuchawszy króla, odjechali. A oto

gwiazda, którą byli widzieli na wschód słońca, szła przed nimi, aż przyszedłszy stanęła nad miejscem, gdzie było dziecię. A ujrzawszy gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką. I wszedłszy w dom, znaleźli dzieciątko z Maryą, matką jego, i upadłszy pokłonili się jemu; a otworzywszy skarby swe ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło i mirę. A wzięwszy odpowiedź we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inną drogą wrócili się do krainy swojej.

---

## NA NIEDZIELĘ PIERWSZĄ PO TRZECH KRÓLACH.

---

### LEKCYA.

Rzym. XII. 1—5.

Bracia, proszę was przez miłosierdzie Boże, abyście wydawali ciała wasze ofiarą żyjącą, świętą, przyjemną Bogu, rozumną służbę waszą. A nie bądźcie podobnymi temu światu, ale się przemieńcie w nowości umysłu waszego, abyście doświadczyli, która jest wola Boża dobra i przyjemna i doskonała. Albowiem z łaski, która mi jest dana, powiadam wszystkim, którzy między wami są, żeby nie więcej rozumieli niżli potrzeba rozumieć: ale iżby rozumieli wedle mierności, jako każdemu Bóg udzielił miarę wiary. Albowiem jako w jednym ciele wiele członków mamy, a wszystkie członki nie jedną sprawę mają; tak wiele nas jednym ciałem w Chrystusie, a każdy z osobna jeden drugiego członkiem w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

### EWANGELIA.

Łuk. II. 42—52.

Gdy już Jezus był we dwunastu latach, gdy (rodzice



jego wstąpili do Jeruzalem, wedle zwyczaju dnia świętego. A skończywszy dni, gdy się wracali, zostało dziecko Jezus w Jeruzalem; a nie obaczyli rodzice jego. A mniemając, że on był w towarzystwie, uszli dzień drogi, i szukali go między krewnymi i znajomymi. A nie znalazłszy, wrócili się do Jeruzalem, szukając go. I stało się po trzech dniach, znaleźli go w kościele siedzącego w pośrodku Doktorów, a on i słucha i pyta ich. A zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, rozumowi i odpowiedziom jego. A ujrzawszy zdziwili się. I rzekła do niego matka jego: Synu, cóżes nam tak uczynił? oto ojciec twój i ja żałośni szukaliśmy cię. I rzekł do nich: Cóż jest żeście mię szukali? Nie wiedzieliście, iż w tych rzeczach, które są ojca mego potrzeba żebym był? A oni nie rozumieli tego słowa, które im mówił. I zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaretu; a był im poddany. A matkę jego wszystkie te słowa zachowała w sercu swem. A Jezus się pomnażał w mądrości i w leciech, i w łasce u Boga i u ludzi.

---

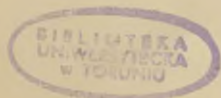
## NA NIEDZIELE DRUGĄ PO TRZECH KRÓLACH.

---

### LEKCJA.

Rzym. XII. 6—16.

Bracia! mając dary wedle łaski, która nam jest dana różnie, bądź prorocstwo wedle przystosowania wiary, bądź postugowanie w usługiwaniu, bądź kto uczy w nauce, kto napomina w napominaniu, kto użycza w prostości, kto przełożony jest w pieczęlowaniu, kto czyni miłosierdzie z wesołością. Miłość bez obłudności. Brzydząc



się złem, przystawając ku dobremu. Miłością braterstwa jedni drugich miłując; uczciwością jeden drugiego apprzedzając: W pilności nie leniwi, duchem pałający, Panu służący, nadzieją się weselący, w utrapieniu cierpliwi, w modlitwie ustawiczni, potrzebom świętych udzielając, w gościnności się kochający. Błogosławcie prześladowającym was, błogosławcie a nie przeklinajcie: weselecie się z weselącymi, płaczcie z płaczącymi. Toż jeden o drugim rozumiejąc: ale się z pokornymi zgadzając.

## EWANGELIA.

Jan 11. 1—11.

W on czas były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej, z była tam Matka Jezusowa. Wezwan też był i Jezus, i Uczniowie jego na gody. A gdy nie stawało wina, rzekła Matka Jezusowa do niego: Wina nie mają. I rzekł jej Jezus: Co mnie i tobie niewiasto? jeszcze nie przyszła godzina moja. Rzekła matka jego sługom: Cokolwiek wam rzecze, czyńcie. I było tam sześć stągiew kamiennych, według oczyszczenia żydowskiego postanowionych, biorących w się każda dwie albo trzy wiadra. Rzekł im Jezus: Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż do wierzchu. I rzekł im Jezus: czerpajcie teraz, a nieście przelożonemu wesela, i donieśli. A gdy skosztował przelożony wesela wody, która się stała winem, a nie wiedział z kądby było, lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czerpali, wezwał oblubieńca przelożony wesela, i rzekł mu: Wszelki człowiek pierwszej kładzie wino dobre: a gdy się napiją, tedy podlejsze. A tyś dobre wino zachował aż do tego czasu. — Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej, i okazał chwałę swą, i uwierzyli weń uczniowie jego.

---

## NA NIEDZIELĘ TRZECIĄ PO TRZECH KRÓLACH.

### LEKCJA.

Rzym. XII. 16—21.

Bracia! nie bądźcie mądrymi sami u siebie. Żadnemu złem za złe nie oddawając: przemyślując to, coby było dobrego, nie tylko przed Bogiem, ale też i przed wszystkimi ludźmi. Jeżeli można rzec, ile z was jest, ze wszystkimi ludźmi pokój mający. Nie mszcząc się sami. Najmilejsi, ale dajcie miejsce gniewowi, albowiem napisano jest: Mnie pomsta: ja oddam, mówi Pan. Ale jeżeli łaknie nieprzyjaciel twój, nakarmij go; jeżeli pragnie, napój go; bo to czyniąc, węgle ogniste zgromadzisz na głowę jego. Nie daj się zwyciężyć złemu, ale zwyciężaj złe w dobrem.

### EWANGELIA.

Mat. VIII. 1—13.

W on czas gdy zstąpił Jezus z góry, szły za nim wielkie rzesze. A oto trędowaty przyszedłszy pokłonił się mu, mówiąc: Panie, jeżeli chcesz, możesz mię oczyścić. I ściągnawszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: chce, bądź oczyszczon. I był zarazem oczyszczon trąd jego. I rzekł mu Jezus: Patrz, abyś tego nikomu nie powiadał: ale idź, ukaż się kapłanowi, i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz na świadectwo im. A gdy wszedł do Kafarnaum, przyszedł do niego Setnik, prosząc go i mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu powietrzem ruszony, i ciężko trapiiony jest. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię go. I odpowiadając Setnik, rzekł: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój:

ale tylko rzecz słowem, a będzie uzdrowion sługa mój. Bo i ja jestem człowiek pod władzą postawiony, mający pod sobą żołnierze, i mówię temu: idź, a idzie; a drugiemu: chodź, a przychodzi; a słudze mojemu: czyn to, a czyni. A usłyszawszy Jezus, dziwował się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. A powiadam wam, iż wiele ich ze wschodu słońca i z zachodu przyjdzie, i usiądą z Abrahamem i Izaakiem i Jakóblem w królestwie niebieskiem; a synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. I rzekł Jezus Setnikowi: Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie. I uzdrowiony jest sługa onej godziny.

---

## NA NIEDZIELĘ CZWARTĄ PO TRZECII KRÓLACH.

---

### LEKCJA.

. Rzym. XIII. 8—10.

Bracia! nie bądźcie nikomu nic winni, jedno abyście się społecznie miłowali, bo kto miłuje bliźniego, zakon wypełnił. Albowiem: nie będziesz cudzołożył, nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił świadectwa fałszywego, nie będziesz pożądał; i jeśli które jest inne przykazanie, w tem słowie się zamyka: będziesz miłował bliźniego twego, jako siebie samego. Miłość bliźniego złego nie czyni. Wypełnienie tedy zakonu jest miłość.

### EWANGELIA,

Mat. VIII. 23—27.

W on czas gdy Jezus wstąpił w łódkę weszli z nim

uczniowie jego. A oto wzruszenie wielkie stało się na morzu tak, iż się łódka wałmi okrywała, a on spał. I przystąpili do niego uczniowie jego, i obudzili go mówiąc: Panie, zachowaj nas, giniemy. I rzekł im Jezus: Czemu bojaźliwi jesteście małej wiary? Tedy wstawszy rozkazał wiatrom i morzu, i stało się ucieszenie wielkie. A ludzie się dziwowali mówiąc: Jakiż jest ten, że mu i wiatry i morze są posłuszne?

---

## NA NIEDZIELĘ PIĄTĄ PO TRZECH KRÓLACH.

---

### LEKCJA.

Kolos. III. 12—17.

Bracia! przyobleczcie się (jako wybrani Boży, święci i umiłowani,) we wnętrzości miłosierdzia, w dobrotliwość, w pokorę, w cichość, w cierpliwość. Jedni drugich znosząc i odpuszczając sobie, jeśli kto ma skargę przeciw komu, jako i Pan odpuści wam, tak i wy. A nadto wszystko miejcie miłość, która jest związkiem doskonałości, a pokój Chrystusów niech przewyższa w sercach waszych, ku któremu też wezwani jesteście w jednym cielem; a wdzięczni bądźcie. Słowo Chrystusowe niechaj mieszka w was obficie z wszelaką mądrością, nauczając i sami siebie napominając, przez psalmy i pieśni i śpiewania duchowne, w łasce śpiewając w sercach waszych Bogu. Wszystko, cokolwiek czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko w imię Pana Jezusa Chrystusa, dziękując Bogu i Ojcu przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.



## EWANGELIA.

Mat. XIII. 24—30.

W on czas mówił Jezus rzosom to podobieństwo: Podobne się stało Królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego, i nasiał kąkolu między pszenicą i odszedł. A gdy urosła trawa, i owoc uczyniła; tedy się pokazał i kąkol. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, iżaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twojej? Zkąd tedy kąkol ma? I rzekł im: Nieprzyjazny człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz iż pójdziemy i zbierzemy go? A on rzekł: Nie, byście snąc zbierając kąkol nie wykorzenili z nim i pszenicy. Dopusćcie obojgu wspólnie rość aż do żniwa; a czasu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwej kąkol, a zwiążcie go w snopki ku spaleni; a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.

---

## NA NIEDZIELĘ SZÓSTĄ PO TRZECH KRÓLACH.

---

### LEKCJA.

1 Tess. I. 2—10.

Bracia: dziękujemy Bogu zawsze za was wszystkie, wspominając was w modlitwach naszych bez przestanku; pamiętając na dzieło wiary waszej i pracę i miłość i cierpliwość nadziei Pana naszego Jezusa Chrystusa przed Bogiem i Ojcem naszym. Wiedząc bracia umiłowani od Boga o wybraniu waszem, iż Ewangelia nasza nie była do was tylko w mowie, ale i w mocy i w Duchu świętym, i w zupełności wielkiej, jako wiecie.

jakiemiśmy byli między wami dla was. A wy staliście się naśladowcami naszymi i Pańskimi, przyjąwszy słowo w wielkiem uciśnieniu z weselem Ducha świętego, tak, iżście się stali wzorem wszystkim wierzącym w Macedonii i w Achai. Albowiem od was rozstawiona jest mowa Pańska: nie tylko w Macedonii i w Achai, ale na wszelkiem miejscu, wiara wasza, która jest ku Bogu, rozeszła się tak, iż nam nie trzeba nie mówić. Bo sami o nas opowiadają, jakieśmy wejście do was mieli, i jakoście się nawrócili do Boga od bałwanów, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu, i oczekiwali Syna jego z niebios, (którego wzbudził z zmarłych) Jezusa, który nas wyrwał od gniewu przyszłego.

### EWANGELIA.

Mat. XIII. 31—36.

W on czas mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne jest królestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu, które wzięwszy człowiek wsiadł na roli swojej. Które najmniejsze jest ze wszego nasienia; ale kiedy urośnie, większe jest ze wszech jarzyn; i stawa się drzewem tak, iż przychodzą ptacy niebiescy, i mieszkają na gałązkach jego. Insze podobieństwo powiedział im: Podobne jest królestwo niebieskie kwasowi, który wzięwszy niewiasta zakryła we trzy miary mąki, aż wszystka skwasniała. To wszystko mówił Jezus w podobieństwach do rzeszy; a krom podobieństwa nie mówił im, aby się wypełniło to co jest rzeczono przez Proroka mówiącego: Otworzę usta moje w przypowieściach: będę wypowiadał skryte rzeczy od zadożenia świata.

---

## NA NIEDZIELĘ STAROZAPUSTNĄ.

### LEKCYA.

1 Kor. IX. 24—27 i X. 1—5.

Bracia! niewiecie, iż ci, którzy w zawód biegają, acz wszyscy bieżą, ale jeden zakład bierze? Tak bieźcie, abyście otrzymali. A każdy który się potyka na placu, od wszystkiego się powściąga. A onić aby wzięli wieńiec skazitelny, a my nieskazitelny. Ja tedy tak bieże, nie jako na niepewną; tak szermuję, nie jako wiatr bijąc: ale karzę ciało moje i w niewolą podbijam, bym znać inszym przepowiadając, sam się nie stał odrzuconym.

Albowiem nie chcę Bracia, abyście wiedzieć nie mieli, iż ojcowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy morze przeszli, i wszyscy byli ochrzczeni w Mojżeszu, w obłoku i w morzu; i wszyscy jedli tenże pokarm duchowny, i wszyscy pili ten napój duchowny (a pili z skały duchownej, która za nimi szła, a skała była Chrystus). Ale nie w wielu z nich upodobało się Bogu.

### EWANGELIA.

Mat. XX. 1—16.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim to podobieństwo: Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnicy swojej. A uczyniwszy znowę z robotnikami z grosza dziennego posłał je do winnicy swojej. I wyszedłszy około trzeciej godziny ujrzał drugie stojące na rynku próżnujące, i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej: a co będzie sprawiedliwa, dam wam. A oni poszli. I znowu wyszedłszy około szóstej i dziewiątej godziny, i także uczynił. A około jedena-

stej wyszedł i znalazł drugie stojące, i rzekł im: Co tu stoicie cały dzień próżnujący? Rzekli mu: Iż nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej. A gdy wieczór przyszedł, rzekł Pan winnicy sprawcy swemu: Zawołaj robotników, i oddaj im zapłatę poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych. Gdy tedy przyszli, którzy około jedenastej godziny przyszli byli, wzięli po groszu. A przyszedłszy i pierwsi mniemali, żeby więcej wzięść mieli; ale wzięli i oni po groszu. A wzięwszy szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: Ci ostateczni jedną godzinę robili; a uczyniłeś je równymi nam, którzyśmy nieśli ciężar dnia i upalenia. A on odpowiadając jednemu z nich rzekł: Przyjacielu, nie czynięć krzywdy. Ażas się ze mną za grosz nie zmówił? Weźmij co twego jest, a idź; chcę też i temu ostatecznemu dać jako i tobie; czyli mi się nie godzi uczynić co chcę? czyli oko twoje złośliwe jest, iżem ja jest dobry? Tak ci ostateczni będą pierwszymi, pierwsi ostatecznymi. Albowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych.

---

## NA NIEDZIELE MIEŚOPUSTNĄ.

---

### LEKCJA.

2. Kor. XI. 19—33. i XII. 1—9.

Bracia! radzi znoscie bezrozumne, będąc sami rozumnymi, bo znoscie, jeżeli was kto w niewolę podbija, jeżeli kto pożyra, jeżeli kto bierze, jeżeli się kto wynosi, jeżeli was kto w gębę bije. Mówię według zelżywości, jakobyśmy my słabymi byli w tej mierze, w czem kto śmie. (w głupstwie mówię). śmiem i ja. Hebrejczycy są, i ja. Izraelczycy są, i ja. Nasieniem Abrahamowem

są, i ja. Słudzy Chrystusowi są. (jako mniej mądry mówię,) więcej ja. W pracach rozlicznych, w ciemni-  
cach obficie, w razach nad miarę, w śmierciach czę-  
stokroć. Od Żydów wziętem po pięćkroć po czterdzieści  
pląg bez jednej; trzykroć byłem bit różgami, raz był  
ukamienowan, trzykrociem się z okrętem rozbił, przez  
dzień i przez noc byłem w głębi morskiej. W drogach  
częstokroć, w niebezpieczeństwach rzek, w niebezpie-  
czeństwach rozbójników, w niebezpieczeństwach od ro-  
dziny, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpie-  
czeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pusty-  
ni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeń-  
stwach między fałszywą bracią. W pracy i kłopotcie, w  
niespaniu częstem, w głodzie i w pragnieniu, w potach  
czestych, w zimie i nagości. Oprócz tych rzeczy, które  
zewnątrz są, naleganie na mnie co dzień, staranie o  
wszystkie Kościoły. Któż choruje, a ja nie choruję?  
Któż się zgarsza, a ja nie bywam upalon? Jeżeli się  
potrzeba przechwalać, z tego co krewkości mojej jest,  
przechwalać się będę. Bóg i Ojciec Pana naszego Je-  
zusa Chrystusa, który jest na wieki błogosławiony, wie  
iż nie kłamię. W Damaszku narodu starosta Króla  
Arety, strzegł miasta Damasceńskiego, aby mię pojmał;  
i byłem przez okno w koszu z muru spuszczon, i takim  
uszedł rąk jego.

Jeżeli się chwalić potrzeba (nie pożyteczność wpraw-  
dzie,) przyjdę do widzenia i objawienia Pańskiego.  
Znam człowieka w Chrystusie przed czternastą lat (jeżeli  
w ciele, nie wiem, jeżeli prócz ciała, nie wiem, Bóg wie),  
iż takowy był zachwycony aż do trzeciego nieba. A  
znam takowego człowieka (jeżeli w ciele, jeżeli prócz cia-  
ła niewiem, Bóg wie), iż był zachwycon do raju i sły-  
szał tajemne słowa, których się człowiekowi nie godzi  
mówić. Z takich rzeczy się będę przechwalał, a z sie-



bie nie będę się nie przechwalał, jedno z krewkości moich. Albowiem choćbym się chciał przechwalać, nie będę głupim; bo prawdę powiem, lecz folguję, aby kto o mnie nie rozumiał więcej nad to, co widzi we mnie, albo co słyszy odemnie. A żeby mnie wielkość objawienia nie wynosiła, dan mi jest bodziec ciała mego, aniół szatanów, aby mnie policzkował. Dla tego trzykrociem Pana prosił, aby odemnie odstąpił, i rzekł mi: Dostyc ty masz na łasce mojej, albowiem moc w słabości doskonalszą się stawa. Rad się tedy przechwalać będę w krewkościach moich, aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa.

### EWANGELIA.

Łuk. VIII. 4—15.

W on czas, gdy się wielka rzesza schodziła, i z miast kwapili się do Jezusa, rzekł przez podobieństwo: Wyszedł który siał nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło podle drogi, i podeptane jest; a ptacy niebiescy podziubali je. A drugie upadło na opokę; a wszedłszy uszło, iż nie miało wilgotności. A drugie padło między ciernie; a spółem wszedłszy, ciernie zadusiło je. A drugie padło na ziemię dobrą; a wszedłszy uczyniło owoc stokrotny. To mówiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. I pytali go uczniowie jego, coby to za podobieństwo było. Którym on rzekł: Wam dano jest wiedzieć tajemnice królestwa Bożego, a innym przez podobieństwa, aby widząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli. Jest tedy to podobieństwo: Nasienie jest słowo Boże. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchają; potem przychodzi djabeł, wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli zbawieni. Bo którzy na opokę, którzy gdy usłyszą, z weselem przyjmują słowo; a ci korzenia nie mają, którzy do czasu wierzą,

a czasu pokusy odstępują. A które padło między cienie, ci są, którzy usłyszeli, a od starania i bogactw, i rozkoszy żywota odszedłszy bywają zaduszeni, i nie przynoszą owocu. A które na ziemię dobrą, ci są, którzy dobrem a wybornem sercem usłyszawszy słowo zatrzymują, i owoc przynoszą w cierpliwości.

---

## NA NIEDZIELĘ ZAPUSTNĄ.

---

### LEKCJA.

I Kor. XIII. 1—13.

Bracia! gdybym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, stałem się jako miedź brząkająca, albo cymbał brząmiący. I chociażbym miał proroctwo i wiedziałbym wszystkie tajemnice, i wszelką naukę; i miałbym wszystką wiarę tak, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, niczem nie jest. I choćbym wszystkie majątności moje rozdał na żywność ubogich, i choćbym wydał ciało moje tak, iżbym gorzał, a miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest: miłość nie zajrzy, złości nie wyrządza, nie nadyma się, nie jest czei pragnąca, nie szuka swego, nie wzrusza się ku gniewu, nie myśli złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się weseli z prawdy; wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko wytrwa. Miłość nigdy nie ginie, choć proroctwa zniszczą, chociaż języki ustaną, chociaż umiejętność będzie zepsowana. Albowiem po części znamy, i po części prorokujemy; ale gdy przyjdzie co jest doskonałego, co jest po części, zniszczy się. Gdybym był dziecięciem, mówiłem jako dziecię;

rozumiałem jako dziecię, myślałem jako dziecię; lecz gdy się stał mężem, wyniszczyłem co było dziecinnego. Teraz widzimy przez zwierciadło, przez podobieństwo, lecz w on czas twarzą w twarz. Teraz znam po części, lecz w on czas poznam, jakom i poznany jest. A teraz trwają wiara, nadzieja, miłość: to troje, a z tych większa jest miłość.

## EWANGELIA.

Luk. XVIII. 31—43.

W on czas wziął z sobą Jezus dwunastu, i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem; a skończy się wszystko, co napisano jest przez Proroki o Synu człowieczym. Będzie wydan poganom, i będzie naigrawan, i ubiczowan, i upłwan: a ubiczowawszy, zabiją go: a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni tego nic nie rozumieli, i było to słowo zakryte od nich, i nie rozumieli co się mówiło. I stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy niektórzy siedział wedle drogi, żebrząc. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą pytał, coby to było. I powiedzieli mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawołał mówiąc: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A którzy szli wprzód, fukali nań, aby milczał. Lecz on tem więcej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A Jezus stanąwszy, rozkazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc: Co chcesz, abym ci uczynił? A on powiedział: Panie, abym przejrzał. A Jezus mu rzekł: Przejrzyj; wiara twoja ciebie uzdrowiła. I natychmiast przejrzał, i szedł za nim, wielbiąc Boga. A lud wszystek widząc, dawał chwałę Bogu.

---

## NA ŚRODĘ POPIELCOWĄ.

## LEKCYA.

Joel. II. 12—19.

To mówi Pan: Nawróćcie się do mnie ze wszystkiego serca waszego, w poście i płaczu i w żalu. I rozdzierajcie serca wasze, a nie szaty wasze; a nawróćcie się do Pana Boga waszego, bo dobrotliwy i miłosierny jest, cierpliwy i mnogiego miłosierdzia, i łacny do ubłagania nad złością i kający się złego. Kto wie, jeśli się wróci i odpuści, i zostawi po sobie błogosławieństwo, obiatę i mokrą ofiarę Panu Bogu waszemu. Trąbcie w trąbę na Syonie, poświęćcie post, zwołajcie gromadę. Zgromadźcie lud, poświęćcie Kościół, zbierzcie starce, zbierzcie dzieci, i ssące piersi; niech wynidzie oblubieniec z komory swej, a oblubienica z komnaty swojej. Między przysionkiem a ołtarzem będą płakać kapłani, sładzy Pańscy, a będą mówić: Przepuść Panie, przepuść ludowi twemu, a nie daj dziedzictwa twego na hańbę, żeby nad niem poganie panowali. Czemu mówią między narody: Gdzież jest Bóg ich? Żalem zdjęty jest Pan nad ziemią swoją, a przepuścił ludowi swemu. I odpowiedział Pan, i rzekł ludowi swemu: Oto ja pošę wam pszenicę i wino i oliwę, i nasycicie się niemi, a nie dam was więcej pośmiewiskiem między narody, mówi Pan wszechmogący.

## EWANGELIA.

Mat. VI. 16—21.

W on czas rzekł Jezus uczniom swoim: gdy pościecie, nie bądźcie jako obłudnicy smutnymi: albowiem twarze swoje niszczą, aby się ludziom zdali poszczącymi. Zaprawdę powiadam wam, iż wzięli zapłatę swoją. Ale

ty kiedy pościsz, namaż głowę swoją, i umyj oblicze swoje, abyś się nie okazał ludziom, iż pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie. Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi, gdzie rdza i mól psuje, i gdzie złodzieje wykopują i kradną. Ale skarbcie sobie skarby w niebie, gdzie ani rdza, ani mól nie psuje, i gdzie złodzieje nie wykopują, ani kradną. Albowiem, gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje.

---

## NA CZWARTEK PO POPIELCU.

---

### LEKCJA.

Izaj. XXXVIII. 1—6.

W one dni zachorzał Ezechiasz na śmierć, i wszedł do niego Izajasz syn Amosa, prorok, i rzekł mu: To mówi Pan: rospraw dom twój, bo umrzesz, a nie zostaniesz żyw. I obrócił Ezechiasz oblicze swe ku ścianie i modlił się do Pana i rzekł: Proszę Panie, wspomnij proszę, jakom chodził przed tobą w prawdzie i w sercu doskonałem, a czyniłem co jest dobrego przed oczyma twemi: i płakał Ezechiasz płaczem wielkim. I stało się słowo Pańskie do Izajasza, mówiąc: Idź a powiedz Ezechiaszowi: To mówi Pan Bóg Dawida, Ojca twego: słyszałem modlitwę twoją i widziałem łzy twoje: otóż ja przyczynię nad dni twoje piętnaście lat, i z ręki króla Assyryjskiego wyrwę cię i to miasto, i obronię je: mówi Pan wszechmogący.

### EWANGELIA.

Mat. VIII. 5—13.

W on czas, gdy wszedł Jezus do Kafarnaum, przy-



stąpił do niego Setnik, prosząc go i mówiąc: Panie sługa mój leży w domu powietrzem ruszony, i ciężko trapiiony jest. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię go. I odpowiadając Setnik, rzekł: Panie, nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój, ale tylko rzecz słowem, a będzie uzdrowion sługa mój. Bo ja jestem człowiek pod władzą postawiony, mający pod sobą żołnierzy; i mówię temu: idź, a idzie; a drugiemu: chódź, a przychodzi; a słudze mojemu: czyni to, a czyni. A usłyszawszy Jezus, dziwował się, i rzekł tym, którzy szli zanim: zaprawdę powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. A powiadam wam, iż wiele ludzi ze wschodu słońca i zachodu przyjdzie i usiedą z Abrahamem, Izaakiem i Jakóbbem w królestwie niebieskiem; a synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. I rzekł Jezus Setnikowi: idź, a jakoś uwierzył niech ci się stanie! I uzdrowiony jest sługa onej godziny.

---

## NA PIĄTEK PO POPIELCU.

---

### LEKCJA.

Izaj. LVIII. 1—9.

To mówi Pan Bóg: wołaj, nieprzestawaj, jako trąba wynoś głos twój, a opowiadaj ludowi memu złości ich, a domowi Jakóbowemu grzechy ich. Bo mnie odednia do dnia szukają i chcą znać drogi moje; jakoby naród, który sprawiedliwości czynił, a sądu Boga swego nie opuścił; pytają mnie o sędziach sprawiedliwości; chcą się do Boga przybliżyć. Przeciemy pościli, a nie wejrzales; poniżyliśmy dusze nasze, a nie wiedziales? — Oto w dzień postu waszego najduje się wola wasza, a

wszystkie dłużniki wasze pociągacie. Oto na swary i na zwady pościecie, a bijecie pięścią niezbożne. Nie poście jako aż do tego dnia, aby słyszano głos wasz na wysokości. Izali taki jest post, którym obrał, przez dzień trapić człowiekowi duszę swoją? Izali zakrzywić jako obręcz głowę swoją, a wór i popiół pościełać? Izali nie to jest raczej post, którym obrał? rozwiąż związki niebożności, rozwiąż brzemiona ciężące, wypuść niewolą uciśnione wolno, a wszelakie brzemię rozerwij. Ułam łąnącemu chleba twego, a ubogie i tułające się wprowadź do domu twego; gdy ujrzysz nagiego, przyodziej go, a nie gardź ciałem twojem. Tedy wyniknie jako zaranie światłość twoja rychlej wznijdzie; i pójdzie przed obliczem twojem sprawiedliwość twoja i chwała Pańska zbierze cię. Tedy wzywać będziesz, a Pan wysłucha; zawołasz a rzecze: Owom ja. Albowiem miłosierny jestem Pan Bóg twój.

### EWANGELIA.

Mat. V. 43—48 i VI. 1—4.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: Słyszeliście, iż powiedziano: Będziesz miłował bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego. A ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjacioly wasze; dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, a módlcie się za prześladowające i potwarzające was, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebiesiech, który czyni, że słońce jego wschodzi na dobre i złe, i spuszcza deszcz na sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Albowiem jeśli miłujecie te co was miłują, cóż za zapłatę mieć będziecie? czyż i celnicy tego nie czynią? A jeślibyście pozdrawiali tylko braci waszych, cóż więcej czynicie? czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcież wy tedy doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonałym jest.

Strzeżcie, abyście sprawiedliwości waszej nie czynili przed ludźmi, abyście byli widziani od nich: bo inaczej zapłaty mieć nie będziecie u Ojca waszego, który jest w niebiesiech. Gdy tedy czynisz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jako obłudnicy czynią w bóżnicach i po ulicach, aby byli czczeni od ludzi; zaprawdę powiadam wam, wzięli zapłatę swoją. A gdy ty czynisz jałmużnę, niechaj nie wie lewica twoja, co prawica twoja czyni, aby jałmużna twoja była w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie.

---

## NA SOBOTĘ PO POPIELCU.

---

### LEKCJA.

Izaj. LVIII. 9—14.

To mówi Pan Bóg: jeśli odejmiesz z pośrodka siebie łańcuch, a przestaniesz wyciągać palca i mówić co nie jest pożytecznie. Gdy wylejesz łąkącemu duszę twoją, a duszę utrapioną nasycisz: wznidzie w ciemności światłość twoja, a ciemności twoje będą jako południe. I dać Pan odpocznienie zawsze, i napełni jasnością duszę twoją, a kości twoje wyzwoli; i będziesz jako ogród wilgotny, i jako źródło wodny, którego wody nie ustaną. I będą budowane przez cię pustki wieków: fundamenty rodu i rodu wywiedziesz; i będziesz nazwan budownikiem plotów, odwracający ścieżki na odpocznienie. Jeśli odwrócisz od szabatu nogę twoją, od czynienia wola twoją w dzień święty mój, a nazwiesz szabat rozkosznym i świętym Pańskim chwalebny, a uczcisz go, nie czyniąc dróg twoich, ani się najdzie wola twoja, żebyś miał mówić mowę: tedy się będziesz rozkoszował w Panu, i wyniosę cię na wysokości ziemi, i nakarmię cię

dziedzictwem Jakóba ojca twego, bo usta Pańskie mówiły.

## EWANGELIA.

Mar. VI. 47—56.

W on czas gdy był wieczór, była łódź w pośrodku morza, a Jezus sam na ziemi. A widząc uczniów swoich pracujących wiośły, (bo im był wiatr przeciwny): około czwartej straży nocnej, przyszedł do nich, chodząc po morzu, i chciał je minąć. A oni skoro ujrzeli go chodzącego po morzu, mniemali, żeby była obłuda, i zakrzyknęli. Albowiem wszyscy go widzieli, i zatrwożyli się. A natychmiast mówił z nimi, i rzekł im: Ufajcie, jamci jest, nie lękajcie się. I wstąpił do nich w łódź, i przestał wiatr. I tem więcej się sami w sobie zdumiewali. Bo nie zrozumieli byli o chlebie, iż serce ich było zaslepione. A gdy się przeprawili, przyszli do ziemi Genezaret, i przybili się ku brzegu. A gdy wyszli z łodzi, natychmiast go poznali; i zbiegawszy wszystkę onę krainę, poczęli znosić na łożach źle się mające, gdzie usłyszeli, że był. A gdziekolwiek wszedł do miasteczek, albo wsi, albo miast, kładli niemocne po ulicach, i prosili go, aby się dotknęli choć kraju szaty jego: a ile się go dotknęło, zdrowymi się stawali.

---

## NA NIEDZIELĘ PIERWSZĄ POSTU.

---

### LEKCJA.

2 Kor. 1—10.

Bracia! napominamy was, abyście nadaremno łaski Bożej nie przyjęli. Albowiem mówi: Czasu przyjęmego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia ratowałem

cię. Oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia. Nie dawając nikomu żadnego zgorzenia, aby nie było naganione posługowanie nasze, ale we wszystkim stawmy samych siebie jako sługi Boże, w cierpliwości wielkiej, w utrapieniach, w potrzebach, w uciskach, w biciu, w więzieniu, w rozruchach, w pracach, w niespaniach, w postach, w czystości, w umiejętności, w nieskwapliwości, w łagodności, w Duchu świętym, w miłości nieobłudnej, w mowie prawdy, w mocy Bożej, przez broń sprawiedliwości po prawicy i po lewicy. Przez chwałę i zelżywość; przez osławienie i dobrą sławę, jakoby zwodnicy, a prawdziwi; jako którzy nieznajomi, a znajomi; jako umierający, a oto żyjemy; jako karani, a nie umorzani; jako smętni, lecz zawsze weseli; jako ubodzy, a wielu ubogacający; jako nie mający, a wszystko mający.

## EWANGELIA.

Mat. IV. 1—12.

W on czas był zawiedzion Jezus na puszcę od Ducha, aby był kuszon od djabła. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął. I przystąpiwszy kusiciel, rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, rzeź aby te kamienie stały się chlebem. Który odpowiadając, rzekł: Napisano jest: nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust Bożych. Tedy go wziął djabeł do miasta świętego, i postawił go na ganku kościelnym; i rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, spuść się na dół. Albowiem napisano jest: Iż Aniołom swoim rozkazał o tobie, i będą cię na rękę nosić, aby snadź nie obraził o kamień nogi swojej. Rzekł mu Jezus: Zaś napisano jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego. Wziął go zaś djabeł na górę wysoką bardzo, i ukazał mu wszystkie króle-



stwa świata i chwałę ich; i rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeśli upadłszy, uczynisz mi pokłon. Tedy mu rzekł Jezus: Pójdź precz szatanie! Albowiem napisano jest: Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz, a jemu samemu służyć będziesz. Tedy opuścił go djabęł; a oto Aniołowie przystąpili i służyli jemu.

---

## NA PONIEDZIAŁEK PO PIERWSZEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

Ezech. XXXIV. 11--16.

To mówi Pan Bóg: Oto ja sam będę szukał owiec moich i nawiedzę je. Jako nawiedza pasterz trzodę swoją w dzień, gdy bywa w pośrodku owiec swoich rozproszonych; tak nawiedzę owce moje, i wybawię je ze wszęch miejsc, do których były rozproszone, w dzień obłoku i chmury. I wywiędę je z narodów, i zgromadzę je z ziem, i przywiędę je do ziemi ich; i będę je pasł po górach Izraelskich, nad strumieniami i na wszęch mieszkaniach ziemi. Na pastwiskach najobfitszych pasć je będę, a po górach wysokich Izraelskich będą pastwiska ich; tam będą odpoczywać w trawach zielonych, a na pastwiskach tłustych pasć się będą po górach Izraelskich. Ja będę pasł owce moje: a ja im dam leżeć; mówi Pan Bóg. Co było zginęło, szukać będę, i co się było oderwało, przywiędę; co było połamane, pozwięzuję; co było chore, zmoenię; a co tłuste i mocne, strzedz będę; a będę je pasł w sądzie, mówi Pan Wszęchmogący.

## EWANGELIA.

Mat. XXV. 31—46.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: Gdy przyjdzie Syn człowieczy w majestacie swoim, i wszyscy Aniołowie z nim, tedy siedzie na stolicy majestatu swego, i będą zgromadzone przedeń wszystkie narody; i odłączy jedne od drugich, jako pasterz odłącza owce od kozłów; i postawi owce po prawicy swojej, a kozły po lewicy. Tedy rzecze król tym, którzy będą po prawicy jego: Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, otrzymajcie królestwo wam zgotowane od założenia świata. Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść, pragnąłem, a napoiłście mię; byłem gościem, a przyjęliście mię; nagim, a przyodzialiście mię; chorym, a nawiedziliście mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: Panie, kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym, a nakarmiliśmy cię? pragnącym, a daliśmy pić? Kiedyśmy cię też widzieli gościem, i przyjęliśmy cię? albo nagim, i przyodzialiśmy cię, albo kiedyśmy cię widzieli niemocnym, albo w ciemnicy, i przyszliśmy do ciebie? A odpowiadając król, rzecze im: Zaprawdę powiadam wam: pókiście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili. Tedy rzecze i tym, którzy po lewicy będą: Idźcie odemnie przekłęci w ogień wieczny, który zgotowany jest djabłu i aniołom jego. Albowiem łaknął, a nie daliście mi jeść; pragnąłem, a nie daliście pić; byłem gościem, a nie przyjęliście mię; nagim, a nie przyodzialiście mię; niemocnym i w ciemnicy, a nie nawiedziliście mię. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: Panie kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo niemocnym, albo w ciemnicy, a nie służyliśmy tobie? Tedy im odpowie, mówiąc: Zaprawdę

powiadam wam: pókiście nie uczynili jednemu z tych najmniejszych, aniście mnie nie uczynili. I pójdą \*ci na mękę wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego.

---

## NA WTOREK PO PIERWSZEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

Izaj. LV. 6—12.

W on czas mówił Izajasz, prorok, mówiąc: Szukajcie Pana, póki nalezion być może; wzywajcie go, póki jest blisko. Niech opuści złośnik drogę swoją, a mąż nieprawy myśli swe, i niech się nawróci do Pana, a zmiłuje się nad nim; i do Boga naszego, bo hojny jest ku odpuszczeniu. Albowiem myśli moje nie myśli wasze; ani drogi wasze, drogi moje; mówi Pan. Bo jako podniesione są niebiosa od ziemi, tak podniesione są drogi moje od dróg waszych, i myśli moje od myśli waszych. A jako zstępuje deszcz i śnieg z nieba, a tam się więcej nie wraca, ale napaja ziemię i namacza ją, i czyni, że rodzi, i dawa nasienie siejącemu i chleb jedzącemu; tak będzie słowo moje, które wynidzie z ust moich: nie wróci się do mnie próżne, ale uczyni cokolwiekiem chciał, i zdarzy się mu w tem, na com je posłał, mówi Pan wszechmocny.

### EWANGELIA.

Mat. XXI. 10—17.

W on czas, gdy wjechał Jezus do Jeruzalem, wzruszyło się całe miasto, mówiąc: któż to jest? a lud mówił: Ten jest Jezus Prorok z Nazaretu Galilejskiego. I wszedł Jezus do kościoła Bożego i wyrzucał wszystkie

przedawające i kupujące w kościele: a stoły bankierów i stołki sprzedających gołębie przewracał: i rzekł im: napisano jest: Dom mój, dom modlitwy nazwan będzie; a wyście go uczynili jaskinią zbójców. I przystąpili do niego ślepi i chromi w kościele i uzdrowił je. A widząc przedniejsi kapłani i doktorowie dziwy, które czynił, i dzieci wołające w kościele, i mówiące: Hosanna Synowi Dawidowemu! rozgniewali się i rzekli mu: Słyszysz, co ci mówią? A Jezus rzekł im: I owszem; nie czytaliście nigdy, iż z ust niemowlątek i ssących doskonałą uczynił chwałę? A opuściwszy je, wyszedł precz z miasta do Betanii, i tam został.

---

## NA ŚRODĘ PO PIERWSZEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

3. Król. XIX. 3—8.

W on czas przyszedł Eliasz do Bersabee Juda, i zostawił tam sługę swego. I szedł w puszcze jeden dzień drogi. A gdy przyszedł i siedział pod jednym jałowcem, żądał duszy swej, aby umarł, i rzekł: Dosyć mam Pannie, weźmij duszę moją, bom nie jest lepszy, niż ojcowie moi. I porzucił się i zasnął w cieniu jałowca; a oto Anioł Pański tknął go, i rzekł mu: Wstań a jedz. Obejrzał się, a oto u głowy jego podpłomny chleb i naczynie wody; jadł tedy i pił i zaś zasnął. I wrócił się Anioł Pański powtóre, i tknął go i rzekł mu: Wstań, jedz, bo jeszcze daleką drogę masz. Który wstawszy, jadł i pił, i chodził mocą onego jądła czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aż do góry Bożej Horeb.

## EWANGELIA.

Mat. XII. 38—50.

W on czas odpowiedzieli Jezusowi niektórzy z Doktorów i Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu, chcemy od ciebie znak widzieć. Który odpowiadając rzekł im: Rodzaj zły i cudzołożny znaku szuka, a znak mu nie będzie dan, jedno znak Jonasza proroka. Albowiem jako był Jonasz w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy noce, tak będzie Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy noce. Mężowie Niniwitowie powstaną na sądzie z tym narodem, i potępią go: iż pokutę czynili na kazanie Jonaszowe, a oto tu więcej niżli Jonasz. Królowa z południa powstanie na sądzie z tym narodem, i potępi go: iż przyjechała z krajów ziemi słuchać mądrości Salomonowej, a oto tu więcej niż Salomon. A gdy nieczysty duch wynidzie od człowieka, chodzi po miejscach suchych, szukając odpocznienia, a nie znajduje. Tedy mówi: wróć się do domu mego zkądem wyszedł. A przyszedłszy, znajduje go pusty, umieciony i ochędzony. Tedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów, gorszych niż sam, i wszedłszy mieszkają tam; i bywają ostateczne rzeczy człowieka onego gorsze niżli pierwsze. Tak będzie i temu narodowi złemu. Gdy on jeszcze mówił do rzeszy, oto matka jego i bracia stali przed domem, chcąc z nim mówić. I rzekł mu niektóry: Oto matka twoja i bracia twoi przed domem stoją, szukając cię. A on odpowiadając, rzekł mówiącemu do siebie: Któraż jest matka moja, i którzy są bracia moi? i ściągawszy rękę na ucznie swoje, rzekł: Oto matka moja i bracia moi! Albowiem ktobykolwiek czynił wolę Ojca mego, który jest w niebiesiech, ten bratem moim, i siostrą i matką jest.

---



## NA CZWARTEK PO PIERWSZEJ NIEDZIELI POSTU.

### LEKCYA.

Ezech. XVIII. 1—19.

W on czas stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc: Co jest, że między sobą podobieństwo w tę przypowieść obracacie w ziemi Izraelskiej, mówiąc: Ojcowie zjedli jagodę winną niedojrzałą, a zęby synów drętwieją? Żyję ja, mówi Pan Bóg, jeśli wam będzie dalej to podobieństwo za przysłówie w Izraelu. Oto wszystkie dusze moje są: jako dusza ojcowa, tak i dusza synowa moja jest: dusza, która zgrzeszy, ta umrze. A mąż będzie sprawiedliwy, a czynić będzie sąd i sprawiedliwość, na górach jeść nie będzie, a oczu swych nie podniesie do bałwanów domu Izraelowego: i żony bliźniego swego nie zgwałci, a do niewiasty miesięcznej nie przystąpi: i człowieka nie zasmuci, zastawę dłużnikowi wróci, gwałtem nic nie weźmie; chleba swego głodnemu da, a nagiego przykryje odzieniem: na lichwę nie pożyczycy, i przydatku nie weźmie: od nieprawości odwróci rękę swoją, a sąd prawdziwy uczyni między mężem a mężem; w przykazaniach moich chodzić, a sądów moich strzedz będzie, aby czynił prawdę; ten sprawiedliwy jest: żywotem żyć będzie, mówi Pan Wszechmogący.

### EWANGELIA.

Mat. XV. 21—29.

W on czas wyszedłszy Jezus, odszedł w strony Tyru i Sydonu. A oto niewiasta Chananejska wyszedłszy z onych granic, zawołała, mówiąc mu: Zmiłuj się nademną Panie, synu Dawidów! córka moja od szatana

ciężko dręczona jest. Który nie odpowiedział jej słowa. A przystąpiwszy uczniowie jego prosili go, mówiąc: Odpraw ją, bo woła za nami. A on odpowiadając, rzekł: Nie jestem posłan, jedno do owiec, które zginęły z domu Izraelskiego. A ona przysła i pokłoniła mu się, mówiąc: Panie, ratuj mnie. Który odpowiadając, rzekł: Nie dobra jest brać chleb synowski, a miotać psom. A ona rzekła: I owszem Panie; bo i szczenięta jedzą z odrobin, które padają ze stołu panów ich. Tedy odpowiadając Jezus, rzekł jej: O niewiasto! wielka jest wiara twoja; niechaj ci się stanie jako chcesz. I uzdrowiona jest córka jej od onej godziny.

---

## NA PIĄTEK PO PIERWSZEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

Ezech. XVIII. 10—28.

To mówi Pan Bóg: Dusza, która zgrzeszy, ta umrze. Syn nie poniesie nieprawości ojcowej, i ojciec nie poniesie nieprawości synowej; sprawiedliwość sprawiedliwego na nim będzie, a niezbożność niezbożnego na nim będzie. Lecz jeśli niezbożny będzie pokutował ze wszech grzechów swoich, które czynił, a będzie strzegł wszech przykazań moich, a będzie czynił sąd i sprawiedliwość; żywotem żyć będzie, a nie umrze. Wszystkich nieprawości jego, które czynił, pamiętać nie będę; w sprawiedliwości swej, którą czynił, żyć będzie. Iżali z woli mojej jest śmierć niezbożnego, mówi Pan Bóg, a nie, aby się nawrócił od dróg swoich a żył? — A jeśli się odwróci sprawiedliwy od sprawiedliwości swej, a czynić będzie nieprawość według wszystkich obrzy-

dłości, które niezbożny zwykł czynić, iżali żyć będzie? wszystkie sprawiedliwości jego, które czynił, nie będą wspomniane; w przestępstwach, które przestępował, i w grzechu swym, który grzeszył, w nim umrze. I rzekłście: Nie jest prosta droga Pańska. Słuchajcież tedy domie Izraelów, iżali droga moja nie jest prosta, a nie raczej drogi wasze krzywe są? Bo gdy się odwróci sprawiedliwy od sprawiedliwości swej, a będzie czynił nieprawość, umrze w nich; w niesprawiedliwości, którą czynił, umrze. A gdy się odwróci niezbożny od niebożności swej, którą czynił, a będzie czynił sąd i sprawiedliwość, ten duszę swą ożywi. Bo uważwszy i odwróciwszy się od wszech nieprawości swych, które czynił, żywotem żyć będzie, a nie umrze, mówi Pan Wszechmogący.

## EWANGELIA.

Jan. V. 1—15.

W on czas był dzień święty Żydowski, i wstąpił Jezus do Jeruzalem. A jest w Jeruzalem oweza sadzawka, którą po Żydowsku zowią Bethsaida, mająca pięć krużganków. W tych leżało mnóstwo wielkie niemocnych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody. A Anioł Pański zstępował czasu pewnego w sadzawkę, i wzruszyła się woda. A kto pierwszy wstąpił do sadzawki po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, jakąbykolwiek zdjęty był niemocą. A był tam niektóry człowiek, trzydzieści i osiem lat mając w niemocy swej. Tego ujrzawszy Jezus leżącego, i poznawszy, że już długi czas miał, rzekł mu: Chcesz być zdrow? Odpowiedział mu chory: Panie, nie mam człowieka, żeby mię wpuścił do sadzawki, gdy bywa poruszona woda; bo gdy ja przychodzę, inny zstępuje przedemną. Rzekł mu Jezus: Wstań, weźmij łożę twe, a

chodź. I natychmiast zdrowym się stał on człowiek i wziął łoże swe i chodził. A był szabat dnia onego. Mówili tedy Żydowie onemu, który był uzdrowiony: Szabat jest, nie godzi się tobie łoża twego nosić. Odpowiedział im: Który mię zdrowym uczynił, on mi rzekł: Weźmij łoże twe, a chodź. Pytali go tedy: Któryż jest ten człowiek, co powiedział: Weźmij łoże twoje, a chodź? A on uzdrowiony nie wiedział, ktoby był. Albowiem Jezus schronił się od rzeszy, która była na miejscu. Potem go Jezus znalazł w kościele, i rzekł mu: Otoś się stał zdrowym, już nie grzesz, abyś się co gorszego nie stało. Odszedł on człowiek, i oznajmił Żydom, iż Jezus jest, który go zdrowym uczynił.

---

## NA SOBOTĘ PO PIERWSZEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

1. Tess. V. 14—23.

Bracia! prosimy was, karzcie niespokojne, ciesście małego serca, przyjmujecie niemocne, cierpliwymi bądźcie ku wszystkim. Patrzcie, aby kto złem za złe komu nie oddawał; ale zawsze co dobrego jest, naśladujecie, jeden przeciw drugiemu, i przeciw wszystkim. Zawsze się weselcie. Bez przestanku się módlcie. We wszystkim dziękujecie; albowiem ta jest wola Boża w Chrystusie Jezusie, ku wam wszystkim. Ducha nie gaście. Proroctw nie lekceważcie, a wszystkiego doświadczajecie; co dobre jest dzierzcie. Od wszelakiego podobieństwa złego się powściągajcie. A sam Bóg pokoju niech was we wszystkim poświęci, aby cały duch wasz, i dusza i

ciało bez skargi na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa było zachowane.

## EWANGELIA.

Mat. XVII. 1—9.

W on czas wziął Jezus Piotra i Jakóba, i Jana brata jego, i wprowadził je na górę wysoką osobno, i przemienił się przed nimi: a oblicze jego rozjaśniało jako słońce; a szaty jego stały się białe, jako śnieg. A oto się im ukazali Mojżesz i Eliasz z nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr, rzekł do Jezusa: Panie, dobrze jest nam tu być. Jeśli chcesz, uczynmy tu trzy przybytki: tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eliaszowi jeden. — Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył je. A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał, jego słuchajcie. A usłyszawszy Uczniowie, upadli na twarz swoją, i bali się bardzo. I przystąpił Jezus i dotknął się ich i rzekł im: Wstańcie, a nie bójcie się. A podniósłszy oczy swe, nikogo nie widzieli, jedno samego Jezusa. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

---

## NA NIEDZIELĘ DRUGĄ POSTU.

---

### LEKCJA.

1 Tess. IV. 1—7.

Bracia! żądamy was i prosimy was w Panu Jezusie, aby jakoście wzięli od nas, jako się macie sprawować i Bogu się podobać; tak żebyście się i sprawowali, żebyście tem więcej obfitowali. Bo wiecie, które rozkazania



dałem wam przez Pana Jezusa. Albowiem ta jest wola Boża, poświęcenie wasze, żebyście się powściągali od porubstwa, aby umiał każdy z was naczynie swe trzymać w świętobliwości i uczciwości: nie w namietności żądzy, jako i poganie, którzy nie znają Boga; ażeby kto nie podchodził, ani oszukiwał w sprawie brata swego, albowiem mścicielem jest Pan wszystkiego tego, jakośmy wam przedtem powiadali i oświadczeni. Bo nas Bóg nie wezwał ku nieczystości, ale ku poświęceniu w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

### EWANGELIA.

Mat. XVII. 1—19.

W on czas wziął Jezus Piotra i Jakóba, i Jana brata jego, i wprowadził je na górę wysoką osobno, i przemienił się przed nimi; a oblicze jego rozjaśniało jako słońce, a szaty zaś jego stały się białe jako śnieg. A oto się im ukazali Mojżesz i Eliasz, z nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr, rzekł do Jezusa: Panie, dobrze jest nam tu być. Jeśli chcesz, uczynmy tu trzy przybytki: tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eliaszowi jeden. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył je. A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał, jego słuchajcie. A usłyszawszy Uczniowie, upadli na twarz swoją, i bali się bardzo. I przystąpił Jezus, i dotknął się ich, i rzekł im: Wstańcie, a nie bójcie się. A podniósłszy oczy swe, nikogo nie widzieli, jedno samego Jezusa. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

---

NA PONIEDZIAŁEK PO DRUGIEJ  
NIEDZIELI POSTU.

LEKCYA.

Dan. IX. 15—19.

W one dni modlił się Daniel do Pana, mówiąc: Panie Boże nasz, któryś wywiódł lud twój z ziemi egipskiej ręką mocną, i uczyniłeś sobie imię wedle dnia tego; zgrzeszyliśmy, nieprawość naszą czynili; Panie, przeciw wszelakiej sprawiedliwości twojej: niech się proszę odwróci gniew twój i zapalczywość twoja od miasta twego Jeruzalem, i od góry świętej twojej. Bo dla grzechów naszych i dla nieprawości ojców naszych, Jeruzalem i lud twój są na pośmiewisko wszystkim około nas. Teraz tedy wysłuchaj Boże nasz modlitwę sługi twego i prośby jego; a okaż oblicze twoje nad świątynią twoją, która spustoszona jest, dla ciebie samego. Nakłoń Boże mój ucha twego, a usłysz; otwórz oczy twoje, a obacz spustoszenie nasze, i miasto, nad którem wzywano imienia twego. Bo nie na sprawiedliwościach naszych pokładamy modlitwę przed obliczem twojem, ale na litościach twoich mnogich. Wysłuchaj Panie, ubłagaj się Panie, obacz a uczyni: nie omieszkiwaj sam dla siebie Boże mój! bo imienia twego wzywano nad miastem i nad ludem twoim, Panie Boże nasz.

EWANGELIA.

Jan VIII. 21—29.

W on czas mówił Jezus rzeszom Żydowskim: Ja idę, i będziecie mię szukać, i w grzechu waszym pomrzecie. Gdzie ja idę, wy przyjść nie możecie. Mówili tedy Żydowie: aboć się sam zabije? że rzekł: gdzie ja idę, wy

przyjść nie możecie? I mówił im: Wyście z niskości, a ja z wysokości. Wyście z tego świata, a ja nie jest z tego świata. Przetom wam powiedział, iż pomrzecie w grzechach waszych. Bo jeśli nie uwierzycie, żem ja jest, pomrzecie w grzechu waszym. Mówili mu tedy: Któżże ty jest? Rzekł im Jezus: Początek który i mówię wam. Mam o was wiele mówić i sądzić; lecz ten, który mię posłał, jest prawdziwy; a ja com słyszał od niego, to powiadam na świecie. A nie zrozumieli, że Ojcem swoim Boga nazywał. Rzekł im tedy Jezus: Gdy podniesiecie Syna człowieczego, tedy poznacie, żem ja jest, a sam z siebie nic nie czynię; ale jako mię nauczył Ojciec, to mówię. A który mię posłał, ze mną jest, i nie zostawił mię samego; bo ja, co się mu podoba, zawsze czynię.

---

## NA WTOREK PO DRUGIEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

3 Król. XVII. 8—16.

W one dni stała się mowa Pańska do Eliasza Tesbytyczyka, mówiąc: Wstań, a idź do Sarefta Sydończyków i będziesz tam mieszkał, bom tam rozkazał niewieście wdowie, aby cię żywiła. Wstał i poszedł do Sarefta. A gdy przyszedł do bramy miejskiej, ukazała mu się niewiasta wdowa zbierająca drzewka, i zawołał jej i rzekł do niej: Daj mi trochę wody w naczyniu, że się napiję. A gdy ona szła, aby przyniosła, zawołał za nią, mówiąc: Przynieś mi proszę i skibkę chleba w ręce twojej. Która odpowiedziała: Żyje Pan Bóg twój, żeć

nie mam chleba, jedno jako garść wziąć w się może mąki w garncu, a troszkę oliwy w bańce: oto zbieram dwa drewna, żebym weszła i uczyniła go sobie i synowi swemu, żebyśmy jedli i pomarli. Do której rzekł Eliasz: Nie bój się, ale idź, a uczyni, jakoś rzekła: wszakże mnie pierwej uczyni z tej trochy mąki podpłomny chleb mały i przynieś do mnie: a sobie i synowi swemu potem uczynisz. A to mówi Pan Bóg Izraelów: garniec mąki nie ustanie, ani bańki oliwy nie ubędzie, aż do dnia, którego Pan da deszcz na ziemię. Która poszła i uczyniła według słowa Eliaszowego, i jadł i on i ona i dom jej, i od onego dnia garniec mąki nie ustał, i bańki oliwy nie ubyło, według słowa Pańskiego, które był rzekł w ręce Eliasza.

## EWANGELIA.

Mat. XXIII. 1—12.

W on czas mówił Jezus do rzeszy i do uczniów swoich, rzekąc: Na stolicy Mojżeszowej usiedli Doktorowie i Faryzeuszowie. Wszystko tedy, cokolwiek wam rozkażą, zachowywajcie i czyńcie; ale wedle uczynków ich nie czyńcie. Albowiem mówią, a nie czynią. Bo wiążą brzemiona ciężkie i nieznośne, i kładą na ramiona ludzkie; a palcem swym nie chcą się ich ruszyć. A wszystkie sprawy swe czynią, aby byli widzialni od ludzi. Albowiem rozszerzają bramy swe, i większe czynią kraje. A miłują pierwsze siedzenia na wieczerzach, i pierwsze stolice w bóżnicach, i pozdrawiania na rynku, i być zwanymi od ludzi Rabbi. Ale wy nie zowcie się Rabbi; albowiem jeden jest Nauczyciel wasz, a wy wszyscy jesteście bracią. I ojca nie zowcie sobie na ziemi; albowiem jeden jest Ojciec wasz, który jest w niebiesiach. Ani się zowcie nauczycielami, gdyż jeden jest Nauczyciel wasz, Chrystus. Który jest większy z

was, będzie sługą waszym. A ktoby się wywyższał, będzie uniżon: a ktoby się uniżał, będzie wywyższon.

---

## NA ŚRODĘ PO DRUGIEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

Ester. XIII. 8—11. i 15—17.

W one dni Mardocheusz modlił się Panu, pamiętając na wszystkie sprawy jego i rzekł: Panie, Panie, Królu wszechmogący! bo w mocy twojej wszystko jest położono, i nie masz ktoby się mógł woli twojej sprzeciwić, jeśli będziesz chciał zachować Izrael. Tyś stworzył niebo i ziemię, i cokolwiek się okręgiem niebieskim zamyka. Panem wszystkich jesteś, i nie masz, ktoby się sprzeciwił majestatowi twemu. A teraz Panie Królu, Boże Abrahamów, zmiłuj się nad ludem twym, boć nas chcą nieprzyjaciele nasi wytracić, i dziedzictwo twoje wygubić. Nie wzgardzaj części twojej, którąś sobie wykupił z Egiptu. Wysłuchaj prośbę moję, a bądź miłościw działowi i sznurkowi twemu, a obróć żalobę naszą w wesele, abyśmy żywi będąc, chwalili imię twoje Panie, a nie zamykaj ust o tobie śpiewających, Panie Boże nasz.

### EWANGELIA.

Mat. XX. 17—28.

Onego czasu wstępując Jezus do Jeruzalem, wziął dwanaście Uczniów osobno, i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem, a Syn człowieczy będzie wydan przedniejszym Kapłanom i Doktorom, i dadzą go na śmierć; i podadzą go poganom ku naigrawaniu i biczowaniu, i



krzyżowaniu, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. Tedy przystąpiła do niego matka synów Zebedeuszowych z syny swymi, czyniąc pokłon, i prosząc czegoś od niego. Który jej rzekł: Czego chcesz? Rzekła mu: Rzecz aby siedzieli ci dwaj synowie moi, jeden po prawicy twojej, a drugi po lewicy w królestwie twojem. A Jezus odpowiadając, rzekł: Niewiecie, czego prosicie. Możecie pić kielich, który ja będę pił? Rzekli mu: Możemy. Rzekł im: Kielichci mój pić będziecie; ale siedzieć po prawicy mojej, albo po lewicy, nie jest moja rzecz dać wam, ale którym jest zgorównano od Ojca mojego. A usłyszawszy dziesięć (Uczniów), obruszyli się na dwóch braci. A Jezus wezwał ich do siebie, i rzekł: Wiecie, iż książęta narodów panują nad nimi: a którzy więksi są, rościągają władzę nad nimi. Nie tak będzie między wami; ale ktobykolwiek między wami chciał większym być, niech będzie sługą waszym; a ktoby między wami chciał pierwszym być, niech będzie sługą waszym. Jako Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale służyć i dać duszę swą na okup za wielu.

---

## NA CZWARTEK PO DRUGIEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

Jerem. XVII. 5—10.

To mówi Pan Bóg: Przeklęty człowiek, który ufa w człowieku, i kładzie ciało za ramię swoje, a od Pana odstępuje serce jego. Bo będzie jako wrzos na puszczy, a nie ujrzy gdy przyjdzie dobre: ale będzie mieszkał w

suchości na puszczy, w ziemi słonej i niemieszkalnej. Błogosławiony mąż, który ufa w Panu i będzie Pan ufaniem jego. I będzie jako drzewo, które przesadzają nad wodami, które ku wilgotności rozpuszcza korzenie swoje: a nie będzie się bało, gdy przyjdzie gorąco, i będzie liście jego zielone, a czasu suchości nie będzie się frasować i nigdy nie przestanie czynić owocu. Zawile jest serce wszystkich i niewybadane: kto je pozna? — Ja Pan, badający serca, i doznawający nerek: który dają każdemu według drogi jego i według owocu wynalazków jego.

### EWANGELIA.

Łuk. XVI. 19—31.

Onego czasu mówił Jezus Faryzeuszom: Był niektóry człowiek bogaty, który obłóczył się w purpurę i w białoruby i używał hojnie na każdy dzień. I był niektóry żebrak imieniem Łazarz, który leżał u wrót jego, pelen wrzodów, chcąc być nasycon z odrobin, które padały z stołu bogaczowego, a żaden mu nie dawał: ale i psy przychodząc lizaly wrzody jego. I stało się, że umarł żebrak, a poniesion był od Aniołów na łono Abrahama. Umarł też i bogacz, i pogrzebion jest w piekle. A podniósłszy oczy swoje, gdy był w mękach, ujrzał Abrahama zdaleka i Łazarza na łonie jego; a on wołając, rzekł: Ojcze Abrahamie, zmiłuj się nademną, a poślij Łazarza, aby umoczył koniec palca swego w wodzie, aby ochłodził język mój, bo cierpię męki w tym płomieniu. I rzekł mu Abraham: Synu, wspomnij żeś odebrał dobra za żywota twego, a Łazarz takie zło; a teraz on ma pociechę, a ty męki cierpisz. A nad to wszystko, między nami i wami otchłań wielka jest utwierdzona, aby ci, którzy chcąc ztąd przejść do was, nie mogli; ani ztamtąd przejść sam. I rzekł: Proszę

cię tedy ojcze, abys go posłał do domu ojca mego, albowiem mam pięciu braci, aby im świadectwo wydał, iżby też oni nie przyszli na to miejsce mąk. I rzekł mu Abraham: Mają Mojżesza i Proroki, niechże ich słuchają. A on rzekł: Nie, Ojcze Abrahamie; ale gdyby kto z umarłych szedł do nich, będą pokutę czynić. I rzekł mu: Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, aniby też kto z martwych powstał, nie uwierzą.

---

## NA PIĄTEK PO DRUGIEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

Gen. XXXVII. 6—22.

W owych dniach rzekł Józef do braci swoich; Słuchajcie snu mego, którym widział. Zdało mi się, żeśmy wiązali snopy na polu, a snop mój jakoby powstał i stanął, a wasze snopy około stojące kłaniały się snopowi memu. Odpowiedzieli bracia jego: Iżali królem naszym będziesz? albo poddani będziemy państwu twe-  
mu? — Ta tedy przyczyna snów i mów, zazdrości i nienawiści, żagwie przydawała. Widział też i drugi sen, który powiadając braciom, mówił: Widziałem przez sen, jakoby mi się słońce i księżyc i jednaście gwiazd kłaniało. Co gdy ojcu swemu i braci swej powiedział, zlął go ojciec jego i rzekł: Cóż się rozumie przez ten sen, któryś widział? — Iżali ja i matka twoja i bracia twoi kłaniać ci się będziemy do ziemi? — Zajrzeli mu tedy bracia jego, a ojciec milcząc rzecz uważał. A gdy bracia jego pasąc bydło ojca swego mieszkali w Sichem, rzekł do niego Izrael: Bracia twoi pasą owce w Siche-

mie; pójdź, posłę cię do nich. Który gdy odpowiedział: gotówem: rzekł mu: Idź, a obacz, jeśli się wszystko szczęśliwie powodzi braciom twoim i bydłu; a daj mi znać, co się dzieje. Posłany z doliny Hebron, przyszedł do Sichem, i nadszedł go jeden mąż błądzącego po polu, i spytał, czegooby szukał. — A odpowiedział: Braci moich szukam: powiedz mi, kędy pasą trzody? I rzekł mu mąż: Odešli z miejsca tego, a słyzałem ich mówiących: Pójdźmy do Dotain. Poszedł tedy Józef za bracią swoją i znalazł je w Dotain. Którzy ujrawszy go zdaleka, niżli przyszedł do nich, myśleli go zabić, i mówili do siebie: oto idzie widosen; pójdźcie, zabijmy go i wrzućmy do studni starej, i rzeczem: zły zwierz go pożarł: a tam się pokaże, co mu pomogą sny jego. Co usłyszawszy Ruben, starał się wybawić go z rąk ich i mówił, nie zabijajcie dusze jego, ani wylewajcie krwi, ale wrzućcie go do studni tej, która jest na puszczy, a ręce wasze zachowajcie niewinne; a to mówił, chcąc go wyrwać z ręki ich i wrócić ojcu swemu.

## EWANGELIA,

Mat. XXI. 33—46.

Onego czasu mówił Jezus rzeszom Żydowskim i przedniejszym kapłanom tę przypowieść: Był człowiek gospodarz, który zasadził winnicę i płotem ją ogrodził i wkopał w niej prasę, i zbudował wieżę, i najął ją oraczom i odjechał precz. A gdy się przybliżył czas owoców, posłał sługi swe do oraczów, aby odebrali owoce jego. A oracze pojmawszy sługi jego, jednego ubili, drugiego zabili, innego zaś ukamienowali. Posłał potem inszych sług więcej niżli pierwszych i także im uczynili. A naostatek posłał do nich syna swego mówiąc: Uszanuj syna mego. A oracze ujrawszy syna, mówili między sobą: Tenci jest dziedzic; pójdźcie, za-

bijmy go, a będziemy mieć dziedzictwo jego. I pojmawszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Gdy tedy przyjdzie Pan winnicy, co uczyni oraczom onym? Rzekli mu: Złe źle potraci; a winnicę swoją najmie inszym oraczom, którzy oddadzą mu owoc czasów swoich. Rzekł im Jezus: Nie czytaliście nigdy w pismach: kamień, który odrzucili budujący, ten się stał głową węgła. Od Pana się to stało, i dziwno jest w oczach naszych. Przetoż powiadam wam, iż będzie odjęte od was królestwo Boże, i będzie dane narodowi czyniącemu owoce jego. A kto padnie na ten kamień, będzie skruszon; a na kogoby upadł, zetrze go. A usłyszawszy przedniejsi Kapłani i Faryzeuszowie przypowieści jego, poznali, iż o nich mówił. A szukając go pojmać, bali się rzesz, ponieważ go jako proroka mieli.

---

## NA SOBOTĘ PO DRUGIEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

Gen. XXVII. 6—40.

W one dni rzekła Rebeka synowi swemu Jakóbowi: Słyszałam ojca twego gadającego z Ezawem bratem twoim, i mówiącego mu: Przynieś mi z łowu twego, a uczyni potrawę, abym jadł i błogosławił ci przed Panem pierwej, niżli umrę. Teraz tedy, synu mój, przestań na radzie mojej, a szedłszy do trzody, przynieś mi dwie koźlat co lepszych, abym z nich uczyniła potrawy ojcu twemu, których rad pożywa: które gdy mu przyniesiesz, a naje się, abyć błogosławił pierwej, niżli umrze. Której on odpowiedział: Wiesz, iż Ezaw, brat mój, jest człowiek kosmaty, a ja goły; jeśli się mnie



dotknie ojciec mój, a poczuje, boję się, aby nie mnie-  
mał, żem chciał z niego sztydzić, i przywiode na się  
przeklętwo miasto błogosławieństwa. Do którego mat-  
ka: Na mnie, rzekła, niech będzie to przeklętwo, synu  
mój; tylko słuchaj głosu mego, a szedłszy, przynieś,  
com rzekła. Poszedł i przyniósł, i dał matce. Zgotowała  
ona potrawy jako wiedziała, że chciał ojciec jego. A  
w szaty Ezawowe bardzo dobre, które u siebie miała  
w domu, obłokła go, i skórki kozłęce obwinęła wkoło  
ręku, i gołość szyi jego okryła. I dała potrawę i chleb,  
którego była napiękła, oddała. Które on wzniołszy,  
rzekł: Ojzeze mój! A on odpowiedział: Słyszę. Ktoś ty  
jest synu mój? — I rzekł Jakób: Jam jest pierworo-  
dny twój Ezaw: uczyniłem, jakoś mi rozkazał; wstań,  
siądź, a jedz z łowu mego, aby mi błogosławiła dusza  
twoja. Izaak zaś rzekł do syna swego: Jakożes tak  
rychło znaleśe mógł synu mój? Który odpowiedział:  
Wola Boża była, że mi się prędko nagodziło, czego  
chciał. I rzekł Izaak: Przystap sam, żebym się ciebie  
dotknął, synu mój, a doznał, jeśliś ty jest syn mój E-  
zaw, czyli nie. Przystąpił on do ojca; a pomacawszy  
go, rzekł Izaak: Głos wprawdzie głos Jakóbów jest,  
ale ręce są ręce Ezawowe. I niepoznał go, że kosmate  
ręce podobieństwo starszego wyrażały. A tak błogo-  
sławiąc mu, rzekł: Tyżes jest syn mój Ezaw? — Od-  
powiedział: Jam jest. A on: Podaj mi, prawi, potrawy  
z łowu twego, synu mój. obyć błogosławiła dusza moja.  
Które gdy podane jadł, podał mu też i wina, którego  
napiwszy się, rzekł do niego: Przystapże do mnie, a  
całuj mnie, synu mój. Przystąpił i całował go. I wnet,  
skoro poczuł wonność szat jego, błogosławiąc mu, rzekł:  
Oto wonność syna mego, jako wonność pola pełnego,  
któremu błogosławił Pan. Dajżeć Boże z rosy niebie-  
skiej i z tłustości ziemskiej obfitość zboża i wina. I

niech ci się kłaniają pokolenia; bądź panem braci twojej, a niech się pochylają przed tobą synowie matki twojej. Ktoby cię przeklinał, niech ten przeklętym będzie; a ktoby cię błogosławił, niech będzie błogosławieństwa pelen! Ledwie był Izaak rzeczy dokonał, a skoro od niego wyszedł Jakób, przyszedł Ezaw, i uwarzone z łowu potrawy przyniósł ojcu, mówiąc: Wstań ojcze mój, a jedz z łowu syna twego, aby mi błogosławiła dusza twoja. I rzekł mu Izaak: Któżżeś ty jest? — Który odpowiedział: jam jest syn twój pierworodny Ezaw. Ułękł się Izaak zdumieniem wielkiem, a bardziej niż kto wierzyć może dziwując się, rzekł: Któż tedy on jest, który mi dawno łów ugoniony przyniósł, i jadłem ze wszystkiego pierwej, niżliś ty przyszedł, i błogosławiłem mu, i będzie błogosławionym? Usłyszawszy Ezaw słowa ojcowskie, zaryczał głosem wielkim: a ciężko sfrasowany, rzekł: Błogosław też i mnie ojcze mój. Który rzekł: Przyszedł rodzony twój zdradliwie i wziął błogosławieństwo twoje. A on zatem przydał: Słusznieć nazwano jest imię jego Jakób: podszedł mnie bowiem już oto drugi raz: pierworodzeństwo moje przedtem wziął, a teraz powtóre podchwycił błogosławieństwo moje. I zaś do ojca: Izali prawi nie zostawiłeś i mnie błogosławieństwa? Odpowiedział Izaak: Panemem go twoim postanowił, i wszystkę bracią jego poddałem mu w niewolę; zbożem i winem umocniłem go: a tobie potem synu mój, co dalej czynić mam? — Któremu Ezaw: Izali prawi jedno tylko masz błogosławieństwo ojcze? — mnie też proszę, abyś błogosławił. A gdy łkaniem wielkiem płakał, wzruszony Izaak rzekł do niego: W tłuściości ziemi, a w rosie niebieskiej z wierzchu będzie błogosławieństwo twoje!

## EWANGELIA.

Łuk. XV. 11—32.

W on czas mówił Jezus Faryzeuszom i Doktorom tę przypowieść: Człowiek niektóry miał dwóch synów, i rzekł młodszy z nich ojcu: Ojcze, daj mi część majątności, która na mię przypada. I rozdzielił im majątność. A po niewielu dni zabrawszy wszystko młodszy syn, odjechał w daleką krainę; i rozproszył tam majątność swą, żyjąc rozpustnie. A gdy wszystko utracił, stał się głód wielki w onej krainie, i on począł niedostatek cierpieć. A szedł i przystał do jednego obywatela onej krainy. I posłał go do wsi swojej, aby paść wieprze. I radby był napełnić brzuch swój tem co jadły wieprze, a nikt mu nie dawał. A przyszedłszy ku sobie, rzekł: Jak wiele najemników w domu ojca mego mają dosyć chleba, a ja tu głodem umieram! Wstanę i pójdę do ojca mego, i rzekę mu: Ojcze zgrzeszyłem przeciw niebu i przed tobą; jużem nie jest godzien być zwan synem twoim; uczyni mię jako jednego z najemników twoich. A wstawszy, szedł do ojca swego. A gdy jeszcze był daleko, ujrzał go ojciec jego; i miłosierdziem wzruszony jest: a przybieżawszy, upadł na szyję jego i pocałował go. I rzekł mu syn: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw niebu i przed tobą; jużem nie jest godzien być zwan synem twoim. I rzekł ojciec do sług swoich: Rychło przyniesiecie pierwszą szatę, obleczcie go, i dajcie pierścień na rękę jego i bóty na nogi jego, i przywieźcie cielca utuczonego i zabijcie, a jedźmy i używajmy. Albowiem ten mój syn umarł był, a ożył; zginął był, a znalazł się. I poczęli używać. A starszy syn jego był na polu. A gdy przychodził i przybliżał się do domu, usłyszał muzykę i taniec: i przyzwał jednego z służebników, i spytał, coby to było. A on mu

powiedział: Brat twój przyszedł, i zabił ojciec twó cielca utuczonego, iż go zdrowego zaś dostał. I rozgniewał się, i nie chciał wniść. A tak ojciec jego wyszedłszy, począł go prosić. Lecz on odpowiedziawszy rzekł ojcu swemu: Oto tak wiele lat służę tobie, i nigdy nie przestąpił rozkazania twego: a nigdyś mi nie dał koźlęcia, żebym używał z przyjaciół moimi. A gdy ten syn twój, który pożarł majątność swoją z nierządnicami, przyszedł, zabiłeś mu utuczonego cielca. A on mu powiedział: Synu, tyś zawsze jest ze mną, i wszystko moje, twoje jest. Lecz trzeba było używać i weselić się, iż ten brat twój był umarły, a ożył; zginął był, a nalezion jest.

---

## NA NIEDZIELE TRZECIĄ POSTU.

---

### LEKCJA.

Efez. V. 1—9.

Bracia, bądźcież naśladowcami Bożymi, jako synowie najmilsii; a chodźcie w miłości jako i Chrystus umiłował nas, i wydał samego siebie za nas obiatą i ofiarą Bogu na wonność wdzięczności. A porubstwo i wszelka nieczystość, albo łakomstwo, niechaj nie będzie ani pomienione między wami, jako świętym przystoi: albo sprośność, albo głupia mowa, albo żartowanie, które do rzeczy nie należy, ale raczej dziękowanie. Bo to wieźcie, rozumiejąc, iż wszelki porubca, albo nieczysty, albo łakomiec (co jest bałwochwalstwo,) nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusowem i Bożem. Niechaj was nikt nie zwodzi próżnemi słowy, albowiem dla tegoć przychodzi gniew Boży na syny niewierności. Nie bądźcież tedy uczestnikami ich. Albowiem byliście niekiedy cie-

mnością, lecz teraz światłością w Panu. Jako synowie światłości chodźcie, bo owoc światłości we wszelakiej dobrotności i sprawiedliwości i prawdzie.

### EWANGELIA.

Łuk. XI. 14—28.

W on czas wyrzucił Jezus czarta, a on był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy, i dziwowały się rzesze. A niektórzy z nich mówili: przez Beelzebuba, księżęcia czartowskiego, wyrzuca czarty. A drudzy kusząc, domagali się znaku od niego z nieba. A on skoro ujrzał myśli ich, rzekł im: Wielkie królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone, i dom na dom upadnie. A jeśliż i szatan rozdzielon jest przeciw sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? gdy powiadacie, iż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty. A jeśliż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi przez kogo wyrzucają? dla tego oni sędziami waszymi będą. Lecz jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaisteć na was przyszło królestwo Boże. Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego, w pokoju jest to, co ma. Ale jeśli mocniejszy nadeń nadszedłszy zwycięży go, odejmie wszystkę broń jego, w której ufał, i korzyści jego rozda. Ktoć nie jest ze mną, przeciw mnie jest; a kto nie zgromadza ze mną, rozprasza. Gdy duch nieczysty wynidzie od człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku. A nie nalazłszy, mówi: wróć się do domu mego, zkądem wyszedł. A przyszedłszy, najduje go umieciony i ochędożony. Tedy idzie, i bierze z sobą siedmiu innych duchów gorszych nad się; a wszedłszy, mieszkają tam. I stawają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego gorsze niżli pierwsze. I stało się, gdy to mówił, podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który Cię



nosił, i piersi, któreś ssal. A on rzekł: I owszem, błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go.

---

## NA PONIEDZIAŁEK PO TRZECIEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

4. Król. V. 1—15.

W onych dniach Naaman, hetman Króla Syryjskiego, był mąż wielki u pana swego i w uczciwości: przezeń bowiem dał Pan wybawienie Syryi: a był mąż mężny i bogaty ale trędowaty. A z Syryi wyszli byli łotrzykowie i pojмали byli z ziemi Izraelskiej dziewczeczkę maluczka, która była na posłudze żony Naamanowej. Która rzekła do pani swojej: Oby to pan mój był u proroka, który jest w Samaryi, pewnieby go uzdrowił od trędę, który ma. Wszedł tedy Naaman do pana swego i powiedział mu, rzekąc: Tak a tak mówiła dziewczeczka z ziemi Izraelskiej. I rzekł mu król Syryjski: Jedźże, a posłę list do Króla Izraelskiego. Który gdy jechał i wziął z sobą dziesięć talentów srebra, i sześć tysięcy złotych, i dziesięcioro szat odmiennych, przyniósł list do Króla Izraelskiego w te słowa: Gdy weźmiesz ten list, wiedz, że m posłał do ciebie Naamana, sługę mego, abyś go uzdrowił od trędę jego. A gdy Król Izraelski list przeczytał, rozdarł szaty swe i rzekł: Czylim ja jest Bóg, żebym mógł zabić i ożywić, iż ten posłał do mnie, abym uzdrowił człowieka od trędę jego? Przypatrzcie się, obaczcie, żeć na mnie przyczyn szuka. — Co gdy usłyszał Elizeusz, mąż Boży, to jest, że Król Izraelski rozdarł szaty swoje, posłał do niego, mówiąc: Czemuś rozdarł szaty swe? — niech przyjdzie do mnie,

a niech wie, że jest prorok w Izraelu. Przyjechał tedy Naaman z końmi i z wozami, i stanął u drzwi domu Elizeuszowego: i wysłał do niego Elizeusz posłańca, mówiąc: Idź, a obmyj się siedemkroć w Jordanie, i wróci się zdrowie ciątu twemu, i będziesz oczyszczon. Rozgniewawszy się Naaman, odchodził, mówiąc: Mnie-  
małem, że miał wyniść do mnie, a stojąc wzywać imienia Pana Boga swego, i dotknąć ręką swą miejsca trędu a uzdrowić mnie. Czyli nie lepsze są Abana i Farfar, rzeki Damaszku, niżli wszystkie wody Izraelskie, żebym się w nich omył, a był oczyszczon? Gdy tedy się obrócił i odjeżdżał, gniewając się, przystąpili do niego słudzy jego i rzekli mu: Ojcze, chociażby był wielką rzeczą prorok powiedział, zaiste miałbyś być uczynić, jako daleko więcej, żec teraz rzekł: Omyj się, a będziesz oczyszczon? — Szedł, i omył się w Jordanie siedemkroć, według mowy męża Bożego, i naprawiło się ciało jego, jako ciało dziecięcia maluczkiego, i był oczyszczony. A wróciwszy się do męża Bożego z całym swym poczem, przyszedł, i stanął przed nim i rzekł: Prawdziwiem doznał, że niemasz innego Boga na wszystkiej ziemi, jedno tylko w Izraelu.

### EWANGELIA.

Łuk. IV. 23—30.

W on czas mówił Jezus do Faryzeuszów: Pewnie mi rzeczeicie tę przypowieść: Lekarzu, ulec samego siebie: jako wiele rzeczy słyszeliśmy uczynionych w Kafarnaum, uczyni i tu w ojczyźnie twojej. I rzekł: zaprawdę wam powiadam, iż żaden Prorok nie jest przyjemny w ojczyźnie swojej. W prawdzie mówię wam, było wiele wdów za dni Eliaszowych w Izraelu, gdy było zamknięte niebo do trzech lat i sześciu miesięcy; gdy był wielki głód po wszystkiej ziemi; a do żadnej

z nich nie był posłan Eliasz, jedno do Sarepty Sydońskiej, do niewiasty wdowy. I wiele trędowatych było w Izraelu za Elizeusza Proroka; a żaden z nich nie był oczyszczon, jedno Naaman, Syryanin. I napełnieni są wszyscy gniewem, u bóżnicy słysząc to, i wstali, i wygnali go z miasta; i wywiedli go aż na wierzch góry, na której miasto ich zbudowane było, aby go zrzucili. A on przeszedłszy przez pośrodek ich, uszedł.

---

## NA WTOREK PO TRZECIEJ NIEDZIE- LI POSTU.

---

### LEKCJA.

4 Król. IV. 1—7.

W owe dni niewiasta jedna z żon prorockich wołała do Elizeusza, mówiąc: Sługa twój, mąż mój, umarł; a ty wiesz, iż sługa twój był bojący się Pana; a oto przyszedł wierzyciel, aby wziął dwóch synów moich za niewolniki sobie. Której rzekł Elizeusz: Cóż chcesz, że bym ci uczynił? — Powiedz mi, co masz w domu swoim? — A ona odpowiedziała: Nie mam służebnica twoja nie w domu moim, jedno trochę oliwy, którąbym się mazała. Której rzekł: Idź, napełnij u wszech sąsiadów twoich naczynia próżnego niemało, a wnidź i zamknij drzwi swoje; gdy będziesz wewnątrz ty i synowie twoi, należyż ztamtąd we wszystkie te naczynia, a gdy pełne będą, weźmiesz. A tak poszła niewiasta, i zamknęła drzwi za sobą i za syny swymi: oni podawali naczynia, a ona nalewała. A gdy już pełne były naczynia, rzekła do syna swego: Przynieś mi jeszcze naczynie. A on odpowiedział: Nie mam. I stanęła oliwa. I przyszła ona i powiedziała mężowi Bożemu.

on: Idź, sprzedaj oliwę, a oddaj wierzycielowi twemu: a ty i synowie twoi żywcie się ostatkiem.

## EWANGELIA.

Mat. XVIII. 15—22.

W on czas mówił Jezus Uczniom swoim: Jeśliby zgrzeszył przeciwko tobie brat twój, idź a karz go między tobą i onym samym. Jeśli cię usłucha, pożyczysz brata twego. Ale jeśli cię nie usłucha, weźmij z sobą jeszcze jednego, albo dwóch, aby w uściech dwóch, albo trzech świadków, stało wszelkie słowo. A jeśliby ich nie usłuchał, powiedz Kościołowi; a jeśliby Kościoła nie usłuchał, niech ci będzie jako poganin i celnik. Zaprawdę powiadam wam: cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związane i na niebie; a cobyściekolwiek rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązano i w niebie. I zaś powiadam wam, iż gdyby się z was dwaj zezwolili na ziemi; o wszelką rzecz, o którąby prosili, stanie się im od Ojca mego, który jest w niebiesiach. Albowiem gdzie są dwaj, albo trzej zgromadzeni w imię moje, tamem jest w pośrodku ich. Tedy Piotr przystąpiwszy do niego, rzekł: Panie, ilekroć brat mój zgrzeszy przeciwko mnie, a mam mu odpuścić? aż do siedmiu kroć? Rzekł mu Jezus: Nie mówię ci aż do siedmiu kroć, ale aż do siedmiudziesiąt siedmiu kroć.

---

## NA ŚRODĘ PO TRZECIEJ NIEDZIELI POSTU.

### LEKCJA.

Exod. XX. 12—24.

To mówi Pan Bóg: Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś był długowieczny na ziemi, którą Pan Bóg twój

da tobie. Nie będziesz zabijał. Nie będziesz cudzołożyl. Nie będziesz kradzieży czynił. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twejmu świadectwa fałszywego. Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego: ani będziesz pragnął żony jego, nie sługi, nie służebnicy, nie wołu, nie osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest. A wszystkim lud widział głosy i błyskania, i brzmienie trąby i kurzącą się górę: a przestraszeni i bojaźnią zdjęci, stanęli z daleka, mówiąc Mojżeszowi: Mów ty do nas i słuchać będziemy, i niech Pan do nas nie mówi, byśmy snać nie pomarli. I rzekł Mojżesz do ludu: Nie bójcie się, bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, i aby strach jego był w was, i żebyście nie grzeszyli. I stanął lud z daleka. A Mojżesz przystąpił do mgły, w której był Bóg. Rzekł nadto Pan do Mojżesza: To powiesz synom Izraelowym: Wyście widzieli, żem z nieba mówił do was. Nie będziecie czynić Bogów srebrnych, ani Bogów złotych będziecie czynić sobie. Ofiarz mi z ziemi uczynicie i ofiarować na nim będziecie całopalenia i zapokojne wasze, owce wasze i woły, na wszelkiem miejscu, na któremby była pamiątka imienia mego.

## EWANGELIA.

Mat. XV. 1—20.

W on czas przystąpili do Jezusa Doktorowie z Jeruzalem i Faryzeusze, mówiąc: Czemu uczniowie twoi przestępują ustawy starszych? albowiem nie umywają rąk swoich, gdy chleb jedzą. A on odpowiadając, rzekł im: Czemu i wy przestępujecie rozkazanie Boże dla ustawy waszej? albowiem Bóg rzekł: czeć ojca i matkę: i ktoby złorzeczył ojcu albo matce, śmiercią niechaj umrze. A wy powiadacie: Ktobykolwiek rzekł ojcu albo matce: dar którykolwiek jest ze mnie, tobie pożyteczny będzie: i nie będzie czeć ojca swego, albo matki



swojej; i skaziliście rozkazanie Boże dla ustawy waszej. Obludniły, dobrze o was prorokował Izaiasz, mówiąc: ten lud czei mię wargami, ale serce ich daleko jest odemnie. Lecz próżno mię chwają, ucząc nauk i rozkazań ludzkich. A wezwawszy do siebie rzesze, rzekł im: Słuchajcie, a rozumieście. Nie co wchodzi w usta, plugawi człowieka, ale co wychodzi z ust, to plugawi człowieka. Tedy przystąpiwszy Uczniowie jego, rzekli mu: Wiesz, iż Faryzeuszowie usłyszawszy to słowo, zgorszyli się? A on odpowiadając, rzekł: Wszelkie szczepienie, którego nie szczepił Ojciec mój niebieski, wykorzenione będzie. Zaniechajcież ich; ślepi są, i wodzowie ślepych. A ślepy jeśliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadają. A Piotr odpowiadając, rzekł mu: Wylóż nam to podobieństwo. A on rzekł: Jeszcześ i wy bez wyrozumienia jesteście? nie rozumiecie, iż wszystko, co wchodzi w usta, do brzucha idzie i do wychodu się wyrzuca? Ale co z ust wychodzi, z serca pochodzi, a to plugawi człowieka. Albowiem z serca wychodzą złe myśli, mężobójstwa, cudzołóstwa, porubstwa, kradzieże, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa. Teć są, które plugawią człowieka. Ale jeść niemytemi rękami, człowieka nie plugawi.

---

## NA CZWARTEK PO TRZECIEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

Jerem. VII. 1—8.

W owe dni stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc: Stań w bramie domu Pańskiego, a powiadaj tam to słowo i mów: Słuchajcie słowa Pańskiego wszystek

Juda, którzy wchodzicie przez te bramy, abyście się kłaniali Panu. To mówi Pan zastępów, Bóg Izraelów: Dobrze czynicie drogi wasze i sprawy wasze, a będę mieszkał z wami na tem miejscu. Nie ufajcie w słowa kłamliwych, mówiąc: Kościół Pański, Kościół Pański, Kościół to Pański jest. Bo jeśli dobrze naprostujecie drogi wasze i sprawy wasze: jeśli czynić będziecie sąd pomiędzy mężem a między bliźnim jego. Przychodnia i sieroty i wdowy nie spotwarzycie, ani krwi niewinnej nie rozlejecie na tem miejscu, a za cudzymi bogami na swe złe nie pójdziecie; mieszkać będę z wami na tem miejscu, w ziemi, którąm dał ojcom waszym, od wieku i aż do wieku.

### EWANGELIA.

Łuk. IV. 38—45.

Onego czasu powstawszy Jezus z bóżnicy, wszedł do domu Symonowego. A świekra Symonowa zdjęta była gorączką wielką, i prosili go za nią. I stojąc nad nią rozkazał gorączce, i opuściła ją. A natychmiast wstawszy, służyła im. A gdy zaszło słońce, wszyscy, którzy mieli chorujące rozlicznemi niemocami, przywodzili je do niego. A on na każdego kładąc ręce, uzdrawiał je. A wychodzili czarci z wielu ich, wołając i mówiąc: Iżes Ty jest Syn Boży. A łajac nie dopuszczał im mówić, że wiedzieli, iż on jest Chrystusem. A gdy był dzień, wyszedłszy szedł na puste miejsce, a rzesze go szukały. I przyszły aż do niego, i zatrzymywały go, aby nie odchodził od nich. Którym on rzekł: że i innym miastom potrzeba, abym opowiadał królestwo Boże, bom dla tego posłan. I kazał w bóżnicach galilejskich.

---

## NA PIĄTEK PO TRZECIEJ NIEDZIELI POSTU.

### LEKCJA.

Num. XX. 2—13.

W owe dni zeszedli się synowie Izraelowi przeciw Mojżeszowi i Aaronowi, a uczyniwszy rozruch, mówili: Dajcie nam wody, abyśmy pili. I wszedłszy Mojżesz i Aaron, rozpuściwszy lud, do przybytku przymierza, upadli twarzą na ziemię, i wołali do Pana i rzekli: Panie Boże wysłuchaj wołanie tego ludu, a otwórz im skarb twój, źródło wody żywej, aby nasyciwszy się, przestało szemranie ich: i ukazała się chwała Pańska nad nimi. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: Weźmij laskę, a zgromadź lud, ty i Aaron, brat twój, i mówcie do skały przed nimi, a ona da wodę. A gdy wywiedziesz wodę z skały, będzie piło wszystko zgromadzenie i bydło jego. I wziął Mojżesz laskę, która była przed obliczem Pańskim, jako mu rozkazał, zgromadziwszy lud przed skałę, i rzekł im: Słuchajcie sprzeciwni i niewierni: iżali z tej skały będziemy wam wodę wywieść mogli? — A gdy podniósł Mojżesz rękę, uderzywszy dwakroć laską w skałę, wyszły wody bardzo obfite, tak iż pił lud i bydło. I mówił Pan do Mojżesza i Aarona: Iżście mi nie wierzyli, abyście mnie byli poświęcili przed synami Izraelowymi: nie wwiedziecie tych ludów do ziemi, którą im dam. Ta jest woda przeciwiństwa, gdzie się swarzyli synowie Izraelowi przeciwko Panu, i poświęcony jest w nich.

### EWANGELIA.

Jan. IV. 5—42.

W on czas przyszedł Jezus do miasta Samaryi, które

zowią Sychar, blisko folwarku, który dał Jakób Józefowi, synowi swemu. A była tam studnia Jakóbowa. Jezus tedy spracowany z drogi, siedział tak nad studnią. Godzina była jakoby szósta. Przyszła niewiasta z Samaryi czerpać wodę. Rzekł jej Jezus: Daj mi pić. Bo Uczniowie jego odeszli byli do miasta, aby kupili strawy. Rzekła mu tedy ona Samarytańska niewiasta: Jakoż ty Żydem będąc, prosisz u mnie pić. któram jest niewiasta Samarytanka? bo Żydowie nie obcują z Samarytany. Odpowiedział Jezus, i rzekł jej: Byś wiedziała dar Boży, i kto jest coć mówi: daj mi pić; tedy-bys go znać prosiła, a dałby ci wodę żywą. Rzekła mu niewiasta: Panie, nie masz i czem czerpać, a studnia jest głęboka; zkadże masz wodę żywą? Izaliś ty większy jest, niżli ojciec nasz Jakób, który nam studnię dał, i sam z niej pił i synowie jego, i dobytek jego? Odpowiedział Jezus, i rzekł jej: Każdy, który pije z tej wody, znowu będzie pragnął: lecz ktoby pił z wody, którą ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki. Ale woda, którą mu ja dam, stanie się w nim źródłem wody wyskakującej ku żywotowi wiecznemu. Rzekła do niego niewiasta: Panie, daj mi tej wody, abym nie pragnęła, ani tu czerpać nie chodziła. Rzekł jej Jezus: Idź, zawołaj męża twego, a przyjdź tu. Odpowiedziała niewiasta, i rzekła: Nie mam męża. Rzekł jej Jezus: Dobrześ powiedziała, iż nie mam męża. Albowiemś pięciu mężów miała, a teraz którego masz, nie jest twoim mężem. Toś prawdziwie powiedziała. Rzekła mu niewiasta: Panie, widzę, żeś ty jest Prorok. Ojcowie nasi chwalili na tej górze; a wy powiadacie, że w Jeruzalem jest miejsce, kędy potrzeba chwalić. Rzekł jej Jezus: Niewiasto, wierz mi, iż przychodzi godzina, gdy ani na tej górze, ani w Jeruzalem będziecie chwalić Ojca. Wy chwalicie co nie wiecie: my chwalamy,

co wiemy, bo zbawienie z Żydów jest. Ale przychodzi godzina, i teraz jest, gdy prawdziwi chwalcę będą chwalić Ojca w duchu i prawdzie. Bo i Ojciec takowych szuka, którzyby go chwalili. Duch jest Bóg; a ci, którzy go chwala, potrzeba, aby go chwalili w duchu i w prawdzie. Rzekła mu niewiasta: Wiem, że przyjdzie Messyasz (którego zowią Chrystusem); gdy tedy przyjdzie on, oznajmi nam wszystko. Rzekł jej Jezus: Jam jest, który z tobą mówię. A natychmiast przyszedli Uczniowie jego, i dziwowali się, że z niewiastą mówil. Wszakoz żaden nie rzekł: o co ją pytasz, albo co z nią rozmawiasz? Zostawiła tedy wiadro swe niewiasta, i mówiła onym ludziom: Pójdźcie, a oglądajcie człowieka, który mi powiedział wszystko, conkolwiek uczyniła. Nie tenli jest Chrystus? A przetoż wyszli z miasta, i szli do niego. A tymczasem prosili go Uczniowie, mówiąc: Rabbi, jedz! A on im rzekł: Mam ja pokarm ku jedzeniu, o którym wy nie wiecie. Mówili tedy Uczniowie między sobą: alboć mu kto jeść przyniósł? Rzekł im Jezus: Mój pokarm jest, abym czynił wolę tego, który mię posłał, abym wykonał sprawę jego. Czyliż wy nie mówicie, iż jeszcze są cztery miesiące, a żniwe przyjdzie? Oto wam powiadam: podnoście oczy wasze, a przypatrzcie się krainom, żeć już białe są ku żniwu. A kto żnie, bierze zapłatę, i zbiera owoc do żywota wiecznego, aby i który sieje weselił się spohu, i który żnie. Albowiem w tem słowo jest prawdziwe, iż inszy jest, który sieje; a inszy, który żnie. Jam was posłał żąć, czegoście wy nie robili; insi robili; a wyście weseli w prace ich. Z miasta tedy onego wiele Samarytanów uwierzyli weń dla słowa niewiasty świadectwo dającej, że mi wszystko powiedział, com tylko uczyniła. Gdy tedy przyszedli do niego Samarytanowie, prosili go, aby tam został; i zamieszkał tam dwa dni. I daleko więcej



ich uwierzyło weń dla mowy jego. A niewieście mówili, iż już nie dla twej powieści wierzymy, bośmy sami słyszeli, i wiemy, że ten jest prawdziwie Zbawicielem świata.

---

## NA SOBOTĘ PO TRZECIEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

Dan. XIII. 1—62.

W one dni był mąż, mieszkający w Babilonie, a imię jego Joakim. I pojął żonę imieniem Zuzannę, córkę Helciasza, bardzo piękną i bojącą się Boga. Bo rodzice jej będąc sprawiedliwi i wyćwiczyli córkę swą według zakonu Mojżeszowego. A Joakim był bardzo bogaty, i miał sad podłe domu swego, a do niego się Żydowie schodzili, iż był ze wszystkich najpoczeiwszy. A postanowieni są dwaj starcy z ludu sędziami onego roku, o którym Pan powiedział: Iż wyszła nieprawość z Babilonu od starszych sędziów, którzy się zdali, żeby lud rządzą. Ci często bywali w domu Joakimowym, i przychodzili do nich wszyscy, którzy mieli sądy. A gdy się lud wracał w przypołudnie, wchodziła Zuzanna, i przechadzała się po sadzie męża swego. I widywali ją starcy na każdy dzień wchodzącą i przechodzącą się, i zapalili się pożądliwością jej, i wywrócili rozum swój, i odwrócili oczy swe, aby nie patrzyli w niebo, ani pamiętali na sądy sprawiedliwe. Byli tedy obydwaj zramieni miłością jej, a jeden drugiemu nie oznajmił bólu swego, bo się wstydzili jeden drugiemu oznajmić pożądliwości swej, chcąc z nią grzech popełnić: i strzegli na każdy dzień tem pilniej, aby ją widzieli. I rzekł

jeden do drugiego: Pójdźmy do domu, bo godzina objadu jest, a wyszedłszy, rozeszli się. A wróciwszy się, przyszedli na jedno miejsce; a pytając się jeden drugiego przyczyny, wyznali pożądlivość swoją; a tedy spólem postanowili czas, kiedyby ją samą zastać mogli. I przydało się, gdy pilnowali dnia sposobnego, weszła niekiedy jako wczora i dziś trzeci dzień ze dwiema samemi dziewczkami, i chciała się myć w sadzie, bo gorąco było; a nie był tam nikt, oprócz dwóch starców zatajonych i przypatrujących się jej. Rzekła tedy dziewczkom: Przynieście mi olejku i mydła, a drzwi w sadzie zamknijcie, abym się zmyła; i uczyniły tak, jako była kazała; i zamknęły drzwi u sadu, i wyszły tyłem, aby przyniosły, co była rozkazała. A nie wiedziały, iż się tam byli skryli starcy. A gdy wyszły dziewczki, powstali dwaj starcy, i przybiegli do niej, i rzekli: Oto drzwi sadu są zamknięte, a nikt nas nie widzi, a my w pożądlivości twojej jesteśmy; przetoż przyzwól nam, a śpij z nami. A jeśli nie będziesz chciała, damy przeciw tobie świadectwo, że był z tobą młodzieniec, a żeś dla tego wypuściła dziewczki od siebie. Westehnęła Zuzanna i rzekła: Ciasno na mnie zewsząd: bo jeśli to uczynię, śmierć mi jest; a jeśli nie uczynię, nie ujdę rąk waszych. Ale mi lepiej bez uczynku wpaść w ręce wasze, niżli zgrzeszyć przed obliczem Pańskim. I zawołała głosem wielkim Zuzanna: zawołali też i starcowie przeciwko niej. I biegał jeden do drzwi sadu i otworzył. A czeladź domowa usłyszawszy wołanie w sadzie, wervali się tyłem, chcąc widzieć, coby to było. A gdy starcy powiedzieli, zawstydzili się służyć bardzo: bo nigdy nie była mówiona taka mowa o Zuzannie. I było nazajutrz, gdy się lud zszedł do Joakima, męża jej, przyszedli i dwaj starcy, pełni myśli złośliwej przeciw Zuzannie, aby ją stracili. I rzekli przed ludem: Poślij-

cie do Zuzanny, córki Helciaszowej, żony Joakimowej; i wnet posłali. I przysła z rodzicami i z synami i ze wszystkimi krewnymi swymi. A była Zuzanna subtelna i pięknego wejrzenia. A oni złośliwi kazali ją odkryć, (bo była zakryta,) żeby się przynajmniej tak nasycili pięknością jej. A tak płakali przyjaciele jej i wszyscy, którzy ją znali. I powstawszy dwaj starcy wpośród ludu, włożyli ręce swe na głowę jej. Która płacząc, wejrzała w niebo, bo serce jej było ufanie mające w Panu. I rzekli starcy: Gdyśmy się sami przechodzili w sadzie, weszła ta ze dwiema dziewczkami, i zamknęła drzwi sadu, i odesłała dziewczki od siebie. I przyszedł do niej młodzieniec, który się był skrył, i spał z nią. A my, gdyśmy byli w kacie sadu, widząc nieprawość, bieżeliśmy do nich, i widzieliśmy je mające sprawę z sobą. A onegośmy pojmać nie mogli, iż był mocniejszy, niżli my, a otworzywszy drzwi, wyskoczył. Ale tę pojmawszy, pytailiśmy jej, coby to był za młodzieniec, i nie chciała nam oznajmić. Tej rzeczy jesteśmy świadkami. Uwierzyło im popólstwo, jako starcom i sędziem ludu, i skazali ją na śmierć. A Zuzanna zawołała głosem wielkim, i rzekła: Boże wieczny, który znasz skryte rzeczy; który wiesz wszystko pierwej, niżli się stanie; ty wiesz, że fałszywe świadectwo wydali przeciwko mnie; a oto umieram, gdyżem nie czyniła nic z tych rzeczy, które ci na mnie złośliwie zmyślili. I wysłuchał Pan głosu jej. A gdy ją wiedziono na śmierć, wzbudził Pan ducha świętego pacholęcia młodego, któremu imię Daniel, i zawołał głosem wielkim: Czystym ja jest od krwi tej! I obróciwszy się wszystek lud do niego, rzekł: Co to za mowa, którąś ty powiedział? — Który gdy stanął w pośrodku ich, rzekł: Tak szaleli synowie Izraela, nierozsądziwszy, ani się prawdy dowiedziawszy, skazaliście na śmierć córkę Izraelską

Wróćcie się do sądu, bo fałszywe świadectwo mówili przeciwko niej. Wrócił się tedy lud z skwapliwością, i rzekli mu starsi: Pójdź, a siądź wpośród nas, a ukaz nam, ponieważ ci Bóg dał cześć starości. I rzekł do nich Daniel: Rozłóżcie je precz, jednego od drugiego, a będę ich sądził. Gdy tedy byli rozłączeni jeden od drugiego, zawołał jednego z nich i rzekł do niego: Zastarzały w złych dniach! teraz przyszły grzechy twe, któreś czynił przedtem: sądząc sądy niesprawiedliwe, tłumiąc niewinne, a wypuszczając winne, gdy Pan mówi: Niewinnego i sprawiedliwego nie będziesz zabijał! Teraz tedy, jeśliś ją widział, powiedz, pod którym drzewem widziałeś je rozmawiające z sobą? Który rzekł: Pod trzmiem. I rzekł Daniel: Prawieś skłamał na głowę twoję; bo oto Anioł Boży, wzięwszy od niego skazanie, rozetnie cię na poły. I odwiódłszy go, kazał przyjść drugiemu, i rzekł mu: Nasienie Chanaan a nie Judzkie, piękność cię uwiodła i pożądliwość wywróciła serce twoje. Takeście czynili córkom Izraelskim, a one bojąc się mówiły wam: ale córka Judzka nie ścierpiła niecnoty waszej. Teraz tedy powiedz mi, pod którym drzewem pojmałeś je mówiące z sobą? Który rzekł: Pod jodłą. I rzekł mu Daniel: I tyś czyście skłamał na twą głowę, bo czeka Anioł Pański, mający miecz, aby cię rozciął na poły, i zabił was. Tedy wszystko zgromadzenie zawołało głosem wielkim, i błogosławili Boga, który wybawia pokładające w nim nadzieję. I powstali przeciw dwom starcom, (bo je był przekonał Daniel z ust ich, iż fałszywe świadectwo dali,) i uczynili im, jako byli źle uczynili przeciw bliźniemu; aby uczynili według zakonu Mojżeszowego, i zabili je, a krew niewinna dnia onego była wybawiona.

## EWANGELIA.

Jan VIII. 1—11.

W on czas poszedł Jezus na górę Oliwną, a raniuchno zaś przyszedł do Kościoła: a wszystek lud przyszedł do niego, a siadłszy uczył je. I przywiedli Doktorowie i Faryzeuszowie niewiastę, którą na cudzołóstwie zastano i postawili ją w pośrodku, i rzekli mu: Nauczycielu, tę niewiastę teraz zastano w cudzołóstwie. A w zakonie rozkazał nam Mojżesz takie kamienować. Ty tedy co mówisz? A to mówili kusząc go, aby go oskarżyć mogli. A Jezus schyliwszy się na dół pisał palcem na ziemi. Gdy tedy nie przestawali go pytać, podniósł się i rzekł im: Kto z was bez grzechu jest, niech na nią pierwszy rzuci kamień. A znowu schyliwszy się, pisał na ziemi. A usłyszawszy, jeden za drugim wychodzili, począwszy od starszych; i został sam Jezus, a niewiasta w pośrodku stojąca. A podniósłszy się Jezus, rzekł jej: Niewiasto, gdzie są, co na ciebie skarżyli? żaden cię nie potępił? Która rzekła: Żaden Panie. A Jezus powiedział, i ja ciebie nie potępię. Idź, a już więcej nie grzesz.

---

## NA NIEDZIELĘ CZWARTĄ POSTU.

---

### LEKCJA.

Galat. VI. 22—31.

Bracia! napisano jest, iż Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. Lecz który z niewolnicy, według ciała się narodził, a który z wolnej, przez obietnicę. Co przez allegoryą powiedziano jest, albowiem te są dwa testamenty. Jeden na górze



Synai, rodzący w niewolą, która jest Agar; albowiem Synai jest góra w Arabii; przyrównywa się do tego, które teraz jest Jeruzalem i w niewoli jest z synami swymi. A ono, które wzgórze jest Jeruzalem, wolne jest, które jest matka nasza. Albowiem napisano jest: Wesel się niepłodna, która nie rodzisz; zakrzyknij, a zawołaj, która rodząc nie pracujesz; bo wielu synów o-puszczonych więcej niż tej, która ma męża. A my bracia, według Izaaka jesteśmy synami obietnicy. Ale jako na on czas ten, który się był narodził wedle ciała, przesładował tego, który wedle ducha, tak i teraz. Ale co mówi pismo? Wyrzuć niewolnicę i syna jej, albowiem nie będzie dziedzicem syn niewolnicy z synem wolnej. A tak bracia, nie jesteśmy synami niewolnicy, ale wolnej, którą wolnością nas Chrystus wolnymi uczynił.

## EWANGELIA.

Jan VI. 1—15..

W on czas odszedł Jezus za morze Galilejskie, które jest Tyberyadskie; i szła za nim rzesza wielka, iż widzieli znaki, które czynił nad tymi, co chorzeli. Wszedł tedy Jezus na górę, i siedział tam z Uczniami swymi. A była blisko Pascha, dzień święty Żydowski. Podniósłszy tedy oczy Jezus, i ujrawszy, iż wielka rzesza idzie do niego, rzekł do Filipa: Zkąd kupimy chleba, żeby ci jedli? A mówił to, kusząc go; bo on wiedział, co miał czynić. Odpowiedział mu Filip: Za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie, żeby każdy mało co wziął. Rzekł mu jeden z Uczniów jego, Andrzej brat Symona Piotra: Jest tu jedno pachole, co ma pięcioro chleba jęczmiennego i dwie ryby; ale to co jest na tak wielu? Rzekł tedy Jezus: Każcie ludziom usieść. A było trawy dosyć na onem miejscu. A tak usiadło mężów w liczbie jakoby pięć tysięcy. Wziął tedy Jezus

chleb, a dzięki uczyniwszy, rozdał siedzącym; także i z ryb, ile chcieli. A gdy się najedli, rzekł Uczniom swoim: zbierzcie które zbyły ułomki, aby nie zginęły. Zebrałi tedy i napełnili dwanaście koszów ułomków z pięciorga chleba jęczmiennego, które zbywały tym, co jedli. Oni tedy ludzie ujrzawszy cud, który Jezus uczynił, mówili: iż ten jest prawdziwie Prorok, który miał przyjść na świat. Tedy Jezus poznawszy, iż mieli przyjść, aby go porwali i uczynili Królem, uciekł sam jeden na górę.

---

## NA PONIEDZIAŁEK PO CZWARTEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

3. Król. III. 16—28.

W one dni przysły dwie niewiasty wszetecznicze do Króla i stanęły przed nim, z których jedna rzekła: Proszę mój Panie: ja i ta niewiasta mieszkaliśmy w jednym domu, i zległam u niej w komorze. A trzeciego dnia potem jakom porodziła, zległa też ta: i byłyśmy pospołu, a żaden inny nie był z nami w domu, oprócz nas dwojga. I umarł syn tej niewiasty w noey: bo go śpiąc przyległa. I wstawszy o północy wzięła syna mego od boku mnie służebnicy twojej śpiącej, i położyła go na łonie swoim: a syna swego, który był umarł, położyła na łonie mojem. A gdym wstała rano, chcąc dać mleka synowi memu, znalazłam umarłego: któremu przypatrując się pilniej w jasny dzień, poznałam, że nie był mój, któregom porodziła. I odpowiedziała druga niewiasta: Nie jest tak jako powiadasz, ale syn twój umarł, a mój żyw. Przeciwnym zaś oby-

czajem ona mówiła: Nieprawdę mówisz: bo syn mój żyw, a syn twój umarł. I tak się spierały przed królem. Tedy król rzekł: Ta mówi: syn mój żyw, a syn twój umarł. A ta odpowiada: Nie, ale syn twój umarł, a mój żyw. I rzekł król: Przynieście mi miecz. A gdy przyniesiono miecz przed króla: Rozdzielcie, rzecze, dziecię żywe na dwie części, a dajcie połowicę jednej, a połowicę drugiej. I rzekła niewiasta, której syn był żywy, do króla, (bo się poruszyły wnętrzności jej nad synem swoim): Proszę, Panie, dajcie jej dziecię żywe, a nie zabijajcie go. Przeciwnym obyczajem owa mówiła: Niech nie będzie ani mnie, ani tobie, ale niech je rozdziela. Odpowiedział król i rzekł: Dajcie tej dziecię żywe, a nie zabijajcie go: bo ta jest matka jego. I usłyszał waszystek lud Izraelski sąd, który król osądził, i bali się króla, widząc, że mądrość Boża była w nim ku czynieniu sądu.

## EWANGELIA.

Jan. II. 13--25.

W on czas była blisko Pascha Żydowska, i wstąpił Jezus do Jeruzalem, i znalazł w Kościele sprzedawające woły i owce, i gołębie, i bankierów siedzących. A uczyniwszy jakoby bicz z powrozków, wyrzucił wszystkie z Kościoła, owce też i woły; a bankierów pieniądze rozsypał i stoły poprzewracał. A tym, co gołębie sprzedawali, rzekł: Wynieście to ztąd, a nie czyncie domu Ojca mego domem kupiectwa. I wspomnieli Uczniowie jego, iż jest napisano: Żarliwość domu twego zjadła mię. Żydowie tedy odpowiedzieli, i rzekli mu: Cóż za znak okazujesz nam, iż to czynisz? Odpowiedział Jezus, i rzekł im: Rozwalcie ten Kościół, a we trzech dniach wystawię go. Rzekli tedy Żydowie: Czterdzieści i sześć lat budowano ten Kościół, a ty go we trzech dniach

wystawisz? Lecz on mówił o Kościele ciała swojego. Gdy tedy zmartwychwstał, wspomnieli Uczniowie jego, iż to mówił; i uwierzyli pismu, i mowie, którą wyrzekł Jezus. A gdy był w Jeruzalem w Paschę, w dzień święty, wiele ich uwierzyło w imię jego, widząc jego cuda, które czynił. Lecz sam Jezus nie zwierzał samego siebie im, dla tego, iż on znał wszystkich, a iż nie trzeba mu było, aby kto dał świadectwo o człowieku; albowiem wiedział, co było w człowieku.

---

## NA WTOREK PO CZWARTEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

Exod. XXXII. 7--14.

W one dni rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: Idź, zstąp, zgrzeszył lud twój, któryś wywiódł z ziemi egipskiej. Ustąpili rychło z drogi, którąś im ukazał, i uczynili sobie cielca odlewanego i pokłonili się, i ofiarując mu ofiary, rzekli: Ci są Bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiej. I zaś rzekł Pan do Mojżesza: Widzę, że ten lud jest twardego karku; puść mnie, że się rozgniewa zapalczywość moja na nie, i wyglądę je, a ciebie uczynię w lud wielki. Ale Mojżesz modlił się Panu Bogu swemu, mówiąc: Dla czego, Panie gniewa się zapalczywość twoja przeciw ludowi twemu, któryś wywiódł z ziemi Egipskiej, siłą wielką i ręką mocną? Niech proszę nie mówią egipcyanie: chytrze je wywiódł, aby je pobił na górach i wyglądził z ziemi. Niech ucichnie gniew twój, a bądź litościwy nad złością ludu twego. Wspomnij na Abrahama, I-

zaaka i Izraela, sługi twoje, którymeś przysiągł sam przez się, mówiąc: Rozmnożę nasienie wasze jako gwiazdy niebieskie; i wszystkie tę ziemię, o której mowił, dam nasieniu waszemu: a będziecie ją trzymać zawsze. I ubłagany jest Pan, żeby nie uczynił złego, które mówił przeciw ludowi swemu.

## EWANGELIA,

Jan. VII. 14—31.

W on czas, gdy już było w pół święta, wszedł Jezus do Kościoła, i uczył. I dziwowali się Żydowie, mówiąc: Jakoż ten umie pismo, gdyż się nie nauczył? Odpowiedział im Jezus, i rzekł: Nauka moja nie jest moja, ale tego, który mię posłał. Jeśli kto będzie chciał czynić wolę jego, dowie się o nauce, jeśli jest z Boga, czyli ja sam z siebie mówię. Kto z samego siebie mówi, chwały własnej szuka: lecz kto szuka chwały tego, który go posłał, ten jest prawdziwy, a nie masz w nim niesprawiedliwości. Iżali wam Mojżesz nie dał zakonu, a żaden z was nie czyni zakonu? Czemu mię szukacie zabić? Odpowiedziała rzesza i rzekła: Djabelstwo masz; kto cię szuka zabić? Odpowiedział Jezus i rzekł im: Jedenem uczynek uczynił, a wszyscy się dziwujecie. Dla tego wam dał Mojżesz obrzezanie, (nie iżby było z Mojżesza, ale z ojców), i obrzezujecie w Szabbat człowieka. Jeźliż człowiek przyjmuje obrzezanie w Szabbat, żeby się nie gwałcił zakon Mojżeszów: na mnie się gniewacie, żem wszystkiego człowieka uzdrowił w Szabbat? Nie sądzcie według widzenia, ale sądzcie sądem sprawiedliwym. Mówili tedy niektórzy z Jerozolimy: Czyż to nie ten jest, którego szukają zabić? Lecz oto jawnie mówi, a nie mu nie mówią. Czy prawdziwie poznali książe, iż ten jest Chrystus? Ale tego znamy, żkad jest; lecz gdy przyjdzie Chrystus, nikt nie



wie, zkądby był. Wołał tedy Jezus w Kościele ucząc, a mówiąc: I mnie znacie, i zkądem jest, wiecie, a nie przyszedłem sam od siebie; ale jest prawdziwy, który mię posłał, którego wy nie znacie. Ja go znam: bom od niego jest, a on mię posłał. Chcieli go tedy pojmać, a żaden się nań nie targnął, bo jeszcze nie przyszła była godzina jego. A wiele z rzeszy uwierzyło weń.

---

## NA ŚRODĘ PO CZWARTEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCYA.

Ezechiel. XXXVI. 23 — 28.

To mówi Pan Bóg: Poświęcę imię moje wielkie, które zamazane jest między narody, któreście zamazali w pośrodku ich, aby poznali narodowie, że ja Pan, gdy się poświęcę wami przed nimi. Bo zabiorę was z narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem, i przywiodę was do ziemi waszej. I wyleję na was wodę czystą, i będziecie oczyszczeni od wszelkich nieczystości waszych, i od wszelkich bałwanów waszych oczyszczę was. I dam wam serce nowe i ducha nowego położę wpośród was, a wyjmę serce kamienne z ciała waszego i dam wam serce mięsne. A ducha mego położę w pośrodku was, i uczynię, żebyście w przykazaniach moich chodzili i sądów moich strzegli i czynili. I będziecie mieszkali w ziemi, którąm dał ojcom waszym, i będziecie mi ludem, a ja wam będę Bogiem, mówi Pan Wszechmogący.

### EWANGELIA,

Jan. IX. 1 — 38.

W on czas, mimo idąc Jezus, ujrzał człowieka ślepe-

go od narodzenia; i spytali go Uczniowie jego: Rabbi (Nauczycielu), kto zgrzeszył, ten, czyli rodzice jego, iż się ślepym narodził? Odpowiedział Jezus: Ani ten zgrzeszył, ani rodzice jego, ale żeby się sprawy Boże w nim okazały. Mnie potrzeba sprawować sprawy onego, który mię posłał, póki dzień jest: nadchodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł sprawować. Pókim jest na świecie, jestem światłością świata. Rzekłszy to, plunął na ziemię, a uczynił błoto z śliny, i pomazał błotem oczy jego. I rzekł mu: Idź, umyj się w sadzawce Syloe (co się wyklada Posłany). Poszedł tedy i umył się, i przyszedł widząc. Sąsiedzi tedy, i którzy go przedtem widzieli, że był żebrakiem, mówili: Izali ten nie jest, który siadał i żebrał? Jedni mówili, iż ten jest; a drudzy, nie, ale mu jest podobny. A on mówił, iżem ja jest. Mówili mu tedy: Jakoż ci się oczy otworzyły? Odpowiedział: Człowiek on, którego zowią Jezusem, uczynił błoto, i pomazał oczy moje, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe, a umyj się. I szedłem, umyłem się i widzę. I rzekli mu: Gdzież on jest? Powiedział: nie wiem. Przywiedli tego do Faryzeuszów, który był ślepym. A Szabbat był, gdy Jezus uczynił błoto, i otworzył oczy jego. Znowu go tedy pytali Faryzeusze, jako przejrzał. A on im odpowiedział: Włożył mi błota na oczy, i umyłem się i widzę. Mówili tedy niektórzy z Faryzeuszów: Ten człowiek nie jest od Boga, który nie chowa Szabbatu. A drudzy mówili: Jakoż może człowiek grzeszny te cuda czynić? I było rozerwanie między nimi. Rzekli tedy ślepeму powtóre: Ty co mówisz o onym, co otworzył oczy twoje? A on powiedział, iż jest Prorokiem. Nie wierzyli tedy Żydowie o nim, żeby był ślepym i przejrzał, aż wezwali rodziców onego, który przejrzał, i pytali ich, mówiąc: Tenże jest syn wasz, którego wy powiadacie, iż się ślepo na-

rodził? jakoż tedy teraz widzi? Oodpowiedzieli im rodzice jego i rzekli: Wiemy, żeć to jest syn nasz, a iż się ślepo narodził; lecz jako teraz widzi, nie wiemy; albo kto otworzył oczy jego, my nie wiemy: samego pytajcie, ma lata, niech sam o sobie powie. To mówili rodzice jego, iż się bali Żydów. Albowiem już się byli zmówili Żydowie, iż jeśliby go kto wyznał być Chrystusem, aby był z bóżnicy wyrzucon. Dla tego powiedzieli rodzice jego: iż ma lata, pytajcie samego. Wezwali tedy powtórę człowieka, który był ślepym, i rzekli mu: Daj chwałę Bogu! my wiemy, iż ten człowiek grzeszny jest. Rzekł im tedy on: Jeśli grzeszny jest, nie wiem; jedno wiem, iż bywszy ślepym, teraz widzę. Rzekli mu tedy. Cóż ci uczynił? jakoć otworzył oczy? Odpowiedział im: Jużem wam powiedział i słyszeliście: czemuż znouwu słyszeć chcecie? iżali i wy chcecie być Uczniami jego? Złorzeczyli mu tedy, i mówili: Ty bądź jego Uczniem, a my jesteśmy Mojżeszowymi Uczniami. My wiemy, że Bóg do Mojżesza mówił, lecz tego, zkądby był, nie wiemy. Odpowiedział on człowiek i rzekł im: W tem też dziwno jest, że wy nie wiecie zkąd jest, a otworzył oczy moje. A wiemy, iż grzesznych Bóg nie wysłuchiwa; ale jeśli kto jest chwałcą Bożym, a wolę jego czyni, tego wysłuchiwa. Od wieku nie słyszano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego. Gdyby ten nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić. Odpowiedzieli i rzekli mu: W grzechaches się narodził wszystkim, a ty nas uczysz? I precz go wyrzucili. Usłyszał Jezus, iż go precz wyrzucili; a nalazłszy go, rzekł mu: Ty wierysz w Syna Bożego? Odpowiedział on i rzekł: Który jest Panie, abym weń wierzył? I rzekł mu Jezus: I widziałes go, i który mówi z tobą, onci jest. A on rzekł: Wierzę Panie. I upadłszy uczynił mu pokłon.

## NA CZWARTEK PO CZWARTEJ NIE- DZIELI POSTU.

### LEKCJA.

4 Król. IV. 25—38.

W one dni przybyła niewiasta Sunamitka do Elizeusza na górę Karmelu. I gdy ją ujrzał mąż Boży sprzeciwia, rzekł do Giezego, sługi swego: Oto Sunamitka ona. Idź tedy przeciwko niej, a rzecz jej: Dobrzećli się powodzi mężowi twemu i synowi twemu? Która odpowiedziała: Dobrze. A gdy przyszła do męża Bożego na górę, uchwyciła się nóg jego; przystąpił Giezy, aby ją odwiódł od niego. I rzekł człowiek Boży: Daj jej pokój, bo dusza jej w gorzkości jest, a Pan zataił przedemną, i nieoznajmił mi. Która mu rzekła: Czym prosiła syna u Pana mego? — czym nie mówiła: nie śnij się ze mnie? — A on rzekł do Giezego: Przepasz biodra twoje, a weźmij laskę moję w rękę twoję, a idź. Jeśli cię człowiek potka, nie pozdrawiaj go; i jeśli cię kto pozdrowi, nie odpowiadaj mu; i połóżysz laskę moję na oblicze dziecięcia. A matka dziecięcia rzekła: Żyje Pan, i żyje dusza twoja, nie puszczę się ciebie. Wstał tedy i poszedł za nią. A Giezy uprzędził je był, i połóżył był laskę na obliczu dziecięcia, i nie było głosu, ani czucia; i wrócił się przeciwko niemu, i powiedział mu, rzekąc: Nie wstałoć dziecię. Wszedł tedy Elizeusz do domu, a ono dziecię umarłe leżało na łóżku jego: a wszedłszy, zamknął drzwi za sobą i za dziecięciem, i modlił się do Pana. I wstąpił i połóżył się na dziecięciu; i połóżył usta swe na usta jego, i oczy swe na oczy jego, i ręce swe na ręce jego; i nachylił się na nie, i zagrzało się ciało dziecięcia. A on

wróciwszy się przechodził się po domu raz i tam i sam; i wstąpił i położył się na niem; i ziewnęło dziecię siedemkroć, i oczy otworzyło. A on zawoławszy Giezego, rzekł mu: Zawołaj tej Sunamitki. Która wezwana, weszła do niego. Który rzekł: Weźmij syna swego. Przyszła ona i upadła u nóg jego i pokłoniła się do ziemi, i wzięła syna swego i wyszła, A Elizeusz wrócił się do Galgal.

## EWANGELIA.

Łuk. VII. 11—16.

Onego czasu szedł Jezus do miasta, które zowią Naim, a z nim szli Uczniowie jego, i rzesza wielka. A gdy się przybliżył ku bramie miejskiej, oto wynoszono umarłego, syna jedynego matki jego, a ta była wdowa; a rzesza miejska wielka z nią. Którą ujrawszy Pan, ulitował się nad nią, i rzekł jej: Nie płacz. I przystąpił i dotknął się mar. (A ci, co nieśli stanęli.) I rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! I usiadł on, który był umarły, i począł mówić: i dał go matce jego. I zdjął wszystkich strach; i wielbili Boga, mówiąc: że Prorok wielki powstał między nami, a iż Bóg nawiedził lud swój.

---

## NA PIĄTEK PO CZWARTEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

3 Król. XVII. 17—24.

W one dni roznie mógł się syn niewiasty gospodyni, a była niemoc bardzo ciężka, tak że w nim tehu nie



zostało. Rzekła tedy do Eliasza: Co mnie i tobie mężu Boży? wszedłeś do mnie, aby wspomniane były nieprawości moje, a żebyś zabił syna mego? I rzekł do niej Eliaz: Daj mi syna twego. I wziął go z jej łona, i niósł go na salę, gdzie sam mieszkał, i położył na łóżku swoim. I wołał do Pana i rzekł: Panie Boże mój, jeszcześ i wdowę, u której się ja jakokolwiek żywię, utrapił, abys zabił syna jej? I rozciągnął się i mierzył się na dziecięciu trzykroć, a wołał do Pana, i rzekł: Panie Boże mój, niech się proszę, wróci dusza dziecięcia tego do wnętrzości jego. I wysłuchał Pan głos Eliazów, i wróciła się dusza dziecięcia weń i ożyło. I wziął Eliaz dziecię, i zniósł je z sali na dół, i dał matce jego, i rzekł: Otóż żyje syn twój. I rzekła niewiasta do Eliasza: Terazem w tem doznała, żeś ty jest mąż Boży, a słowo Pańskie w uściech twoich jest prawdziwe.

## EWANGELIA.

Jan. XI. 1—45.

W on czas był niektóry chory, Łazarz z Betanii, z miasteczka Maryi i Marty, siostry jej. (A Marya była, która pomazała Pana maścią i utarła nogi jego włosami swojemi, której brat Łazarz chorował.) Posłały tedy siostry jego do niego, mówiąc: Panie, oto którego miłujesz, choruje. A Jezus usłyszawszy, rzekł im: Choroba ta nie jest na śmierć, ale dla chwały Bożej: aby był uwielbion Syn Boży przez nią. A Jezus miłował Martę i siostrę jej Maryą i Łazarza. Gdy tedy usłyszał, że choruje, tedy jeszcze zatrzymał się w onem miejscu przez dwa dni; potem zaś rzekł Uczniom swoim: Idźmy znowu do Żydowskiej ziemi. Rzekli mu Uczniowie: Rabbi (Nauczycielu), teraz checieli cię Ży

downie ukamienować, a znowu tam idziesz? Odpowiedział Jezus: Czyż nie dwanaście jest godzin dnia? jeśli kto chodzi we dnie, nie obrazi się, bo widzi światło tego świata; ale jeśli chodzi w nocy, obrazi się, bo w nim światła nie masz. To wymówił, a potem rzekł im: Łazarz, przyjaciel nasz, śpi; ale idę, abym go ze snu obudził. Rzekli tedy Uczniowie jego: Panie, jeśli śpi, będzie zdrów. A Jezus mówił o śmierci jego; lecz oni mniemali, iż o zaśnieniu snem powiedział. Natenczas tedy Jezus powiedział im jawnie: Łazarz umarł; i radem dla was, abyście wierzyli, iżem tam nie był: ale idźmy do niego. Rzekł tedy Tomasz, który się wykładał Didymus, od spółuczniów: Pójdźmy i my, abymy z nim pomarli. Przyszedł tedy i Jezus, i znalazł go już cztery dni w grobie mającego, (a Betania była blisko Jeruzalem, jakoby na piętnaście staj). I przyszło było wiele Żydów do Marty i Maryi, aby je cieszyli po bracie ich. Marta tedy, skoro usłyszała, że Jezus idzie, zabiegała mu; a Marya doma siedziała. Rzekła tedy Marta do Jezusa: Panie, byś tu był nie umarłby był brat mój. Lecz i teraz wiem, że o cokolwiek będziesz Boga prosił, dać Bóg. Powiedział jej Jezus: Zmartwychwstanie brat twój. Rzekła mu Marta: Wiem, iż zmartwychwstanie w zmartwychwstaniu w ostatni dzień. Rzekł jej Jezus: Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyw będzie; a wszelki, który żyje, a wierzy we mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz temu? Powiedziała mu: Zaiste Panie, jam uwierzyła, żeż ty jest Chrystus, Syn Boży, któryś na ten świat przyszedł. A to rzekłszy, szła i milczkiem zawołała Maryi, siostry swojej, mówiąc: Nauczyciel przyszedł, i woła cię. Ona skoro usłyszała, wnet wstała, i przyszła do niego. Bo Jezus jeszcze nie przyszedł był do miasteczka, ale był jeszcze na onem

miejsu, gdzie mu zaszła była Marta. Żydowie tedy, którzy z nią byli w domu, a cieszyli ją, ujrawszy Maryą, iż prędko wstała i wybieżała, szli za nią, mówiąc: iż idzie do grobu, aby tam płakała. Marya tedy gdy przyszła kędy był Jezus; ujrawszy go, przypadła do nóg jego, i rzekła mu: Panie, byś tu był, nie umarłby był brat mój. Jezus tedy gdy ją ujrzał płaczącą, i Żydy, którzy z nią przyszedli, płaczące, rozrzewnił się w duchu, i wzruszył sam siebie, i rzekł: Gdzieście go położyli? Powiedzieli mu: Panie, pójdź, a oglądaj. I zapłakał Jezus. Mówili tedy Żydowie: Oto, jako go miłował! A niekterzy z nich mówili: Nie mógł ten, który otworzył oczy ślepo narodzonego, uczynić, żeby był ten nie umarł? Jezus tedy rozrzewniwszy się znowu sam w sobie, przyszedł do grobu. A była jaskinia, a kamień na niej był położony. Rzekł Jezus: Odejmijcie kamień. Rzekła mu Marta, siostra tego, który był umarł: Panie, jużci cuchnie, bo mu już czwarty dzień. Powiedział jej Jezus: Czym ci nie rzekł, iż jeśli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą? Odjęli tedy kamień. A Jezus, podniósłszy oczy swe wzgórze, rzekł: Ojcze, dziękuję tobie, żeś mię wysłuchał! A jamé wiedział, że mię zawsze wysłuchiwasz, alem rzekł dla ludu, który około stoi, aby wierzyli, iżes ty mnie posłał. To rzekłszy zawołał głosem wielkim: Łazarzu, wynidź z grobu! I natychmiast wyszedł, który był umarły, mając ręce i nogi związane. Rzekł im Jezus: Rozwiążcie go, i puście, aby szedł. Wielu tedy z Żydów, którzy byli przyszedli do Maryi i Marty, a widzieli co uczynił Jezus, wierzyli weń.

---

## NA SOBOTĘ PO CZWARTEJ NIEDZIE- LI POSTU.

### LEKCJA.

Izajasz. XLIX. 8—15.

To mówi Pan: Czasu upodobnego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia ratowałem cię, i zachowałem cię; a dałem cię za przymierze ludowi, abys wzbudził ziemię, a osiadł dziedzictwa rozproszone; abys mówił tym, którzy są w więzieniu: wynidźcie; a tym, którzy są w ciemności: okażcie się. Będą się paść przy drogach, a po wszech równinach pastwiska ich. Nie będą łaknąć, ani pragnąć, i nie zarazi gorącość i słońce: bo który litość ma nad nimi, będzie je sprawował, a nad zdrojami wodnemi napawać je będzie. I położę wszystkie góry moje, że będą drogą: a ścieżki moje będą podwyższone. Oto ci zdaleka przyjdą, a oto oni z północy i od morza, a ci z niemi od południa. Chwalcie niebios, a raduj się ziemi; śpiewajcie góry chwałę; bo pocieszył Pan lud swój, a zmiłuje się nad ubogimi swymi. A Sion mówił: Opuścił mnie Pan, a Pan zapomniał mnie. Iżali może zapomnieć niewiasta niemowlęcia swego, aby się nie zlitowała nad synem żywota swego? — a choćby ona zapomniała, wszakże ja nie zapomnę ciebie, mówi Pan Wszchemocny.

### EWANGELIA.

Jan. VIII. 12—20.

Onego czasu mówił Jezus rzeszy Żydowskiej rzekąc: Jam jest światłość świata. Kto za mną idzie, nie chodzi w ciemności; ale będzie miał światłość żywota. Rzekli mu tedy Faryzeuszowie: Ty sam o sobie świade-

etwo wydajesz; świadectwo twe nie jest prawdziwe. Odpowiedział Jezus, i rzekł im: Chociaż ja świadectwo daję sam o sobie, prawdziwe jest świadectwo moje, bo wiem zkądem przyszedł, i dokąd idę; lecz wy nie wiecie, zkąd przychodzę, albo dokąd idę. Wy wedle ciała sądzicie, ja nikogo nie sądzę; a jeśli ja sądzę, sąd mój jest prawdziwy, bo nie jestem sam, ale ja, i który mię posłał, Ojciec. A w zakonie waszym jest napisano: iż dwojga ludzi świadectwo prawdziwe jest. Jam jest, który sam o sobie daję świadectwo, i wydaje świadectwo o mnie Ojciec, który mię posłał. Mówili mu tedy: Gdzie jest twój Ojciec? Odpowiedział Jezus: Ani mnie znacie, ani Ojca mego. Żebyście mię znali, znałbyście i Ojca mego znali. Te słowa mówił Jezus w skarbnicy, ucząc w Kościele, a żaden go nie pojął; bo jeszcze nie przyszała była godzina jego.

---

## NA NIEDZIELĘ PIĄTĄ POSTU (MĘKI).

---

### LEKCJA.

Żyd. IX. 11 - 15.

Bracia! Chrystus stawiający się najwyższym Kapłanem dóbr przyszłych przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką uczyniony, to jest nie tego stworzenia; ani przez krew kozłów albo cielców, lecz przez własną krew, wszedł raz do Świątynicy nalazłszy wieczne odkupienie. Albowiem jeśli krew kozłów i wołów i popiół jałowic pokropiony, splugawione poświęca ku oczyszczeniu ciała; jako daleko więcej krew Chrystusowa, który przez Ducha świętego samego siebie ofiarował niepokalanym Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków ku służeniu Bogu żyjącemu? — I dla tego



jest nowego testamentu pośrednikiem, żeby za przystąpieniem śmierci, na odkupienie występków tych, które były pod pierwszym testamentem, obietnicę wzięli, którzy wezwani są do wiecznego dziedzictwa w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

## EWANGELIA.

Jan VIII. 46—59.

W on czas mówił Jezus rzeszom Żydowskim: Kto z was dowiedzie na mnie grzechu? Jeśli prawdę mówię, czemu mi nie wierzycie? Kto z Boga jest, słów Bożych słucha. Dla tego wy nie słuchacie, że nie jesteście z Boga. Odpowiedzieli tedy Żydowie i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty jest Samarytan, i czarta masz? Odpowiedział Jezus: Ja czarta nie mam; ale czczę Ojca mego, a wyście mnie nie uczyli. A jać nie szukam chwały swej: jest, który szuka i sądzi. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Jeśli kto zachowa mowę moję, śmierci nie ogląda na wieki. Rzekli mu tedy Żydowie: Terazemy poznali, że czarta masz. Abraham umarł i Prorocy, a ty powiadasz: Jeśliby kto strzegł mowy mojej, nie skosztuje śmierci na wieki. Izaś ty jest większy nad ojca naszego Abrahama, który umarł? i Prorocy pomarli, czym się sam czynisz? Odpowiedział Jezus: Jeśli się ja sam chwale, chwała moja nic nie jest. Jest Ojciec mój, który mnie uwielbia, którego wy powiadacie, iż jest Bogiem waszym; a nie poznaliście go; ale ja go znam. I jeślibym rzekł, że go nie znam, będę podobnym wam kłamcą. Ale go znam i mowy jego strzegę. Abraham, ojciec wasz, z radością żądał tego, aby oglądał dzień mój; i oglądał i weselił się. Rzekli tedy Żydowie do niego: Pięćdziesiąt lat jeszcze nie masz, a Abrahamaś widział? Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam:

pierwej niż Abraham się stał, jam jest. Porwali tedy kamienie, aby nań ciskali. Lecz Jesus zataił się i wyszedł z kościoła.

---

## NA PONIEDZIAŁEK PO PIĄTEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCYA.

Jonasz III. 1—10.

W one dni stało się słowo Pańskie do Jonasz, potwóre mówiąc: wstań a idź do Niniwy, miasta wielkiego; a opowiadaj w niem opowiadanie, które ja mówię do ciebie. I wstał Jonasz i poszedł do Niniwy według słowa Pańskiego: a Niniwe było miasto wielkie, trzy dni chodu; i począł Jonasz wchodzić do miasta. ile mógł ujsć dnia jednego, i wołał i rzekł: Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwe będzie wywrócone. I uwierzyli mężowie Niniwitowie w Boga, i zapowiedzieli post, a oblekli się w wory, od większego aż do mniejszego. I przyszło słowo do króla Niniwy; i wstał z stolicy swej, a rzucił z siebie odzienie swoje i oblekł się w wór, a usiadł w popiele. I obwołał i mówił w Niniwie, z ust królewskich i książąt jego, rzekąc: Ludzie i bydło, i woły i owce, niech nie nie ukuszają, i niech im nie dają jeść i wody niech nie piją. A niech się okryją worami ludzie i bydło, a niech wołają do Pana mocno, a niech się nawróci mąż od drogi swej złej i od nieprawości, która jest w ręku ich. Kto wie, jeśli się nie nawróci, a zlituje się Bóg: i wróci się od zapalczywości gniewu swego i nie zginiemy? I ujrzał Bóg uczynki ich, że się nawrócili od drogi swej złej: i zlitował się nad ludem swoim Pan Bóg nasz.

## EWANGELIA.

Jan. VII. 32—39.

W on czas posłali Książęta i Faryzeuszowie sługi, aby go pojмали. Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze mały czas jestem z wami, a idę do tego, który mię posłał. Szukać mię będziecie, a nie znajdziecie; a gdzie ja jest, wy przyjść nie możecie. Mówili tedy Żydowie między sobą: Dokądże ten pójdzie, iż my go nie znajdziemy? czyli pójdzie do rozproszenia pogan i będzie uczył pogany? cóżto za mowa, którą wyrzekł: szukać mię będziecie, a nie znajdziecie; a gdzie ja jest, wy przyjść nie możecie? A w ostateczny dzień wielki święta stał Jezus i wołał, mówiąc: Jeśli kto pragnie, niech do mnie przyjdzie, a pije. Kto wierzy we mnie, jako pismo mówi, rzeki wody żywej popłyną z żywota jego. A to mówił o duchu, którego wziąć mieli wierzący weń.

---

## NA WTOREK PO PIĄTEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

Dan. XIV. 28—42.

W one dni zgromadzili się Babilończykowie przed królem i rzekli mu: Wydadź nam Daniela: bo inaczej zabijemy cię i dom twój. Widząc tedy król, że gwałtownie nań nalegali, gwałtem przymuszony, wydał im Daniela. Którzy go wyrzucili w dół lwii, i był tam przez sześć dni; a w dole było lwów siedem i dawano im na każdy dzień dwa ciała i dwie owce; a natenczas nie dano im, aby pożarły Daniela. A był Habakuk, prorok w Judzkiej ziemi, a on był uwarzył potrawę i

nadrobił był chleba na misę, i szedł na pole, aby zaniósł żeńcom. I rzekł Anioł Pański do Habakuka: Zanieś obiad, który masz, do Babilonu Danielowi, który jest we lwim dole. I rzekł Habakuk: Panie, Babilonum nie widział, a o dole nie wiem. I ujął go Anioł Pański za wierzch głowy, a niósł go za włos głowy jego, i postawił go w Babilonie nad dołem w pędzie ducha swego. I zawołał Habakuk, mówiąc: Danielu, sługo Boży! weźnij obiad, któryc Bóg postał. I rzekł Daniel: Wspomniałeś na mnie, Boże, a nie opuścicieś tych, którzy cię miłują. I wstawszy Daniel, jadt. A Anioł Pański natychmiast postawił zaś Habakuka na miejscu jego. Przyszedł tedy król dnia siódmego, aby płakał Daniela; i przyszedł do dołu i wejrzał weń, a oto Daniel siedzący między lwami. I zawołał król głosem wielkim, rzekąc: Wielkiś jest Panie Boże Danielów! I wyciągnął go z dołu lwiego, a one, którzy byli przyczyną zatracenia jego, wrzucił w dół, i pożarci są w mgnieniu oka przed nim. Tedy król rzekł: Wszyscy mieszkający po wszej ziemi, niech się boją Boga Danielowego: bo on jest Zbawiciel, czyniący znaki i cuda na ziemi, który wybawił Daniela z dołu lwiego.

### EWANGELIA.

Jan VII. 1—13.

W on czas chodził Jezus po Galilei, bo nie chciał chodzić po Judzkiej ziemi, iż Żydowie chcieli go zabić. A był blisko dzień święty Żydowski. Kuczki. Rzekli tedy do niego bracia jego: Odejdź ztąd, a idź do Żydowskiej ziemi, żeby i Uczniowie twoi widzieli dzieła twe, które czynisz; albowiem żaden nie w skrytości nie czyni, a sam chce być na jawie. Jeśli te rzeczy czynisz, oznajmij sam siebie światu. Bo i bracia jego weń nie wierzyli. Rzekł im tedy Jezus: Czas mój jeszcze

nie przyszedł, ale czas wasz zawsze jest w pogotowiu. Nie może was mieć świat w nienawiści, ale mnie ma w nienawiści, że ja świadectwo wydawam o nim, iż sprawy jego są złe. Idźcie wy na ten dzień święty; ja nie pójdę na ten dzień święty, bo mój czas jeszcze się nie wypełnił. To powiedziawszy, został sam w Galilei. A gdy poszli bracia jego, tedy i on poszedł na dzień święty nie jawnie, ale jakoby potajemnie. Szukali go tedy Żydowie w dzień święty, a mówili: gdzie on jest? i było o nim wielkie szemranie między rzeszą. Bo jedni powiadali, że jest dobry; drudzy zaś mówili: nie, ale zwodzi rzesze. Wszakże o nim żaden jawnie nie mówił dla bojaźni Żydów.

---

## NA ŚRODĘ PO PIĄTEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

Lewit. XIX. 11—19.

W one dni rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: Mów do wszego zgromadzenia synów Izraelowych, i rzeczesz do nich: Ja Pan Bóg wasz. Nie będziecie czynić kradzieży; nie będziecie kłamać, ani będzie oszukiwał żaden bliźniego swego. Nie będziesz krzywo przysięgał w imię moje, i nie splugawisz imienia Boga twego. Ja Pan. Nie będziesz kładł potwarzy na bliźniego twego, ani go gwałtem ściśniesz. Nie zmieszka praca najemnika twego u ciebie aż do zarania. Nie będziesz złorzeczył głuchemu, ani przed ślepym nie będziesz kładł zawady; ale się będziesz bał Pana Boga twego, bom ja jest Pan. Nie będziesz czynił nieprawości, ani niespra-



wiedliwie sądzić będziesz. Nie patrz na osobę ubogiego, ani czej twarzy możnego. sprawiedliwie sądz bliźniemu twemu. Nie będziesz potwarać, ani podszezwaczem między ludem. Nie będziesz stał przeciw krwi bliźniego twego. Ja Pan. Nie miej w nienawiści brata twego w sereu twojem, ale go jawnie karz, abyś nie miał grzechu dla niego. Nie szukaj pomsty, ani pamiętać będziesz krzywdy sąsiadów twoich. Będziesz miłował przyjaciela twego, jako sam siebie. Ja Pan; praw moich strzeżcie, Ja bowiem jestem Panem Bogiem waszym.

### EWANGELIA.

Jan X. 22—38.

W on czas było w Jeruzalemi poświęcanie kościoła. i zima była, a Jezus chodził w kościele, w krużganku Salomonowym. Obstąpili go tedy Żydowie, a rzekli mu: Dokądże duszę naszą na rzeczy trzymasz? Jeśliś ty jest Chrystus, powiedz nam jawnie. Odpowiedział im Jezus: Powiadam wam, a nie wierzycie. Sprawy, które ja czynię w imię Ojca mego, te o mnie świadectwo dają; ale wy nie wierzycie, iż nie jesteście z owiec moich. Owce moje słuchają głosu mego, a ja je znam. i idą za mną; ja im wieczny żywot dawam i nie zginą na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki mojej. Ojciec mój, co mi dał, większy jest nadewszystko, a żaden nie może wydrzeć z rąk Ojca mego. Ja i Ojciec jedno jesteśmy. Porwali tedy kamienie Żydowie, aby go ukamienowali. Odpowiedział im Jezus: Wiele dobrych uczynków ukazałem wam z Ojca mego, dla którego z uczynków tych kamienujecie mię? Odpowiedzieli mu Żydowie: Dla dobrego uczynku nie kamienujemy cię, ale dla bluźnierstwa, iż ty będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem. Odpowiedział im Jezus: Czyż nie

jest napisano w zakonie waszym, iż jam rzekł: Bogowie jesteście? Jeśliż one nazwał Bogami, do których się stała Boża mowa, a nie może być pismo skażone; którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, wy powiadacie: że bluźnisz, iżem rzekł: jestem Synem Bożym? Jeśliż nie czynię spraw Ojca mego, nie wiercie mi; a jeśli czynię, chociażbyście mnie wierzyć nie chcieli, wiercież uczynom, abyście poznali i wierzyli, że Ojciec jest we mnie, a ja w Ojcu.

---

## NA CZWARTEK PO PIĄTEJ NIEDZIE- LI POSTU.

---

### LEKCJA.

Dan. III. 34—46.

Onego czasu modlił się Azaryasz do Pana, mówiąc: Prosimy cię, abys nas na wieki nie podawał dla imienia twego, a nie rozruszał przymierza twego, a nie oddalaj od nas miłosierdzia twego, dla Abrahama miłowanego twego, i Izaaka sługi twego, i Izraela świętego twego: do którycheś mówił obiecując, żeś miał rozmnożyć nasienie ich jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek, który jest na brzegu morskim. Bo nas ubyło Panie więcej, niżli wszystkich narodów, i jesteśmy dziś podli na wszystkiej ziemi, dla grzechów naszych. I nie mamy tego czasu książęcia i hetmana i proroka, ani całopalenia, ani ofiary, ani objaty, ani kadzenia, ani miejscy pierwocin przed tobą, żebyśmy mogli znaleźć miłosierdzie twoje; ale z umysłem skruszonym i z duchem upokorzonym niech będziem przyjęci. Jako w całopaleniu baranków i wołów, i jako w tysiącach baranków tłustych; tak niechaj będzie ofiara nasza dzisiaj przed

tobą, abyć się podobała, bo nie masz zawstydzienia ufającym w tobie. A teraz idziem za tobą ze wszystkiego serca, i boimy się ciebie, i szukamy oblicza twego. Nie zawstydzaj nas, ale uczyni z nami według łaskowości twojej i według mnóstwa miłosierdzia twego. A wyrwij nas według dziwów twoich, a daj chwałę imieniu twemu Panie; a niech będą zawstydzeni wszyscy, którzy pokazują sługom twoim złości; niech będą zawstydzeni wszelką mocą twoją, a siła ich niech będzie pokruszona; a niech wiedzą, żeś ty jest Pan Bóg sam, i chwalebny na okręgu ziemi Pan Bóg nasz.

### EWANGELIA.

Łuk. VII. 36—50.

W on czas niektóry z Faryzeuszów prosił Jezusa, aby z nim jadł. I wszedłszy w dom Faryzeuszów, siadł do stołu. A oto niewiasta, która była w mieście grzesznica, skoro się dowiedziała, iż siedział u stołu w domu Faryzeuszowym, przyniosła alabaster olejku; i stanawszy z tyłu u nóg jego, poczęła łzami polewać nogi jego, a włosami głowy swojej ucierała, i całowała nogi jego, i olejkiem mazała. A widząc Faryzeusz, który go był wezwał, rzekł sam w sobie, mówiąc: By ten był Prorokiem, toćby wiedział, która i jaka jest niewiasta, co się go dotyka; bo jest grzesznica. A Jezus odpowiedziawszy rzekł do niego: Symonie, mam ci coś powiedzieć. A on rzekł: Mistrzu, powiedz. Dwu dłużników miał niektóry lichwiarz; jeden dłużeń był pięćset groszy, a drugi pięćdziesiąt. A gdy oni nie mieli czem płacić, darował obiema. Któryż tedy więcej go miłuje? A Symon odpowiedziawszy, rzekł: Mniemam, iż ten, któremu więcej darował. A on mu powiedział: Dobrześ rozsądził. I obróciwszy się do niewiasty, rzekł Symonowi: Widzisz tę niewiastę? wszedłem do domu twego,

nie dałeś wody na nogi moje; a ta łzami polała nogi moje i włosami swemi otarła. Nie dałeś mi pocałowania; a ta, jakoż weszła nie przestała całować nóg moich. Nie pomazałeś oliwą głowy mojej, a ta olejkiem nogi moje pomazała. Przeto powiadam ci, odpuszczają się jej wiele grzechów, iż wielce umiłowała. A komu mniej odpuszczają, mniej miłuje. I rzekł do niej: Odpuszczają się tobie grzechy. I poczęli, którzy wespół u stołu siedzieli, mówić między sobą: któż jest ten, który i grzechy odpuszcza? I rzekł do niewiasty: Wiara twoja zbawiła cię, idź w pokój.

---

## NA PIĄTEK PO PIĄTEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

Jerem. XVII. 13—18.

W one dni rzekł Jeremiasz: Panie, wszyscy, którzy cię opuszczają, zawstydzeni będą; którzy cię odstępują, na ziemi napisani będą, iż opuścili żyłę wód żyjących Pana. Zlecź mnie Panie, a zleczon będę; zbaw mnie, a zbawion będę; boś ty jest chwała moja. Oto ci mówią do mnie: Gdzież jest słowo Pańskie? — niech przyjdzie. A ja nie strwożyłem się ciebie, pasterza naśladowując; i dnia człowieczego nie żądałem, ty wiesz. Co wyszło z ust moich, dobre było przed obliczem twojem. Nie bądźże mi ty na strach, nadziejo moja ty w dzień utrapienia. Niech się zawstydzą, którzy mnie prześladowają, a niech się ja nie zawstydzę: niech się oni lękają, a ja niech się nie lękam: przywiedź na nie dzień ucisku, a dwojakiem skruszeniem skrusz je, Panie Boże nasz.

## EWANGELIA.

Jan XI. 47—55.

Onego czasu zebrali Najwyżsi Kapłani i Faryzeuszowie radę i mówili: Cóż czynimy? albowiem ten człowiek wiele cudów czyni. Jeśli go tak zaniechamy, wszyscy weń uwierzą, i przyjdą Rzymianie i wezmą nasze miejsce i naród. A jeden z nich, Kaifasz imieniem, będąc Najwyższym Kapłanem onego roku, rzekł im: Wy nie wiecie, ani myślicie, iż wam jest pożytecznie, żeby jeden człowiek umarł za lud, a nie wszystek naród zginął. A tego nie mówił sam z siebie; ale będąc Najwyższym Kapłanem roku onego prorokował, iż Jezus miał umrzeć za naród: a nietylko za naród, ale żeby syny Boże, którzy byli rozproszeni, zgromadził w jedno. Od onego tedy dnia umyśleli, aby go zabili. Jezus tedy już nie chodził jawnie między Żydy; ale odszedł do krainy blisko pustyni, do miasta, które zowią Efrem, i tam mieszkał z Uczniami swymi.

---

## NA SOBOTĘ PO PIĄTEJ NIEDZIELI POSTU.

---

### LEKCJA.

Jerem. XVIII. 18—23.

Onego czasu rzekli bezbożni Żydzi do siebie: Pójdźcie, a wynyśmy na Jeremiasza myśli, bo nie zginie zakon od kapłana, ani rada od mądrego, ani słowo od proroka: pójdźcie, a ubijem go językiem, a nie dbajmy na wszystkie mowy jego. Pilnuj mnie Panie, a posłuchaj głosu przeciwników moich. Izali oddawają złe za dobre, że wykopali dół duszy mojej? Wspomnij, zem stał



przed oczyma twemi, żebym mówił za nimi dobrze, i odwrócił od nich rozgniewanie twoje. Przeto poda syny ich do głodu, a wwiędz je w ręce miecza; niech będą żony ich bez dzieci i wdowy; a mężowie ich niech zabici będą śmiercią; młodzieńcy ich niech będą przebici mieczem w bitwie. Niech będzie słyszany wrzask z domów ich, przywiedziesz bowiem na nie zbójcę nagle; bo wykopali dół, aby mnie ułowali i sidła skryli na nogi moje. A ty Panie wiesz wszelką radę ich przeciwko mnie na śmierć; nie bądź miłościw nieprawości ich, a grzech ich przed obliczem twojem niech wymazany nie będzie; niech będą upadający przed oczyma twemi, czasu gniewu twego pastw się nad nimi Panie Boże nasz.

### EWANGELIA.

Jan XII. 10—36.

Onego czasu umyślili przedniejsi Kapłani, żeby i Łazarza zabili; bo wiele Żydów dla niego odstępowało i wierzyło w Jezusa. A nazajutrz wielka rzesza, która była przyszła na święto, usłyszawszy, że Jezus idzie do Jeruzalem, nabrali gałęzi palmowych i wyszli naprzeciwko niemu, a wołali: Hosanna, błogosławiony, który dzie w imię Pańskie, król Izraelski! I znalazł Jezus osiełka i wsiadł nań, jako napisano: Nie bój się córko Syońska, oto król twój jedzie, siedząc na źrebięciu oslicy. Tego z początku nie rozumieli Uczniowie jego: ale gdy był uwielbion Jezus, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano: i to mu czynili. Świadczyła tedy rzesza, która z nim była, kiedy Łazarza wyzwał z grobu, i wskrzesił go od umarłych. Dla tego też wyszła przeciwko niemu rzesza, że słyszeli, iż on ten cud uczynił. Mówili tedy Faryzeuszowie między sobą: Widzicie, iż nic nie pomagamy. Oto wszystek świat za nim po

szedł. A byli niektórzy poganie z tych, którzy przyszedli byli, żeby pokłon uczynili w dzień święty: Ci tedy przyszedli do Filipa, który był z Betsaidy Galilejskiej i prosili go, mówiąc: Panie, chcemy Jezusa widzieć. Szedł Filip i powiedział Andrzejowi. A Andrzej zaś i Filip powiedzieli Jezusowi. A Jezus odpowiedział, mówiąc: Przyszła godzina, aby był uwielbion Syn człowieka. Zaprawdę mówię wam: Jeśli ziarno pszeniczne wpadłszy w ziemię, nie obumrze, samo zostawa. Lecz jeśli obumrze, wielki owoc przynosi. Kto miłuje duszę swą, traci ją; a kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże jej. Jeśli mnie kto służy, niech za mną idzie; a gdzie ja jest, tam i sługa mój będzie. Jeśli mi kto będzie służył, uczci go Ojciec mój. Teraz dusza moja zatrwożona jest. I cóż rzekę? Ojcze, wybaw mię tej godziny. Leczem dla tego przyszedł na tę godzinę. Ojcze uwielbij imię twoje. Przyszedł tedy głos z nieba; i uwielbiłem i jeszcze uwielbię. Rzesza tedy, która stała i słyszała, mówiła, iż zagrzmiało. A drudzy mówili: Anioł mówił do niego. Odpowiedział Jezus i rzekł: Nie dla mnie ten głos przyszedł, ale dla was. Teraz jest sąd świata, teraz księżę tego świata przez wyrzucony będzie. A ja jeśli będę podwyższon od ziemi, pociągnę wszystko do siebie. (A mówił to, oznajmując jakąś śmiercią miał umrzeć.) Odpowiedziała mu rzesza: Myszmy słyszeli z zakonu, że Chrystus trwa na wieki; a jakoż ty powiadasz: potrzeba, aby był podwyższon Syn człowieka? któryż to jest Syn człowieka? Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze przez mały czas jest między wami światłość. Chodźcie póki światłość macie, żeby was ciemności nie ogarnęły; a kto w ciemności chodzi, nie wie kędy idzie. Póki światłość macie, wiercie w swia-

łość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i szedł, i schronił się od nich.

---

## NA NIEDZIELE SZÓSTĄ POSTU (PALMOWĄ).

---

### LEKCYA.

Filip. II. 5—11.

Bracia! to w sobie czujcie, co i w Chrystusie Jezusie, który będąc w postaci Bożej, nie poczytał za drapięstwo, że był równym Bogu; ale wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się na podobieństwo udzi, i postawą należony jako człowiek. Sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej. Dla czego i Bóg wywyższył go i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię, aby na imię Jezusowe wszelkie kolano kękało, niebieskich, ziemskich i podziemnych; a iżby wszelki język wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca.

### EWANGELIA.

Mat. XXI. 1—9.

W on czas, gdy się przybliżał Jezus ku Jeruzalem, i przyszedł do Betfagi, do Góry Oliwnej; tedy posłał dwu Uczniów swoich, mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam; a natychmiast najdziecie oślicę uwiązaną i osłę z nią. Odwiążcie i przwiedźcie mi. A jeśli by wam kto co rzekł, powiedźcie, iż Pan ich potrzebuje; a zaraz puści je. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co jest powiedziano przez Proroka mówiącego: Powiedźcie córce Syońskiej: Oto Król twój idzie tobie cichy, siedzący na oślicy i na o-

ślęciu, synu podjarzemnej. Szedłszy tedy Uczniowie, uczynili jako im był rozkazał Jezus. I przywiedli ośle i osłę, i włożyli na nie odzienia swoje, i jego wsadzili na nie. A rzesza bardzo wielka słała szaty swoje na drodze, a drudzy obeinali gałązki z drzew, i na drodze ślali. A rzesze, którą uprzedzały i które pozad szły, wołały mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach!

---

UWAGA: Powyższa Ewangelia wzięta z poświęcenia palm czyta się w tę Niedzielę ludowi, lecz we Mszy Św. przypada.

## MEKA PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA.

według Mat. Rozdz. 26 i 27.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Wiecie iż po dwu dniach Pascha będzie, a Syn Człowieczy będzie wydan, aby był ukrzyżowan. Tedy się zebrali przedniejsi kapłani i starsi z ludu do dworu Najwyższego kapłana, którego zwano Kajfaszem. I naradzali się, aby Jezusa zdradą pojмали i zabili. Lecz mówili: nie w dzień święty, aby snadź nie stał się rozruch między ludem. A gdy Jezus był w Betanii w domu Symona trędowatego, przystąpiła do niego niewiasta mając alabaster olejku drogiego, i wylała na głowę jego gdy u stołu siedział. A widząc Uczniowie zagniewali się mówiąc: Na cóż ta utrata? albowiem można to drogo sprzedać i rozdać ubogim. A wiedząc Jezus rzekł im: czemu się przykrzycie tej niewieście? bo dobry uczynek przeciwko mnie uczyniła. Albowiem zawsze ubogie macie z sobą, ale mnie nie zawsze macie. Bo ta wyla-

wszy ten olejek na ciało moje, uczyniła na pogrzeb mój. Zaprawdę mówię wam, gdziekolwiek będzie przepowiadana ta Ewangelia po wszystkim świecie, i co ta uczyniła będzie powiadano na jej pamiątkę. Tedy odszedł jeden ze dwunastu, którego zwano Judaszem Iskaryotem, do przedniejszych kapłanów, i rzekł im: Co mi chcecie dać, a ja go wam wydam? A oni naznaczyli mu trzydzieści srebrnych. A on odtąd szukał sposobności, aby go wydał. W pierwszy tedy dzień przaśników przystąpili Uczniowie do Jezusa mówiąc: Gdzie chcesz, abyśmy zgotowali jeść Paschę? A Jezus rzekł: idźcie do miasta do niektórego, a rzecście mu: Mistrz mówi: czas mój blisko jest, u ciebie czynię Paschę z Uczniami mymi. I uczynili uczniowie jako im rozkazał Jezus, i zgotowali Paschę. A był wieczór, siedział ze dwunastu Uczniami swymi. A gdy oni jedli rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was mnie wyda. I zasmuciwszy się bardzo poczęli każdy mówić: Iżalim ja jest Panie? A on odpowiadając rzekł: który macza zemną rękę w misie, ten mię wyda. Syn Ci człowieka idzie jako napisano o nim, ale biada onemu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydan; dobrzeby mu było, aby się był nie narodził on człowiek. A odpowiadając Judasz, który go wydał, rzekł: Iżalim ja jest Mistrzu? Rzekł mu: tyś powiedział. A gdy oni wieczerali wziął Jezus chleb, i błogosławił, i łamał, i dawał Uczniom swoim, i rzekł: Bierście i jedzcie, to jest ciało moje. A wziąwszy kielich dzięki czynił i dał im rzekąc: Pijcie z tego wszyscy, albowiem to jest krew moja nowego testamentu, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. A powiadam wam, nie będę pił odtąd z tego owocu winnej macicy, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie Ojca mego. I hymnu odprawiwszy wysli na



Górze Oliwną. Tedy im rzekł Jezus: Wszyscy wy zgor-szenie weźmiecie zemnie tej nocy. Albowiem jest na-pisano: Uderzę pasterza, i rozproszą się owce trzody. Lecz gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galilei. A odpowiadając Piotr rzekł jemu: Choćby się wszyscy zgorszyli z ciebie, ja nigdy się nie zgorszę. Rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci, iż tej nocy pierwszej niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. Rzekł mu Piotr: Choćby mi też z tobą przyszło umrzeć, nie zaprzę się ciebie. Także i wszyscy uczniowie mówili. Tedy przyszedł Jezus z nimi do wsi, którą zowią Get-semni, i rzekł Uczniom swoim: Siedźcie, aż pójdę tam i będę się modlił. A wziąwszy Piotra i dwóch synów Zebedeuszowych począł się smucić i tęsknić sobie. Tedy im rzekł: Smężna jest dusza moja aż do śmierci. Czekajcie tu a czuwajcie zemną. A postąpiwszy trochę, padł na oblicze swoje modląc się i mówiąc: Ojcze mój, jeżeli można rzec, niechaj odejdzie odemnie ten kielich, wszakże niejako ja chcę, ale jako ty. I przyszedł do Uczniów swoich, i nalazł je śpiące, i rzekł Piotrowi: Tak? nie mogliście jednej godziny czuwać zemną? Czuwajcie, a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę. Duch ci wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe. Zaś powtóre odszedł, i modlił się rzekąc: Ojcze mój, jeżeli nie może ten kielich odejść jedno abym go pił, niech się dzieje wola twoja. I przyszedł powtóre, i nalazł je śpiące, albowiem były oczy ich obciążone. A zostawiwszy je odszedł, i trzeci raz się modlił tęż mową mówiąc. Tedy przyszedł do Uczniów swoich, i rzekł im: Już śpijcie i odpoczywajcie; oto przybliżyła się godzina, a Syn człowieczy będzie wydan w ręce grzeszników. Wstańcie, pójdźmy, oto się przybliżył, który mię wyda. A gdy on jeszcze mówił, oto Judasz jeden ze dwunastu przyszedł, a z nim wielka rzesza z mieczmi i z kijmi,

posłani od przedniejszych kapłanów i starszych ludu. A który go wydał, dał im znak mówiąc: któregokolwiek pocałuję, tenci jest, imajcie go. I natychmiast przystąpiwszy do Jezusa rzekł: Bądź pozdrowion Rabbi i pocałował go. A Jezus rzekł mu: Przyjacielu, na coś przyszedł? Tedy przystąpili i rzucili się na Jezusa, i pojмали go. A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnąwszy rękę dobył kordu swego; a uderzwszy sługę książećcia kapłańskiego, uciął ucho jego. Tedy mu rzekł Jezus: Obróć kord swój na miejsce jego, albowiem wszyscy, którzy miecz biorą, mieczem poginą. Czyli mniemasz, abym nie mógł prosić Ojca mego, a stawiłby mi teraz więcej, niż dwanaście hufców aniołów? Jakoż się tedy wypełnią pisma, iż się tak musi stać? Onej godziny mówił Jezus rzeszom: Wyślicie jako na zbójcę z mieczmi, z kijmi pojmać mię. Siedziałem na każdy dzień u was ucząc w kościele, a nie pojmalicie mię? A to się wszystko działo, aby się wypełniły pisma prorockie. Tedy Uczniowie wszyscy opuściwszy go pouciekali. A oni pojmawszy Jezusa wiedli do Kajfasza Najwyższego kapłana, gdzie się byli zebrali doktorowie i starsi. A Piotr szedł za nim zdaleka aż do dworu Najwyższego kapłana. A wszedłszy tam siedział z sługami, aby widział koniec. A przedniejsi kapłani i wszystka rada siedząca szukali fałszywego świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go o śmierć przygotowali. I nie znaleźli, acz wiele fałszywych świadków przychodziło. A nakoniec przyšli dwaj fałszywi świadkowie, i rzekli: Ten mówił: Mogę zeprowadzić kościół Boży, a po trzech dniach zaś go zbudować. A wstawszy Najwyższy kapłan rzekł mu: Nic nie odpowiadasz na to, co ci przeciwko tobie świadczą? Lecz Jezus milczał. A przedniejszy kapłan rzekł mu: Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abyś nam powie-

dział jeśliś ty jest Chrystus, Syn Boży? Rzekł mu Jezus: Tyś powiedział. Jednak powiadam wam, odtąd ujrzycie Syna Człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożej, i przychodzącego w obłokach niebieskich. Tedy Najwyższy kapłan rozdarł szaty swoje mówiąc: Zbluźnił, cóż dalej potrzebujemy świadków? otoście teraz słyszeli bluźnierstwo. Co się wam zda? A oni odpowiadając rzekli: winien jest śmierci. Tedy plwali na oblicze jego, i bili go kułakami, a drudzy policzki twarzy jego zadawali mówiąc: Prorokuj nam Chrystusie, kto jest który cię uderzył? A Piotr siedział przed domem na podwórzcu; i przystąpiła do niego jedna służebnica mówiąc: I tyś był z Jezusem Galilejskim. A on się zaprzął przed wszystkimi rzekąc: Nie wiem co mówisz. A gdy on wychodził ze drzwi, ujrzała go druga służebnica, i rzekła tym co tam byli: I ten był z Jezusem Nazareńskim. A powtóre zaprzął się z przysięgą, iż nie znam człowieka. A mało potem przystąpili którzy stali, i rzekli Piotrowi: Prawdziwieś i ty jest z nich, bo mowa twoja cię wydawa. Tedy począł przeklinać i przysięgać iż nie znał człowieka. A natychmiast kur zapał. I wspomniął Piotr na słowo Jezusowe, które mu był rzekł: Pierwej niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. A wyszedłszy z dworu gorzko płakał.

A gdy było rano weśli w radę wszyscy przedniejsi kapłani i starsi ludu przeciwko Jezusowi, aby go o śmierć przyprawili. I związawszy przywiedli go i podali Poncyuszowi Piłatowi Staroście. Tedy ujrzawszy Judasz który go wydał, iż był skazan, żalem zdjęty odniósł trzydzieści srebrnych przedniejszym kapłanom i starszym mówiąc: Zgrzeszyłem wydawszy krew sprawiedliwą. A oni rzekli: Co nam do tego, ty się patrz. A porzuciwszy srebrniki w kościele odszedł, i poszedłszy, obwiesił się. A przedniejsi kapłani wzięwszy srebrni-

ki mówili: Nie godzi się ich kłaść do skarbony, bo jest zapłata krwi. I naradziwszy się kupili za nie rolę garnarczową na pogrzeb pielgrzymów. Dla tego ona rola nazwana jest Haceldama, to jest rola krwi, aż do dnia dzisiejszego. Tedy się wypełniło co jest powiedziano przez Jeremiasza Proroka mówiącego. I wzięli trzydzieści srebrnych, zapłatę oszacowanego, którego oszacowali z synów Izraelskich. I dali je na rolę garnarczową, jako mi postanowił Pan. A Jezus stanął przed starostą, i pytał go starosta mówiąc: Tyś jest Król Żydowski? Rzekł mu Jezus: Ty powiadasz. A gdy nań skarżyli przedniejsi kapłani i starsi, nie nie odpowiedział. Tedy mu rzekł Piłat: Nie słyszysz jako wiele przeciw tobie świadectw przywodzą? I nie odpowiedział mu na żadne słowo, tak iż się bardzo dziwował starosta. A na dzień uroczysty zwykł był starosta wypuszczać pospółstwu jednego więźnia, któregooby chcieli. I miał natenczas więźnia znacznego, którego zwano Barabbaszem. Gdy się tedy oni zebrali, rzekł Piłat: którego chcecie wypuszczę wam: Barabbasza, czyli Jezusa którego zowią Chrystusem? Bo wiedział, iż go z zadróżci byli wydali. Lecz gdy on siedział na stolicy sądowej, posłała do niego żona jego mówiąc: Nic tobie i sprawiedliwemu temu, albowiem wilem cierpiała dziś przez sen dla niego. A przedniejsi kapłani i starsi namówili pospółstwo aby prosili o Barabbasza, a Jezusa stracili. A odpowiadając starosta rzekł im: Któregoż chcecie, abym wam wypuścił ze dwóch? A oni rzekli: Barabbasza. Rzekł im Piłat: Cóż tedy uczynię z Jezusem, którego zowią Chrystusem? Rzekli wszyscy: Niech będzie ukrzyżowan. Rzekł im starosta: Cóż tedy złego uczynił? A oni więcej wołali mówiąc: Niech będzie ukrzyżowan. A widząc Piłat, iż nic nie pomagało, ale większy się rozruch dźiał, wziąwszy wodę, umył ręce



przed pospółstwem mówiąc: Nie winienem ja krwi tego sprawiedliwego, wy się patrzcie. A odpowiadając wszystkim lud rzekł: Krew jego na nas i na syny nasze. Tedy im wypuścić Barabbasa; a Jezusa ubiczowanego podał im aby był ukrzyżowany. Tedy żołnierze starościnni wziąwszy Jezusa do ratusza zebrali do niego wszystkie rotę. A zwłókszy go włożyli nań płaszcz szkarłatny. I upłótszy koronę z ciernia włożyli na głowę jego, i trzcinę w prawicę jego. A kłaniając się przed nim naigrawali go mówiąc: Bądź pozdrowion Królu Żydowski! A plując nań wzięli trzcinę i bili głowę jego. A gdy się z niego naśmiali, zwlekli go z szaty, i oblekli go w odzienie jego, i wiedli go aby ukrzyżowali. A wychodząc należeli człowieka Cyrenejczyka imieniem Symona; tego przymusili aby niósł krzyż jego. I przyśli na miejsce które zowią Golgota, co się wyklada miejsce trupiej głowy. I dali mu pić wino z żółcią zmieszane, a gdy skosztował, nie chciał pić. A ukrzyżowawszy go rozdzielili odzienia jego rzuciwszy los, aby się wypełniło co jest rzeczone przez proroka mówiącego: Rozdzielili sobie odzienia moje, a o suknię moję los miotali. A siedząc strzegli go. I włożyli nad głowę jego winę jego napisaną: Ten jest Jezus król Żydowski. Tedy są ukrzyżowani z nim dwaj łotrowie, jeden po prawicy, a drugi po lewicy. A przechodzący mimo bluźnili go chwiejąc głowami swemi i mówiąc: Hej co rozwalasz Kościół Boży, a za trzy dni go zaś budujesz, zachowaj sam siebie; jeżeliś Syn Boży zstąp z krzyża. Także i przedniejsi kapłani z doktorami i z starszymi naigrawając mówili: Inszych zachował, sam siebie zachować nie może; jeżeli jest Król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, o uwierzymy jemu. Dufał w Boga, niech go teraz wybawi jeżeli chce, bo powiedział: że jestem Synem Bożym. Toż i łotrowie którzy byli z nim



ukrzyżowani, urągali mu. A od szóstej godziny stała się ciemność po wszystkiej ziemi aż do dziewiątej godziny. A około dziewiątej godziny zawołał Jezus głosem wielkim rzekąc: Eli, Eli, lamazabachtani? to jest: Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił? A niektórzy tam stojący słysząc mówili: Eliasza ten woła. A natychmiast bieżawszy jeden z nich, wzięwszy gąbkę napemnił octem i włożył na trzcinę i dawał mu pić. Lecz drudzy mówili: Zaniechaj, patrzajmy jeśli przyjdzie Eliasz aby go wybawił. A Jezus zawoławszy powtóre wielkim głosem wypuścił ducha. A oto zasłona kościoła na rozdarta się na dwie części od wierzchu aż do dołu, i ziemia zdrząła, a skały się popadały, i groby się otworzyły, i wiele ciał świętych, którzy byli posnęli, powstało. I wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu jego wešli do miasta świętego, i ukazali się wielom. A setnik i ci co z nim byli strzegąc Jezusa ujrzawszy trzęsienie ziemi, i to co się działo, zlekli się bardzo mówiąc: Zaisteć ten był Synem Bożym. I było tam wiele niewast zdaleka, które były poszły za Jezusem od Galilei posługując mu. Między którymi była Marya Magdalena i Marya Jakóbową i Józefowa matka, i matka synów Zebedeuszowych. A gdy był wieczór przyszedł niektóry człowiek bogaty z Arymatei imieniem Józef, który też był uczniem Jezusowym. Ten przyszedł do Piłata i prosił ciała Jezusowego. Tedy Piłat kazał oddać ciało. A Józef wiawszy ciało uwinął je w czyste prześcieradło i położył je w nowym grobie swoim, który był w skale wykował, i przywalił do drzwi grobu kamień wielki. A była tam Marya Magdalena i druga Marya siedząc przeciwko grobowi. A nazajutrz, który jest dzień po przygotowaniu, zebrali się przedniejsi kapłani i Faryzeuszowie do Piłata mówiąc: Panie, wspo-

mnieliśmy, iż on zwodziciel powiedział jeszcze żyjąc: po trzech dniach zmartwychwstanę. Przetoż rozkaż, aby strzeżono grobu aż do dnia trzeciego; aby snadź nie przyszli Uczniowie jego i ukradli go, i powiedzieli ludowi: Powstał zmartwych; i będzie ostatni błąd gorszy niż pierwszy. Rzekł im Piłat: Macie straż, idźcie, strzeżcie jak umiecie. A oni szedłszy obwarowali grób, zapieczętowawszy kamień z strażą.

---

## NA PONIEDZIAŁEK WIELKIEGO TYGODNIA.

---

### LEKCYA.

Izaj. L. 5—10.

W one dni rzekł Izajasz: Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie sprzeciwiam: nie udał się na wstecz. Ciało moje dałem bijącym, a policzki moje szczypiącym; twarzy mojej nie odwróciłem od łajzących i plujących na mnie. Pan Bóg wspomóżyciel mój, przetom się nie zawstydził; przetożem postawił twarz moją jako najtwardszą skałę, i wiem, że się nie zawstydzę. Blisko jest, który mnie usprawiedliwia; któż mi się sprzeciwił? — staśmy społem; kto jest przeciwnikiem moim? — niech ku mnie przystąpi. Oto Pan Bóg pomocnik mój, któż jest ktoby mnie potępił? — Oto wszyscy potarci będą jako szata, mól je zgryzie. Kto między wami bojący się Pana, słuchający głosu sługi jego? kto chodził w ciemnościach, a nie ma światła, niech ma nadzieję w imieniu Pańskim, a niech się spuści na Boga swego.

### EWANGELIA.

Jan XII. 1—9.

Sześć dni przed Paschą przyszedł Jezus do Betanii,

gdzie był Łazarz umarł, którego Jezus wskrzesił. I sprawili mu tam wieczerzę, a Marta służyła; a Łazarz był jednym z siedzących z nimi u stołu. Marya tedy wzięła funt olejku szpikanardowego drogiego, i namażała nogi Jezusowe, i utarła nogi jego włosami swojemi; i napełnił się dom wonności olejku. Rzekł tedy jeden z Uczniów jego, Judasz Iskaryot, który go miał wydać: Czemu tego olejku nie przedano za trzysta groszy, a nie dano ubogim? A to mówił, nie iżby miał pieczę o ubogich, ale iż był złodziejem, i mieszek mając, co wkładano nosił. Rzekł tedy Jezus: Zaniechajcie jej, aby na dzień pogrzebu mego zachowała to. Albowiem ubogie zawsze z sobą macie, a mnie nie zawsze macie. Dowiedziała się tedy wielka rzesza z Żydów, iż tam jest, i przyszli, nietylko dla Jezusa, ale żeby byli ujrzeli Łazarza, którego wzbudził od umarłych.

---

## NA WTOREK WIELKIEGO TYGODNIA.

---

### LEKCJA.

Jerem. XI. 18—20.

W one dni rzekł Jeremiasz: Panie, ukazałeś mi, i poznałem; tedy pokazałeś mi sprawę ich. A ja jako baranek cichy, którego niosą na rzeź, a nie poznałem, że myśleli na mnie rady, mówiąc: Włóżmy drewno w chleb jego, a wygładźmy go z ziemi żyjących, i imienia jego więcej niech nie wspomną. Ale ty Panie zastępów, który sądzisz sprawiedliwie, a nerek i serca doznawasz, niech ujrzę pomstę twoją nad nimi, bom tobie objawił sprawę moję, Panie Boże mój.

## EWANGELIA.

Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa według Sw. Marka  
Rozdz. 14 i 15.

Onego czasu była Pascha i Przaśniki po dwu dniach; i szukali najwyżsi Kapłani i Doktorowie, jakoby go zdradą pojмали i zabili. Bo mówili: Nie w święto, aby snadź nie był rozruch u ludu. A gdy był w Betanii, w domu Symona trędowatego, i siedział u stołu, przysza niewiasta, mając alabaster olejku spikonardowego drogiego, a stłukwszy alabaster, wylała na głowę jego. I byli niekórzy, co się gniewali sami w sobie, a mówili: Na cóż się stała ta utrata olejku? Albowiem mógł się ten olejek sprzedać drożej niż za trzysta groszy, i rozdać ubogim, i gniewali się na nią. A Jezus rzekł: Dajcie jej pokój: czemu jej przykrość czynicie? Dobry uczynek przeciwko mnie uczyniła. Bo zawsze ubogie macie z sobą, i kiedy będziecie chcieć, możecie im dobrze czynić; lecz mnie nie zawsze macie. Ta co miała, uczyniła; uprzedziła pomazać ciało me na pogrzeb. Zaprawdę powiadam wam: gdziekolwiek opowiadana będzie Ewangelia ta po wszystkim świecie, i co ta uczyniła, powiadać będą na pamiątkę jej. A Judasz Iskaryot, jeden ze dwunastu, odszedł do Najwyższych Kapłanów, aby go im wydał. Którzy usłyszawszy uradowali się, i obiecali mu dać pieniądze, i szukał, jakoby go czasu pogodnego wydał. I pierwszego dnia Przaśników, gdy Paschę ofiarowali, rzekli mu Uczniowie: Gdzie chcesz, abyśmy śli nagotowali, żebyś jadł Paschę? I posłał dwu z swych Uczniów, i rzekł im: Idźcie do miasta, i potka się z wami człowiek, niosąc dzban wody, idźcież za nim. A gdziekolwiek wnidzie, powiedzcie Panu domu, iż Nauczyciel mówi: Gdzie jest odpocznienie moje, gdziebym jadł Paschę z Uczniami moimi? A

on wam ukaże wieczernek wielki usłany; i tam nagotujecie nam. I poszli Uczniowie jego, i przyszli do miasta, i naleźli jako im powiedział, i nagotowali Paschę. A gdy był wieczór, przyszedł ze dwunastu. A gdy oni siedzieli i jedli, rzekł Jezus: Zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was wyda mię, który je ze mną. A oni poczęli się smucić, i mówić mu zosobna: Iżali ja? Który im rzekł: Jeden ze dwunastu, który ze mną macza rękę w misie. Syn ci człowieka idzie, jako o nim jest napisano: lecz biada człowiekowi onemu, przez którego Syn człowieczy będzie wydan; lepiejby mu było, by się był człowiek on nie narodził. A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb, i błogosławiąc łamał i dał im, i rzekł: Bierzcie. to jest Ciało moje. A wzięwszy kielich, dzięki uczyniwszy, dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł im: Ta jest krew moja nowego testamentu, która za wielu będzie wylana. Zaprawdę powiadam wam, iż już nie będę pił z tego owocu winnej macicy aż do onego dnia, gdy go pić będę nowy w królestwie Bożem. A hymn odprawiwszy, wyszli na Górę Oliwną. I rzekł im Jezus: Wszyscy się zgorszyicie ze mnie tej nocy, iż napisano jest: Uderzę pastersza, a rozproszą się owce. Ale gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galilei. A Piotr mu rzekł: Chociażby się wszyscy zgorszyli, ale nie ja. I rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci, iż ty dziś tej nocy, pierwiej niż dwakroć kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. A on więcej mówił: By potrzeba i umrzeć mi z tobą, nie zaprę się ciebie. Także też i wszyscy mówili. I przyszli do folwarku, któremu imię Getsemani, i rzekł Uczniom swoim: Siedźcie tu, aż się pomodłę. I wziął z sobą Piotra, i Jakóba i Jana, i począł się strachać i tęsknić sobie. I rzekł im: Smężna jest dusza moja aż do śmierci! zostańcie tu, a czuwajcie. A odszedłszy



mało, padł na ziemię, i modlił się, żeby godzina, jeśli może być, odeszła od niego. I mówił: Abba, Ojcze, wszystko tobie jest podobno: przenieś odemnie ten kielich. Ale nie to ja chcę, ale co ty. I przyszedł, i nalazł je śpiące, i rzekł Piotrowi: Symonie śpisz? nie mógłżeś czuwać jednej godziny? Czuwajcie, a módlcie się, byście nie weszli w pokuszenie. Duch wprawdzie ochotny, ale ciało mdłe. I zaś odszedłszy, modlił się, w też słowa mówiąc. A wróciwszy się, nalazł je znów śpiące, (bo oczy ich były obciążone), a nie wiedzieli, eoby mu odpowiedzieć. I przyszedł po trzecie, a rzekł im: Śpijcież już i odpoczywajcie. Dosyć, przyszła godzina: oto będzie wydan Syn człowieczy w ręce grzeszników. Wstańcie, pójdźmy; oto który mię wyda, blisko jest. A gdy jeszcze mówił przyszedł Judasz Iskariot, jeden ze dwunastu, a z nim wielka rzesza z mieczmi i z kijmi od Najwyższych Kapłanów i Doktorów i starszych. A dał im był znak, który go wydał, mówiąc: Któręgokolwiek pocałuję, ten jest; imajcie go. a wiedźcie ostrożnie. A przyszedłszy, natychmiast przystąpiwszy kniemu, rzekł: Bądź pozdrowion Mistrzu, i pocałował go. A oni targnęli nań rękoma i pojмали go. A jeden niektóry z tych co stali, dobywszy miecza, uderzył sługę Najwyższego Kapłana i uciął mu ucho. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł im: Jakoby na zbójcę wyszliście z mieczami i z kijmi pojmać mię? Na każdym dzień był u was w kościele ucząc, a nie pojmalicie mię. Ale żeby się wypełniły pisma. Tedy uczniowie jego, opuściwszy go, wszyscy uciekli. A niektóry młodzieniec szedł za nim odziany prześcieradłem na gołe ciało i pojмали go. A on porzuciwszy prześcieradło, nagi uciekł od nich. I przywiedli Jezusa do Najwyższego Kapłana, a zeszli się wszyscy Kapłani i Doktorowie i starsi. A Piotr za nim szedł z daleka aż

wewnątrz do dworu Najwyższego Kapłana, i siedział z służebniki u ognia i grzał się. Lecz Najwyżsi Kapłani i wszystka rada szukali przeciw Jezusowi świadectwa, aby go na śmierć zdali; a nie znaleźli. Albowiem wiele ich przeciw jemu fałszywie świadczyli; lecz świadectwa zgodne nie były. A niektórzy powstawszy, fałszywie świadczyli przeciw niemu, mówiąc: Żeśmy słyszeli jego mówiącego: Ja rozwalę kościół ten ręką uczyniony, a za trzy dni inny nie ręką uczyniony zbuduję. I nie było zgodne ich świadectwo. A powstawszy w pośrodek Najwyższy Kapłan, spytał Jezusa, mówiąc: Nic nie odpowiadasz na to, co tobie ci zarzucają? Ale on milczał, a nie nie odpowiedział. Znowu pytał go Najwyższy Kapłan, i rzekł mu: Tyś jest Chrystus, syn Boga błogosławionego? A Jezus mu rzekł: Jam jest, i ujrzycie Syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego z obłoki niebieskiemi. A Najwyższy Kapłan rozdarłszy szaty swe, rzekł: Cóż jeszcze potrzebujemy świadków? Słyszeliście bluźnierstwo, co się wam zda? Którzy wszyscy osadzili go winnym być śmierci. I poczęli nań niektórzy płać i zakrywać oblicze jego, i bić go kułakami, i mówić mu: Prorokuj! a służebnicy policzkowali go. A gdy Piotr był w sieni na dole, przyszła jedna z służebnic Najwyższego Kapłana, a widząc, że się Piotr grzeje, spojrzawszy nań, rzekła: I tyś był z Jezusem Nazareńskim. A on się zaprzął mówiąc: Ani wiem, ani rozumiem, co mówisz. I wyszedł precz na podwórze, a kur zapiał. A znowu gdy go ujrzała służebnica, poczęła mówić tym, którzy około stali: Iż ten z onych jest. A on powtóre zaprzął. A zaś po małej chwili ci, co tem stali mówili Piotrowi: Prawdziwie z nich jesteś, boś i Galilejczyk jest. A on począł kląć i przysięgać: Iż nie znam człowieka tego, o którym powiadacie. A

wnet powtóre kur zapiął. A wspomniał Piotr na słowo, które mu mówił Jezus: Pierwej niż kur dwakroć zapieje, trzykroć się mnie zaprziesz; i począł płakać. I wnet rano uczyniwszy radę Najwyżsi Kapłani z starszymi i z Doktorami i wszystką radą, związawszy Jezusa, wiedli i podali Piłatowi. I pytał go Piłat: Tyś jest królem Żydowskim? A on odpowiedziawszy, rzekł mu: Ty powiadasz. I skarżyli nań Najwyżsi Kapłani o wiele rzeczy. A Piłat go znów spytał, mówiąc: Nie odpowiadasz? patrz, w jako wielkich rzeczach cię winują. A Jezus więcej nie odpowiedział; tak, iż się Piłat dziwował. A na święto zwykł im być wypuszczać jednego więźnia, któregokolwiek żądali. I był, co go nazywano Barabbaszem; który z buntownikami był w więzieniu, który był w rozruchu popełnił meżobójstwo. A gdy wstąpiła rzesza, zaczęła prosić, jako im zawsze czynił. A Piłat im odpowiedział i rzekł: Chcecież, puszczyć wam króla Żydowskiego? Albowiem wiedział, iż go z zazdrości byli Najwyżsi Kapłani wydali. Lecz przedniejsi Kapłani poduszczyli rzeszę, aby im radziej Barabbasza puścił. A odpowiedziawszy zaś Piłat, rzekł im: Cóż tedy chcecie uczynić królowi Żydowskiemu? A oni znowu wołali: Ukrzyżuj go! A Piłat im mówił: Cóż tak złego uczynił? A oni tem więcej krzyczeli: Ukrzyżuj go! A Piłat chcąc ludowi dosyć uczynić, puścił im Barabbasza, a Jezusa ubiczowanego podał, aby był ukrzyżowan. A żołnierze wprowadzili go do sieni ratuszowej i zwołali wszystkę rotę. I oblekli go w purpurę, i włożyli nań, upłótszy cierniową koronę. I poczęli go pozdrawiać: Witaj królu Żydowski! I bili głowę jego trzcina, i plwali nań; a upadając na kolana, kłaniali się jemu. A gdy się z niego naigrali, zwlekli go z purpury, i oblekli go w szaty jego, i wywiedli go, aby go ukrzyżowali. I przymusili niektórego mimo

idącego, Symona Cyrenejczyka, idącego ze wsi, ojca Aleksandra i Rufa, aby niósł krzyż jego. I przywiedli go na miejsce Golgota, co się wykłada miejsce trupiej głowy. I dawali mu pić wino z mirrą, i nie wziął. A ukrzyżowawszy go, podzielili szaty jego, rzucając o nie los, co kto miał wziąć. A była trzecia godzina, i ukrzyżowali go. I był napis winy jego napisany: Król Żydowski. A z nim ukrzyżowali dwóch łotrów, jednego po prawicy, a drugiego po lewicy jego. I wypełniło się pismo, które mówi: A ze złoczyńcami jest policzon. A mimo przechadzający bluźnili go, kiwając głowami swemi, i mówiąc: Ach, który rozwalasz kościół i w trzech dniach znowu budujesz, wybaw się samego z krzyża. Także też i Najwyżsi Kapłani szydząc, jeden do drugiego z Doktorami mówili: Inne zachował, a samego siebie zachować nie może. Niechże teraz Chrystus, król Izraelski, zstąpi z krzyża, abyśmy ujrzeli i uwierzyli. I którzy z nim byli ukrzyżowani, sromocili go. A gdy była godzina szósta, stały się ciemności po wszystkiej ziemi aż do dziewiątej godziny. A dziewiątej godziny zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eloi, Eloi, lammasabacthani? co jest, wyłożywszy: Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił? A słysząc niektórzy z około stojących, mówili: Oto Eliasza woła. A przybieżawszy jeden i napełniwszy gąbkę octem, i włożywszy na trzcinę, dał mu pić, mówiąc: Niechajcie, patrzmy, jeśli przyjdzie Eliaz, aby go zdjął. A Jezus wypuściwszy głos wielki, skonał. I rozdarła się na dwoje zasłona kościelna od wierzchu aż do dołu. A widząc Rotmistrz, który stał przeciwko, iż tak wołając skonał, rzekł: Prawdziwie człowiek ten był Synem Bożym. Były też i niewiasty, patrząc zdaleka, między któremi była Marya Magdalena, i Marya Jakóba mniejszego, i Józefa matka i Salome. I gdy był w



Galilei, chodzący za nim służyły mu; i wiele innych, które były społem z nim, wstąpiły do Jeruzalem. A gdy już był wieczór (albowiem był dzień przygotowania, który jest przed szabatem), przyszedł Józef z Arymatei, zacny senator, który też oczekiwał królestwa Bożego, i śmieie wszedł do Piłata i prosił o ciało Jezusowe. A Piłat się zdziwił, jeśliby już umarł. A wezwawszy Rotmistrza, pytał go jeśli już umarł. I dowiedziawszy się od Rotmistrza, darował ciało Józefowi. A Józef kupiwszy prześcieradło, i zdjawszy go, uwinął w prześcieradło i położył go w grobie, który był wyciosan z opoki, i przywalił kamień do drzwi grobowych.

---

## NA ŚRODĘ WIELKIEGO TYGODNIA.

---

### LEKCJA.

Izaj. LXII. 11 i LXIII. 1—7.

To mówi Pan Bóg: Mówcie córce Syon: Oto Zbawiciel twój idzie, oto zapłata jego z nim. Któż to jest, który idzie z Edom w farbowanych szatach z Bosry? ten piękny w szacie swojej, idący w mnóstwie mocy swojej? Ja, który mówię sprawiedliwość, a jestem obrońcą na zbawienie. Czemuż tedy jest czerwone odzienie twoje, a szaty twoje jako tłoczących w prasie? — Samem tłoczyłem prasę, a z narodów nie masz męża ze mną; tłoczyłem je w zapalczywości mojej i podeptałem je w gniewie moim, i pryskała krew ich na szaty moje, spluskałem wszystkie odzienia moje, bo dzień pomsty w sercu mojem, rok odkupienia mego przyszedł. Oglądałem się, a nie było pomocnika; szukałem, a nie było, ktoby ratował; i zbawiło mię ramię moje, a rozgniewanie moje to mnie wspomogło. I podeptałem na-



rody zapalczywości mojej i upoiłem je w rozniewianiu mojem, i zrzuciłem moc ich na ziemię. Miłosierdzia Pańskie wspominać będę, chwagę Pańską za wszystko, co nam oddał Pan Bóg nasz.

## EWANGELIA.

Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa według Św. Łuk.

Rozdz. 22 i 23.

Onego czasu przybliżał się dzień święty Przaśników, który zowią Pascha. A szukali przedniejsi Kapłani i Doktorowie, jakby Jezusa zabili; ale się bali ludu. I wstąpił szatan w Judasza, którego zwano Iskaryotem, jednego ze dwunastu. I odszedł, i zmówił się z przedniejszymi Kapłany i Przełożonymi, jakoby go im wydał. I uradowali się; i postanowili dać mu pieniądze. I obiecał: i szukał sposobnego czasu, jakoby go im wydał bez rzeszy. I przyszedł dzień Przaśników, którego była potrzeba zabić Paschę. I posłał Piotra i Jana, mówiąc: Szedłszy, zgotujcie nam Paschę, abyśmy pożywali. A oni rzekli: Gdzie chcesz, abyśmy nagotowali? I rzekł do nich: Oto, gdy wy wnidziecie do miasta, potka się z wami człowiek, niosąc dzban wody; idźcież za nim do domu, do którego wnidzie. A powiecie gospodarzowi domu: Nauczyciel mówi tobie: Gdzie jest złożenie, gdziebym jał Paschę z Uczniami moimi? A on wam ukaże wieczernik wielki usłany, tamże nagotujcie. A odszedłszy, naleźli jako im powiedział. I zgotowali Paschę. A gdy przyszła godzina, usiadł i dwunastu Apostołów z nim. I rzekł im: Pożądaniem pożaądałem pożywać tej Paschy z wami, pierwszej niżbym cierpiał. Boć wam powiadam: Że odtąd nie będę jeść tego, ażby się wypełniło w królestwie Bożem. A wzięwszy kielich, dzięki czynił i rzekł: Weźmijcie, a po-

dzielcie między się. Albowiem wam powiadam, żeć nie będę pił z owocu macicy winnej, ażby przyszło królestwo Boże. A wzięwszy chleb, dzięki czynił, i łamał, i dał im, mówiąc: To jest ciało moje, które się za was dawa. To czyńcie na pamiątkę moję. Także i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten jest kielich nowy testament we krwi mojej, który za was wylan będzie. Wszakoz oto ręka tego, co mię wydaje, ze mną jest na stole. A Syni człowieczy idzie według tego, co postanowiono jest. Wszakoz biada człowiekowi onemu, przez którego będzie wydan. A oni poczęli się między sobą pytać, któryby z nich był, coby to uczynić miał. A wszczął się też między nimi spór, któryby się z nich zdał być większym. I rzekł im: Królowie narodów panują nad nimi; a którzy nad nimi władzę mają, zowią je dobrodziejami. Lecz wy nie tak; ale który jest między wami większy, niech będzie jako mniejszy; a przełożony jako służący. Albowiem któż większy: tenli, co siedzi u stołu, czy ten, co służy? Izali nie ten, który siedzi? a jam jest w pośrodku was, jako który służy. Lecz wy jesteście, którzyście wytrwali przy mnie w pokusach moich. A ja wam odkazuję królestwo, jako mi odkazał Ojciec mój, abyście jedli i pili u stołu mego w królestwie mojem, i siedzieli na stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich. I rzekł Pan: Symonie, Symonie! oto szatan pożądał was, aby przesiał jako pszenicę. Alem ja prosił za tobą, aby nie ustała wiara twoja; a ty niekiedy nawróciwszy się, potwierdzaj bracią twoję. Który mu rzekł: Panie, z tobą jestem gotów i do więzienia i na śmierć iść. A on rzekł: Powiadam ci Piotrze, nie zapieje dziś kur, aż się trzykroć zaprzesz, że mię nie znasz. I rzekł im: Gdyń was posyłał bez mieszka i taistry, i butów, czy wam czego nie dostawało? A oni rzekli: Niczego.

Rzekł im tedy: Ale teraz kto ma mieczek niech weźmie także i taistrę: a kto nie ma, niech przeda płaszcz swój, a kupi miecz. Albowiem powiadam wam, iż jeszcze to, co napisano jest, potrzeba aby się we mnie wypełniło: I policzon jest między złoźnikami. Boć te rzeczy, które o mnie są, koniec mają. A oni rzekli: Panie, oto tu dwa miecze. A on im rzekł: Dostyć jest. I wyszedłszy, szedł wedle zwyczaju na Górę Oliwną. A za nim też szli i Uczniowie. A gdy przyszedł na miejsce, rzekł im: Módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie. A on oddalił się od nich, jakoby mógł zacisnąć kamieniem; a klękawszy na kolana, modlił się, mówiąc: Ojcze, jeśli chcesz, przenieś odemnie ten kielich. A wszakże nie moja wola, ale twoja niechaj się stanie. I ukazał się mu Anioł z nieba, posilając go. A będąc w ciężkości, dłużej się modlił. I stał się pot jego jako krople krwi zbiegającej na ziemię. A gdy wstał od modlitwy i przyszedł do Uczniów swych, znalazł je śpiące od smutku. I rzekł im: Czemu śpicie? wstańcie, módlcie się, byście nie weszli w pokuszenie. A gdy on jeszcze mówił, oto rzesza, i którego zwano Judaszem, jeden ze dwunastu, przed nimi szedł, i przystąpił do Jezusa, aby go pocałował. A Jezus mu rzekł: Judaszu, pocałowaniem wydawasz Syna człowieczego? A widząc ci, którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: Panie, mamyli bić mieczem? I uderzył jeden z nich sługę Najwyższego Kapłana, i uciał ucho jego prawe. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł: Zaniechajcie aż póty. A dotknawszy ucha jego, uzdrowił go. I rzekł Jezus do onych, którzy byli przeciw niemu przyszli, przedniejszych Kapłanów i kościelnych urzędników, i starszych: Wyszliście jako na zbójcę z mieczmi i z kijmi? Gdym na każdy dzień bywał z wami w kościele, nie ściągnęliście rąk na mnie; aleć ta jest

godzina wasza, i moc ciemności. A pojmwszy go, prowadzili w dom Najwyższego Kapłana; a Piotr za nim szedł zdaleka. A nanieciwszy ogień pośród sieni, gdy siedli w koło, był Piotr między nimi. Którego zjrawszy niektóra służebnica u światła siedzącego, i przypatrzwszy mu się, rzekła: I ten z nim był. A on się go zaprzął, mówiąc: Niewiasto, nie znam go. A maluczko potem ujrawszy go drugi, rzekł: I ty jesteś z onych. A Piotr rzekł: O człowiecze, nie jestem. A gdy czas wyszedł jakoby jednej godziny, inny niektóry twierdził, mówiąc. Prawdziwie i ten z nim był; bo i Galilejczyk jest. A Piotr powiedział: Człowiecze, nie wiem, co mówisz. A natychmiast gdy on jeszcze mówił, zapiał kur. A Pan obróciwszy się, pojrzał na Piotra. I wspomniął Piotr na słowo Pańskie, jako był powiedział: Iż pierwej niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprziesz. A Piotr wyszedłszy precz, gorzko płakał. Lecz mężowie, którzy go trzymali, nagrawali go, bijąc. I zakryli go, i bili oblicze jego, i pytali go, mówiąc: Prorokuj, kto jest, co cię uderzył? I wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciw niemu. A gdy był dzień, zeszli się starsi ludu i przedniejsi Kapłani i Doktorowie, i przywiedli go do rady swej, mówiąc: Jeśliś ty jest Chrystus, powiedz nam. I rzekł im: Jeśli wam powiem, nie uwierzycie mi. A jeśli i spytam, nie odpowiecie mi, ani wypuścicie. Lecz odtąd będzie Syn człowieczy siedział na prawicy mocy Bożej. I rzekli wszyscy: Toś ty jest Syn Boży? Który rzekł: Wy powiadacie, żem ja jest. A oni rzekli: Cóż jeszcze potrzebujemy świadectwa? bośmy sami słyszeli z ust jego. A powstawszy wszystko ich mnóstwo, wiedli go do Piłata. I poczęli nań skarżyć, mówiąc: Tegośmy naleźli podwracającego naród nasz, i zakazującego dani dawać Cesarzowi, i mówiącego, że on jest Chrystusem



królem. I pytał go Piłat, mówiąc: Tyś jest Król Żydowski? A on odpowiedziawszy, rzekł: Ty powiadasz. A Piłat rzekł do przedniejszych Kapłanów i do rzeszy: Nie znajduję winy w tym człowieku. Lecz się oni silili, mówiąc: Wzrusza lud, ucząc po wszystkiej Żydowskiej ziemi, począwszy od Galilei, aż dotąd. A Piłat usłyszawszy Galileją, pytał jeśliby był człekiem Galilejskim. A gdy się dowiedział, iż należał do władzy Herodowej, odesłał go do Heroda, który też w Jeruzalem był w one dni. A Heród ujrzawszy Jezusa, uradował się bardzo. Bo go od dawnego czasu pragnął widzieć dla tego, iż wiele o nim słyszał i spodziewał się, że miał widzieć jakie cudo, od niego uczynione. I pytał go wielą mów. A on mu nic nie odpowiadał. Lecz przedniejsi Kapłani i Doktorowie stali usilnie nań skarżąc. A wzgardził nim Herod z wojskiem swoim, i naigrawał obleczonego w szatę białą, i odesłał do Piłata. I stali się przyjaciółmi Heród i Piłat onego dnia: bo przedtem byli sobie nieprzyjaciółmi. A Piłat wezwawszy przedniejszych Kapłanów i przełożonych i ludu, rzekł do nich: Przywiedliście mi tego człowieka, jakoby lud odwodzącego; a oto ja pytając przed wami, nie znalazłem w tym człowieku żadnej winy z tych, o których nań skargę kładzicie. Ale ani Heród, bom was do niego odsyłał; a oto nie uczyniono mu nic godnego śmierci. A przetoż skarawszy go, wypuszczę. A potrzeba mu było wypuścić im jednego na święto. I zawołała spodem wszystka rzesza, mówiąc: Strać tego, a wypuść nam Barabbasza, który był dla niejakiego rozruchu w mieście uczynionego, i dla mężobójstwa posadzon do więzienia. A znowu mówił Piłat do nich, chcąc wypuścić Jezusa. Ale oni wołali, mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go! A on potrzecie rzekł do nich: Cóż tak złego ten uczynił? żadnym przyczyną śmierci



w nim nie znalazł: skarzę go tedy i wypuszczę. A oni nalegali głosy wielkimi żądając, aby był ukrzyżowany; i znacniały się głosy ich. A Piłat przysądził, aby się stało żądanie ich. I wypuścił im onego, który był dla mężobójstwa i rozruchu wrzucon do więzienia, o którego prosili, a Jezusa podał na wolę ich. A gdy go wiedli, pojmali Symona niektórego Cyrenejczyka, ze wsi idącego, i włożyli nań krzyż, aby niósł za Jezusem. I szła za nim wielka rzesza ludu i niewiast, które płakały go i lamentowały. A Jezus obróciwszy się do nich, rzekł: Córki Jerozolimskie nie płaczcie nademną, ala same nad sobą płaczcie, i nad synami waszymi. Albowiemci oto przyjdą dni, w które będą mówić: Szczęśliwe niepłodne, i żywoty, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły. Tedy poczną mówić góróm: Padnijcie na nas! a pagórkom: Przykryjcie nas! Albowiem, jeżeli to na zielonem drzewie czynią, cóż na suchem będzie? Wiedziono też z nim i drugich dwóch złoczyńców, aby je stracono. A gdy przyszli na miejsce, które zowią Trupiej głowy, tam go ukrzyżowali, i łotry, jednego po prawej i drugiego po lewej stronie. A Jezus mówił: Ojcze, odpuść im, boć nie wiedzą co czynią. A rozdzielwszy szaty jego, rzucili losy. I stał lud patrząc; a naśmiewali się z niego przetożeni z nimi, mówiąc: Inne wybawiał, niechże się sam wybawi, jeśliż ten jest Chrystus Boży wybrany. Naigrawali go też i żołnierze przychodząc, a ocet mu podając, i mówiąc: Jeśliś ty jest Król Żydowski, wybawże się sam. Był też nad nim napis, napisany greckimi, łacińskimi i żydowskimi literami: Ten jest Król Żydowski. A jeden z tych, którzy wisieli, łotrów, bluźnił go, mówiąc: Jeśliś ty jest Chrystus, wybawże sam siebie i nas. A odpowiedziawszy drugi, fukał go, mówiąc: Ani ty Boga się boisz, gdyżżeś tejeż kaźni podległ? A

myć sprawiedliwie, bo godną zapłatę za uczynki odno-  
simy; lecz ten nic złego nie uczynił. I mówił do Je-  
zusa: Panie, pomnij na mnie, gdy przyjdiesz do kró-  
lestwa twego. A Jezus mu rzekł: Zaprawdę mówię  
tobie: dziś ze mną będziesz w raju. A było jakoby o  
szóstej godzinie; i stały się ciemności po wszystkiej  
ziemi aż do dziewiątej godziny. I zaćmiło się słońce,  
a zasłona kościelna rozdarła się w połę. A Jezus za-  
woławszy głosem wielkim, rzekł: Ojcze, w ręce twe  
polecam ducha mojego. A to rzekłszy, skonał. A wi-  
dząc Rotmistrz, co się działo, chwalił Boga, mówiąc:  
Prawdziwie ten człowiek był sprawiedliwy. I wszystka  
rzesza tych, którzy wspólnie byli przy tym widoku, i  
widzieli co się działo, wracali się bijąc piersi swoje. A  
wszyscy jego znajomi zdaleka stali, i niewiasty, które  
były z nim przysły z Galilei, na to patrząc. A oto  
mąż imieniem Józef, który był Senatorem, mąż dobry  
i sprawiedliwy, (ten był nie zezwolił na radę i na u-  
czynki ich) z Arymatei, miasta Żydowskiej ziemi, który  
też i sam oczekiwał królestwa Bożego. Ten przyszedł  
do Piłata i prosił o ciało Jezusowe: i wzięwszy uwinął  
w prześcieradło, a położył je w grobie wykowanym, w  
którym jeszcze żaden nie był położon.

---

## NA WIELKI CZWARTEK.

---

### LEKCJA.

1 Kor. XI. 20—32.

Bracia! gdy się wespół schodzicie, już nie jest jedze-  
nie wieczerzy Pańskiej. Bo każdy wieczerzę swą wpród  
bierze ku jedzeniu: a jeden łaknie, a drugi jest pijany.  
Czyż domów nie macie do jedzenia i picia? albo Ko-

ściołem Bożym gardzicie, i zawstydzacie te, którzy nie mają?— Cóż wam rzeke? — Chwałę was? — w tem nie chwale. Albowiem ja wziąłem od Pana, com też wam podał: iż Pan Jezus, nocy której był wydan, wziął chleb; a dzięki uczyniwszy, łamał, i rzekł: Bierzcie a jedzcie; to jest ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moje pamiątkę. Także i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich, nowy testament jest we krwi mojej. To czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moją. Albowiem ilekroć będziecie ten chleb jedli, i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać, aż przyjdzie. A tak, ktobykolwiek jadł ten chleb, albo pił kielich Pański niegodnie; będzie winien ciała i krwi Pańskiej. Niechajże doświadczy samego siebie człowiek; a tak niech je z chleba tego, i z kielicha pije. Albowiem który je i pije niegodnie, sąd sobie je i pije, nie rozsądzając ciała Pańskiego. Dla tego między wami wiele chorych i słabych, i wiele ich zasnęło. Bo byśmy się sami sądzeni, nie bylibyśmy sądzeni. Lecz gdy bywamy sądzeni, od Pana bywamy karani, abyśmy nie byli z tym światem potępieni.

## EWANGELIA,

Jan XIII. 1—15.

Przededniem świętym Paschy wiedząc Jezus, iż przyszła godzina jego, aby przyszedł z tego świata do Ojca, umiłował swych, którzy byli na świecie, do końca je umiłował. A odprawiwszy wieczerzę, gdy już był djabeł wrzucił w serce, żeby go wydał Judasz Symona Iskaryoty, wiedząc, iż mu wszystko dał Ojciec w ręce; a iż od Boga wyszedł, i do Boga idzie: wstał od wieczerzy, i złożył szaty swe, a wzięwszy prześcieradło, przepasał się. Potem nalał wody w miednicę, i począł umywać nogi Uczniów, i ucierać prześcieradłem, którem

się był przepasał. Przyszedł tedy do Symona Piotra. I rzekł mu Piotr: Panie, ty mnie nogi umywasz? Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Co ja czynię, ty teraz nie wiesz: ale dowiesz się potem. Rzekł mu Piotr: Nie będziesz mi umywał nóg na wieki. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał części ze mną. Rzekł mu Symon Piotr: Panie, nietylko nogi moje, ale i ręce i głowę. Rzekł mu Jezus: Kto omyty jest, nie potrzebuje, tylko żeby nogi umył, ale jest czysty wszystek: i wy jesteście czystymi, ale nie wszyscy. Albowiem wiedział, któryby był, co go miał wydać; dla tego powiedział: Nie jesteście wszyscy czystymi. — Gdy tedy umył nogi ich, i wziął szaty swe, siadłszy znowu rzekł im: Wiecie, com wam uczynił? wy mnie zowiecie Nauczycielu i Panie, a dobrze mówicie, bom ci jest. Jeśli tedy ja Pan i Nauczyciel umyłem nogi wasze, i wy powinniście jeden drugiego nogi umywać. Albowiem dałem wam przykład, abyście jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili.

---

## NA WIELKI PIĄTEK.

---

### LEKCJA.

Exod. XII. 1—11.

W onych dniach rzekł Pan do Mojżesza i Aarona w ziemi Egipskiej: Ten miesiąc wam początkiem miesięcy: pierwszym będzie między miesiącami roku. Mówcie do wszego zgromadzenia synów Izraelowych, i powiedzcie im: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech weźmie każdy baranka według familii i domów swoich. A jeśli mniejsza liczba jest, niżby dosyć było do zjedzenia baranka, weźmie sąsiada swego, który mieszka



podle domu jego, wedle liczby dusz, którychby dosyć było do jedzenia baranka. A baranek będzie bez zmayı, samczyk, roczny; wedle którego obrzędu weźmiecie i koziołka. I będziecie go chować aż do czternastego dnia miesiąca tego, i ofiaruje go wszystko zgromadzenie synów Izraelowych ku wieczorowi. I wezmą ze krwi jego, i potożą na oba podwoje, i na naprożniki domów, w których go będą pożywać. I będą jeść mięso jego onej nocy, ogniem pieczone, i praśne chleby z polną sałatą. Nie będziecie nic z niego jeść surowego, ani warzonego w wodzie, ale tylko pieczone ogniem; głowę z nogami jego i trzewy zjecie. I nie zostanie nic z niego do poranku; jeśli co zostanie, ogniem spalicie. A pożywać go tak będziecie: Biodra swe opaszecie, a bóty będziecie mieć na nogach, trzymając kije w rękach, a będziecie jeść śpieszno, bo jest Phase (to jest: przejście) Pańskie.

### EWANGELIA.

Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa według Św. Jana  
Rozdz. 18 i 19.

Onego czasu wyszedł Jezus z Uczniami swymi za potok Cedron, gdzie był ogród; do którego on wszedł i Uczniowie jego. A wiedział i Judasz, który go wydawał, miejsce, iż się tam często schadzał Jezus z Uczniami swoimi. Judasz tedy wzięwszy rotę, i od Najwyższych Kapłanów i Faryzeuszów służebniki; przyszedł tam z latarniami i pochodniami i z broniami. A tak Jezus, widząc wszystko, co nań przyjść miało, wyszedł, i rzekł im: Kogo szukacie? Odpowiedzieli mu: Jezusa Nazareńskiego. Rzekł im Jezus: Jam jest. A z nim stał też Judasz, który go wydawał. Skoro im tedy rzekł: Jam jest; poszli nazad, i padli na ziemię. Spytał ich tedy znowu: Kogo szukacie? A oni powie-



dzieli: Jezusa Nazareńskiego. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam, iżem ja jest. Jeśli tedy mnie szukacie, dopuście tym odejść. Aby się wypełniła mowa, którą wyrzekł: iż któreś mi dał, żadnegom z nich nie stracił.

Symon tedy Piotr, mając kord, dobył go, i uderzył sługę Najwyższego Kapłana, i uciął prawe ucho jego. A słudze temu było imię Malchus. Rzekł tedy Jezus Piotrowi: Włóż kord twój w pochwę. Kielicha, który mi dał Ojciec, pić go nie będę? — Rota tedy i Rotmistrz i służebnicy żydowscy pojмали Jezusa i związali go; i przywiedli go naprzód do Annasza; bo był świekier Kaifaszów, który był Najwyższym Kapłanem roku onego. A był Kaifasz, który był radę dał Żydom: że pożyteczno jest, aby jeden człowiek umarł za lud. I szedł za Jezusem Symon Piotr, i drugi Uczeń. A ten Uczeń był znajomy Najwyższemu Kapłanowi; i wszedł z Jezusem do dworu Najwyższego Kapłana. A Piotr stał u drzwi na dworze. Wyszedł tedy drugi Uczeń, który był znajomy Najwyższemu Kapłanowi, i rzekł odźwiernej, i wprowadził Piotra. Rzekła tedy Piotrowi służebnica odźwierna: Izaliś i ty nie jest z Uczniów człowieka tego? On powiedział: Nie jestem. I stała czeladź i służebnicy u węgla, bo zimno było, i grzali się, a był z nimi i Piotr, stojąc i grzejąc się. Tedy Najwyższy Kapłan spytał Jezusa o jego Uczniach, i o nauce jego. Odpowiedział mu Jezus; Jam jawnie mówił światu; jam zawsze uczył w bóżnicy i w kościele, gdzie się wszyscy Żydowie schadzają: a w skrytości nicem nie mówił. Co mię pytasz? pytaj tych, którzy słuchali, com im mówił: oto ci wiedzą, com ja mówił.

A gdy to wyrzekł, jeden z służebników stojący tam, dał policzek Jezusowi, mówiąc: Tak odpowiadasz Najwyższemu Kapłanowi? Odpowiedział mu Jezus: Je-

ślim źle rzekł, daj świadectwo o złem; a jeśliż dobrze, czemu mię bijesz? I odesłał go Annasz związanego do Kaifasza, Najwyższego Kapłana. A Symon Piotr stał i grzał się. Rzekli mu tedy: Izaliś i ty nie jest z Uczniów jego? Zaprzął się on, i rzekł: Nie jestem. Rzekł mu jeden ze służebników Najwyższego Kapłana, powinowaty onego, którego Piotr uciął ucho: Izalim ja ciebie nie widział w ogrodzie z nim? Zaprzął się tedy znowu Piotr; a natychmiast kur zapiał.

Przywiedli tedy Jezusa od Kaifasza na ratusz. A było rano, i sami nie weszli na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali Paschy. A tak Piłat wyszedł do nich z ratusza, i rzekł: Co za skargę przynosicie przeciw człowiekowi temu? Odpowiedzieli i rzekli mu: By ten nie był złoczyńcą, nie podalibyśmy go byli tobie. Rzekł im tedy Piłat: Weźmijcie go wy, a według zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu tedy Żydowie: Nam się nie godzi nikogo zabijać. Aby się wypełniła mowa Jezusowa, którą powiedział, oznajmując którą śmiercią miał umrzeć. Wszedł tedy znowu Piłat do ratusza, i wezwał Jezusa i rzekł mu: Tyżeś jest Król Żydowski? Odpowiedział Jezus: Sam od siebie to mówisz, czyli inni powiedzieli o mnie? Odpowiedział Piłat: Ażajem ja jest Żyd? Naród twój i Najwyżsi Kapłani podali mi cię; coś uczynił? Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata: gdyby królestwo moje z tego świata było, toćby się bili śłudzy moi, żebym nie był wydan Żydom: lecz teraz królestwo moje nie jest ztąd. Rzekł mu tedy Piłat: Toś ty jest król? Odpowiedział Jezus: Ty mówisz, zem ja jest królem; jam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo dał prawdzie. Wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego. Rzekł mu Piłat: Co jest prawda? A to rzekłszy, wyszedł

znowu do Żydów, i rzekł im: Ja żadnej winy w nim nie znajduję. Lecz macie zwyczaj, abym wam jednego wypuścił na Paschę; chcecież tedy, wypuszczę wam Króla Żydowskiego? Zawołali tedy zaś wszyscy, mówiąc: Nie tego, ale Barabbasza. A Barabbasz był zbójca.

Wtenczas tedy Piłat wziął Jezusa, i ubiczował. A żołnierze upłótszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego; i szatą szarłatową odziali go. I przychodzili do niego, a mówili: Witaj Królu Żydowski! i dawali mu policzki. Wszedł więc znowu Piłat przed ratusz, i rzekł im: Oto go wam wiodę przed ratusz, abyście poznali, że w nim żadnej winy nie znajduję. Wszedł tedy Jezus, niosąc cierniową koronę i szatę szarłatową. I rzekł im Piłat: Oto człowiek! Gdy go tedy ujrzeli Najwyżsi Kapłani i służebnicy, zawołali, mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go! Rzekł im Piłat: Weźmijcie go wy, i ukrzyżujcie, bo ja w nim winy nie znajduję. Odpowiedzieli mu Żydowie: My zakon mamy, a według zakonu ma unrzeć, że się Synem Bożym czynił. Gdy Piłat usłyszał tę mowę, bardziej się uląkł. I wszedł znowu do ratusza, i rzekł do Jezusa: Zkądś ty jest? Lecz Jezus nie dał mu odpowiedzi. Rzekł mu tedy Piłat: Nie mówisz zemną? Nie wiesz, iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc puścić cię? Odpowiedział Jezus: Nie miałbyś żadnej mocy przeciw mnie, gdybyć zwierzchu nie dano. Przetoż, który mię tobie wydał, większy grzech ma.

I odtąd Piłat starał się, aby go puścić. Lecz Żydowie wołali, mówiąc: Jeśli tego wypuścisz, nie jesteś przyjaciel CesarSKI. Każdy bowiem, co się czyni Królem, sprzeciwia się Cesarzowi. A Piłat usłyszawszy te mowy, wywiódł przed ratusz Jezusa, i siadł na stolicy sądowej, na miejscu, które zowią Litostrotos, a po ży-

dowsku Gabbata. A był dzień przygotowania Paschy, godzina jakoby szósta, i rzekł Żydom: Oto Król wasz! A oni wołali: Strać, strać! ukrzyżuj go! Rzekł im Piłat: Króla waszego ukrzyżuję? Odpowiedzieli Najwyżsi Kapłani: Nie mamy Króla, tylko Cesarza.

Wtenczas tedy wydał go im, żeby był ukrzyżowan. I wzięli Jezusa i wywiedli. A niosąc krzyż sobie wyszedł na ono miejsce, które zwano Trupiej głowy, a po żydowku Golgota; gdzie go ukrzyżowali: a z nim drugich dwóch ztąd i zowąd, a w pośrodku Jezusa. A napisał Piłat i tytuł, i postawił nad krzyżem. A było napisano: Jezus Nazareński, Król Żydowski. Ten tedy tytuł czytało wielu Żydów, iż blisko miasta było miejsce, gdzie był ukrzyżowan Jezus. A było napisano po żydowsku, po grecku i po łacinie. Mówili tedy Piłatowi Najwyżsi Kapłani Żydowscy: Nie pisz Król Żydowski; ale, iż on powiadał: jestem Król Żydowski. Odpowiedział Piłat: Com napisał, napisałem. Żołnierze tedy, gdy go ukrzyżowali, wzięli szaty jego. (i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część) i suknię; a była suknia nieszyta, od wierzchu cało dziana. Mówili tedy jeden do drugiego: Nie krajmy jej, ale rzućmy o nie losy, czyja ma być. Iżby się wypełniło pismo, mówiące: Podzielili sobie szaty moje, a o suknię moję rzucili los. A żołnierze to uczynili. I stały pod krzyża Jezusowego: matka jego, i siostra matki jego, Marya Kleofasowa i Marya Magdalena.

Gdy tedy ujrzał Jezus matkę i Ucznia, którego miłował stojącego, rzekł matce swojej: Niewiasto, oto syn twój! Potem rzekł Uczniowi: Oto matka twoja! I od onej godziny wziął ją Uczeń na swą pieczę. Potem wiedząc Jezus, iż się już wszystko wykonało, aby się wykonało pismo, rzekł: Pragnę. Było tedy naczynie postawione octu pełne. A oni gąbkę pełną octu obto-



żywszy hizopem podali do ust jego. Jezus tedy, gdy wziął, rzekł: Wykonało się! A skłoniwszy głowę ducha oddał.

Żydowie tedy, (ponieważ był dzień Przygotowania), aby na Szabbat nie zostały ciała na krzyżu, (albowiem był wielki on dzień Szabbatu), prosili Piłata, aby połamano golenie ich i zdjęto je. Przyszli tedy żołnierze, a pierwszego złamali golenie i drugiego, który z nim był ukrzyżowan. Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy go ujrzeli już umarłego, nie łamali goleni jego; ale jeden z żołnierzy włócznią otworzył bok jego; a natychmiast wyszła krew i woda. A który widział, wydał świadectwo, i prawdziwe jest świadectwo jego. A on wie, iż prawdę powiada, abyście i wy wierzyli. Albowiem się to stało, aby się wypełniło pismo: Kości nie złamiecie z niego. I zaś drugie pismo mówi: Ujrzą kogo przebodli.

A potem prosił Piłata Józef z Arymatei, (przeto, iż był Uczniem Jezusowym, ale tajemnym, dla bojaźni Żydów), iżby zdjął ciało Jezusowe. I pozwolił Piłat. Przyszedł tedy i zdjął ciało Jezusa. Przybył też i Nikodem, który był przyszedł w nocy do Jezusa przedtem, niosąc przyprawę mirry i aloes, jakoby sto funtów. Wzięli tedy ciało Jezusowe i związali je prześcieradły z rzeczami wonnemi, jako jest zwyczaj Żydom grześć. A na miejscu gdzie był ukrzyżowan, był ogród: a w ogrodzie grób nowy, w którym jeszcze żaden nie był położony. Tam tedy, dla Przygotowania Żydowskiego, iż grób on był blisko, położyli Jezusa.

---



## NA WIELKĄ SOBOTĘ.

---

### LEKCJA.

Kolos. III. 1—4.

Bracia! jeśliście spół powstałi z Chrystusem, co wzgó-  
rę jest szukajcie, gdzie Chrystus jest na prawicy Bożej  
siedzący. Co wzgó-  
rę jest miłujcie, nie co na ziemi.  
Albowiemście umarli, i żywot wasz skryty jest z Chry-  
stusem w Bogu. Gdy się Chrystus żywot wasz okaże;  
tedy i wy z nim okażecie się w chwale.

### EWANGELIA.

Mat. XXVIII. 1—7.

A w wieczór sobotni, który zaświta na dzień pierwszy  
Szabbatu, przyszła Marya Magdalena i druga Marya  
oglądać grób. A oto się stało wielkie drzenie ziemi.  
Albowiem Anioł Pański zstąpił z nieba; i przystąpi-  
wszy odwalił kamień i siedział na nim. A było wej-  
rzenie jego jako błyskawica; a odzienie jego jako śnieg.  
A od bojaźni jego stróże przestraszeni są, i stali się  
jakoby umarli. A odpowiadając Anioł rzekł niewia-  
stom: Nie bójcie się wy; bo wiem, iż Jezusa, który  
ukrzyżowany jest, szukacie. Nie masz go tu; albowiem  
powstał, jako powiedział. Chodźcie, a oglądajcie miej-  
sce, gdzie był położony Pan. A prędko idąc, powiedz-  
cie Uczniom jego, iż powstał; a oto uprzedza was do  
Galilei: tam go ujrzycie; otom wam przepowiedział.

---

## NA WIELKANOC.

### LEKCYA.

1 Kor. V. 7—9.

Bracia, wyczyścież stary kwas, abyście byli nowem zaczynieniem, jako przaśni jesteście, albowiem Pascha nasza ofiarowany jest Chrystus. A tak używajmy nie w starym kwasie, ani w kwasie złości i przewrotności, ale w przaśnikach szczerości i prawdy.

### EWANGELIA.

Marck XVI. 1—8.

W on czas Marya Magdalena i Marya Jakóbowa i Salome nakupiły wonnych olejków, aby przyszedłszy namazały Jezusa. A bardzo rano pierwszego dnia z Szabbatu, przyszły do grobu, gdy już weszło słońce. I mówiły między sobą: Któż nam odwali kamień od drzwi grobowych? A pojrzawszy obaczyły odwalony kamień; albowiem był bardzo wielki. A wszedłszy w grób, ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w szatę białą, i zdumiały się. Który im rzekł: Nie lękajcie się; Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzyżowanego; wstał, nie masz go tu; oto miejsce, gdzie go położono. Ale idźcie, powiedzcie Uczniom jego, i Piotrowi: iż was uprzędza do Galilei. Tam go oglądacie, jako wam powiedział.

## NA PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY.

### LEKCYA.

Dz. Ap. X. 37—43.

W one dni stojąc Piotr w pośrodku ludu rzekł: Wy

wiecie, które się stało słowo po wszystkim Żydostwie, bo począwszy od Galilei po chrzcie, który Jan opowiadał: Jezusa z Nazaret, jako go pomazał Bóg Duchem świętym i mocą, który przeszedł czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkie opętane od djabła, albowiem z nim był Bóg. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co czynił w krainie Żydowskiej i w Jeruzalem; którego zabili, zawiesiwszy na drzewie. Tego Bóg wzbudził dnia trzeciego, i dał go żeby był objawiony nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom przedtem zgotowanym od Boga, nam, którzyśmy z nim jedli i pili potem, gdy wstał od umarłych. I rozkazał nam opowiadać ludowi i świadczyć, iż on jest, który postanowiony jest od Boga sędzią żywych i umarłych. Temu wszyscy Prorocy świadectwo wydają, iż biorą grzechów odpuszczenie przez imię jego wszyscy, którzy weń wierzą.

## EWANGELIA.

Łuk. XXIV. 13—35.

Onego czasu dwaj z Uczniów Jezusowych tegoż dnia szli do miasteczka, które było na sześćdziesiąt staj od Jeruzalem, na imię Emmaus. A ci rozmawiali z sobą o tem wszystkim, co się było stało. I stało się, gdy rozmawiali, i społem się pytali, i sam Jezus przybliżywszy się szedł z nimi. A oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali. I rzekł do nich: Cóż to są za rozmowy, które idąc macie między sobą, a jesteście smętni? A odpowiadając jeden, któremu imię Kleofas, rzekł mu: Tyś sam gościem w Jeruzalem, a nie wiesz, co się w niem w te dni działo? Którym on rzekł: Co? I rzekli o Jezusie Nazareńskim, który był mąż Prorok, potężny w uczynku i mowie przed Bogiem i wszystkim ludem. A jako przedniejsi Kapłani i Przełożeni nasi

wydali go na śmierć, i ukrzyżowali go. A myśmy się spodziewali, iż on miał odkupić Izraela; a teraz nad to wszystko dziś trzeci dzień jest jako się to stało. Ale i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które przededniem były u grobu, a nie znalazły ciała jego, przyszły powiadając, iż i widzenie Anielskie widziały, którzy powiadają iż żyje. I poszli byli niektórzy z naszych do grobu, i tak znaleźli, jako niewiasty powiadały, ale samego nie znaleźli. A on rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli Prorocy. Izali nie było potrzeba, aby to był cierpiał Chrystus, i tak wszedł do chwały swojej? A począwszy od Mojżesza, i wszystkich Proroków, wykladał im we wszystkich Pismach co o nim było. I przybliżył się ku miasteczku, do którego szli; a on okazał, jakoby dalej miał iść. I przymusili go, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i dzień się już nachylił. I wszedł z nimi. I stało się, gdy siedział z nimi u stołu, wziął chleb, błogosławił, i łamał, i podawał im. I otworzyły się oczy ich; i poznali go; a on zniknął z oczu ich. I mówili między sobą: Izali serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił w drodze, i pisma nam otwierał? A wstawszy tejsze godziny wrócili do Jeruzalem, i znaleźli zgromadzonych jedenaście, i tych, którzy z nimi byli, powiadających, iż wstał Pan prawdziwie, i ukazał się Symonowi. A oni powiadali, co się działo w drodze; i jako go poznali w łamaniu chleba.

---

## NA NIEDZIELE PRZEWODNIĄ CZYLI PIERWSZĄ PO WIELKIEJNOCY.

### LEKCJA.

1 Jan V. 4—10.

Najmilsi! wszystko co się narodziło z Boga, zwycięża świat, a to jest zwycięstwo, które zwycięża świat, wiara nasza. Któż jest, co zwycięża świat, jedno który wierzy, iż Jezus jest Synem Bożym? Ten jest, który przyszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus, nie w wodzie tylko, ale w wodzie i krwi. A duch jest, który świadczy, iż Chrystus jest prawda. Albowiem trzej są, którzy świadectwo dają na niebie: Ojciec, Słowo i Duch święty, a ci trzej jedno są. A trzej są, którzy świadectwo dają na ziemi: Duch i woda i krew, a ci trzej jedno są. Jeżeli świadectwo ludzkie przyjmujemy, świadectwo Boże, które większe jest, iż świadczył o Synie swoim. Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo Boże w sobie.

### EWANGELIA.

Jan XX. 19—31.

Onego czasu, gdy był wieczór dnia onego pierwszego Szabbatów, a drzwi były zamknięte, gdzie Uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów; przyszedł Jezus, i stanął w pośrodku, i rzekł im: Pokój wam! A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy Uczniowie ujrzawszy Pana. Rzekł im tedy znowu: Pokój wam! Jako mię posłał Ojciec, i ja was posyłam. To powiedziawszy, tchnął na nie, i rzekł im: Weźmijcie Ducha Św.: których odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone; a których zatrzymacie, są zatrzymane. A



Tomasz, jeden ze dwunastu, którego zowią Didymus, nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy Uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w ręku jego przebicia gwoździ, a nie włożę palca mego na miejsce gwoździ, a nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach, byli znów Uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamknionemi, i stanął w pośrodku, i rzekł: Pokój wam! Potem rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje, i ściągnij rękę twoją, a włóż w bok mój; a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój, i Bóg mój. Powiedział mu Jezus: Iżes mię ujrzał Tomasz, uwierzyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. — Wieleć i innych znaków uczynił Jezus przed oczyma Uczniów swoich, które nie są w księgach napisane. Ale te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystus, Syn Boży; a iżbyście wierząc, żywot mieli w imię jego.

---

## NA NIEDZIELĘ DRUGĄ PO WIELKIEJ-NOCY.

---

### LEKCJA.

1 Piotr. II. 21—25.

Najmilsi! Chrystus ucierpiał za nas zostawując nam przykład, abyście naśladowali tropów jego. Który grzechu nie uczynił, ani naleziona była zdrada w ustach jego. Który, gdy mu złorzeczono, nie złorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, lecz się poddawał niesprawiedliwie sądzącemu. Który sam na ciele swem grzechy nasze nosił na drzewie, abyśmy umarliży grzechom, żyli spra-

wiedliwości; którego sinością jesteście uleczeni. Boście byli jako owce błądzące, ale teraz jesteście nawróceni do pasterza i biskupa dusz waszych.

## EWANGELIA.

Jan X. 11—16.

Onego czasu mówił Jezus Faryzeuszom: Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje. Lecz najemnik, i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego, i opuszcza owce i ucieka; a wilk porywa i rozprasza owce. A najemnik ucieka, iż jest najemnikiem, i nie ma pieczy o owcach. Jam jest pasterz dobry, i znam moje, i znają mię moje. Jako mię zna Ojciec, i ja znam Ojca; a duszę moję kładę za owce moje. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni; i one potrzeba, abym przywiódł, i słuchać będą głosu mego, i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz.

---

## NA NIEDZIELĘ TRZECIĄ PO WIELKIEJNOCY.

---

### LEKCJA.

Piotr. II. 11—19.

Najmilsi! proszę was jako przychodniów i gości, abyście się wstrzymywali od pożądliwości cielesnych, które wależą przeciwko duszy; mając obcowanie wasze dobre między pogany, aby w tem, w czem was pomawiają jako złoczyńce, z dobrych uczynków przypatrzwszy się wam, chwalili Boga w dzień nawiedzenia. Bądźcież tedy podani wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla Bo-

ga; chociaż królowi, jako przewyższającemu; chociaż księżętom, jako od niego postanym ku pomście złooczyńców, a ku chwale dobrych. Bo taka jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc usta zatkali niemądrych ludzi głupstwu. Jako wolni, a nie jakoby mając wolność zasłoną złości, ale jako słudzy Boży. Wszystkich czcicie, braterstwo miłujcie: Boga się bójcie, Króla czcicie! Słudzy, bądźcie poddani panom swoim, we wszystkiej bojaźni, nie tylko dobrym i skromnym, ale też i przykrym; bo to jest łaska w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

## EWANGELIA.

JAN XVI. 16—22.

Onego czasu mówił Jezus Uczniom swoim: Maluczko, a już mię nie ujrzycie; i zaś maluczko, a ujrzycie mię; a iż idę do Ojca. Mówili tedy z Uczniów jego jeden do drugiego: Co to jest, co nam mówi: Maluczko, a nie ujrzycie mię; i zaś maluczko, a ujrzycie mię; a iż idę do Ojca? Mówili tedy: Co to jest, co mówi: Maluczko? Nie wiemy, co powiada. A poznał Jezus, że go pytać cheieli, i rzekł im: O tem się pytajcie między sobą, iżem rzekł: Maluczko, a nie ujrzycie mię; i zaś maluczko, a ujrzycie mię. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił; a wy się smęcić będziecie, ale smutek was w radość się obróci. Niewiasta, gdy rodzi, smutek ma, iż przyszła jej godzina; lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził. I wy tedy teraz wprawdzie smutek macie; lecz zaś oglądam was, a będzie się radowało serce wasze, a radości waszej żaden od was nie odejmuje.

## NA NIEDZIELĘ CZWARTĄ PO WIELKIEJNOCY.

### LEKCYA.

Jak. I. 17—21.

Najmilsi! wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały, z wysoka jest, zstępujący od Ojca światłości, u którego nie masz odmiany, ani zaćmienia przemiany. Dobrowolnie bowiem porodził nas słowem prawdy, żebyśmy byli niejakim początkiem stworzenia jego. Wiecie Bracia moi najmilsi. A niech wszelki człowiek będzie prędko ku słuchaniu, a leniwy ku mówieniu, i leniwy ku gniewowi. Bo gniew męża nie sprawuje sprawiedliwości Bożej. Przeto odrzuciwszy wszelakie plugastwo i obfitość złości, przyjmijcie w cichości słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze.

### EWANGELIA.

Jan XVI. 5—14.

Onego czasu rzekł Pan Jezus Uczniom swoim: Idę do tego, który mię posłał; a żaden z was nie pyta mię: dokąd idziesz? Ale iżem to wam powiedział, smutek napełnił serca wasze. Aleć ja prawdę wam powiadam: pożytecznie wam, abym ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was; a jeśli odejdę, posłę go do was. A on gdy przyjdzie, będzie karał świat z grzechu, i z sprawiedliwości, i z sądu. Z grzechu, mówię, iż nie wierzą we mnie. A z sprawiedliwości, iż do Ojca idę, a już mię nie ujrzą. A z sądu, iż książę tego świata już jest osądzony. Jeszcze wam wiele mam mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiej praw-

dy. Bo nie sam od siebie mówić będzie; ale cokolwiek usłyszcy mówić będzie; i co przyjsć ma, oznajmi wam. On mnie uwielbi, albowiem z mego weźmie, a wam opowie.

---

## NA NIEDZIELĘ PIĄTĄ PO WIELKIEJ-NOCY.

---

### LEKCYA.

Jak. I. 22—27.

Najmilsi, bądźcie czynicielami słowa, a nie słuchaczami tylko, oszukiwającymi samych siebie; bo jeżeli kto jest słuchaczem słowa, a nie czynicielem, ten podobny będzie mężowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego we zwierciadle. Bo się obejrzał i odszedł, i wnet zapomniał, jakowy był. Lecz ktoby pilniej wejrzał w zakon doskonałej wolności i wytrwał w nim, nie stawszy się słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku, ten błogosławiony będzie w sprawie swojej. A jeśli kto mniema, że jest nabożnym, powściągając języka swego, ale zawodząc serce swe, tego nabożeństwo jest próżne. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i Ojca, to jest: nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, a siebie zachować niezmazanym od tego świata.

### EWANGELIA.

Jan XVI. 23—30.

W on czas mówił Jezus Uczniom swoim: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: jeśli o co prosić będziecie Ojca w imię moje, da wam. Dotychczas nie żęście nie prosili w imię moje. Proście a weźmiecie, aby radość wasza była pełna. Tom wam powiadał przez przypo-



wieści. Przychodzi godzina, gdy już nie przez przypowieści mówić wam będę, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam. W on dzień w imię moje prosić będziecie; i nie mówię wam, iż i ja będę Ojca prosił za wami; albowiem sam Ojciec miłuje was, żeście wy mnie umiłowali i uwierzyliście, że ja od Boga wyszedł. Wyszędłem od Ojca, a przyszedłem na świat; zaś opuszczam świat, a idę do Ojca. Rzekli mu Uczniowie jego: Oto teraz jawnie mówisz, a żadnej przypowieści nie powiadasz. Teraz wiemy, że wszystko wiesz, a nie potrzebać, żeby cię kto pytał. Dlatego wierzymy, żeś od Boga wyszedł.

---

## NA DNI KRZYŻOWE.

---

### LEKCJA.

Jak. V. 16—20.

Najmilsi! Spowiadajcie się jedni drugim grzechów waszych i módlcie się jedni za drugimi, abyście byli zbawieni; albowiem wiele może ustawiczna prośba sprawiedliwego. Eliasz był człowiek nam podobny cierpliwy; a modlitwą modlił się żeby deszcz nie padał na ziemię, i nie padał trzy lata i sześć miesięcy. I zaś modlił się, a Niebo spuściło deszcz, i ziemia dała owoc swój. Bracia moi, jeśli by kto z was zabłądził od prawdy, a nawróciłby go kto, ma wiedzieć, iż któryby uczynił, że się nawrócił grzesznik od błędnej drogi jego, zbawi duszę jego od śmierci, i zakryje mnóstwo grzechów.

### EWANGELIA.

Łuk. XI. 5—13.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Kto z was

będzie miał przyjaciela, i pójdzie do niego o północy, i rzecze mu. Przyjacielu, pożycz mi trojga chleba; albowiem przyjaciel mój przyszedł do mnie z drogi, a nie mam co przedeń położyć. A on zewnątrz odpowiadając rzekłby: Nie uprzykrzaj mi się, już drzwi zamknięto, a dziatki moje są w łożnicy zemną, nie mogąc wstać i dać ci. A jeśli on będzie trwał kołacząc, powiadam wam chociaż mu nie da wstawszy przeto, że jest przyjaciel jego, wszakoż dla przykrego nalegania jego, wstanie, i da mu ile mu go potrzeba. I ja wam powiadam: Proście a będzie wam dano; szukajcie a najdziecie; kołacie, a będzie wam otworzono. Albowiem każdy który prosi, bierze; a który szuka, najduje; a kołaczącemu będzie otworzono. A któryż z was ojca prosi o chleb, iżali mu da kamień? Albo o rybę, iżali mu ryba poda mu węża? Albo jeśliby prosił o jaje, iżali mu poda niedźwiadka? Jeśliż tedy wy będąc zły mi umiecie dawać dobre datki dzieciom waszym, jakoż daleko więcej Ojciec wasz z Nieba da ducha dobrego tym którzy go proszą?

---

## NA UROCZYŚĆ WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO.

---

### LEKCJA.

Dzieje ap. I. 1—11.

Pierwszą mowę uczynił o Teofilu, o wszystkim co począł Jezus czynić i uczyć, aż do dnia, którego rozkazawszy Apostołom przez Ducha świętego, które obrał, wzięty jest; którym też siebie samego po swej męce stawił żywym w rozmaitych dowodach, przez czter-

dzieści dni się im ukazując i mówiąc o Królestwie Bożem. A z nimi jedząc rozkazał im, aby nie odchodzili z Jeruzalem, ale czekali obietnicy Ojcowskiej, którąście (prawi) słyszeli przez usta moje. Albowiemci Jan chrzczył wodą, a wy będziecie chrzczeni Duchem świętym po niewielu tych dni. A tak którzy się byli zeszli, pytali go, mówiąc: Panie, iżali w tym czasie przywrócisz królestwo Izraelowi? I rzekł do nich: Nie wasza rzecz jest znać czasy i chwile, które Ojciec w swej władzy położył; ale weźmiecie moc Ducha świętego, który przyjdzie na was, i będziecie mi świadkami w Jeruzalem i we wszystkiej Żydowskiej ziemi, i w Samaryi, i aż na kraj ziemi. A to rzekłszy, gdy oni patrzali podniesion jest, a obłok wziął go od oczu ich; a gdy pilnie patrzali za nim do nieba idącym, oto dwaj mężowie stanęli przy nich w białem odzieniu, którzy też rzekli: Mężowie Galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie jakoście go widzieli idącego do nieba.

## EWANGELIA.

Marek XVI. 14—20.

Onego czasu, gdy jedenaście u stołu siedziało, ukazał się im Jezus, i wymawiał niedowiarstwo ich i zatawardzenie serca, iż tym, którzy go widzieli, że zmarłychwstał nie wierzyli. I mówił im: Idąc na wszystkie świat, opowiadajcie Ewangelią wszemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzczi się, zbawion będzie; a kto nie uwierzy, będzie potępion. A cuda tych co uwierzą, te naśladować będą. W imię moje czarty będą wyrzucać, nowemi językami będą mówić, węże będą brać, i choćby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie; na niemocne ręce będą kłaść, a dobrze się mieć będą. — A

Pan Jezus potem jako do nich mówił, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. A oni wyszedłszy przepowiadali wszędzie, a Pan dopomagał i utwierdzał mowę przez cuda pozad idące.

---

## NA NIEDZIELĘ SZÓSTĄ PO WIELKIEJNOCY.

---

### LEKCYA.

1 Piotr IV. 7—11.

Najmilsi, bądźcie rostopni i czuwajcie w modlitwach, a nadewszystko miejcie ustawiczną miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wielkość grzechów. Goście radzi przyjmujcie, jedni drugie bez szemrania. Każdy jako wziął łaskę, usługując ją jeden drugiemu, jako dobry szafarze rozlicznej łaski Bożej. Jeśli który mówi jako mowy Boże, jeśli który posługuje, jako z siły, której mu Bóg dodawa, aby we wszystkim był Bóg pochwalony przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.

### EWANGELIA.

Jan XV. 26. 27. i XVI. 1. 4.

W on czas mówił Jezus Uczniom swoim: Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego ja wam pošlę od Ojca, Ducha prawdy, który od Ojca pochodzi, on o mnie świadectwo dawać będzie. I wy świadectwo wydawać będziecie, bo ze mną od początku jesteście. Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli. Wyłączą was z bóżnic; ale idzie godzina, że wszelki, który was zabija, mniemać będzie, że czyni posługę Bogu. A to wam uczynią, iż nie znają Ojca, ani mnie. Ale to wam powiedział,

abyście, gdy godzina przyjdzie, wspomnieli na to, że ja wam powiedział.

---

NA UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA  
ŚWIĘTEGO  
czyli  
ZIELONYCH ŚWIĄTEK.

---

LEKCJA.

Dzieje ap. II. 1—11.

Gdy się spełniały dni Pięćdziesiątnicy, byli wszyscy wspólnie zgromadzeni na temże miejscu. I stał się z prędką z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego, i napełnił cały dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im rozdzielone języki, jakoby ognia, i usiadł na każdym z nich z osobna. I napełnieni byli wszyscy Duchem świętym i poczęli mówić rozmaitemi językami, jako im Duch święty wymawiać dawał. A byli w Jeruzalem mieszkający Żydowie, mężowie nabożni, ze wszęgo narodu, który jest pod niebem. A gdy się stał ten głos, zbieżało się mnóstwo i strwożyło się na myśli, że każdy słyszał je swym językiem mówiące. A zdumiewali się wszyscy i dziwowali, mówiąc: Izali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczycy? a jakżeśmy słyszeli każdy z nas swój język, w którymśmy się urodzili? Partowie i Medowie, i Elamitowie, i mieszkający w Mezopotamii, w Żydowskiej ziemi i w Kapadocyi, w Poncie i w Azji, w Frygii i Pamfilii, i Egipcie i w stronach Libii, która jest podle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy, Żydowie też i nowo nawróceni, Kreteńczycy i Arabezycy, słyszeliśmy je mówiące językami naszymi wielmożne sprawy Boże.



## EWANGELIA.

Jan XIV. 23—31.

Onego czasu mówił Jezus Uczniom swoim: Jeżeli mię kto miłuje, będzie chował mowę moję, a Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy. Kto mnie nie miłuje, mów moich nie chowa. A mowa, którąście słyszeli, nie jest moja; ale tego, który mię posłał, Ojca. Tom wam powiedział u was mieszkając. Lecz Pocieszyciel Duch Święty, którego Ojciec pośle w inię moje, on was wszystkiego nauczy, i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział. Pokój zostawuję wam, pokój mój daję wam; nie jako dawa świat, ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze, ani się lęka. Słyszeliście, zem ja wam powiedział: Odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście mnie miłowali, tobyście się radowali, iż idę do Ojca; bo Ojciec większy jest, niżli ja. I terazem wam powiedział przedtem niż się stanie; iżbyście, gdy się stanie, wierzyli. Już wiele z wami mówić nie będę. Albowiem idzie Książę tego świata, a we mnie nic nie ma. Ale iżby świat poznał, że miłuję Ojca, a jako mi Ojciec rozkazanie dał, tak czynię.

---

## NA PONIEDZIAŁEK ŚWIĄTECZNY.

---

### LEKCJA.

Dzieje ap. X. 42—48.

W owych dniach otworzywszy Piotr usta swoje rzekł: Mężowie Bracia, rozkazał nam Pan opowiadać ludowi i świadczyć, iż on jest, który postanowiony jest od

Boga sędzią żywych i umarłych. Temu wszyscy Procy świadectwo wydają, iż biorą grzechów odpuszczenie przez imię jego wszyscy, którzy weń wierzą. Te słowa, gdy jeszcze Piotr mówił, padł Duch święty na wszystkich, którzy słuchali słowa, i zdumieli się z obrzezania wierni, co z Piotrem byli przyszli, iż i na Pogany łaska Ducha świętego była wylana, albowiem słyszeli je mówiące językami i wielbiące Boga. Tedy Piotr odpowiedział: Iżali kto może bronić wody, żeby ci nie byli ochrzczeni, którzy wzięli Ducha świętego, jako i my? I rozkazał je ochrzcić w imię Pana Jezusa Chrystusa.

### EWANGELIA.

Jan III. 16—21.

Onego czasu rzekł Jezus Nikodemowi: Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby wszelki, kto wierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Bo nie posłał Bóg Syna swego na świat, aby sądził świat, ale iżby świat był zbawion przezeń. Kto wierzy weń, nie bywa sądzon; a kto nie wierzy, już osądzony jest, iż nie wierzy w imię jednorodzonego Syna Bożego. A ten jest sąd, że światłość przysła na świat, a ludzie raczej miłowali ciemności, niż światłość, bo były złe ich uczynki. Każdy bowiem, który złe czyni, nienawidzi światłości, ani idzie na światłość, żeby nie były zganione uczynki jego. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby się okazały sprawy jego, iż w Bogu są uczynione.

## NA UROCZYSTOŚĆ TRÓJCY ŚW.

### LEKCJA.

Rzym. XI. 33—36.

O głębokości bogactw, mądrości i wiadomości Bożej! jako są nieogarnione sądy jego, i niewybadane drogi jego! bo któż poznał umysł Pański? albo kto był rajcą jego? albo kto mu pierwaj dał, a będzie mu oddano? albowiem z niego, i przezeń, i w nim jest wszystko. Jemu cześć i chwala na wieki Amen.

### EWANGELIA.

Mat. XXVIII. 18—20.

Onego czasu mówił Jezus Uczniom swoim: Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego; nauczając je chować wszystko, com wam kolwiek przykazał. O oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.

## NA NIEDZIELE PIERWSZĄ PO ŚWIĄTKACH.

### LEKCJA.

1 Jan IV. 8—21.

Najmilsi, Bóg jest miłość. W tem się okazała miłość Boża w nas, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń. W tem jest miłość, nie jakobyśmy my umiłowali Boga, ale iż on pierwaj umiłowal nas, i posłał Syna swego ubłaganem za grze-

chy nasze. Najmilsii, jeśli nas Bóg tak umiłował, i myśmy powinni jeden drugiego miłować. Boga żaden nigdy nie widział. Jeżeli się miłujemy zobopolnie, Bóg w nas mieszka, a miłość jego doskonała jest w nas. Przez to poznawszy, iż w nim mieszkamy, a on w nas, iż z Ducha swego nam dał. A myśmy widzieli, i świadczymy iż Ojciec posłał Syna swego Zbawicielem świata. Ktobykolwiek wyznał, iż Jezus jest Syn Boży, Bóg w nim mieszka, a on w Bogu. I myśmy poznali, i uwierzyli miłości, którą Bóg ma w nas. Bóg jest miłość, a kto mieszka w miłości w Bogu mieszka, a Bóg w nim. W tem wykonana jest miłość z nami, abyśmy ufność mieli w dzień sądny, iż jako on jest, i my jesteśmy na tym świecie. W bojaźni nie masz miłości, ale miłość doskonała precz wyrzucą bojaźń, bo bojaźń ma utrapienie; a kto się boi, nie jest doskonały w miłości. My tedy miłujmy Boga, iż Bóg nas pierwszej umiłował. Jesliby kto rzekł, iż miłuje Boga, a brataby swego nienawidził, kłamcą jest. Albowiem kto nie miłuje brata swego którego widzi, Boga którego nie widzi, jako może miłować? A to rozkazanie mamy od Boga, aby który miłuje Boga, miłował i brata swego.

### EWANGELIA.

Łuk. VI. 36—42.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Bądźcie miłosierni, jako i Ojciec wasz miłosierny jest. Nie sądzicie, a nie będziecie sądzeni. Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni. Odpuszczajcie, a będziecie wam odpuszczono. Dawajcie, a będzie wam dano, miarę dobrą i natłoczoną i potrząsioną, i opływającą dadzą na łono wasze. Bo taż miarą którą mierzycie, będzie wam odmierzone. I powiedział im i podobieństwo: Izali może ślepy ślepego prowadzić? czyż nie obadwa w dół

wpadają? Nie jesteście uczeni nad mistrza, lecz doskonały każdy będzie, będąc jako mistrz jego. A cóż widzisz źdźbło w oku brata twego, a tramu który jest w oku twojem nie baczysz? Albo jako możesz rzec bratu twemu: Bracie, dopuść że wyrzucę źdźbło z oka twego, sam tramu w oku twem nie bacząc? Obłudniku wyrzuc pierwej tram z oka twego, a tedy przejrzyś abyś wyjął źdźbło z oka brata twego.

---

## NA UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA.

---

### LEKCJA.

1 Kor. XI. 23—29.

Bracia! albowiem ja wziąłem od Pana, com też wam podałem, iż Pan Jezus nocą, której był wydan, wziął chleb, a dzięki uczyniwszy łamał i rzekł: Bierzcie, a jedzcie; to jest ciało moje, które za was będzie wydane; to czyńcie na moją pamiątkę. Także i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich nowy testament jest we krwi mojej; to czyńcie, ilekroć pić będziecie na pamiątkę moją. Albowiem ilekroć będziecie ten chleb jedli, i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać, aż przyjdzie. A tak ktobykolwiek jadł ten chleb, albo pił kielich Pański niegodnie, będzie winien ciała i krwi Pańskiej. Niechajże doświadczy samego siebie człowiek; a tak niech je z chleba tego, i z kielicha pije. Albowiem który je i pije niegodnie, sąd sobie je i pije, nierozsądzając ciała Pańskiego.

### EWANGELIA,

Jan VI. 56—59.

W on czas mówił Jezus rzeszom Żydowskim: Ciało



moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój. Kto pożywa mego ciała, a pije moją krew, we mnie mieszka, a ja w nim. Jako mię posłał żyjący Ojciec, i ja żyję dla Ojca; a kto mnie pożywa, i on żyć będzie dla mnie. Ten jest chleb który z nieba zstąpił. Nie jako ojcowie wasi jedli mannę i pomarli. Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki.

---

## NA NIEDZIEŁĘ DRUGĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCJA.

1 Jan III. 13—18.

Najmilsi! nie dziwujcie się, jeżeli was świat nienawidzi; my wiemy, iżemy przeniesieni z śmierci do żywota; iż miłujemy bracią. Kto nie miłuje, trwa w śmierci. Każdy, który nienawidzi brata swego, mężobójca jest. A wiecie, i wszelki mężobójca nie ma żywota wiecznego, w samym sobie trwającego. W temeśmy poznali miłość Bożą, iż on duszę swą za nas położył; i myśmy powinni kłaść dusze za bracią. Ktoby miał majętność tego świata, a widziałby że brat jego ma potrzebę, a zawarłby wnętrzności swe przed nim, jakoż w nim przebywa miłość Boża? Synaczkowie moi, nie miłujmy słowem, ani językiem; ale uczynkiem i prawdą.

### EWANGELIA.

Łuk. XIV. 16—24.

Onego czasu powiedział Jezus Faryzeuszom tę przypowieść: Człowiek niektóry sprawił wieszczę wielką, i wezwał wielu. I posłał sługę swego w godzinę wieczer-

rzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli, boć już wszystko gotowe. I poczęli się wszyscy społecznie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś i mam potrzebę wyniść, a oglądać ją; proszę cię, miej mię za wymówionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć jarzm wołów i idę ich doświadczyć; proszę cię, miej mię za wymówionego. A drugi rzekł: Żonęm pojął, a przeto nie mogę przyjść. A wróciwszy się sługa oznajmił to Panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy rzekł słudze swemu: Wynidź rychło na ulice i uliczki miasta; a ubogie, i ułomne, i ślepe, i chrome wprowadź tu. I rzekł sługa: Panie, stało się, jakoś rozkazał; a jeszcze jest miejsce. I rzekł Pan słudze: Wynidź na drogi i opłotki, a przymuś wnijsć, aby mój dom był napełnion. A powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy są zaproszeni, nie ukusi wieczerzy mojej.

---

## NA NIEDZIELĘ TRZECIĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCJA.

1 Piotr. V. 6—12.

Najmilsi! unizajcie się pod moeną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu nawiedzenia, wszystko troskanie wasze składając nań, gdyż on ma pieczę o was. Trzeźwymi bądźcie, a czuwajcie; boć przeciwnik wasz djabeł, jako lew ryczący krąży, szukając kogoby pożarł. Któremu się sprzeciwiajcie mocni w wierze; wiedząc, iż toż utrapienie potyka braterstwo wasze, które jest na świecie. A Bóg wszelakiej łaski, który wezwał nas do wiecznej swej chwały w Chrystusie Jezusie, maluczko utra-

zione on doskonale uczyni, utwierdzi i ugruntuje. Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.

## EWANGELIA.

Łuk. XV. 1—10.

W on czas przybliżali się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby go słuchali. I szemrali Faryzeuszowie i Doktorowie mówiąc: iż ten przyjmuje grzeszniki, i jada z nimi. I rzekł do nich to podobieństwo, mówiąc: Który z was człowiek, co ma sto owiec; a jeśliby stracił jedną z nich, iżali nie zostawuje dziewięćdziesiąt i dziewięciu na puszczy, a idzie za oną, co zginęła, aż ją najdzie. A gdy ją najdzie, kładzie na ramiona swe radując się; a przyszedłszy do domu, zwoływa przyjaciół i sąsiady, mówiąc im: radujecie się ze mną, iżem znalazł owcę moję, która była zginęła. Powiadam wam: żeć tak będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym, niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty. Albo która niewiasta mając dziesięć drachm, jeśliby straciła drachmę jedną, iżali nie zapala świecę i wymiata domu, i szuka z pilnością, ażby znalazła? a gdy najdzie, zwoływa przyjaciółek i sąsiadek, mówiąc: Radujecie się ze mną, bom znalazła drachmę, którąm była straciła. Tak powiadam wam, radość będzie przed Anioły Bożymi nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym.

---

## NA NIEDZIELE CZWARTĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCJA.

Rzym. VIII. 18—23.

Bracia! mniemam, iż utrapienia tego czasu niniejsze-

go nie są godne przyszłej chwały, która się w nas objawi. Albowiem oczekiwanie stworzenia oczekiwania objawienia synów Bożych; bo próżności poddane jest stworzenie, nie dobrowolnie, ale dla tego, który je poddał pod nadzieję; bo i samo stworzenie będzie wyswobodzone z niewoli skażenia, na wolność chwały synów Bożych. Wiemy bowiem, iż wszystko stworzenie wzdycha, i jako rodząca boleje aż dotąd. A nie tylko ono, ale i my sami mający pierwiastki Ducha, i sami w sobie wzdychamy, oczekiwając przywłaszczenia synów Bożych, odkupienia ciała naszego w Chrystusie Jezusie, Panie naszym.

### EWANGELIA.

Luk. V. 1—11.

Onego czasu, gdy rzesze nalegały na Jezusa, aby słuchały słowa Bożego; a on stał podłe jeziora Genezaret. I ujrzał dwie łodzie stojące przy jeziorze; a rybitwi wyszli byli i płókali sieci. A wszedłszy w jedną łódź, która była Symonowa, prosił go, aby maluczko odjechał od ziemi; a siadłszy, uczył rzesze z łodzi. A gdy przestał mówić, rzekł do Symona: zajedź na głębią, a zapuśćcie sieci wasze na połów. A Symon odpowiedział, rzekł mu: Nauczycielu, przez całą noc pracując, niceśmy nie ułowili; wszakże na słowo twe zapuszczę sieć. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, i rwała się sieć ich. I skinęli na towarzysze, co byli w drugiej łodzi, aby przybyli i ratowali je. I przybyli, i napelnili obie łodzie, tak, iż się mało nie zanurzały. Co widząc Symon Piotr, upadł u kolan Jezusowych, mówiąc: Wynidź odemnie, bom jest człowiek grzeszny Panie. Albowiem go było zdumienie ogarnęło, i wszystkie co przy nim byli, z połowu ryb, który pojмали; także też Jakóba i Jana, syny Zebedeuszowe, którzy byli towarzysze Symonowi. I rzekł Je-

zus do Symona: Nie bój się, odtąd już ludzi łowić będziesz. A wyciągnąwszy łódzie na ziemię, wszystko opuściwszy, szli za nim.

---

## NA NIEDZIELĘ PIĄTĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCYA.

1 Piotr III. 8—15.

Najmilsi! Wszyscy w modlitwie bądźcie jednomyślni, spółcierpiący, braterstwa miłośnicy, miłosierni, skromni, pokorni; nie oddawając złego za złe, ani złośczeństwa za złośczeństwo; lecz przeciwnym obyczajem błogosławiając: gdyż na to jesteście wezwani, abyście błogosławieństwo dziedzictwem posiadli. Albowiem kto chce żywot miłować i oglądać dni dobre, niech pohamuje język swój od złego, i usta jego niech nie mówią zdrady. Niech szuka pokoju, a niechaj go ściga. Albowiem oczy Pańskie nad sprawiedliwymi, a uszy jego ku prośbie ich. Lecz twarz Pańska na działające złości. I któż jest coby wam zaszkodził, jeśli dobrego naśladowcami będziecie? Ale i choć co cierpicie dla sprawiedliwości, błogosławieni (jesteście). A strachu ich nie strachajcie się, ani sobą trwożcie. Lecz Pana Chrystusa święćcie w sercach waszych.

### EWANGELIA,

Mat. V. 20—24.

W on czas mówił Jezus Uczniom swoim: Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż Doktorów zakonnych i Faryzeuszów, nie wnijdziecie do Królestwa niebieskiego. Słyszeliście, iż rzeczone jest



starym: nie będziesz zabijał; a ktoby zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam, iż każdy który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A ktoby rzekł bratu swemu Raka, będzie winien rady. A ktoby rzekł głupcze, będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciw tobie: zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwej zjednać się z bratem twoim; a tedy przyszedłszy ofiarujesz dar twój.

---

## NA NIEDZIELĘ SZOSTĄ PO- ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCYA.

Rzym. VI. 3—11.

Bracia! którzykolwiek ochrzczeni jesteśmy w Chrystusie Jezusie, w śmierci jego ochrzczeni jesteśmy. Albowiem jesteśmy z nim pospołu pogrzebieni w śmierć przez chrzest, aby jako Chrystus wstał z martwych przez chwałę Ojcowską, tak i my żebyśmy w nowości żywota chodzili. Bo jeśliśmy się wszczepionymi stali w podobieństwo śmierci jego, społem i zmartwychwstania będziemy. Wiedząc to, że stary nasz człowiek pospołu jest ukrzyżowan, aby zepsowane było ciało grzechu, i dalej nie służyliśmy grzechowi; bo kto umarł, usprawiedliwion jest od grzechu. A jeśliżemy z Chrystusem umarli, wierzymy iż wespół też z Chrystusem żyć będziemy. Wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych więcej nie umiera, śmierć mu więcej panować nie będzie. Bo iż umarł grzechowi, raz umarł, a iż żyje, żyje Bogu. Także i wy rozumieście, iżście umarły-

mi grzechowi, a żywymi Bogu w Chrystusie Panu naszym.

## EWANGELIA.

Marek VIII. 1—9.

Onego czasu, gdy wielka rzesza była z Jezusem, a nie mieli coby jedli; wezwawszy Uczniów swoich, rzekł im: żal mi tego ludu, iż oto już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają coby jedli. A jeśli je opuszczę głodne do domów ich, ustaną na drodze; bo niektórzy z nich zdaleka przysli. I odpowiedzieli mu Uczniowie jego: z kądże ich będzie mógł kto tu na puszczy nakarmić chlebem? I zapytał ich, wiele chleba macie? Którzy rzekli: siedmioro. I rozkazał rzeszy usieść na ziemi. A wzięwszy siedmioro chleba, dzięki czyniąc łamał i dawał Uczniom swoim, aby przed nie kładli; i kładli przed rzeszą. Mieli też i trochę rybek; i te błogosławił, i kazał przed nie położyć. I jedli i najedli się; i zebrali co zbyło ułomków, siedem koszów. A było tych co jedli, około czterech tysięcy; i rozpuścił je.

---

## NA NIEDZIELĘ SIÓDMĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCJA.

Rzym. VI. 19—23.

Bracia! po ludzku mówię, dla nieudolności ciała waszego. Albowiem jakoście wydawali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości ku nieprawości; tak teraz wydawajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu. Bo gdyście byli niewolnicy grze-

chu, byliście wolnymi sprawiedliwości. Któryżście tedy na on czas pożytek mieli z onych rzeczy, za które się teraz wstydzicie? Bo koniec onych jest śmierć. A teraz będąc wyzwoleni od grzechu, a stawszy się niewolnikami Bogu, macie owoc wasz ku poświęceniu, a koniec żywot wieczny. Albowiem zapłaty grzechowe śmierć: a łaska Boża żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

## EWANGELIA.

Mat. VII. 15—21.

Onego czasu rzekł Jezus Uczniom swoim: Strzeżcie się pilnie fałszywych Proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczem, a wewnątrz są wilcy dra pieżni; z owoców ich poznacie je. Iżali zbierają z cienia jagody winne, albo z ostu figi? Tak wszelkie drzewo dobre owoce rodzi; a złe drzewo owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić, ani drzewo złe owoców dobrych rodzić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie je. Nie każdy, który mi mówi: Panie! Panie! wnijdzie do Królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w Niebiesiech, ten wnijdzie do Królestwa niebieskiego.

---

## NA NIEDZIELĘ ÓSMĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCJA.

Rzym. VIII. 12—18.

Bracia! jesteście powinni nie ciału, abyście podług

ciała żyli. Albowiem jeśli podług ciała żyć będziecie, pomrzecie; ale jeśli duchem sprawy ciała umartwicie, żyć będziecie. Bo którykolwiek duchem Bożym rządzeni są, ci są synami Bożymi. Boście nie wzięli ducha niewoli znowu ku bojaźni: aleście wzięli ducha przywłaszczenia za syny, przez którego wołamy: Abba, (Ojcie)! Albowiem ten duch świadectwo daje duchowi naszemu, iżesmy synami Bożymi. A jeślić synami, tedyć i dziedzicami; dziedzicamić Bożymi, a spółdziedzicami Chrystusowymi.

## EWANGELIA.

Łuk. XVI. 1—19.

W on czas mówił Jezus Uczniom swoim tę przypowieść: Był niektóry człowiek bogaty, który miał wóldarza, a ten był doniesion do niego, jakoby rozproszył dobra jego. I wezwał go i rzekł mu: Cóżto słyszę o tobie? Oddaj liczbę wóldarstwa twego, albowiem już wóldarzyć nie będziesz mógł. I mówił wóldarz sam w sobie: Cóż uczynię, gdyż Pan mój odejmie odemnie wóldarstwo? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem co uczynię: że gdy będę złożon z wóldarstwa, przyjmą mnie do domów swoich. Wezwawszy tedy każdego z osobna dłużnika Pana swego, mówił pierwszemu: Wieleś winien Panu memu? A on powiedział: sto baryl oliwy. I rzekł mu: Weźmij zapis twój, a siądz natychmiast napisz pięćdziesiąt. Potem drugiemu rzekł: A ty wieleś winien? A on rzekł: sto beczek pszenicy. I rzekł mu: Weźmij zapis swój, a napisz osiemdziesiąt. I pochwalił Pan wóldarza niesprawiedliwości, iż roztropnie uczynił. Bo synowie tego świata rozropniejsi są w rodzaju swoim nad syny światłości. A ja wam powiadam: Czyńcie sobie przyjaciół z mammony niespra-

wiedliwości, aby gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.

---

## NA NIEDZIELĘ DZIEWIĄTĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCJA.

1 Kor. X. 6—13.

Bracia! nie pożądajmy złego, jako i oni pożądali; ani się stawajcie bałwochwalcami, jako niektórzy z nich, jako napisano: Siadł lud jeść i pić, i wstali igrać. Ani się porubstwa dopuszczajmy, jako niektórzy z nich porubstwa się dopuścili, i legło dnia jednego dwadzieścia i trzy tysiące. Ani kuśmy Chrystusa, jako niektórzy z nich kusili i od węzów poginęli. Ani szemrajcie, jako niektórzy z nich szemrali i poginęli od zatrąciela. A to wszystko przydało się im w figurze, a jest napisano dla napomnienia naszego, na które przyszły końce wieków. Przeto kto mniema, żeby stał, niech patrzy, aby nie padł. Pokuszenie was niechaj nie zajmuje, jedno ludzkie; lecz wierny jest Bóg, który nie dopuści kusić was nad to co możecie, ale z pokuszeniem uczyni też wyjście, abyście znosić mogli.

### EWANGELIA.

Łuk. XIX. 41—47.

W on czas, gdy się przybliżył Jezus do Jeruzalem, ujrzawszy miasto, płakał nad niem, mówiąc: Iż gdybyś i ty poznało, i w ten dzień twój, co ku pokojowi twe-  
mu; a teraz zakryto jest od oczu twoich. Albowiem przyjdą na cię dni, i obtoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem i oblegą cię, i ścisną cię zewsząd, i na ziemię



cię obalą i syny twoje, którzy w tobie są; a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu; dla tego, iżś nie poznało czasu nawiedzenia twego. A wszedłszy do Kościoła począł wyganiać sprzedające w nim i kupujące, mówiąc im: Napisano, iż dom mój dom modlitwy jest. A wyście go uczynili jaskinią zbójców. I uczył na każdy dzień w Kościele.

---

## NA NIEDZIELĘ DZIESIĄTĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCJA.

1 Kor. XII. 2 - 11.

Bracia! wiecie iż gdyście pogańcy byli, do niemych bałwanów jako was prowadzono szliście. Przetoż oznajmuję wam, iż żaden w Duchu Bożym mówiąc, nie mówi przeklęstwa Jezusowi; a żaden nie może rzec Pan Jezus, tylko w Duchu świętym. Różności darów są, lecz tenże Duch. I są różności posług, ale tenże Pan. A są różności spraw, ale tenże Bóg, który sprawuje wszystko, we wszystkich. A każdemu bywa dane okazywanie ducha ku pożytkowi. Jednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości, drugiemu mowa umiejętności według tegoż Ducha; inszemu wiara w tymże Duchu, drugiemu łaska uzdrawiania w tymże Duchu. Drugiemu czynienie cudów, drugiemu prorocstwo; drugiemu rozeznawanie duchów, inszemu rozmaitość języków, a drugiemu tłumaczenie mów. A to wszystko sprawuje jeden i tenże Duch, udzielając z osobna każdemu jako chce.

## EWANGELIA.

Łuk. XVIII. 9—14.

Onego czasu mówił Jezus do niektórych, którzy ufali sami w siebie, jakoby sprawiedliwi, a inszymi gardzili, to podobieństwo: Dwoje ludzi wstąpiło do Kościoła, aby się modliło; jeden Faryzeusz, a drugi Celnik. Faryzeusz stojąc, tak się sam u siebie modlił: Boże dziękuję tobie, że nie jestem jako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, jako i ten Celnik. Poszczę dwakroć w tydzień, daję dziesięć z wszystkiego co mam. A Celnik stojąc zdaleka, nie chciał ani oczu podnieść w niebo; ale bił piersi swoje, mówiąc: Boże bądź miłosierny dla mnie grzesznemu! Powiadam wam, zstąpił ten usprawiedliwiony do domu swego od niego. Albowiem ktokolwiek się podwyższa, będzie unizony; a kto się unizuje, będzie podwyższony.

---

## NA NIEDZIELĘ JEDENASTĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCJA.

1 Kor. XV. 1—10.

Bracia! oznajmuję wam Ewangelię, którą wam opowiedział, którąście też przyjęli, i w której stoicie. Przez którą też zbawienia dostępujecie, jeśli pamiętacie, jakim obyczajem przepowiadałem wam, chybaście próżno uwierzyli. Bo najprzód podałem wam, com też wziął, iż Chrystus umarł za grzechy nasze według pisma; a iż pogrzebion jest, iż też powstał z martwych trzeciego dnia według pisma. A iż widziany jest od Cefy, a potem od jedenastu. Potem był widziany więcej niżli

od pięciu set braci wspołem, z których wiele ich trwa aż dotąd, a niektórzy zasnęli. Potem był widzian od Jakóba, potem od wszystkich Apostołów, a na końcu po wszystkich był widzian i odemnie jakoby od poronionego płodu. Bom ja jest najmniejszy między Apostoły, który nie jestem godzien, aby mię zwano Apostołem, iżem prześladował Kościół Boży. A z łaski Bożej jestem to, com jest, a łaska jego przeciwko mnie próżną nie była.

### EWANGELIA.

Marek VII. 32—37.

Onego czasu wyszedłszy Jezus z granic Tyru, przyszedł przez Sydon do morza Galilejskiego, przez pośredek granic Dekapolskich. I przywiedli mu głuchego i niemego, a prosili go, aby nań rękę włożył. A wzięwszy go na stronę od rzeszy, wpuścił palce swoje w uszy jego; a splunawszy dotknął języka jego. A wejrzawszy w niebo westchnął, i rzekł mu: Effeta! to jest otwórz się. I wnet się otworzyły uszy jego, i rozwiązała się związka języka jego, i mówił dobrze. I przykazał im, aby nikomu nie powiadali. Ale im on więcej zakazował, tem daleko więcej rozśławiali, i tem bardziej się dziwowali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił, i głuche uczynił, że słyszą, i nieme, że mówią.

---

## NA NIEDZIELE DWUNASTĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCYA.

2 Kor. III. 4--9.

Bracia! mamy takie ufanie w Bogu przez Chrystusa:

nie iżbyśmy byli dostateczni sami z siebie co myśleć, jako sami z siebie, ale dostateczność nasza z Boga jest: który też uczynił nas godnymi sługami nowego Testamentu nie literą, ale duchem; bo litera zabija, a duch ożywia. A jeślić posługowanie śmierci literami wyrażone na kamieniach było w chwale, tak iż synowie Izraelowi nie mogli patrzeć na oblicze Mojżeszowe dla chwały oblicza jego, która niszczeje; jakoż nie więcej posługowanie ducha w chwale będzie? Bo jeśli posługowanie potępienia jest chwałą, daleko więcej posługowanie sprawiedliwości obfituje w chwale.

### EWANGELIA.

Łuk. X. 23—37.

Onego czasu rzekł Pan Jezus Uczniom swoim: Błogosławione oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widzieć co wy widzicie, a nie widzieli; i słyszeć co słyszycie, a nie słyszeli. A oto niektórzy biegły w zakonie powstał kuszając go, a mówiąc: Nauczycielu, co czyniąc dostąpię żywota wiecznego? A on rzekł do niego: W zakonie co napisano? jako czytasz? On odpowiedział: Będiesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkich sił twoich, i ze wszystkiej myśli twojej, a bliźniego twego jako samego siebie. Rzekł mu: Dobrześ odpowiedział: to czyn, a będziesz żył. A on chcąc się sam usprawiedliwić rzekł do Jezusa: A któż jest mój bliźni? A przyjąwszy Jezus rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerycha, i wpadł między zbójce, którzy go też złupili, i rany zadawszy odeszli, na pół umarłego zostawiwszy. I przydało się, że niektóry Kapłan zstępował tą drogą, a ujrawszy go minął. Także i Lewita, będąc podług miejsca i wi-

dząc go minął. A Samarytanin niekiedy jadąc, przyszedł wedle niego, i ujrawszy go miłosierdziem wzruszony ulitował się. A przybliżywszy się zawiązał rany jego, nalawszy oliwy i wina; a włożywszy go na bydlę swoje, prowadził do gospody, i miał pieczę o nim. A nazajutrz wyjął dwa grosze, i dał gospodarzowi i rzekł: Miej staranie o nim; a cokolwiek nad to wydasz, ja gdy się wróce, oddam tobie. Któryż z tych trzech zda się tobie bliżnim być onemu, co wpadł między zbójce? A on rzekł: Który uczynił miłosierdzie nad nim. I rzekł mu Jezus: Idźże, i ty uczyn także.

---

## NA NIEDZIELĘ TRZYNASTĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCJA.

Galat. III. 16—22.

Bracia! Abrahamowi opowiedziane są obietnice i nasieniu jego. Nie mówi: i nasieniu, jakoby w wielu, ale jako w jednym: i nasieniu twojemu, który jest Chrystus. A to powiadam, testamentu przedtem od Boga utwierdzonego, zakon który po czterechset i trzydzieści lat dan jest, nie wąli ku zepsowaniu obietnicy. Albowiem jeśliż z zakonu dziedzictwo, już nie z obietnicy; lecz Abrahamowi przez obietnicę Bóg darował. Cóż tedy zakon? Postanowiony jest dla występków, aźby przyszło nasienie, któremu obiecał rozrządzony przez anioły w ręce pośrednika. A pośrednik nie jesteś jednego, lecz Bóg jeden jest. Zakon tedy przeciwko obietnicom Bożym? Nie daj Boże! albowiem gdyby był dan zakon, któryby mógł ożywiać, prawdziwieby z za-



konu była sprawiedliwość. Ale pismo zamknęło wszystko pod grzechem, aby obietnica z wiary Jezusa Chrystusa była dana wierzącym.

### EWANGELIA.

Łuk. XVII. 11—19.

W on czas, gdy szedł Jezus do Jeruzalem, szedł śródkiem Samaryi i Galilei. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżeli mu dziesięć mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka i podnieśli głos, mówiąc: Jezusie Nauczycielu, zmiłuj się nad nami! Które gdy ujrzał, rzekł: Idźcie, ukażcie się Kapłanom. I stało się gdy szli, byli oczyszczeni. A jeden z nich gdy obaczył, że był uzdrowion, wrócił się głosem wielkim chwając Boga, i padł na oblicze u nóg jego, dziękując; a ten był Samarytanin. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł: Ażalich nie dziesięć jest oczyszczonych? a dziewięciu gdzie jest? Nie jest naleziony, któryby się wrócił, a dał Bogu chwałę, jedno ten cudzoziemiec. I rzekł mu: Wstań, idź, bo wiara twoja ciebie uzdrowiła.

---

## NA NIEDZIELE CZTERNASTĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCJA.

Galat. V. 16—24.

Bracia! duchem chódźcie, a pożądliwości ciała nie wypełnicie: albowiem ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciw ciału. Bo te się sobie wzajem sprzeciwiają, abyście nie cokolwiek chcecie to czynili. A jeżeli duchem bywacie rządzeni, nie jesteście pod zakonem. A jawne są uczynki ciała, które są: porubstwo,

nieczystość, niewstydlivość, wszeteczeństwo, bałwochwalstwo, czarowania, nieprzyjaźni, swary, zawiści, gniewy, niesnaski, rosterki, kacerstwa, zazdrości, mężobójstwa, pijaństwa, biesiady i tym podobne. O których opowiedam wam, jakom przedtem opowiedział, iż który takowe rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie dostąpią. A owoc ducha jest: miłość, wesele, pokój, cierpliwość, dobrotliwość, dobroć, nieskwapliwość, cichość, wiara, skromność, wstrzemięźliwość, czystość. Przeciwno takowym nie masz zakonu. A którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądliwościami.

### EWANGELIA.

Mat. VI. 24—33.

W on czas mówił Jezus Uczniom swoim: Żaden nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mammonie. Dla tego powiadam wam, nie troszczcie się o duszę waszą, co byście jedli; ani o ciało wasze, czemu byście się odziewali. Czy dusza nie jest ważniejsza niż pokarm? i ciało niżli odzienie? Wejrzyjcie na ptaki niebieskie, iż nie sieją, ani żną, ani zbierają do gumien: a Ojciec wasz niebieski żywi je. Czyście wy niedaleko ważniejsi niż one? I kto z was obmyślając może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? A o odzienie czemu się troszczycie? Przypatrzcie się lilii polnym jako rosną; nie pracują, ani przędą. A powiadam wam, iż ani Salomon we wszystkiej chwale swej nie był odziany, jako jedna z tych. A jeśliż trawę pełną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa; jakoż daleko więcej was małej wiary? Nie troszczcież się tedy mówiąc: Cóż będziem jeść, albo co będziem pić, albo czem się będziem przy-

odziewać? Bo tego wszystkiego Poganie pilnie szukają. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcież tedy najprzód Królestwa Bózego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano.

---

## NA NIEDZIELE PIĘTNASTĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCJA.

Galat. V. 25. 36. i VI. 1—10.

Bracia! jeżeli żyjemy duchem, duchem i postępujemy. Nie stawajmy się chciwi próżnej chwały, jedni drugich drażniąc, jedni drugim zając. — Bracia! jeźliby też człowiek ubieżony był w jakim upadku, wy którzy duchowni jesteście, nauczajcie takiego w duchu cichości, patrząc samego siebie, abyś i ty nie był kuszon. Jeden drugiego brzemiona noście, a tak wypełnicie zakon Chrystusów. Albowiem jeżeli kto mniema, żeby czem był, gdyż niczem nie jest, sam siebie oszukiwa. A każdy niech sprawy swojej doświadcza, a tak w samym sobie tylko przechwalanie mieć będzie, a nie w drugim, bo każdy własne brzemie poniesie. A niech użyzcza wszystkich dóbr ten, który bywa nauczany w słowie, temu który go naucza. Nie błądźcie, nie da się Bóg z siebie naśmiewać: albowiem co będzie siał człowiek, to też będzie żąć. Bo kto sieje na swem cielem, z ciała też żąć będzie skażenie; a kto sieje na duchu, z ducha żąć będzie żywot wieczny. A dobrze czyniąc nie ustawajmy, albowiem czasu swego żąć będziemy nie ustawając. A przeto póki czas mamy, czynmy dobrze wszystkim, a najwięcej domownikom wiary.

## EWANGELIA.

Łuk. VII. 11—16.

W on czas szedł Jezus do miasta, które zowią Naim, a z nim szli Uczniowie jego, i rzesza wielka. A gdy się przybliżył ku bramie miejskiej, oto wynoszono umarłego, syna jedynego matki jego, a ta była wdowa; a rzesza miejska wielka z nią. Którą ujrzawszy Pan, ulitował się nad nią, i rzekł jej: Nie płacz. I przystąpił i dotknął się mar, (a ci co nieśli, stanęli); i rzekł: Młodzieńcze. tobie mówię, wstań! I usiadł on, który był umarły, i począł mówić, i dał go matce jego. i zdjął wszystkich strach, i wielbili Boga, mówiąc: Że Prorok wielki powstał między nami, a iż Bóg nawiedził lud swój.

---

## NA NIEDZIELE SZESNASTĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCYA.

Efez. III. 13—21.

Bracia! proszę was, abyście nie ustawali w uciskach moich za was, która jest chwała wasza. Dla tego klękam na kolana moje ku Ojcu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, z którego wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi jest nazywane; aby wam dał wedle bogactw chwały swej, żebyście byli mocą utwierdzeni przez Duchą jego we wnętrznego człowieka. Aby mieszkał Chrystus przez wiarę w sercach waszych, w miłości wko-rzenieni i ugruntowani, żebyście mogli pojąć z wszystkimi świętymi, która jest szerokość i długość, i wy-

sokość i głębokość, a poznać przewyższającą naukę, miłość Chrystusową, abyście byli napełnieni wszelakiej zupełności Bożej. A temu, który mocen jest wszystko daleko obficie uczynić, niż prosimy albo rozumiemy, wedle mocy, która w nas skutecznie robi. Jemu chwala w kościele i w Chrystusie Jezusie na wszystkie rodzące wieki wieków. Amen.

## EWANGELIA.

Łuk. XIV. 1—11.

W on czas, gdy Jezus wszedł do domu jednego przeciwniejszego Faryzeusza w Szabbat jeść chleb, a oni go podstrzegali. A oto człowiek niektóry opuchły był przed nim. A Jezus odpowiedziawszy rzekł do biegłych w zakonie i Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w Szabbat uzdrawiać? Lecz oni milczeli. A on ująwszy uzdrowił go i odprawił. A odpowiadając rzekł do nich: Którego z was osieł, albo wół wpadnie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień sobotni? I nie mogli mu na to odpowiedzieć. I powiedział też podobieństwo do zaproszonych, przypatrując się, jako pierwsze siedzenia obierali, mówiąc do nich: Gdy będziesz wezwan na gody, nie siadajże na pierwszym miejscu, aby snadź poczciwszy nad cię nie był wezwan od niego; a przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, nie rzekł ci: Daj temu miejsce, a wtedybyś ze wstydem począł mieć ostateczne miejsce. Ale gdy będziesz wezwan, idź, usiądź na poślednim miejscu; że gdy przyjdzie ten, który cię wezwał, rzecze tobie: Przyjacielu posiadź się wyżej, Tedy będzie tobie chwala przed spolem siedzącymi. Bo wszelki co się wynosi, zniżon będzie; a kto się unią, wywyższon będzie.

---



## NA NIEDZIELĘ SIEDEMNASTĄ PO ŚWIĄTKACH.

### LEKCYA.

Efez. IV. 1—7.

Bracia! proszę was ja więziń w Panu, abyście chodzili godnie powołaniu, któremieście powołani; ze wszelką pokorą i cichością, z cierpliwością znosząc jeden drugiego w miłości, starając się, abyście zachowali jedność ducha w związce pokoju. Jedno ciało i jeden duch, jako jesteście wezwani w jednej nadziei wezwania waszego. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest nadewszystkie i po wszystkim i we wszystkich nas. Który jest błogosławiony na wieki wieków. Amen.

### EWANGELIA.

Mat. XXII. 35—46.

W on czas przyszli do Jezusa Faryzeuszowie, i zapytał go jeden z nich zakonny Doktor, kusząc go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w Zakonie? Rzekł mu Jezus: Będiesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Będiesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie. Na tem dwojgu przykazaniu wszystek zakon zawisł i Prorocy. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał ich Jezus, mówiąc. Co się wam zda o Chrystusie? czyj jest Syn? Rzekli mu: Dawidów. Rzekł im: Jakoż tedy Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu. siądz po prawicy mojej, aż położę nic-

przyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich? Jeśli tedy Dawid zowie go Panem, jakoż jest Synem jego? A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa, ani śmiał żaden od onego dnia więcej go pytać.

---

## NA NIEDZIELĘ OSIEMNASTĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCYA.

1 Kor. I. 4—8.

Bracia! dziękuję Bogu mojemu zawsze za was z łaski Bożej, która jest wam dana w Chrystusie Jezusie: iż we wszystkim staliście się bogatymi w nim, we wszelkiem słowie i we wszelkiej umiejętności. Jako świadectwo Chrystusowe utwierdzone jest w was tak, iż wam na żadnej łasce nie schodzi, oczekującym objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, który też was umocni aż do końca bez winy w dzień przyjścia Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

### EWANGELIA.

Mat. IX. 1—8.

W on czas wstąpiwszy Jezus w łódkę przewiózł się, i przyszedł do miasta swęgo. A oto przynieśli mu powietrzem ruszonego, na łożu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj synu, odpuszczając się grzechy twoje. A oto niektórzy z Doktorów mówili sami w sobie: Ten bluźni. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: Czemu myślicie złe w sercach waszych? Cóż jest łatwiej, rzec: odpuszczając się grzechy twoje? czyli rzec: wstań, a chódź? A iżbyście wiedzieli, że moc ma Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grze-

chy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstań, weźnij łoże twe, a idź do domu twego. I wstał i poszedł do domu swego. A widząc rzesze bały się, i chwaliły Boga, który dał takową moc ludziom.

---

## NA NIEDZIELE DZIEWIĘTNASTĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCJA.

Efez. IV. 23—25.

Bracia! odnówcie się duchem umysłu waszego, i obłeczcie się w nowego człowieka, który wedle Boga stworzony jest w sprawiedliwości i świętobliwości prawdy. A przetoż złożywszy kłamstwo, mówcie każdy prawdę z bliźnim swoim, bo jesteście członkami jeden drugiego. Gniewajcie się, a nie grzeszcie; słońce niechaj nie zapada na rozgniewanie wasze. Nie dawajcie miejsca djabłu.

### EWANGELIA,

Mat. XXII. 1—14.

W on czas mówił Jezus przedniejszym kapłanom i Faryzeuszom przez przypowieści, rzekąc: Podobne się stało królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który sprawił gody małżeńskie synowi swemu. I posłał sługi swoje wzywać zaproszonych na gody, a nie chcieli przyjść. Potem posłał insze sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: otom objad swój nagotował, woły moje i karmne rzeczy są pobite, i wszystko gotowe; pójďte na gody. A oni zaniedbali i odeszli, jeden do wsi swojej, a drugi do kupiectwa swego; a drudzy pojмали sługi

jego, i zelżywość im uczyniwszy pobili. A usłyszawszy król rozgniewał się, i postawszy wojska swe, wytracił one mężobójce, i miasto ich spalił. Tedy rzekł słuźbnikom swoim: Godyć są gotowe, lecz zaproszeni nie byli godnymi. A przeto idźcie na rozstania dróg, a którychkolwiek najdziecie, wzywajcie na gody. I wyszedłszy słuźdy jego na drogi, zebrali wszystkie które naleźli, złe i dobre, i napełnione są gody siedzącymi. A wszedł król, aby oglądał siedzące, i obaczył tam człowieka nie odzianego szatą godową. I rzekł mu: Przyjacielu, jakoś tu wszedł nie mając szaty godowej? A on zamilknął. Tedy rzekł król słuźgom: Zwiążawszy ręce i nogi jego, wrzucicie go w ciemności zewnętrzne; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Albowiem wiele jest wezwanych, lecz mało wybranych.

---

## NA NIEDZIELE DWUDZIESTĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCYA.

Efez. V. 15—21.

Bracia! patrzcież jakobyście ostrożnie chodzili; nie jako niemądry, ale jako mądry, czas odkupując, i dni złe są. A przetoż nie bądźcie nieroztropnymi, ale rozumiejącymi, która jest wola Boża. A nie upijajcie się winem, w którym jest nieczystość, ale bądźcie napełnieni Duchem świętym, rozmawiając sobie w psalmach i w pieśniach i w śpiewaniach duchownych, śpiewając i grając w sercach waszych Panu; dziękując zawsze za wszystko w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa Bogu i Ojcu, a będąc poddanymi jedni drugim w bojaźni Chrystusowej.

## EWANGELIA.

Jan IV. 46—53.

Onego czasu był niejaki królik, którego syn chorował w Kafarnaum. Ten gdy usłyszał, iż Jezus przyszedł z Żydowskiej ziemi do Galilei, poszedł do niego, i prosił go aby zstąpił, a uzdrowił syna jego; bo poczynął umierać. Rzekł tedy do niego Jezus: Jeśli znaków i cudów nie ujrzycie, nie wierzycie. Rzekł do niego królik: Panie, zstąp pierwej, niż umrze syn mój. Rzekł mu Jezus: Idź, syn twój żyw jest. Uwierzył człowiek mowie, którą mu powiedział Jezus, i szedł. A gdy on już zstępował, zabieżeli mu śludzy, i oznajmili mówiąc, iż syn jego żyje. Pytał się tedy od nich godziny, której mu się polepszyło. I rzekli mu, iż wczoraj siódmej godziny opuściła go gorączka. Poznał tedy ojciec, iż ona godzina była, której mu rzekł Jezus: Syn twój żyje! I uwierzył sam, i wszystek dom jego.

---

## NA NIEDZIELE DWUDZIEŚTĄ PIERWSZĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCJA.

Efez. VI. 10—17.

Bracia! wzmacniajcie się w Panu i w sile mocy jego. Obłeczcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom djabelskim. Albowiem nie mamy biedzenia przeciw ciału i krwi, ale przeciwko księżętom i władzom, przeciwko rządcom świata tych ciemności, przeciwko duchownym złościom w niebieskich. A przetoż weźcie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli sprzeciwić się w dzień zły, i we wszystkiem doskonali



stać. Stójcież tedy, przepasawszy biodra wasze prawdą, a oblókszy pancerz sprawiedliwości, i obuwszy nogi w gotowość Ewangelii pokoju. We wszystkim biorąc tarczę wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniaste złośliwego zgasić. I przyłbicę zbawienia weźmijcie i miecz ducha, (które jest słowo Boże).

## EWANGELIA.

Mat. XVIII. 23—35.

Onego czasu powiedział Jezus Uczniom swoim tę przypowieść: Przypodobane jest królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który chciał kłaść liczbę z sługami swoimi. A gdy począł liczbę kłaść, przywiedziono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. A gdy nie miał zkąd oddać, kazał go Pan jego zaprzedać, i żonę jego i dzieci, i wszystko co miał, i oddać. A upadłszy sługa on, prosił go mówiąc: Miej cierpliwość nademną, a wszystko tobie oddam. A Pan zlitowawszy się nad onym sługą, wypuścił go, i dług mu odpuścił. Lecz sługa on wyszedłszy, znalazł jednego z towarzyszków swoich, który mu był winien sto groszy: i ujawszy go dusił go, mówiąc: Oddaj coś winien. A upadłszy towarzysz jego, prosił go mówiąc: Miej cierpliwość nademną, a oddam ci wszystko. A on nie chciał, ale szedł i wsadził go do więzienia, aźby oddał dług. A ujrawszy towarzysze jego co się działo, zasmucili się bardzo, i przyszli i powiedzieli Panu swemu wszystko, co się było stało. Tedy zawołał go Pan jego, i rzekł mu: Sługo niecnotliwy, wszystek dług odpuściłem ci, żeś mię prosił. Czyż tedy i ty nie miałeś się zmiłować nad towarzyszem twoim, jakom się i ja zmiłowałem nad tobą? I rozgniewawszy się Pan jego, podał go katom, aźby mu oddał wszystek dług. Takei i Oj-

ciec mój niebieski uczyni wam, jeśli nie odpuścicie  
każdy bratu swemu z serc waszych.

---

## NA NIEDZIELĘ DWUDZIESTĄ DRUGĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCYA.

Filip. I. 6—11.

Bracia! mamy ufność w Panu Jezusie, iż który po-  
czął w was dobrą sprawę, wykona aż do dnia Chrystu-  
sa Jezusa. Jakoż jest słuszna, abym ja to rozumiał  
o was wszystkich, dla tego, iż was mam w sercu i w  
więzieniu mojem, i w obronie, i w utwierdzeniu Ewan-  
gelii, że wy wszyscy towarzysze jesteście wesela mego.  
Albowiem świadkiem mi jest Bóg, jako pragnę was  
wszystkich we wnętrzościach Jezusa Chrystusa. I o to  
proszę, aby miłość wasza więcej a więcej obfitowała w  
umiejętności i we wszelakim zrozumieniu, abyście do-  
świadczali, co jest pożyteczniejszego, żebyście byli szcze-  
rymi i bez obrażenia na dzień Chrystusów, napełnieni  
owocu sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa, ku sła-  
wie i chwale Bożej.

### EWANGELIA.

Mat. XXII. 15—21.

W on czas odszedłszy Faryzeuszowie, radzili się ja-  
koby Jezusa podchwycili w mowie. I posłali mu ucznię  
swoje z Herodyany mówiąc: Nauczycielu, wiemy, iżżeś  
jest prawdziwy, i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, a  
nie dbasz na nikogo, albowiem nie oglądasz się na oso-  
bę ludzką: powiedzże nam tedy, coć się zda, godzili się

dać czynsz Cesarzowi, czyli nie? A Jezus poznawszy złość ich rzekł: Czemu mnie kusicie obłudnicy? Pokażcie mi monetę czynszową. A oni mu przynieśli grosz. I rzekł im Jezus: Czyj jest ten obraz i napis? Rzekli mu: Cesarzski. Tedy powiedział im: Oddajcież tedy co jest Cesarzskiego Cesarzowi, a co jest Bożego Bogu.

---

## NA NIEDZIELĘ DWUDZIEŚTĄ TRZECIĄ PO ŚWIĄTKACH.

---

### LEKCJA.

Filip. III. 17—21 i IV. 1—3.

Bracia! bądźcie naśladowcami moimi, a upatrujcie te, którzy tak chodzą jako macie wzór nasz. Boć wiele ich chodzi, którem wam często opowiadał. (a teraz i płacząc powiadam), nieprzyjaciele Krzyża Chrystusowego; których koniec zatracenie; których Bóg jest brzuch; i chwała w sromocie ich, którzy ziemskie rzeczy miłują. A nasze obcowanie jest w niebiesiech, z kąd też Zbawiciela oczekiwamy, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który przemieni ciało podłości naszej, przypodobane ciału jasności swojej wedle skuteczności, którą też wszystko podbić może sobie. A tak Bracia moi najmilsi i wielce pożądanym, wesele moje i korona moja; tak stojcie w Panu najmilsi. Ewodii żądam i Syntychi proszę, aby też rozumiały w Panu. A proszę i ciebie towarzyszu prawdziwy, pomagaj tym, które w Ewangelii społu zenną pracowały, z Klemensem i z innymi pomocnikami moimi, których imiona są w księgach żywota.

## EWANGELIA.

Mat. IX. 18—26.

W on czas gdy mówił Jezus do rzeszy, oto Książę jedno przystąpiło, i kłaniało mu się, mówiąc: Panie, córka moja dopiero skonała, ale pójdź, włóż na nią rękę twoją, a żyć będzie. A wstawszy Jezus szedł za nim, i Uczniowie jego. A oto niewiasta, która krwotok przez dwanaście lat cierpiąca, przystąpiła z tyłu, dotknęła się kraju szaty jego. Bo mówiła sama w sobie; bym się tylko dotknęła szaty jego, będę zdrowa. A Jezus obróciwszy się, i ujrawszy ją rzekł: Ufaj córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona jest niewiasta od onej godziny. A gdy przyszedł Jezus w dom Książęcia, i ujrzał piszeczki i lud zgiełk czyniący, mówił: Odstąpcie, albowiem nie umarła dziewczeczka, ale śpi. I śmiali się z niego. A gdy wygano rzeszę, wszedł i ujął rękę jej, i powstała dziewczeczka. I rozeszła się ta sława po wszystkiej onej ziemi.

## NA NIEDZIELE DWUDZIESTĄ CZWARTĄ PO ŚWIĄTKACH.

### LEKCJA.

Koloss. I. 9—14.

Bracia! nie przestawamy za was się modlić i prosić, abyście byli napełnieni znajomością woli Bożej w wszelkiej mądrości i wyrozumieniu duchownem. Abyście chodzili godnie Bogu we wszystkim podobając, w każdym uczynku dobrym owoc przynosząc i rosnąc w znajomości Bożej. Umocnieni wszelaką mocą według możności jasności jego, we wszelkiej cierpliwości i nie-

skwapliwości z weselem. Dziękując Bogu Ojcu, który nas godnymi uczynił działa dziedzictwa świętych, w światłości; który nas wyrwał z mocy ciemności, i przeniósł w królestwo Syna umiłowania swego; w którym mamy odkupienie, przez krew jego odpuszczenie grzechów.

## EWANGELIA.

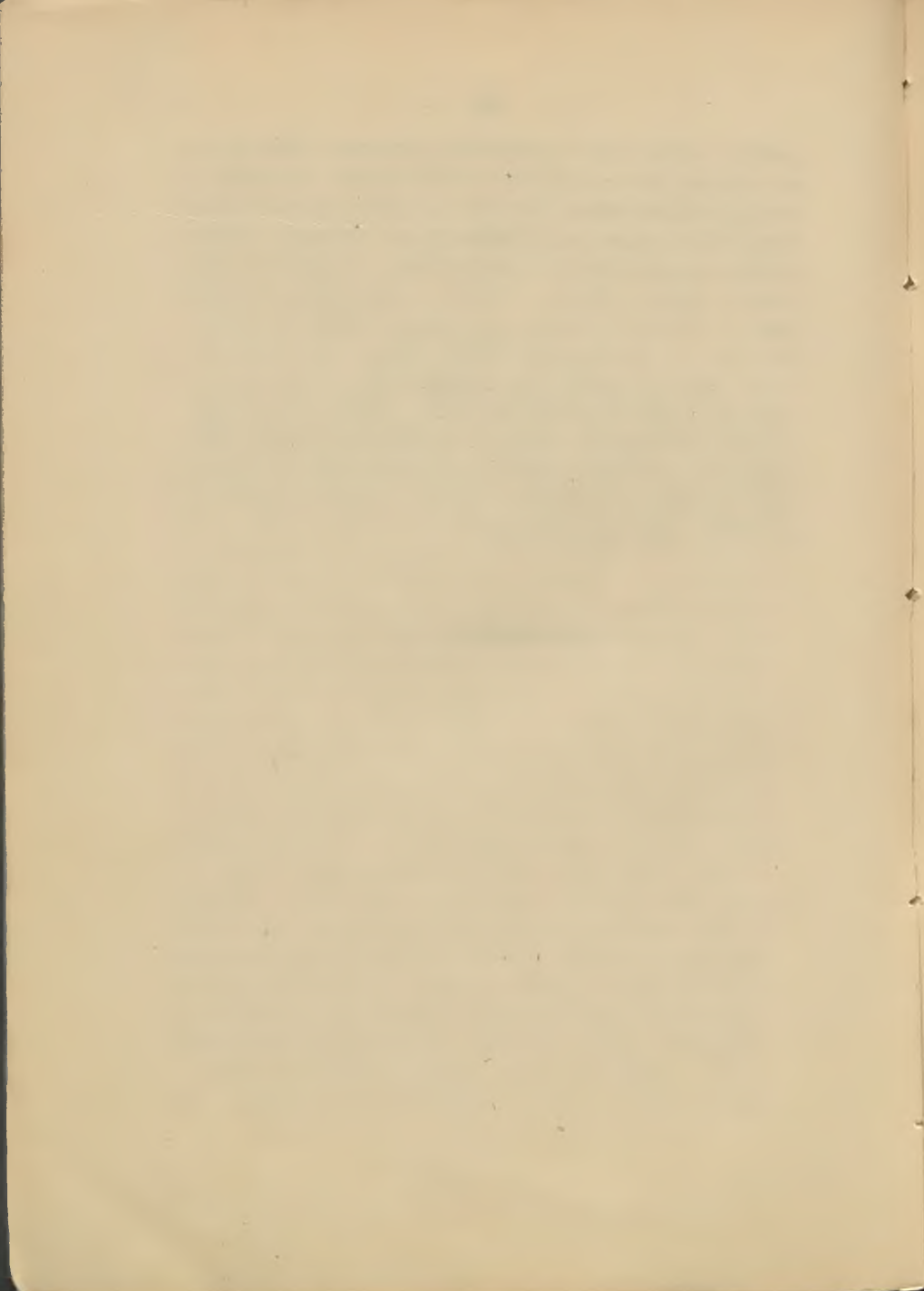
Mat. XXIV. 15—35.

Onego czasu mówił Jezus Uczniom swoim: Gdy ujrzycie brzydkość spustoszenia, która jest przepowiedziana przez Daniela Proroka, stojącą na miejscu świętem, kto czyta, niech rozumie; tedy którzy są w Żydowskiej ziemi, niech uciekają na góry; a kto na dachu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego; a kto na roli, niech się nie wraca brać sukni swojej. A biada brzemennym i karmiącym w one dni. A proście, aby uciekanie wasze nie było w zimie, albo Szabat. Albowiem naonczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani będzie. A gdyby nie były skrócone dni one, żadne ciało nie byłoby zachowane, ale dla wybranych będą skrócone dni one. Tedy jeśliby wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo indziej, nie wiercie. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi Prorocy, i czynić będą znaki wielkie i cuda tak, iżby w błąd zawiedzeni byli (jeśli może być) i wybrani. Otom wam powiedział. Jeśliby tedy wam rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychodźcie. Oto w tajemnych gmachach, nie wiercie. Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca, i okazuje się aż na zachodzie, tak będzie i przyjsie Syna człowieczego. Gdziebykolwiek było ciało, tam się i orły zgromadzą. A natychmiast po utrapieniu onych dni, słońce się zamieni, i księżyc nie da światłości swojej; a gwiazdy będą



padać z nieba, i mocy niebieskie poruszone będą. A na on czas się ukaże znak Syna człowieczego na niebie: i wtedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i ujrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłokach niebieskich, z mocą wielką i majestatem. I pośle Anioły swoje z trąby i głosem wielkim, i zgromadzą wybrane jego ze czterech wiatrów, od krajów niebios, aż do krajów ich. A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: Gdy już gałąź jego odmładza się, i liście się wypuszcza, wiecie iż blisko jest lato. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedziecie, iż blisko jest we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam, iż nie przeminie ten naród, ażby się stało to wszystko. Niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina.





# Lekcye i Ewangelie

na

UROCZYSTOSCI. PANSKIE,  
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY,

i

ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

---

Isakaya i Ewanjeli

Isakaya i Ewanjeli  
Isakaya i Ewanjeli

Isakaya i Ewanjeli

## NA DZIEN Ś. ANDRZEJA, APOSTOŁA.

### LEKCYA.

Rzym. X. 10 — 18.

Bracia! sercem bywa wierzone ku sprawiedliwości, a usty się wyznanie dzieje ku zbawieniu. Albowiem Pismo powiada: Wszelki kto weń wierzy, pohańbion nie będzie. Albowiem nie masz różności Żyda i Greczyna, bo tenże Pan wszystkich, bogaty na wszystkie, którzy go wzywają. Albowiem wszelki, któryby wzywał imienia Pańskiego, zbawion będzie. Jakoż tedy wzywać będą, w którego nie uwierzyli? Albo jakoż uwierzą temu, którego nie słyszeli? A jako usłyszą, oprócz przepowiadającego? A jako będą przepowiadać, jeśliby nie byli posłani? jako napisano: Jako śliczne nogi opowiadających pokój, opowiadających dobra! Ale nie wszyscy są posłuszni Ewangelii, albowiem Izajasz mówi: Panie! kto uwierzył słuchowi naszemu? Wiara tedy z słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe. Ale mówię: Czyż nie słyszeli? I owszem, po wszystkiej ziemi rozszedł się głos ich, i na kraje świata słowa ich.

### EWANGELIA.

Mat. IV. 18 — 22.

W on czas, gdy Jezus chodził nad morzem Galilejskiem, ujrzał dwu braci, Symona, którego zowią Piotrem, i Andrzeja, brata jego, zapuszczające sieci w morze, (albowiem byli rybitwi), i rzekł im: Pójdźcie za mną, a uczynię was, że się staniecie rybitwami ludzi.



A oni natychmiast opuściwszy sieci, szli za nim. A postąpiwszy ztamtąd, ujrzał drugich dwu braci, Jakóba Zebedeuszowego, i Jana brata jego w łodzi, z Zebedeuszem ojcem ich uprawujące sieci swoje, i wezwał ich. A oni natychmiast opuściwszy sieci i ojca szli za nim.

---

## NA DZIEŃ Ś. FRANCISZKA KSAWE- REGO.

---

### LEKCJA.

Rzym. X. 10—18.

Jak wyżej na Św. Andrzeja str. 190.

### EWANGELIA.

Mark. XVI. 15—18.

Onego czasu rzekł Jezus Uczniom swoim: Idąc na wszystkie świat opowiadajcie Ewangelią wszemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się, zbawion będzie; a kto nie uwierzy, będzie potępion. A cuda tych co uwierzą, te naśladować będą. W imię moje czarty będą wyrzucać; nowemi językami będą mówić; węże będą brać, i choćby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie. Na niemocene ręce będą kłaść, a dobrze się mieć będą.

---

## NA DZIEŃ Ś. MIKOŁAJA, BISKUPA.

---

### LEKCJA.

Zyd. XIII. 7—17.

Bracia! pamiętajcie na przełożone wasze, którzy wam

mówili słowo Boże; których przypatrując się dokonaniu obcowania, naśladujecie wiary. Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten i na wieki. Naukami rozmaitemi i obcemi nie unoście się. Albowiem najlepsza jest serec utwierdzić łaską, nie pokarmami, które nie pomogły tym, co się niemi bawili. Mamy ołtarz, z którego nie mają mocy jeść, którzy przybytkowi służą. Albowiem których bydła krew bywa wnoszona do świątynicy przez Najwyższego kapłana, tych ciała bywają palone za obozem. Dla czego i Jezus, aby poświęcił lud przez własną krew, za bramą ucierpiał. Wyniźmy tedy do niego za obóz, nosząc urąganie jego, albowiem nie mamy tu miasta trwającego, ale przyszłego szukamy. Przez niego tedy zawsze ofiarujemy Bogu ofiarę chwały, to jest, owoc warg wyznawających imieniu jego. A dobroczynności i udzielania spólnego nie przepominajcie. Albowiem takowemi ofiarami zasługujemy się Bogu. Bądźcie posłuszni przełożonym waszym, i bądźcie im poddani; albowiem oni czuwają, jako którzy za dusze wasze liczbę oddać mają.

## EWANGELIA.

Mat. XXV. 14—23.

Onego czasu powiedział Jezus Uczniom swoim tę przypowieść: Człowiek niektóry precz odjeżdżając, wezwał sług swoich, i oddał im majątności swoje. I dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu jeden, każdemu wedle własnego przemożenia; i wnetże odjechał. A poszedłszy on który był wziął pięć talentów, robił niemi i zyskał drugie pięć. Także i ten, który był wziął dwa, zyskał drugie dwa. Lecz ten, który wziął jeden, szedłszy zakopał w ziemi, i skrył pieniądze Pana swego. A po niemałym czasie wrócił się Pan sług onych, i uczynił liczbę z nimi. A przystąpiwszy ten,

który wziął pięć talentów, przyniósł drugie pięć talentów, mówiąc: Panie, dałeś mi pięć talentów, otom drugie pięć zyskał. Rzekł mu Pan jego: Dobrzeć słuگو dobry i wierny, gdyżes nad małem był wiernym, nad wilem cię postanowię; wnidź do wesela Pana twego. I przystąpił też, który był dwa talenty wziął, i rzekł: Panie, dałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa zyskał. Rzekł mu Pan jego: Dobrzeć słuگو dobry i wierny, gdyżes był wiernym nad małem, nad wilem cię postanowię; wnidź do wesela Pana twego.

---

## NA DZIEŃ AMBROŻEGO, BISKUPA I DR. KOŚĆ.

---

### LEKCJA.

2 Tym. IV. 1 - 8.

Najmilszy! oświadczam się przed Bogiem i Jezusem Chrystusem, który będzie sądził żywe i umarłe przez przyjsie jego i królestwo jego. Przepowiadaj słowo, nalegaj w czas, nie w czas; karz, proś, łaj, z wszelaką cierpliwością i nauką. Albowiem będzie czas, gdy zdrowej nauki nie ścierpią; ale według swoich poządliwości nagromadzą sobie uczycielów, mając świerzbiące uszy: a od prawdyć słuchanie odwróca, a ku baśniom się obróca. Ale ty czuwaj, we wszystkim pracuj, sprawuj urząd Ewangelisty, usługowanie twoje wypełniaj. Bądź trzeźwym. Bo mnie już ofiarować mają, i czas rozwiązania mego nadechodzi. Potykaniem dobrem potykałem się, zawodum dokonał, wiarę zachował. Naostatek odłożon mi jest wieniec sprawiedliwości, który mi odda Pan Sędzia sprawiedliwy, w on dzień; a nietylko mnie, ale i tym którzy miłują przyjsie jego.

EWANGELIA.

Mat. V. 13—19.

Onego czasu rzekł Jezus Uczniom swoim: Wy jesteście sól ziemi. A jeśli sól zwietrzeje, czemże solona będzie? Na nic się więcej nie zda, jedno aby była precz wyrzucona, i podeptana od ludzi. Wy jesteście światłość świata. Nie może się miasto zakryć na górze osadzone; ani zapalają świece, i kładą ją pod korzec, ale na świeczniku; aby świeciła wszystkim, który są w domu. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre, i chwalili Ojca waszego, który jest w niebiesiech. Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwiązywać Zakon albo Proroki; nie przyszedłem rozwiązywać, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie niebo i ziemia, jedna jota albo jedna kreska nie odmieni się w zakonie, aż się wszystko stanie. Ktoby tedy rozwiązał jedno z tych przykazań najmniejszych, i takby ludzi nauczał, będzie zwan najmniejszym w królestwie niebieskiem. A ktoby czynił i nauczał, ten będzie zwan wielkim w królestwie niebieskiem.

---

NA UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO  
POCZĘCIA NAJŚW. MARYI PANNY.

---

LEKCJA.

Przypow. Salom. VIII. 22—36.

Pan mię posiadał na początku dróg swoich, pierwaj niżeli co uczynił z początku. Od wiekum jest zrządzona, i z starodawna pierwaj niżli się ziemia stała. Jeszcze nie było przepaści, a jam już poczęta była; ani

jeszcze źródła wód były wyniknęły: ani jeszcze góry ciężką wielkością były stanęły przed pagórkami, jam się rodziła. Jeszcze był ziemi nie uczynił, ani rzek, ani zawias okręgu ziemi. Gdy gotował niebiosą, tammem ja była; gdy pewnym porządkiem i kołem otaczał przepaści. Gdy niebiosą utwierdzał wzgórze, i ważył źródła wód. Gdy zakładał morzu granice jego, a ustawę dawał wodom, aby nie przestępowały granic swoich: kiedy zawieszał fundamenty ziemi. Z nimem była wszystko składając, i kochał: się na każdy dzień, igrając przed nim na każdy czas, igrając na okręgu ziemi, a kochanie moje być z synami człowieczymi. Teraz tedy synowie słuchajcie mnie: Błogosławieni, którzy strzegą dróg moich. Słuchajcie ćwiczenia, a bądźcie mądrymi i nie odrzucajcie go. Błogosławiony człowiek, który mnie słucha i który czuwa u drzwi moich na każdy dzień, i pilnuje u podwojów drzwi moich. Kto mnie znajdzie, znajdzie żywot, i wyczerpnie zbawienie od Pana.

## EWANGELIA.

Łuk. I. 26—28.

W on czas posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imię Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu było Józef, z domu Dawidowego; a imię Panny Marya. I wszedłszy Anioł do niej rzekł: Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami.

---



## NA DZIEŃ Ś. ŁUCYI, PANNY I MĘCZ.

### LEKCJA.

2 Kor. X. 17, 18. XI. 1—2.

Bracia! kto się przechwala, niech się w Panu przechwala. Albowiem nie który sam siebie zaleca, ten jest doświadczony, ale którego Bóg zaleca. Daj Boże, abyście mało co wytrwali głupstwu memu, ale i znaszajecie mnie, albowiem was gorąco miłuję gorącą miłością Bożą. Bom was poślubił czystą panną stawić jednemu mężowi Chrysutowi.

### EWANGELIA.

Mat. XIII. 44—52.

Onego czasu powiedział Jezus Uczniom swoim tę przypowieść: Podobne jest królestwo niebieskie skarbowi skrytemu w roli, który znalazłszy człowiek, skrył; a od radości jego odchodzi, a wszystko co ma sprzedaje, a onę rolę kupuje. Zaś podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi kupcowi, szukającemu dobrych pereł, a znalazłszy jedną drogą perłę, odszedł i sprzedał wszystko co miał, i kupił ją. Zaś podobne jest królestwo niebieskie niewodowi zapuszczonemu w morze, a ze wszelkiego rodzaju ryb zgromadzającemu: który gdy się napełnił, wyciągnawszy, a na brzegu usiadłszy wybrali dobre w naczynia, a złe precz wyrzucili. Tak będzie w dokonaniu świata: wynidą Aniołowie, i wyłącza złe z pośrodku sprawiedliwych, i wrzucą je w piec ognisty, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wyrozumieliście to wszystko? Mówią mu: Tak. Rzekł im: Przeto każdy Doktor nauczony w królestwie niebieskiem, po-

dobny jest człowiekowi gospodarzowi, który wyjmuje ze skarbu swego nowe i stare rzeczy.

---

## NA DZIEŃ Ś. TOMASZA, APOSTOŁA.

---

### LEKCJA.

Efez. II. 19—22.

Bracia! już nie jesteście goście i przychodnie, aleście mieszczanie z świętymi i domownicy Boży, wybudowani na fundamencie Apostołów i Proroków, gdzie głównym węgielnym kamieniem sam Jezus Chrystus. Na którym wszystko budowanie wywiedzione, roście w kościół święty w Panu; na którym też i wy pospołu budujecie się na mieszkanie Boże w Duchu.

### EWANGELIA.

Jan. XX. 24—29.

W on czas Tomasz, jeden ze dwunastu, którego zowią Didymus, nie był z nimi kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy Uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w rękę jego przebicia gwoździ, a nie włożę palca mego na miejsce gwoździ, i nie włożyłem ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach byli znowu Uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamkniętymi, i stanął w pośrodku i rzekł: Pokój wam! Potem rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje, i ściągnij rękę twoją, a włóż w bok mój, a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz, i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój! Powiedział mu Je-

zus: Źeś mię ujrział Tomaszu, uwierzyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

---

## NA UROCZYSTOŚĆ NAJŚW. IMIENIA JEZUS.

(W niedzielę drugą po Trzech Królach.)

---

### LEKCJA.

Dzieje ap. IV. 8—12.

W one dni Piotr napełniony Duchem świętym, rzekł: Książęta ludu i starsi słuchajcie! Jeśli my dziś sądzeni jesteśmy o dobrodziejstwo przeciw człowiekowi niemocnemu, przez coby ten był uzdrowiony; niechże wam wszystkim jawno będzie, i wszystkiemu ludowi Izraelskiemu: że przez imię Pana naszego Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych, przez tegoż ten stoi zdrowy przed wami. Ten jest kamień, który jest odrzucony od was budujących, który się stał na głowę węgła. I nie masz w żadnym innym zbawienia. Albowiem nie jest pod niebem inne imię dane ludziom, w którembyśmy mieli być zbawieni.

### EWANGELIA.

Łuk. II. 21.

W on czas gdy się spełniło osiem dni, iżby obrzezano dzieciątko; nazwane jest imię jego Jezus; które było nazwane od Anioła pierwej, niżli się w żywocie poczęło.

---

## NA DZIEŃ Ś. PAWŁA, PIERWSZEGO PUSTELNIKA.

### LEKCJA.

Filip. III. 7—13.

Bracia! co mi było zyskiem, toż poczytał dla Chrystusa być szkodą. Owszem poczytam wszystko za szkodę dla wysokiego poznania Jezusa Chrystusa, Pana mego; dla któregożem wszystkiego postradał, i mam sobie za błoto, abym Chrystusa zyskał, i był nalezion w nim, nie mając sprawiedliwości mojej, która jest z zakonu; ale tę, która jest z wiary Chrystusa Jezusa; która z Boga jest sprawiedliwość przez wiarę; żebym go poznał, i moc zmartwychwstania jego, i społeczność utrapienia jego; przypodobany śmierci jego, jeśliżbym jako zabiegał ku powstaniu, które jest z martwych. Nie iżżbym już wziął, albo już doskonałym był; ale gonię, jeśliżbym jako uchwycił, w czymem i uchwycony jest od Chrystusa Jezusa.

### EWANGELIA.

Mat. XI. 25—30.

W on czas odpowiadając Jezus, rzekł: Wyznamam tobie Ojcie Panie nieba i ziemi, żeś te rzeczy zakrył przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je małutkim. Tak Ojcie; iż się tak upodobało przed tobą. Wszystkie rzeczy dane mi są od Ojca mego. I nikt nie zna Syna, jedno Ojciec; ani Ojca kto zna, jedno Syn, a komuby chciał Syn objawić. Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie, i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę. Weźmijcie jarzmo moje na się, a uczenie się odemnie, żem jest cichy i pokornego serca; a najdziecie

odpoczynek duszom waszym: albowiem jarzmo moje wdzięczne jest, a brzemię moje lekkie.

---

## NA DZIEŃ Ś. ANTONIEGO, OPATA.

---

### LEKCJA.

EKKL. XLV. 1—6.

Miły Bogu i ludziom, którego pamiątka jest w błogosławieństwie. Podobnym go uczynił świętym w chwale, i uczynił go wielkim przez strach nieprzyjaciół, i na jego słowa dziwy uśmierzył. Uczynił go zacnym przed oczyma Królów, i dał mu rozkazanie przed ludem swoim, i ukazał mu chwałę swoją. Uczynił go świętym w wierze i w cichości jego, i wybrał go ze wszelkiego ciała. Albowiem słuchał go i głosu jego, i wwiódł go w obłok, i podał mu oblicznie przykazania i zakon żywota i umiejętności.

### EWANGELIA.

ŁUK. XII. 35—40.

Onego czasu rzekł Jezus Uczniom swoim: Niech będą przepasane biodra wasze, i pochodnie gorejące w rękach waszych: a wy podobni ludziom czekającym na Pana swego, kiedyby się z gór nawrócił: aby gdy przyjdzie i zakłóca, natychmiast mu otworzyli. Błogosławieni oni służcy, które przyszedłszy Pan, znajdzie czuwające. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a każe im sięść, a przechadzając się będzie im służył. A jeśli by przyszedł o wtórej straży, i jeśli by o trzeciej straży przyszedł, a tak by znalazł: błogosławieni są oni służcy. A to wiedźcie, iż gdy by wiedział gospodarz,



której godziny złodziej ma przyjść, czuwałyby pewno, a nie dopuściłyby podkopać domu swego. I wy gotowi bądźcie; bo godziny, której się nie domniemacie. Syn człowieczy przyjdzie.

---

## NA DZIEŃ Ś. AGNIESZKI, PANNY I MĘCZ.

---

### LEKCYA.

Ekkł. LI. 1—8 i 12.

Wyznawać ci będę Panie Królu, i będę cię chwalił. Boga Zbawiciela mego. Będę wyznawał imię twoje, boś mi się stał pomocnikiem i obrońcą, i zachowałeś ciało moje od zginienia, od sidła języka złośliwego, i od ust sprawujących kłamstwo, i stałeś mi się pomocnikiem przed oczyma sprzeciwników; i wybawiłeś mnie według wielkości miłosierdzia imienia twego, od ryczących nagotowanych do żeru, z rąk szukających duszy mojej, i bram utrapienia, które mię ogarnęły: od ucisku płomienia, który mię ogarnął, a w pośród ognia nie upaliłem się; z głębokości brzucha piekielnego i od języka splugawionego, i od słowa kłamliwego, od Króla niezbożnego, i od języka niesprawiedliwego: będzie chwaliła aż do śmierci dusza moja Pana, bo wyrwasz czekających na cię Panie, i wybawiasz je z rąk pogańskich.

### EWANGELIA.

Mat. XXV. 1—13.

Onego czasu powiedział Jezus Uczniom swoim tę przypowieść: Podobne będzie Królestwo Niebieskie dziesięciu Pannom, które wzięwszy lampy swoje wyszły przeciw Oblubieńcowi i Oblubienicy. A pięć z nich było

głupich, a pięć mądrych. Ale pięć głupich wzięwszy lampy, nie wzięły oleju ze sobą; a mądre wzięły oleju w naczynia swoje z lampami. A gdy Oblubieniec omieszkiwał, zdrzymały się wszystkie i posnęły. A w północy stało się wołanie: Oto Oblubieniec idzie, wynidźcie przeciwko niemu! Tedy wstały one wszystkie Panny, i ochędożyły lampy swoje. Lecz głupie rzekły mądrym: Dajcie nam z oleju waszego, boć lampy nasze gasną. Odpowiedziały mądre, mówiąc: By snadź nam i wam niedostało, idźcie raczej do sprzedających, a kupcie sobie. A gdy szły kupować, przyszedł Oblubieniec: a które były gotowe, weszły z nim na gody, i zamknięte są drzwi. A naostatek przyszły i drugie panny, mówiąc: Panie, Panie, otwórz nam! A on odpowiadając, rzekł: Zaprawdę mówię wam, nie znam was. Czuwajcież tedy, bo nie wiecie dnia, ani godziny.

---

## NA UROCZYŚĆ POŚLUBIENIA N. M. P.

---

### LEKCJA

ta sama co na Uroczystość Niepokalanego Jej Poczęcia  
str. 194.

### EWANGELIA

ta sama co na dzień Ś. Józefa, zob. niżej.

---

## NA DZIEŃ NAWRÓCENIA Ś. PAWŁA AP

---

### LEKCJA.

Dz. Ap. IX. 1--22.

W one dni Szaweł parskając jeszcze groźbami i mor-

derstwem przeciw Uczniom Pańskim przyszedł do Najwyższego Kapłana, prosił od niego listów do Damaszku do bóżnie, iż jeśliby które znalazł tej drogi męże i niewiasty, aby związane przywiódł do Jeruzalem. A gdy jechał, stało się że się przybliżał do Damaszku, i sprędką zewsząd oświeciła go światłość z nieba. A padłszy na ziemię usłyszał głos mówiący do siebie: Szawle, Szawle, czemu mię prześladujesz? Który rzekł: Ktoś jest Panie? A on: Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz. Trudno jest tobie przeciw ościeniowi wierząć. A drżąc i zdumiewając się rzekł: Panie co chcesz, abym uczynił? A Pan do niego: Wstań, a wniądź do miasta, a tamci powiedzą, co będziesz miał czynić. A mężowie oni, którzy z nim byli, stali zdumiewszy się, głos wprawdzie słysząc, lecz żadnego nie widząc. I wstał Szawel z ziemi, a otworzywszy oczy nie widział. A prowadząc go za ręce wwiędli do Damaszku. A był tam trzy dni nie widząc; i nie jadł, ani pił.

A uczeń niektóry był w Damaszku imieniem Ananiasz, i rzekł Pan do niego w widzeniu: Ananiaszu! A on rzekł: Otom ja Panie. A Pan do niego: Wstań, a idź na ulicę, którą zowią Prostą, a szukaj w domu Judy Szawła imieniem Tarseńczyka, albowiem oto się modli. (A widział męża Ananiasza imieniem wchodzącego, i ręce na się wkładającego, aby wzrok znowu wziął.) I odpowiedział Ananiasz: Panie słyszałem od wielu o tym mężu, jako wiele złego czynił świętym twym w Jeruzalem. I tu ma moc od Najwyższych kapłanów wiązać wszystkie, którzy wzywają Imienia swego. A Pan rzekł do niego: Idź, albowiem ten mi jest naczyniem wybranem, aby nosił imię moje przed narody i królmi i syny Izraelskimi. Bo mu ja ukazę, jako wiele potrzeba mu cierpieć dla imienia mego. I poszedł Ananiasz, i wszedł w dom; a włożywszy nań ręce rzekł: Szawle

bracie, Pan mię posłał Jezus, któryć się ukazał w drodze którąś szedł, abyś przejrzał, a był napełnion Duchem świętym. A natychmiast spadły z oczu jego jako tuski, i zaś przejrzał; a wstawszy ochrzczon jest. A wzięwszy pokarm posilił się. I był z uczniami, którzy byli w Damaszku przez kilka dni. A natychmiast w bóżnicach opowiadał Jezusa, że ten jest Synem Bożym. I zdumiewali się wszyscy, którzy słuchali i mówili. Izali nie ten jest który burzył w Jeruzalem te, którzy wzywali tego imienia, i tu na to przyszedł, aby je powiązawszy wiódł do przedniejszych kapłanów? A Szaweł wzmacniał się daleko więcej, i zawstydział Żydy, którzy mieszkali w Damaszku, twierdząc, iż ten jest Chrystus.

## EWANGELIA,

Mat. XIX. 27—29.

W on czas rzekł Piotr do Jezusa: Otośmy opuścili wszystko, i posłiśmy za tobą: Cóż nam tedy będzie? A Jezus rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, iż wy którzyście śli za mną, w odrodzeniu gdy usiądzie Syn człowieczy na stolicy majestatu swego, będziecie i wy siedzieć na dwunastu stolicach sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich. I wszelki któryby opuścił dom, albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo syny, albo role dla imienia mego, tyle stokroć weźmie i żywot wieczny odierzy.

## NA DZIEŃ Ś. POLIKARPA BISK. I MĘCZ.

### LEKCJA.

1 Jan. III. 10—16.

Najmilsi! Wszelki który nie jest sprawiedliwy, nie

jest z Boga, i który nie miłuje brata swego. Albowiem to jest opowiadanie, któreście słyszeli z początku, abyście jeden drugiego miłowali. Nie jako Kaim, który był ze złośnika, i zabił brata swego: a dla czegoż go zabił? Iż uczynki jego złośliwe były, a brata jego sprawiedliwe. Nie dziwujcie się bracia, jeżeli was świat nienawidzi. My wiemy, żeśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłujemy bracią. Kto nie miłuje, trwa w śmierci. Każdy co nienawidzi brata swego, mężobójca jest. A wiecie, iż wszelki mężobójca nie ma żywota wiecznego w samym sobie trwającego. W temeśmy poznali miłość Bożą, iż On duszę swą za nas położył; i myśmy powinni kłaść duszę za bracią.

### EWANGELIA.

Mat. X. 26—32.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Nie jest nie skrytego, co by odkryte być nie miało: ani tajemnego, czego by wiedzieć nie miano. Co wam w ciemności mówię, powiadajcie na światle: a co w ucho słyszycie, przepowiadajcie na dachach. A nie bójcie się tych którzy zabijają ciało, a duszy zabić nie mogą: ale raczej bójcie się tego, który i duszę i ciało może zatracić do piekła. Iżali dwóch wróblu za pieniąż nie przedają, a jeden z nich nie upadnie na ziemię bez Ojca waszego? A wasze włosy wszystkie na głowie są policzone. Nie bójcie się tedy, lepszymi wy niż wiele wróblów. Wszelki tedy który mię wyzna przed ludźmi, wyznam go ja też przed Ojcem moim, który jest w Niebiesiech.

---



NA DZIEŃ Ś. JANA ZŁOTOUSTEGO  
(CHRYZOSTOMA), BISK. I DR. KOŚĆ.

LEKCJA I EWANGELIA

ta sama co na Ś. Ambrożego str. 193.

NA DZIEŃ Ś. FRANCISZKA SALEZEGO,  
BISK. I WYZN.

LEKCJA.

ERKI. XLIV. I XLV.

Oto kapłan wielki, który w dniach swoich podobał się Bogu i nalezion jest sprawiedliwym, a czasu rozniewania stał się pojednaniem. Nie jest mu nalezion podobien, który zachował zakon Najwyższego. Przetoż pod przysięgą dał mu Pan rozmnożyć się na naród swój. Błogosławieństwo wszystkich narodów dał mu Pan i przymierze swe potwierdził na głowie jego. Poznał go w błogosławieństwach swoich, i zachował mu miłosierdzie swoje; i nalazł łaskę przed oczyma Pana. Uczynił go zacnym przed obliczem królów, i dał mu koronę chwały. Uczynił z nim przymierze wieczne, i poruczył mu wielkie kapłaństwo, i ubłogosławił go w chwale, aby sprawował rząd kapłański, i miał chwałę w imieniu jego, i ofiarował mu kadzenie godne na wonność słodkości.

EWANGELIA.

Mat. XXV. 14—23.

Ta sama co na Ś. Mikołaja str. 191.

## NA DZIEŃ Ś. IGNACEGO, BISK. MĘCZ.

---

### LEKCYA.

Rz. VIII. 35—39.

Bracia! Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? utrapienie? czyli ucisk? czyli głód? czyli nagość? czyli niebezpieczeństwo? czyli prześladowanie? czyli miecz? (Jako jest napisano: Iż dla ciebie cały dzień bywamy martwymi; jesteśmy poczytani jako owce na rzeź). Ale w tem wszystkim przewyciężamy dla tego, który nas umiłował. Albowiem pewniem, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani terażniejsze rzeczy, ani przyszłe, ani moc, ani wysokość, ani głębokość, ani insze stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

### EWANGELIA.

Jan XII. 24—26.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: jeśli ziarno pszeniczne wpadłszy w ziemię nie obumrze, samo zostawa. Lecz jeśli obumrze, wielki owoc przynosi. Kto miłuje duszę swą, traci ją; a kto nienawidzi duszę swoją na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże jej. Jeśli mnie kto służy, niech za mną idzie, a gdzie ja jest, tam i służy mój będzie. Jeśli mi kto będzie służył, uczci go Ojciec mój.

## NA UROCZYSTOŚĆ OCZYSZCZENIA NAJŚW. MARYI PANNY.

### LEKCYA.

Malach. III. 1—4.

To powiada Pan Bóg: Oto ja posyłam Anioła mego, a nagotuje drogę przed obliczem mojem. A zarazem przyjdzie do kościoła swego Panujący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy chcecie. Oto idzie, mówi Pan zastępów. A kto będzie mógł myślać ogarnąć dzień przyjścia jego, a kto się ostoi na widzenie jego? Bo on jako ogień zlewający, i jako ziele farbierskie; a usiedzie wypalając i wyczyszczając srebro, i wyczyści syny Lewi, i przecedzi je jako złoto i jako srebro, i będą Panu ofiarować ofiary w sprawiedliwości. I spodoba się Panu ofiara Judy i Jeruzalem, jako dni wielu, i jako dawne lata, mówi Pan Wszechmogący.

### EWANGELIA.

Łuk. II. 22—32.

W on czas, gdy się spełniły dni oczyszczenia Maryi według zakonu Mojżeszowego, przynieśli Jezusa do Jeruzalem, aby go stawili Panu, jako napisano w Zakonie Pańskim: Że wszelki mężczyzna otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie. A iżby oddali ofiarę wedle tego, co jest powiedziano w Zakonie Pańskim, parę synogarlic, albo dwoje gołąbiąt. A oto był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon; a ten człowiek sprawiedliwy i bogobojny, oczekiwający pociechy Izraelskiej, a Duch Święty był w nim. I odpowiedź był wziął od Ducha Świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwej oglądał Chrystusa Pańskiego. I

przyszeli w duchu do kościoła. A gdy wnosili dzieciątko Jezusa rodzice jego, aby za nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego, on też wziął je na ręce swoje, i błogosławił Boga, i mówił: Teraz puszczasz sługę twego Panie w pokoju, według słowa twego. Gdyż oczy moje oglądały zbawienie twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich narodów. Światłość na objawienie pogan, i chwałę ludu twego Izraelskiego.

## NA DZIEŃ Ś. AGATY, PANNY I MĘCZ.

### LEKCJA.

1 Kor. I. 26—31.

Bracia! przypatrzcie się waszemu powołaniu, iż nie wiele mądrych wedle ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnych; ale wybrał Bóg głupstwa świata, aby zawstydził mądre; a mdłe świata Bóg wybrał, aby zawstydził mocne: i podłe świata i wzgardzone wybrał Bóg, i te których nie masz, aby zniszczył te, które są: aby się żadne ciało przed oczyma jego nie chlubiło. Ale z niego wy jesteście w Chrystusie Jezusie, który się nam stał mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem; aby, jako jest napisano: Kto się chlubi, w Panu się chlubił.

### EWANGELIA.

Mat. XIX. 3—12.

Onego czasu przyšli do Jezusa Faryzeuszowie, kusząc go, i mówiąc: Godzili się człowiekowi opuścić żonę swoją dla którejkolwiek przyczyny? Który odpowiadając, rzekł im: Nie czytaliście, iż który stworzył czło-

wieka od początku, mężczyznę i niewiastę stworzył je? i rzekł: Dla tego opuści człowiek ojca i matkę, i złączy się z żoną swoją, i będą dwoje w jednym ciele. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza. Rzekli mu: Czemu tedy Mojżesz rozkazał dawać list rozwodny, i opuścić? Rzekł im: Iż Mojżesz dla twardości serca waszego dopuścił wam opuszczać żony wasze: lecz od początku nie było tak. A powiadam wam, iż ktobykolwiek opuścił żonę swoją, oprócz dla porubstwa, a inszaby pojął, cudzołoży: a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży. Rzekli mu Uczniowie jego: Jeśli taka jest sprawa człowieka z żoną, niepożytecznie się żenić. Który im rzekł: Nie wszyscy pojmują słowa tego, ale którym jest dano. Albowiem są rzezańcy, którzy z żywota matki tak się narodzili: i są rzezańcy, którzy od ludzi są uczynieni; i są rzezańcy, którzy się sami otrzebili dla królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niechaj pojmuje.

---

## NA DZIEŃ Ś. WALENTEGO, MĘCZ.

---

### LEKCJA.

Ks. Mądr. X. 10—14.

Sprawiedliwego wyprowadził Pan drogami prostemi i ukazał mu królestwo Boże, i dał mu poznanie Świętych; uczył go w pracach, i napełnił prace jego. W zdradzie oszukiwających go był przy nim, i uczył go. Zachował go od nieprzyjaciół, i obronił go od zwodzicieli: i mężne bojowanie wystawił mu, aby zwyciężył i poznał, że nadewszystko mocniejsza jest mądrość. Ta sprawiedliwego zaprzedanego nie opuściła, ale go



od grzesznych wybawiła; i zstąpiła z nim do dołu, i w więzieniu go nie opuściła, aż mu przyniosła berło królestwa, i moc przeciwko tym, którzy go tłumili; i pokazała kłamce, którzy go lżyli, i dał mu sławę wieczną Pan Bóg nasz.

## EWANGELIA.

Mat. X. 34—42.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Nie mnie macie, żebym przyszedł puszczać pokój na ziemię; nie przyszedłem puszczać pokoju, ale miecz. Bom przyszedł rozłączyć człowieka przeciw ojcu jego, i córkę przeciw matce jej, i niewiastkę przeciw świekrze jej; i będą nieprzyjaciele człowieka domownicy jego. Kto miłuje ojca albo matkę więcej niż mię, nie jest mnie godzien; a kto miłuje syna albo córkę nad mię, nie jest mnie godzien. A kto nie bierze krzyża swego, a nie naśladowuje mnie, nie jest mnie godzien. Kto znalazł duszę swoją, straci ją; a ktoby utracił duszę swą dla mnie, najdzie ją. Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mię posłał. Kto przyjmuje proroka w imie proroka, zapłatę proroka weźmie; a kto przyjmuje sprawiedliwego w imie sprawiedliwego, zapłatę sprawiedliwego weźmie. A ktobykolwiek dał się napić jednemu z tych najmniejszych kubek zimnej wody, tylko w imie ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej.

## NA DZIEŃ Ś. MACIEJA, APOSTOŁA.

### LEKCJA.

Dz. ap. I. 15—26.

W one dni powstawszy Piotr wpośród braci, rzekł:

(a był poczet osób społem jakoby sto dwadzieścia.)  
Mężowie bracia, musiałość się wypełnić pismo, które opowiedział Duch święty przez usta Dawidowe o Judaszu, który był wodzem tych, co pojmali Jezusa, który był policzony z nami, i dostała mu się czaśtka tego usługowania. A onci otrzymał rolę z zapłaty niesprawiedliwości, a obwiesiwszy się, rozpukł się na poły, i wypłynęły wszystkie wnętrzości jego. I stało się jawno wszystkim mieszkającym w Jeruzalem, tak iż nazwano onę rolę ich językiem Haceldema, to jest: rola krwi. Alkowień napisano w księgach Psalmów: Niechaj będzie ich mieszkanie puste, a niech nie będzie ktoby w niem mieszkał; a biskupstwo jego niech weźmie drugi. Potrzeba tedy z tych miężów, którzy się z nami schodzili przez wszystek czas, którego Pan Jezus wchodził i wychodził między nami, począwszy od chrztu Janowego aż do tego dnia, w którym jest wzięt od nas, aby jeden z nich był z nami świadkiem zmartwychwstania jego. I postanowili dwóch: Józefa, którego zwano Barsabas, którego nazywano Justem, i Macieja; a modląc się mówili: Ty Panie, który znasz serca wszystkich, okaż któregoś obrał z tych dwóch jednego, aby wziął miejsce usługowania tego i Apostolstwa, z którego wypadł Judasz, aby odszedł na miejsce swe. I dali im losy, i padł los na Macieja, i policzon jest z jedemastu Apostołów.

### EWANGELIA.

Mat. XI. 25—30.

ta sama co na Ś. Pawła str. 199.

---

NA DZIEŃ Ś. TOMASZA Z AKW.  
WYZN. I DR. KOŚĆ.

---

LEKCJA.

Ks. Mądr. VII. 7—14.

Żądałem, a dana mi jest rostopność: i wzywałem, i przyszedł na mnie duch mądrości. I przełożyłem ją nad królestwa i nad stolicę, i bogactwa za nicem nie miał względem niej. Anim jej przyrównał drogiego kamienia; gdyż wszystko złoto jej przyrównane jest trochę piasku, a jako błoto będzie poczytane srebro przeciwko niej. Nad zdrowie i piękność umiłowałem ją, i umyśliłem mieć ją miasto światłości, gdyż światło jej nigdy nie zgaśnie. A przyszły mi pospołu z nią wszystkie dobra i niezliczona poczeiwość przez ręce jej. I rozradowałem się we wszystkich: bo przedemną szła ta mądrość, a nie wiedziałem, iż ona jest matką tych wszystkich. Którejś się bez obłudności nauczył, i użyżam bez zazdrości, a nie kryję poczeiwości jej. Nieprzebrany bowiem skarb jest ludziom, którego którzy używali, stali się uczestnikami boskiej przyjaźni dla darów umiejętności zaleceni.

EWANGELIA.

Mat. V. 13—19.

ta sama co na Ś. Ambrożego str. 194.

---

NA DZIEŃ Ś. GRZEGORZA, PAP.  
I WYZN.

---

LEKCYA i EWANGELIA

ta sama co na Ś. Ambrożego str. 193.

---

NA DZIEŃ Ś. GABRYELA  
ARCHANIOŁA.

---

LEKCYA.

Daniel. IX. 21—26.

W one dni oto mąż Gabryel, któregom widział w widzeniu z początku, prędko lecący dotknął się mnie czasu ofiary wieczornej. I nauczył mię, i mówił zemną, i rzekł: Danielu, terazem wyszedł, abym cię nauczył, ażebyś zrozumiał. Od początku modlitw twoich wyszła mowa, a jam przyszedł oznajmić tobie, boś mąż pożądanja jest, ty tedy obacz mowę, a zrozumiej widzenie. Siedemdziesiąt tygodni ukrócone są na lud twój, i na miasto święte twoje, aby się dokonało przestępstwo, a grzech aby wziął koniec, ażeby nieprawość była zgładzona, a przywiedziona sprawiedliwość wieczna, i aby się spełniło widzenie i proroctwo, a był pomazany święty świętych. A tak wiedz a obacz: od wyjścia mowy aby zaś było zbudowane Jeruzalem aż do Chrystusa wodza, tygodniów siedem, i tygodniów sześćdziesiąt i dwa będą, a znowu będzie zbudowana ulica, i mury w ciasności czasów. A po tygodniów sześćdziesiąt i dwu będzie zabity Chrystus, a nie będzie ludem jego który go się zaprze. A miasto i świątynię skazi lud z wodzem.

który przyjdzie, a koniec jego spustoszenie, a po skończeniu wojny postanowione spustoszenie.

## EWANGELIA

ta sama co na Uroczystość Zwiastowania N. Maryi P.  
zob. niżej.

---

## NA DZIEŃ Ś. JÓZEFA WYZN.

Oblubienca Najśw. Maryi P.

---

## LEKCJA

ta sama co na Ś. Antoniego str. 200.

## EWANGELIA.

Mat. I. 18—21.

Gdy była poślubiona Matka Jezusa Marya Józefowi, pierwaj niżli się zeszi, naleziona jest w żywocie mająca z Ducha Świętego. A Józef mąż jej będąc sprawiedliwym, i nie chcąc jej osławić, chciał ją potajemnie opuścić. A gdy to on myślił, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie, mówiąc: Józefie, synu Dawidów, nie bój się przyjąć Maryi małzonki twej, albowiem co się w niej urodziło, jest z Ducha Świętego. A porodzi Syna, i nazwiesz imię jego Jezus, albowiem on zbawi lud swój od grzechów ich.



## NA UROCZYSTOŚĆ ZWIASTOWANIA NAJŚW. MARYI P.

### LEKCYA.

Izaj. VII. 10—15.

W onych dniach rzekł Pan do Achaza mówiąc: Proś sobie znaku od Pana Boga twego w głębokość piekielną, albo na wysokość wzgórze. I rzekł Achaz: Nie będę prosił, i nie będę kusił Pana. I rzekł: Słuchajcież tedy domie Dawidów: Czyż wam na tem mało, że się uprzykrzacie ludziom, iż się też uprzykrzacie Bogu mojemu? Przetoż da wam sam Pan znamię. Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwą imię jego Emanuel. Masło i miód jeść będzie, aby umiał odrzucać złe i obierać dobre.

### EWANGELIA.

Łuk. I. 26—38.

W on czas posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imię Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu było Józef, z domu Dawidowego; a imię Panny Marya. I wszedłszy Anioł do niej rzekł: Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami. Która gdy usłyszała, zatrwożyła się na mowę jego, i myślała, jakieby to było pozdrowienie. I rzekł jej Anioł: Nie bój się Marya, albowiem znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz w żywocie, i porodisz Syna, a nazwiesz imię jego Jezus. Ten będzie wielki, a będzie zwan Synem Najwyższego; i da mu Pan Bóg stolicę Dawida ojca jego. I będzie królował w domu Jakóbowym na wieki, a królestwa jego nie będzie końca. A Marya rzekła do Anioła

ła: Jakoż się to stanie, gdyż męża nie znam? A Anioł odpowiedziawszy rzekł jej: Duch święty zstąpi na cię, a moc Najwyższego zaćmi tobie. Przetoż i co się z ciebie narodzi święte, będzie nazwano Synem Bożym. A oto Elżbieta krewna twoja, i ona poczęła syna w starości swej; a ten miesiąc szósty jest onej którą zowią niepłodną; bo u Boga nie będzie żadne słowo niepodobne. I rzekła Marya: Oto służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa twego.

---

## NA UROCZYSTOŚĆ NAJŚW. M. P. BOLESNEJ.

---

### LEKCYA.

Jud. XIII. 22—25.

A błogosławił cię Pan w mocy swojej, iż przez cię w niwecz obrócił nieprzyjacioły nasze. Błogosławionaś ty córko od Pana Boga wysokiego nadewszystkie niewiasty na ziemi! Błogosławiony Pan, który stworzył niebo i ziemię, bo tak dziś imię twoje uwielbił, że nie odejdzie chwała twoja z ust ludzi, którzy będą pamiętać na moc Pańską wiecznie; dla których nieprzepuściłaś duszy twej, dla ucisku i utrapienia narodu twego; aleś zabiegała upadkowi przed oczyma Boga naszego.

### EWANGELIA.

Jan. XIX. 25—28.

Onego czasu stały podłe krzyża Jezusowego, Matka jego i siostra Matki jego, Marya Kleofasowa, Marya Magdalena. Gdy tedy ujrział Jezus Matkę i Ucznia, którego miłował stojącego, rzekł Matce swojej: Niewiasto, oto syn twój! Potem rzekł Uczniowi: Oto Matka twoja! I od onej godziny wziął ją Uczeń na swą pieczę.

## NA DZIEŃ Ś. FRANCISZKA DE PAULA WYZN.

### LEKCYA

ta sama co na dzień Ś. Pawła Pustelnika str. 199.

### EWANGELIA.

Łuk. XII. 32—34.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Nie bójcie się małe stado, albowiem się upodobało Ojcu waszemu dać wam królestwo. Poprzedajcie co macie, a dajcie jałmużnę. Czyńcie sobie mieszki, które nie wietrzeją, skarb nieustawający w Niebiesiech, gdzie się złodziej nie przybliża, ani mól psuje. Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam i serce wasze będzie.

## NA DZIEŃ Ś. MARKA, EWANG.

### LEKCYA.

Ezech. I. 10—14.

Podobieństwo twarzy czterech zwierząt: twarz człowieka, i twarz lwia po prawicy tego czworga; a twarz wołowa po lewicy tego czworga, a twarz orłowa na wierzchu tego czworga. Twarze ich i skrzydła ich rozciągnięte wierzchu, dwa skrzydła każdego złączały się, a dwa zakrywały ciała ich. A każde z nich przed obliczem swem chodziło, dokąd duch pędził: tam chodziły i nie wracały się kiedy chodziły. A podobieństwo zwierząt, osoba ich jako węgla ognistego gorejącego, i jako kształt pochodni. Toć było widzenie przebiegające

aniędzy zwierzęty jasność ogniowa, a z ognia wychodząca błyskawica. A zwierzęta biegały, i wracały się na kształt błyskawicy błyskającej.

## EWANGELIA.

Łuk. X. 1—9.

W on czas naznaczył Pan i drugich siedmdziesiąt i dwóch, i rozesłał je po dwóch przed sobą do wszystkich miast i miejsca, dokąd sam przyjsć miał. I mówił im: Żniwoć zaprawdę wielkie, ale robotników mało. Proścież tedy Pana żniwa, aby wysłał robotniki na żniwo swoje. Idźcież, oto ja was posyłam jako baranki między wilki. Nie noścież mieszka, ani taistry, ani bótów; a żadnego w drodze nie pozdrawiajcie. Do któregokolwiek domu wnijdziecie najprzód mówcie: Pokój temu domowi. A jeśli tam był syn pokoju, odpocznie na nim pokój wasz, a jeśli nie, wróci się do was. A w tymże domu mieszkajcie, jedząc i pijąc to co u nich jest; albowiem godzien jest robotnik zapłaty swej. Nie przechadzajcie się z domu do domu. A do któregokolwiek miasta wnijdziecie, a przyjmą was, jedzcie co przed was położą. I uzdrawiajcie niemocne, którzy w niem są, a powiadajcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.

---

## NA DZIEŃ ŚŚ. FILIPA I JAKOBA, APOSTOŁÓW.

---

### LEKCJA.

Ks. Madr. V. 1—6.

Staną sprawiedliwi z wielką stałością przeciwko tym, którzy je cisnęli, i którzy prace ich odjęli. Ujrzawszy

będą zatrwożeni bojaźnią straszliwą i zdumiewać się będą w prędkości niespodziewanego zbawienia, mówiąc sami w sobie, pokutę czyniąc i dla ucisku ducha wzdychając: Ci to są, któreśmy niekiedy mieli za pośmiech i za przysłowie urągania. My głupi mieliśmy żywot ich za szaleństwo, i za sromotne ich dokończenie. Oto jako policzeni są między syny Boże, i między świętymi dział ich jest.

## EWANGELIA.

Jan. XIV. 1—14.

W on czas mówił Jezus Uczniom swoim: Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga, i we mnie wierzycie. W domu Ojca mego jest mieszkania wiele. Jeśliby inaczej, powiedziałbym wam był, albowiem idę gotować wam miejsce. A jeśli odejdę, i zgotuję wam miejsce; przyjdę zaś i wezmę was do siebie samego, iżbyście, gdzież ja jest i wy byli. A dokąd ja idę wiecie, i drogę wiecie. Rzekł mu Tomasz: Panie, nie wiemy dokąd idziesz, a jakoż możemy drogę wiedzieć? Rzekł mu Jezus: Jam jest droga, i prawda, i żywot. Żaden nie przychodzi do Ojca, jedno przezemnie. Gdybyście mię byli poznali, tobyście i Ojca mego byli poznali; a od tego czasu poznacie go, i widzieliście go. Rzekł mu Filip: Panie! ukaż nam Ojca, a dosyć nam. Rzekł mu Jezus: Przez tak długi czas jestem z wami, a nie poznaliście mię? Filipie, kto mię widzi, widzi i Ojca. Jakoż ty mówisz: Ukaż nam Ojca? Nie wierzycie, że ja w Ojcu, a Ojciec jest we mnie? Słowa, które ja do was mówię, nie od samego siebie mówię, lecz Ojciec we mnie mieszkający, on czyni uczynki. Nie wierzycie, iżem ja w Ojcu, a Ojciec we mnie jest? To dla samych uczynków wierzcie. Zaprawdę, zaprawdę



wam powiadam, kto wierzy we mnie, uczynki które ja czynię, i on czynić będzie, i większe nad te czynić będzie, bo ja do Ojca idę; a o cokolwiek będziecie prosić Ojca w imię moje, to uczynię.

---

## NA DZIEŃ Ś. ATANAZEGO, BISK. I DR. KOŚĆ.

---

### LEKCJA.

2 Kor. IV. 5—14.

Bracia! nie sami siebie opowiadamy, ale Jezusa Chrystusa Pana naszego, a nas sługami waszymi przez Jezusa. Albowiem Bóg, który rzekł, aby z ciemności światłość zaświeciła, ten zaświecił w sercach naszych ku oświeceniowi wiadomości jasności Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa. A mamy ten skarb w naczyniach glinianych, aby wywyższenie było mocy Bożej, a nie z nas. We wszystkim utrapienie cierpimy, ale nie jesteśmy ściśnieni; ubożjemy, ale nie bywamy zubożeni; przesładowanie cierpimy, ale nie bywamy opuszczeni; bywamy powaleni, ale nie ginimy. Zawsze umartwienie Jezusa z sobą nosząc w ciele naszym, aby i żywot Jezusów w naszych ciałach był okazany. Albowiem my którzy żyjemy, zawsze bywamy wydani na śmierć dla Jezusa; aby i żywot Jezusów był okazany w śmiertelnem ciele naszym. A tak w nas okazuje śmierć skutek swój, a żywot w was. Lecz mając tego ducha wiary, jako jest napisano: Uwierzyłem, przetożem mówił, i my wierzymy, dla czego mówimy. Wiedząc iż który wzbudził Jezusa, i nas wzbudził z Jezusem, i postawi z wami.

## EWANGELIA.

Mat. X. 23—28.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Gdy was prześladować będą w tem mieście, uciekajcie do drugiego. Zaprawdę powiadam wam, że nie skończycie miast Izraelskich, aż przyjdzie Syn człowieczy. Nie jest uczeń nad mistrza, ani sługa nad pana swego. Dostyc uczniowi, aby był jako mistrz jego, a służyć jako pan jego. Jeśli gospodarza Beelzebubem nazwali, jakóż daleko więcej domownicy jego! Nie bójcie się ich tedy. Albowiem nie jest nic skrytego, coby odkryte być nie mogło; ani tajemnego, czegoby wiedzieć nie miano. Co wam w ciemności mówię, powiadajcie na świetle, a co w ucho słyszycie, przepowiadajcie na dachach. A nie bójcie się tych którzy zabijają ciało, a duszy zabić nie mogą; ale raczej bójcie się tego, który i duszę i ciało może zatracić do piekła.

---

## NA UROCZYŚTOŚĆ ZNALEZIENIA KRZYŻA Ś.

---

### LEKCJA.

Filip. II. 5—11.

Bracia! to w sobie czujcie, co w Chrystusie Jezusie, który będąc w postaci Bożej, nie poczytał tego za drapieżstwo, że był równym Bogu; ale wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się na podobieństwo ludzi, i postawą naleziony jako człowiek. Sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej. Dla czego i Bóg wywyższył go, i

darował mu imię, które jest nad wszelakie imię; aby na imię Jezusowe wszelkie kolano klękało, niebieskich, ziemskich i podziemnych; a iżby wszelki język wyznał, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca.

## EWANGELIA.

Jan. III. 1—16.

W on czas był człowiek z Faryzeuszów imieniem Nikodem, Książę Żydowski. Ten przyszedł do Jezusa w nocy, i rzekł mu: Rabbi! wiemy, iżś przyszedł od Boga nauczycielem, bo żaden tych znaków czynić nie może, które ty czynisz, jeźliby z nim Bóg nie był. Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę mówię tobie, jeźli się kto nie odrodzi znowu, nie może widzieć królestwa Bożego. Rzekł do niego Nikodem: Jakoż się może człowiek rodzić będąc starym? iżali może powtórę wnijsć w żywot matki swojej i odrodzić się? Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeźli się kto nie odrodzi z wody a z Ducha świętego, nie może wnijsć do królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciało jest; a co się narodziło z Ducha, duch jest. Nie dziwuj się, żem ci powiedział: Potrzeba się wam narodzić znowu. Duch kędy chce tchnie, i głos jego słyszysz, ale nie wiesz, z kąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest wszelki, który się narodził z Ducha. Odpowiedział Nikodem i rzekł mu: Jakoż to być może? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Tyś jest nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiesz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie, iż co wiemy, mówimy, a cośmy widzieli, świadczymy, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. Jeślim ziemskie rzeczy powiedział wam, a nie wierzyacie; jakoż, jeźlibym wam niebieskie opowiadał, wierzyć będziecie? A żaden nie wstąpił do nieba, jedno który

zstąpił z nieba: Syn człowieczy, który jest w niebie  
A jako Mojżesz podwyższył węza na puszczy, tak po-  
trzeba, aby podwyższon był Syn człowieczy; aby wszel-  
ki, który weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot  
wieczny.

---

## NA DZIEŃ Ś. MONIKI WDOWY.

---

### LEKCJA.

1 Tym. V. 3—10.

Najmilszy! Wdowy czcuj, które prawdziwie wdowy  
są. Lecz jeżeli która wdowa syny albo wnuczęta ma;  
niech się pierwej uczy swój dom rządzić, i wzajem od-  
dawać rodzicom; albowiem to jest przyjemno przed Bo-  
giem. A która prawdziwie wdowa jest i osierociąta,  
niech ma nadzieję w Bogu, i niechaj trwa na próbach  
i na modlitwach w nocy i we dnie. Bo która w ro-  
zkoszach jest, żyjąc umarła jest. A rozkazuj to, aby bez  
naganienia były. A jeśli kto o swych, a najwięcej o  
domowych pieczy nie ma, zaprzął się wiary, i jest gor-  
szy, niżli niewierny. Wdowa niech będzie obierana nie  
mniej niżli w sześćdziesiąt lat, która była żona jednego  
męża, mając świadectwo o dobrych uczynkach, jeśli syny  
wychowała, jeśli goście przyjmowała, jeśli świętych no-  
gi umywała, jeśli utrapienie cierpiącym potrzeb doda-  
wała, jeśli każdego dobrego uczynku naśladowała.

### EWANGELIA.

Łuk. VII. 11—16.

ta sama co na Niedzielę piętnastą po Świątkach str. 175.

---

## NA DZIEŃ Ś. IZYDORA ORACZA.

---

### LEKCYA.

Jak. V. 7—8. 11. 16 i 17.

Bracia, cierpliwymi bądźcie aż do przyjścia Pańskiego. Oto oracz oczekiwają drogiego owocu ziemi, cierpliwie znosząc, ażeby wziął zaranny i odwieczorny. I wy bądźcie cierpliwymi, i utwierdzajcie serca wasze, albowiem przybliżyło się przyjście Pańskie. Oto za błogosławione mamy tych, którzy wycierpieli. Jobową cierpliwość słyszeliście, i koniec Pański widzieliście, iż litościwy jest Pan i miłosierny. Spowiadajcie się tedy jedni drugim grzechów waszych, i módlcie się jedni za drugimi, abyście byli zbawieni: albowiem wiele może ustawiczna prośba sprawiedliwego. Eliasz był człowiek nam podobny cierpiętny; a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał na ziemię, i nie padał trzy lata i sześć miesięcy. I zaś modlił się, a niebo spuściło deszcz, i ziemia dała owoc swój.

### EWANGELIA

ta sama co na dzień Ś. Męczennika w czasie Wielkonočnym, zob. niżej między wspólnymi.

---

## NA DZIEŃ Ś. FILIPA NEREUSZA, WYZN.

---

### LEKCYA.

ta sama co na Ś. Tomasza Wyzn. i Dr. Kość. str. 214.

### EWANGELIA

ta sama co na Ś. Antoniego str. 200.



## NA DZIEŃ Ś. ANTONIEGO Z PADWY, WYZN.

### LEKCYA.

1 Kor. IV. 9 - 14.

Bracia! staliśmy się dziwowiskiem świata, i aniołom i ludziom. My głupi dla Chrystusa, a wy roztropni w Chrystusie: myśmy słabi, a wy mocni; wy zaci, a my bez czei. Aż do tej godziny i łakniemy i pragniemy, i nadzy jesteśmy, i bywamy polieczkowani, i tułamy się. I pracujemy robiąc swemi rękoma; złorzeczą nam, a błogosławimy; prześladowanie cierpimy, a znosimy. Bluźnią nas, a modlimy się. Staliśmy się jako pluga-stwa tego świata, śmieci wszystkich aż dotąd. Nie żebym was zawstydził, to piszę, ale jako syny moje najmilsze napominam, w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

### EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Antoniego Wyznawcy str. 200.

## NA DZIEŃ Ś. ALOJZEGO GONZAGI WYZN.

### LEKCYA.

Ekkl. XXXI. 8—11.

Szczęśliwy mąż, który jest nalezion bez zmayı, i który za złotem nie biegał, ani ufał w pieniądzech i w skarbach. Któż jest taki a będziemy go chwalić? albowiem uczynił dziwy w żywocie swoim. Kto jest w tem doświadczony, a jest doskonały, będzie miał chwałę wie-

czną; który mógł zgrzeszyć, a nie zgrzeszył: źle czynić a nie czynił. I przetoż utwierdzone są dobra jego w Panu.

## EWANGELIA.

Mat. XXII. 29—40.

W on czas odpowiadając Jezus rzekł Saduceuszom: Błędzicie, nie rozumiejąc pism, ani mocy Bożej. Albowiem w zmartwychwstaniu ani się żenią, ani za mąż idą, ale będą jako Aniołowie Boży w Niebie. A o powstaniu umarłych nie czytaliście, co powiedziano jest od Boga mówiącego wam: Jam jest Bóg Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów? Nie jesteście Bóg umarłych, ale żywych. A usłyszawszy rzesze dziwowały się nauce jego. — A usłyszawszy Faryzeusze, iż usta zawarł Saduceuszom, ześli się spolem. I zapytał go jeden z nich zakonny Doktor kuszając go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego jako samego siebie. Na tem dwojgu przykazaniu wszystek zakon zawisł i proroki.

---

## NA UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA Ś. JANA CHRZCICIELA.

---

### LEKCJA.

Izaj. XLIX. 1—7.

Słuchajcie wyspy, a pilnujcie narოდowie zdaleka: Pan

z żywota powołał mię; z żywota matki mojej wspomniał na imię moje. I położył usta moje jako miecz ostry: pod cieniem ręki swojej zakrył mię, i położył mię jako strzałę wyborną; w sajdaku swym skrył mię. I rzekł mi: Sługa mój jesteś ty, Izraelu: bo się w tobie chlubić będę. A teraz mówi Pan, który mię utworzył z żywota sługą sobie: Oto dałem cię na światłość narodów, abyś był zbawieniem mojem, aż do kończyń ziemi. Królowie oglądają, a powstaną książęta, i kłaniać się będą dla Pana i świętego Izraelowego, który cię wybrał.

### EWANGELIA.

Łuk. I. 57—68.

Elźbiecie wypełnił się czas porodzenia i porodziła syna. I usłyszeli sąsiedzi i krewni jej, iż uwielbił Pan miłosierdzie swe z nią; i radowali się z nią. A gdy było dnia ósmego, przyszli obrzezować dzieciątko; i nazywali go imieniem ojca jego, Zacharyaszem. A odpowiadawszy matka jego, rzekła: Nie tak, ale nazwan będzie Janem. I mówili do niej, iż żadnego nie masz w narodzie twym, coby go zwano tem imieniem. I dawali znać ojcu jego, jakoby go chciał nazwać. A zdawszy tabliczki, napisał mówiąc: Jan jest imię jego. I dziwowali się wszyscy. A wnet się otworzyły usta jego, i język jego, i mówił błogosławiąc Boga. I padł strach na wszystkie sąsiady ich; i po wszystkich górach Żydowskiej ziemi rozstawione są wszystkie te słowa. A wszyscy, którzy słyszeli, kładli do serca swego, mówiąc: Co mniemasz za dziecię to będzie? albowiem była z niem ręka Pańska. A Zacharyasz ojciec jego napełnion jest Duchem Świętym; i prorokował, mówiąc: Błogosławiony Pan Bóg Izraelski: iż nawiedził i uczynił odkupienie ludu swego.

## NA UROCZYSTOŚĆ ŚŚ. PIOTRA I PAWŁA, APOSTOŁÓW.

### LEKCJA.

Dzieje apost. XII. 1--11.

W onych dniach: oburzył się mocą król Heród, aby utrapił niektóre z kościoła. I zabił Jakóba, brata Janowego mieczem. A widząc, że się podobało Żydom, przydał, że pojmał i Piotra. A były dni Przaśników. Którego pojmawszy, wsadził do ciemnicy; podawszy go czworakiej czworostrąży żołnierzów pod straż, chcąc go po Pasce wywieść ludowi. A Piotra chowano w ciemnicy. Lecz modlitwa bez przestanku działa się od kościoła do Boga za nim. A gdy go miał wywieść Heród; onejże nocy spał Piotr między dwiema żołnierzami, związany dwiema łańcuchy; a stróże przed drzwiami strzegli ciemnicy. A oto Anioł Pański podle stanął, a jasność się oświeciła w mieszkaniu; a uderzywszy w bok Piotra, obudził go, mówią: Wstań rychło. I opadły łańcuchy z rąk jego. I rzekł do niego Anioł: Opasz się, i obuj ubrania twoje. I uczynił tak. I rzekł mu: Weźmij na się odzienie twoje, a idź za mną. A wyszedłszy szedł za nim; a nie wiedział, żeby to była prawda, co się działo przez Anioła; lecz mniemał, żeby widzenie widział. A gdy minęli pierwszą i wtórą straż, przyszli do bramy żelaznej, która wiedzie do miasta; która się im sama otworzyła. A wyszedłszy, przeszli jedną ulicę; i natychmiast odszedł Anioł od niego. A Piotr przyszedłszy ku sobie, rzekł: teraz wiem prawdziwie, iż Pan posłał Anioła swego, i wyrwał mię z ręki Herodowej, i ze wszystkiego oczekiwania ludu Żydowskiego.

## EWANGELIA.

Mat. XVI. 13—19.

W on czas przyszedł Jezus w strony Cezarei Filipowej, i pytał Uczniów swoich, mówiąc: kim mienią być ludzie Syna człowieczego? a oni rzekli: jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem: a insi Jeremiaszem, albo jednym z Proroków. Rzekł im Jezus: a wy kim mię być powiadacie? Odpowiadając Symon Piotr, rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego. A odpowiadając Jezus rzekł mu: Błogosławionys jest Symonie Bariona bo ciało i krew nie objawiła tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebiesiech. A ja tobie powiadam, iżes ty jest opoka, a na tej opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego. A cokolwiek związesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiech; a cokolwiek rozwiązesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebiesiech.

---

## NA UROCZYSTOŚĆ NAWIEDZENIA NAJSW. M. P.

---

### LEKCJA.

Pieśni Salom. II. 8—14.

Oto ten idzie skacząc po górach, przeskakując pagórki; podobny jest miły mój sarnie i jelonkowi. Oto on stoi za ścianą naszą, poglądając okny patrząc przez kraty. Oto miły mój mówi do mnie: Wstań, spiesz się przyjaciółko moja, gołębico moja, piękna moja, a przyjdź. boć już zima minęła, deszcz przeszedł i przestał. Ukazały się kwiatki po ziemi naszej, przyszedł czas winnic obrzynania, głos synogarlicy słyszany jest w ziemi naszej. Figa wypuściła niedojrzałe figi swoje;



winnice kwitnące wydały wonność swoją. Wstań przyjaciółko moja, piękna moja, a przyjdź. Gołębio moja w rozpadlinach skalnych, w maclochu parkanu, ukąż mi oblicze twoje; niechaj głos twój zabrzmie w uszach moich, albowiem głos twój wdzięczny, a oblicze twoje piękne.

## EWANGELIA.

Łuk. I. 39 - 47.

Onego czasu powstawszy Marya poszła na góry z kwapieniem do miasta Judzkiego; i weszła w dom Zacharyaszów, i pozdrowiła Elżbietę. I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło dzieciątko w żywocie jej; i napełniona jest Duchem Ś. Elżbieta, i zawołała głosem wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławion owoc żywota twego. A zkażże mnie to, że przyszła Matka Pana mego do mnie? Albowiem oto jako stał się głos pozdrowienia twego w uszach moich, skoczyło od radości dzieciątko w żywocie moim. A błogosławionaś, któraś uwierzyła, albowiem spełni się to, co jest powiedziano od Pana. I rzekła Marya: Wielbij duszo moja Pana. I rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.

---

## NA UROCZYŚTOŚĆ N. MARYI P. OD GÓRY KARMELU, CZYLI MATKI BOSKIEJ SZKAPLERZNEJ.

---

### LEKCJA.

Ekkl. XXIV. 23 - 31.

Ja jako winne drzewo wypuściłam wdzięczną wonność,

a kwiatki moje owocem czci i uczciwości. Ja matka pięknej miłości i bogobojności, i uznania i nadziei świętej. We mnie wszelka łaska drogi i prawdy, we mnie wszystka nadzieja żywota i enoty. Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy mnie pragniecie, i najedźcie się owoców moich. Albowiem duch mój słodszy nad miód, a dzieciństwo moje nad miód i plastr miodu. Pamiątka moja na rodzaje wieków. Którzy mię jedzą, jeszcze łaknąć będą; a którzy mię pija, jeszcze pragnąć będą. Kto mię słucha, nie będzie zawstydzon; a którzy przez mię sprawują, nie zgrzeszą. Którzy mię objaśniają, będą mieć żywot wieczny.

## EWANGELIA

Łuk. XI. 27. 28.

W on czas gdy mówił Jezus do rzeszy, podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy rzekła mu: Błogosławiony żywot, który cię nosił, i piersi któreś ssał. A on rzekł: I owszem, błogosławieni którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go.

---

## NA DZIEŃ Ś. WINCENTEGO A PAULO WYZN.

---

### LEKCYA.

1 Kor. I. 26—31. i II. 1. 2.

Przypatrzcie się Bracia waszemu powołaniu, iż nie wiele mądrych wedle ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnych; ale wybrał Bóg głupstwa świata, aby zawstydził mądre; a mdłe świata Bóg wybrał, aby zawstydził mocne; i podle świata i wzgardzone wybrał

Bóg, i te których nie masz, aby zniszczył te które są, aby się żadne ciało przed oczyma jego nie chlubiło. Ale z niego wy jesteście w Chrystusie, który się nam stał mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem i odkupieniem; aby jako jest napisano: Kto się chlubi, w Panu się chlubił. — A ja gdym przyszedł do was Bracia, przyszedłem nie z wyniosłością mowy albo mądrości, opowiadając wam świadectwo Chrystusowe. Albowiem nie rozumiałem, żebym miał co umieć między wami, jedno Jezusa Chrystusa, i tego ukrzyżowanego.

## EWANGELIA.

Mat. IX. 35—38.

W on czas obchodził Jezus wszystkie miasta i miasteczka nauczając w bóżnicach ich, i przepowiadając Ewangelią królestwa, a uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc. A widząc rzesze zlitował się nad nimi, iż byli strudzeni, i leżący jako owce nie mające pasterza. Tedy rzekł Uczniom swoim: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proścież tedy Pana żniwa, aby wysłał robotniki na żniwo swoje.

---

## NA DZIEŃ Ś. MARYI MAGDALENY.

---

### LEKCJA.

Pieśni Salom. III. 2—5., VIII. 6—7.

Wstanę a obieżę miasto; po ulicach i po rynkach szukać będę, którego miłuje dusza moja; szukałam go; a nie znalazłam. Znaleźli mię stróżowie, którzy strzegą miasta. Izaliście widzieli, którego miłuje dusza moja? Maluczko odszedłszy od nich, znalazłam tego, którego

miłuje dusza moja; pojąłam go, i nie puszcę go, aż go wprowadzę do domu matki mojej, i do komory rodzicielki mojej. Poprzysięgam was córki Jerozolimskie, przez sarny i jelenie polne, abyście nie budziły, ani ocucić dawały miłej, dokąd sama nie zechce. Przyłóż mię jako pieczęć do serca twego, jako pieczęć do ramienia twego; bo mocna jest jako śmierć miłość, twar-da jako piekło rzewliwość, pochodnie jej pochodnie ognia i płomieniów. Wody mnogie nie mogły ugasić miłości, i rzeki nie zatopią jej, choćby człowiek dał wszystkę majątność domu swego za miłość; wzgardzi ją jakby nic.

### EWANGELIA.

Łuk. VII. 36—50.

W on czas niektóry z Faryzeuszów prosił Jezusa, aby z nim jadł. I wszedłszy w dom Faryzeuszów, siadł do stołu. A oto niewiasta, która była w mieście grzesznica, skoro się dowiedziała, iż siedział u stołu w domu Faryzeuszowym, przyniosła alabaster olejku, i stanawszy z tyłu u nóg jego, poczęła łzami polewać nogi jego, a włosami głowy swojej ucierała, i całowała nogi jego, i olejkiem mazała. A widząc Faryzeusz, który go był wezwał, rzekł sam w sobie, mówiąc: By ten był prorokiem, toćby wiedział, która i jaka jest niewiasta, co się go dotyka; bo jest grzesznica. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł do niego: Symonie, mam ci coś powiedzieć. A on rzekł: Mistrzu, powiedz. Dwu dłużników miał niektóry lichwiarz; jeden dłużeń był pięćset groszy, a drugi pięćdziesiąt. A gdy oni nie mieli czem wypłacić, darował obiem. Któryż tedy więcej go miłuje? A Symon odpowiedziawszy rzekł: Mniemam, iż ten, któremu więcej darował. A on mu powiedział: Dobrześ rozsądził. I obróciwszy się do niewiasty, rzekł

Symonowi: Widzisz tę niewiastę? Wszedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moje; a ta łzami polała nogi moje, i włosami swemi otarła. Nie dałeś mi pocałowania; a ta jakoż weszła nie przestała całować nóg moich. Nie pomazałeś oliwą głowy mojej; a ta olejkim nogi moje pomazała, Przeto powiadam ci: Odpuszczają się jej wiele grzechów, iż wielce umiłowała. A komu mniej odpuszczają, mniej miłuje. I rzekł do niej: Odpuszczają się tobie grzechy. I poczęli, którzy wspólnie u stołu siedzieli, mówić między sobą: Któż jest ten, który i grzechy odpuszcza? I rzekł do niewiasty: Wiara twoja zbawiła cię; idź w pokoju.

---

## NA DZIEŃ Ś. JAKÓBA, APOSTOŁA.

---

### LEKCJA.

1 Kor. IV. 9—15.

Bracia! mniemam, iż Bóg nas Apostoły ostatnie pokazał, jakoby na śmierć naznaczone, albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu, i aniołom i ludziom. My głupi dla Chrystusa, a wy roztropni w Chrystusie; my słabi, a wy mocni; wy zaćni, a my bez czei. Aż do tej godziny i łakniemy, i pragniemy, i nadzy jesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się. I pracujemy robiąc swemi rękoma; złorzeczą nam, a błogosławimy; prześladowanie cierpimy, a znosimy. Błuznią nas, a modlimy się; staliśmy się jako plugastwa tego świata, śmieci wszystkich aż dotąd. Nie żebym was zawstydził, to piszę, ale jako syny moje najmilsze napominam, albowiem choćbyście mieli dziesięć tysięcy Pedagogów w Chrystusie, ale nie wiele ojców; bo w Chrystusie Jezusie przez Ewangelią jam was urodził.



EWANGELIA,

Mat. XX. 20—24.

W on czas przystąpiła do Jezusa matka synów Zebedeuszowych z synami swymi, czyniąc mu pokłon, i prosząc czegoś od niego. Który jej rzekł: Czego chcesz? Rzekła mu: Rzecz, aby siedzieli ci dwaj synowie moi jeden po prawicy, a drugi po lewicy w królestwie twojem. A Jezus odpowiadając, rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Możecie pić kielich, który ja będę pił? Rzekli mu: Możemy. Rzekł im: Kielichci mój pić będziecie, ale siedzieć po prawicy mojej, albo po lewicy, nie jest moja rzecz dać wam, ale którym jest zgotowano od Ojca mojego.

---

NA DZIEŃ Ś. ANNY.

Matki N. Maryi P.

---

LEKCJA.

Przyp. Sal. XXXI. 10—31.

Niewiastę mężną któż znajdzie? daleko i od ostatecznych granic cena jej. Ufa w niej serce męża jej, a korzyści nie będzie potrzebował. Odda mu dobrem, a nie złem, po wszystkie dni żywota swojego. Szukała wełny i lnu, i robiła dowcipem rąk swoich. Stała się jako okręt kupiecki, zdaleka przywożąca żywność swoje. I w nocy wstawiała i dała korzyść domownikom swoim, i pokarmy służebnicom swoim. Oglądała rolę, i kupiła ją; z pożytku rąk swoich nasadziła winnicę. Przepasała mocą biodra swoje, i zmocniła ramiona swoje. Skosztowała i ujrzała, że dobre jest kupiectwo jej; nie

zgaśnie w nocy kaganiec jej. Rękę swą ściągnęła do mocnych rzeczy, a palce jej ujęły wrzeczono. Rękę swą otworzyła ubogiemu, a dłonie swe ściągnęła ku niedo- statecznemu. Nie będzie się bała domowi swemu zimna śnieżnego: bo wszyscy domownicy jej mają po dwie suknie. Obicie sprawiła sobie; bisiór i szkarłat odzie- nie jej. Znaczny jest mąż jej w radzie, gdy usiedzie między starszymi ziemi. Rąbek urobiła i sprzedała, i pas podała Chananejczykowi. Moc i ochędóstwo ubiór jej; i śmiać się będzie czasu potomnego. Usta swe otwarza mądrości, a zakon miłosierdzia w języku jej. Upatrowała ścieżki domu swego, a chleba próżnując nie jadła. Powstali synowie jej i szczęśliwą sławili; mąż jej i chwalił ją. Wiele córek zebrało bogactwa, tyś przewyższyła wszystkie. Omylna wdzięczność, i marna jest piękność; niewiasta bojąca się Boga ta bę- dzie chwalona. Dajcie jej z owoców ręki jej, a niech ją chwałą w bramach uczynki jej.

## EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Łucyi str. 196.

---

## NA DZIEŃ Ś. IGNACEGO LOJOLI WYZN.

---

### LEKCJA.

2 Tym. II. 8—10. i III. 10—12.

Najmilszy, pamiętaj iż Pan Jezus Chrystus powstał z martwych z nasienia Dawidowego, wedle Ewangelii mojej, w której cierpię aż do więzienia jako złoczyńca, ale słowo Boże nie jest związane. Przeto wszystko

cierpię dla wybranych, aby i oni zbawienia dostąpili, które jest w Chrystusie Jezusie z chwałą niebieską. — Lecz ty dostąpiłeś mojej nauki, ćwiczenia, przedsięwzięcia, wiary, wytrwania, miłości, cierpliwości, prześladowania, ucisków, jakie mię potkały w Antyochii, w Ikonii, i w Listrach, jakim prześladowania podejmował, a ze wszystkich mię Pan wyrwał. I wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowanie będą cierpieć.

### EWANGELIA.

Łuk. X. 1—9.

ta sama, co na dzień Ś. Marka str. 220.

---

## NA UROCZYSTOŚĆ PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO.

---

### LEKCJA.

Piotr. I. 16—19.

Najmilsi! oznajmiłszy wam moc i obecność Pana naszego, nie uwiedzeni baśniami misternemi; ale przypatrzwszy się sami wielmożności jego. Bo wziął od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy do niego szedł głos takowy od wielmożnej chwały: Ten jest Syn mój, w którymem sobie ulubił, jego słuchajcie. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na górze świętej. I mamy mocniejszą mowę prorocką, której się dzierżąc, jako świecy w ciemnem miejscu świecącej, dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął, a jutrzeńka weszła w sercach waszych.

## EWANGELIA.

Mat. XVII. 1—19.

Onego czasu wziął Jezus Piotra i Jakóba, i Jana, brata jego, i wprowadził je na górę wysoką osobno, i przemienił się przed nimi; a oblicze jego rozjaśniało jak słońce: a szaty jego stały się białe jako śnieg. A oto się im ukazali Mojżesz i Eliasz z nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr, rzekł do Jezusa: Panie, dobrze jest nam tu być. Jeśli chcesz, uczynimy tu trzy przybytki: Tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eliaszowi jeden. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył je. A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał, jego słuchajcie! A usłyszawszy Uczniowie upadli na twarz swoją, i bali się bardzo. I przystąpił Jezus i dotknął się ich, i rzekł im: Wstańcie, a nie bójcie się! A podniósłszy oczy swe, nikogo nie widzieli, jedno samego Jezusa. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

---

## NA DZIEŃ Ś. WAWRZYNCA, MĘCZ.

---

### LEKCJA

2 Kor. IX. 6—10.

Bracia! kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie; a kto sieje w błogosławieństwach, z błogosławieństw też żąć będzie. Każdy jako postanowił w sercu swoim, nie z zamarszczenia albo z przymuszenia, albowiem ohotnego dawcę Bóg miłuje. A Bóg mocen jest uczynić aby obfitowała w nas wszystka łaska, abyście we wszy-

stkiem zawsze mając wszystek dostatek, obfitowali ku wszelkiemu uczynkowi dobremu, jako napisano jest: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość jego trwa na wiek wieku. A który daje nasienia siejącemu, doda też chleba ku jedzeniu, i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy pomnożenie urodzajów sprawiedliwości waszej.

### EWANGELIA.

Jan. XII. 24—26.

W on czas mówił Jezus Uczniom swoim: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: jeśli ziarno pszeniczne wpadłszy w ziemię nie obumrze, samo zostawa. Lecz jeśli obumrze, wielki owoc przynosi. Kto miłuje duszę swą, traci ją; a kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże jej. Jeśli mnie kto służy, niech za mną idzie; a gdzie ja jest, tam i sługa mój będzie. Jeśli mi kto będzie służył, uczei go Ojciec mój.

---

## NA UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIĘCIA NAJŚW. MARYI PANNY.

---

### LEKCJA

Ekklez. XXIV. 11—20.

We wszystkim szukałam odpoczynku, i w dziedzictwie Pańskim mieszkać będę. Tedy przykazał i rzekł mi Stworzyciel wszech rzeczy, a który mię stworzył, odpoczął w przybytku moim. I rzekł mi: Mieszkaj w Jakóbie, a w Izraelu weźmij dziedzictwo, a między wybranymi mymi rozpuść korzenie. Od początku i przed wieki stworzona, i aż do przyszłego wieku nie



ustanę, a w mieszkaniu świętem służyłam przed nim. I takem w Syonie jest utwierdzona, a w mieście świętem takżem odpoczywała, a w Jeruzalem władza moja. I rozkorzeniłam się w zacnym narodzie, i w dziele Boga mego dziedzictwo jego, a w pełniści świętych zadziwienie moje. Wyniesionam wzgórze jako drzewo cedrowe na Libanie i jako cyprys na górze Syonie. Wywyższyłam się jako palma w Kades, i jako szczepienie róży w Jerychu. Jako piękna oliwa na polu, a jako jawor jestem podwyższona nad wodą na ulicach. Jako cynamon i balsam woniejący wydałam wonność, jako myrra wyborna dałam słodkość wonności.

### EWANGELIA.

Łuk. X. 38—42.

W on czas wszedł Jezus do niejakiego miasteczka, a niewiasta niektóra imieniem Marta, przyjęła go do domu swego. A ta miała siostrę imieniem Maryą, która też siedząc u nóg Pańskich słuchała słowa jego. Ale Marta pieczołowiała się około rozmaitej posługi. Która stanęła i rzekła: Panie, niedbasz ty iż siostra moja opuściła mię, żebym sama posługowała? Rzecżże jej tedy, aby mi pomogła. A odpowiadając rzekł jej Pan: Marto, Marto! troszczysz się i frasujesz około bardzo wiele; ale jednego potrzeba. Marya najlepszą częśćkę obrała, która od niej odjęta nie będzie.

---

## NA DZIEŃ Ś. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA.

### LEKCYA.

1 Kor. XII. 27—31.

Bracia! wy jesteście ciałem Chrystusowem i członkami z członka. A Bóg ci postanowił niektóre w kościele, najprzód Apostoły, powtóre Proroki, potrzebie Nauczyciele, potem mocy, ktemu łaski uzdrawiania, podpomagania, rządzenia, różności języków, i wykładania mów. Iżali wszyscy Apostołmi? Iżali wszyscy Prokami? Iżali wszyscy Nauczycielami? Iżali wszyscy łaskę mają uzdrawiania? Iżali wszyscy języki mówią? Iżali wszyscy tłumacza? Pragnijcie zaś lepszych darów.

### EWANGELIA.

Łuk. VI. 12—19.

W on czas odszedł Jezus na górę modlić się, i nocował na modlitwie Bożej. A gdy był dzień, przyzwał Uczniów swych, i wybrał z nich dwunastu, których też nazwał Apostoły: Symona, którego nazwał Piotrem, i Andrzeja brata jego; Jakóba i Jana, Filipa i Bartłomieja, Mateusza i Tomasza, Jakóba Alfeuszowego, i Symona, którego zowią Zelotem, i Judę Jakóbowego, i Judasza Iskaryota, który był zdrajcą. A zszedłszy z nimi, stanął w polu, i rzesza Uczniów jego, i mnóstwo wielkie ludu, ze wszystkiej Żydowskiej ziemi i z Jeruzalem, i z pomorza, i Tyru, i Sydonu, którzy byli przyszli, aby go słuchali, i byli uzdrowieni od niemocy swoich. I którzy nagabani byli od duchów nieczystych, uzdrawiani byli. I wszystka rzesza pragnęła się go do-

tknąć; albowiem moc wychodziła od niego, i uzdrawiała wszystkich.

---

## NA DZIEŃ Ś. LUDWIKA KRÓLA I WYZN.

---

### LEKCYA.

Ks. Mądrości X. 10—14.

Śprawiedliwego prowadził Pan drogami prostemi, i ukazał mu Królestwo Boże, i dał mu poznanie świętych, uczył go w pracach; i napełnił prace jego. W zdradzie oszukiwających go, był przy nim, i uczył go. Zachował go od nieprzyjaciół, i obronił go od zwodzicieli; i mężne bojowanie wystawił mu aby zwyciężył, i poznał, że nadewszystko mocniejsza jest mądrość. Ta sprawiedliwego zaprzedanego nie opuściła, ale go od grzesznych wybawiła, i zstąpiła z nim do dołu. I w więzieniu go nie opuściła, aż mu przyniosła berło królestwa, i moc przeciwko tym, którzy go tłumili, i pokazała kłamce który go lżyli; i dał mu sławę wieczną Pan Bóg nasz.

### EWANGELIA.

Łuk. XIX. 12—26.

W on czas powiedział Jezus Uczniom swoim tę przypowieść: Człowiek niektóry zacny jechał w daleką krainę wziąć sobie królestwo, i wrócić się. I przyznawszy dziesięciu sług swych dał im dziesięć grzywien, i rzekł do nich: Handlujcie aż przyjadę. A mieszczanie jego mieli go w nienawiści, i wyprawili za nim poselstwo mówiąc: Nie chcemy aby ten królował nad nami. I

stało się, że się wrócił dostawszy królestwa, a rozkazał wezwać sług, którym dał pieniądze, aby wiedział, coby każdy z nich zarobił. I przyszedł pierwszy mówiąc: Panie grzywna twa dziesięć grzywien dostała. I rzekł mu: Dobrze sługo dobry, iżś był na male wiernym, będziesz miał władzę nad dziesięciu miastami. Przyszedł i drugi rzekąc: Panie, grzywna twa pięć grzywien uczyniła. Rzekł i temu: I ty bądź nad pięciu miastami. A drugi przyszedł mówiąc: Panie, oto grzywna twoja, którą miał zachowaną w chustce. Bom się bał ciebie, żeś jest człowiek srogi; bierzesz czegoś nie położył, a znies~~z~~ czegoś nie siał. Rzekł mu: Z ust twych sędzę cię zły sługo, wiedziałeś, że ja jest człowiek srogi, biorąc czegom nie położył, i znąc czegom nie siał. A czemużeś nie dał pieniędzy moich na bank, abym ja przyjechawszy z lichwą je był zaprawdę wyciągnął? I rzekł tam stojącym: Weźmijcie od niego grzywnę, a dajcie temu, który ma grzywien dziesięć. I rzekli mu: Panie, ma dziesięć grzywien. A powiadam wam, iż wszelkiemu który ma, będzie dano, a od tego, który nie ma, i co ma będzie odjęto od niego.

---

## NA DZIEŃ Ś. JÓZEFA KALASANTEGO, WYZN.

---

### LEKCJA.

ta sama, co na Ś. Ludwika str. 244.

### EWANGELIA.

Mat. XVIII. 1—5.

W on czas przyszli do Jezusa Uczniowie mówiąc: Kto mniemasz większym jest w królestwie Niebieskiem? A

Jezus wezwawszy dziecięcia, postawił je w pośrodku ich, i rzekł: Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie nawrócicie, i nie staniecie się jako dziatki, nie wnijdziecie do królestwa Niebieskiego, Ktokolwiek się tedy uniży, jako to dzieciątko, ten jest większy w Królestwie Niebieskiem. A ktoby przyjął jedno dzieciątko takowe w imie moje, mnie przyjmuje.

---

NA DZIEŃ Ś. AUGUSTYNA, BISK.  
I DR. KOŚĆ.

---

LEKCYA i EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Ambrożego str. 193.

---

NA DZIEŃ Ś. STEFANA KRÓLA.

LEKCYA

ta sama, co na dzień Ś. Alojzego str. 227.

EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Ludwika str. 244.

---

NA UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA  
N. MARYI P.

---

LEKCYA

ta sama, co na Uroczystość Niepok. Poczęcia str. 194.



EWANGELIA.

Mat. I. 1—16.

Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa, Syna Dawidowego, syna Abrahamowego. Abraham zrodził Izaaka. A Izaak zrodził Jakóba. A Jakób zrodził Judę i braci jego. A Juda zrodził Faresa i Zarę z Tamar. A Fares zrodził Esrona. A Esron zrodził Arama. A Aram zrodził Aminadaba. Aminadab zrodził Naasson. A Naasson zrodził Salmona. A Salmon zrodził Booza z Rahab. A Booz zrodził Obeda z Rut. A Obed zrodził Jesse. A Jesse zrodził Dawida Króla. A Dawid Król zrodził Salomona z tej, która była Uryaszowa. Salomon zrodził Roboama. A Roboam zrodził Abia. A Abia zrodził Asę. A Asa zrodził Jozafata. A Jozafat zrodził Jorama. A Joram zrodził Ozyasza. A Ozyasz zrodził Joatama. A Joatam zrodził Achaza. A Achas zrodził Ezechiasza. A Ezechiasz zrodził Manassesa. A Manasses zrodził Amona. A Amon zrodził Jozyasza. A Jozyasz zrodził Jechoniasza i braci jego w przeprowadzeniu Babilońskim. A po przeprowadzeniu Babilońskim Jechoniasz zrodził Salatiela. A Salatiel zrodził Zarobabela. A Zarobabel zrodził Abiuda. A Abiud zrodził Eliacima. A Eliacim zrodził Azora. A Azor zrodził Sadoka. A Sadok zrodził Achima. A Achim zrodził Eliuda. A Eliud zrodził Eleazara. A Eleazar zrodził Matana. A Matan zrodził Jakóba. A Jakób zrodził Józefa, męża Maryi, z której się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem.

---

NA UROCZYSTOŚĆ IMIENIA N. M. P.

---

LEKCXA

ta sama, co na Uroczystość Matki Boskiej Szkaplerznej  
str. 232.

EWANGELIA

ta sama, co na Uroczystość Zwiastowania N. M. P.  
str. 217.

---

NA UROCZYSTOŚĆ PODWYŻSZENIA  
KRZYŻA Ś,

---

LEKCYA

ta sama, co na dzień Znalezienia Krzyża Ś. str. 223.

EWANGELIA.

Jan. XII. 31—36.

Onego czasu mówił Jezus rzeszom Żydowskim: Teraz jest sąd świata; teraz Księżę tego świata precz wyrzucony będzie. A ja jeśli będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystko do siebie. (A mówił to, oznajmując jaką śmiercią miał umrzeć.) Odpowiedziała mu rzesza: Myśmy słyszeli z Zakonu, że Chrystus trwa na wieki; a jakoż ty powiadasz; trzeba, aby był podwyższon Syn człowieczy? Któryż to jest Syn człowieczy? Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze przez mały czas jest między wami światłość. Chodźcie póki światłość macie, żeby was ciemności nie ogarnęły. A kto w ciemności chodzi, nie wie kędy idzie. Póki światłość macie, wiercie w światłość, abyście byli synami światłości.

## NA DZIEŃ Ś. MATEUSZA, AP. I EW.

---

### LEKCJA

ta sama, co na dzień Ś. Marka str. 219.

### EWANGELIA.

Mat. IX. 9—13.

W on czas ujrzał Jezus człowieka siedzącego na cle, Mateusza imieniem, i rzekł mu: Pójdź za mną! a wstawszy poszedł za nim. I stało się, gdy on siedział u stołu w domu, oto wiele celników i grzeszników przyszedłszy, siedzieli u stołu z Jezusem i z uczniami jego. A widząc Faryzeuszowie mówili uczniom jego: Czemu z celnikami i z grzesznikami je nauczyciel wasz? Lecz Jezus usłyszawszy, rzekł: Nie trzeba zdrowym lekarza, ale źle się mającym. A szedłszy nauczcie się, co to jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary. Bom nie przyszedł wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych.

---

## NA DZIEŃ Ś. MICHAŁA ARCHANIOŁA.

---

### LEKCJA.

Obj. Ś. Jana I. 1—5.

W onych dniach objawił Bóg, co się ma dzieć rychło; posławszy przez anioła swojego słudze swemu Janowi, który świadectwo wydał słowu Bożemu i świadectwo Jezusa Chrystusa cokolwiek widział. Błogosławiony, który czyta i słucha słów proroctwa tego, i zachowuje to, co w niem jest napisano; albowiem czas jest blisko. Jan siedmiu kościołom, które są w Azyi. Łaska wam

i pokój od tego, który jest, i który był, i który przyjdzie, i od siedmiu duchów, którzy są przed oblicznością stolicy jego. I od Jezusa Chrystusa, który jest wierny świadek, pierworodny umarłych, i księżę królów ziemi, który nas umiłował, i omył nas z grzechów naszych we krwi swojej.

## EWANGELIA.

Mat. XVIII. 1—10.

W on czas przyszli do Jezusa Uczniowie, mówiąc: Kto mniemasz większym jest w królestwie Niebieskiem? A Jezus wezwawszy dziecięcia, postawił je w pośrodku ich, i rzekł: Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie nawrócicie, i nie staniecie się jako dziatki, nie wnieście do królestwa Niebieskiego. Ktokolwiek się tedy unieży, jak to dzieciątko, ten jest większy w królestwie Niebieskiem. A ktoby przyjął jedno dzieciątko takowe w imię moje, mnie przyjmuje. A ktoby zgorszył jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą, lepiej mu, aby zawieszono kamień młyński u szyi jego, i zatopiono go w głębokości morskiej. Biada światu dla zgorszenia! Albowiem musząc przyjść zgorszenia; a wszakże biada człowiekowi onemu, przez którego zgorszenie przychodzi! A jeśli ręka twoja, albo noga twoja gorszy cię, odetnij ją, i zarzuć od siebie. Lepiej ci ułomnym, albo chromym wnieść do żywota, niżli mając dwie ręce, albo dwie nogi, być wrzuconym w ogień wieczny. A jeśli oko twoje gorszy cię, wyłup je, i zarzuć od siebie. Lepiej ci z jednym okiem wnieść do żywota, niżli dwa oczy mając, być wrzuconym do piekła ognistego. Patrzcież, abyście nie pogardzali jednego z tych małych. Albowiem wam powiadam, iż Aniołowie ich w Niebiesiech zawsze widzą oblicze Ojca mego, który jest w Niebiesiech.

NA DZIEŃ Ś. HIERONIMA DR. KOŚĆ.

---

LEKCYA I EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Ambrożego str. 193.

---

NA UROCZYSTOŚĆ Ś. RÓŻAŃCA  
MARYI P.

---

LEKCYA.

Ekkł. XXIV. 14—16.

Od początku i przed wieki jestem stworzona, i aż do przyszłego wieku nie ustane, a w mieszkaniu świętem służyłam przed nim. I takem w Syonie jest utwierdzona, a w mieście świętem takżem odpoczywała, a w Jeruzalem władza moja. I rozkorzeniłam się w zacnym narodzie, i w dziele Boga mego dziedzictwo jego, a w pełniści świętych zadzierzenie moje.

EWANGELIA

ta sama, co na Uroczystość Matki Boskiej Szkaplerznej  
str. 232.

---

NA DZIEŃ ŚŚ. ANIOŁÓW STRÓŻÓW.

---

LEKCYA.

2 Ks. Mojż. XXIII. 20—23.

To rzekł Pan Bóg: Oto ja pošę Anioła mego, któryby szedł przed tobą, i strzegł na drodze, i wyprowadził cię na miejsce, którem nagotował. Szanuj go, i



śłuchaj głosu jego, ani go lekce poważaj, boć nie odpuści, kiedy zgrzeszysz, i jest imię moje w nim. A jeżeli usłuchasz głosu jego, a uczynisz wszystko, co mówię, nieprzyjacielem będę nieprzyjaciółom twoim, i utrafię, którzy cię trapią. I pójdzie Anioł mój przed tobą.

### EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Michała Archanioła str 250.

---

## NA DZIEŃ Ś, FRANCISZKA SERAF.

### LEKCYA.

Gal. VI. 14—18.

Bracia! nie daj Boże, abym się chlubić miał, jedno w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego mnie świat jest ukrzyżowan, a ja światu. Albowiem w Chrystusie Jezusie nic nie waży, ani obrzezanie, ani odrzezek, ale nowe stworzenie. A którzykolwiek tego prawidła trzymać się będą, pokój nad nimi, i miłosierdzie, i nad Izraelem Bożym. Nawet niech mi się żaden nie przykrzy, albowiem ja piętna Pana Jezusowe na ciele mojem noszę. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, z duchem waszym bracia. Amen.

### EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Pawła Pustelnika str. 199.

---

## NA DZIEŃ Ś. ŁUKASZA, EWAN.

### LEKCYA.

2 Kor. VIII. 16—24.

Bracia! dziękuję Bogu, który dał toż staranie o was

do serca Tytusowego, iż napominanie przyjął; ale pilniejszym będąc, z swej chęci udał się do was. Posłaliśmy też z nim brata, którego chwała jest w Ewangelii po wszystkich kościołach. A nie tylko, ale też postanowion jest od Kościołów za towarzysza pielgrzymowania naszego, ku tej łasce, która bywa szafowana od nas ku chwale Pańskiej i chętlivej woli naszej; strzegąc się tego, aby nas kto nie naganil w tej obfitości, która się przez nas sprawuje. Albowiem przemyślimy dobra nie tylko przed Bogiem, ale też przed ludźmi. A posłaliśmy z nimi i brata naszego, któregośmy wielekroć w wielu rzeczach doświadczyli, że jest pilny: a teraz daleko pilniejszy, dla wielkiej ufności przeciwko wam, chociaż dla Tytusa, który jest moim towarzyszem i pomocnikiem u was; chociaż bracia nasi Apostołowie kościołów, chwała Chrystusowa. Okazanie tedy, które jest miłości waszej i przechwalania naszego z was, okażcie przeciw nim przed oblicznością kościołów.

### EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Marka Ewangelisty str. 220.

---

## NA DZIEŃ ŚŚ. APOSTOŁÓW SZYMONA I JUDY.

### LEKCJA.

Efez. IV. 7—14.

Bracia! każdemu z nas dana jest łaska wedle miary daru Chrystusowego. Dla tego mówi: Wstąpiwszy na wysokość, wiodł więzienie pojmane, dał dary ludziom. A to że wstąpił, co jest jedno, iż pierwej był zstąpił do niższych części ziemi? Który zstąpił, tenżeć jest,

który też wstąpił nad wszystkie niebiosy, aby napełnił wszystko. I tenże dał jedne Apostoły; a niektóre Proroki; a drugie Ewangelisty; a inne Pasterze i Doktory ku wykonaniu świętych, ku robocie posługowania, ku budowaniu ciała Chrystusowego, ażbyśmy się wszyscy ześli w jedność wiary i poznania Syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę wieku zupełności Chrystusowej.

## EWANGELIA.

Jan. XV. 17—25.

W on czas mówił Jezus Uczniom swoim: To wam przykazuję, abyście się społecznie miłowali. Jeśli was świat nienawidzi, wiedźcie, iż mnie pierwej niż was nienawidział. Byście byli z świata, światby co jego było, miłował. Lecz iżście nie są z świata, alem ja was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi. Wspomnijcie na mowę moję, którą ja wam mówił: Nie jest sługa większy nad Pana swego. Jeśli mnie prześladowali i was prześladować będą. Jeśli mowę moję chowali, i waszą chować będą. Ale wam to wszystko czynić będą dla imienia mego; bo nie znają tego, który mię posłał. Bym był nie przyszedł, a nie mówił im, nie mieliby grzechu; lecz teraz nie mają wymówki z grzechu swego, Kto mnie nienawidzi, i Ojca mego nienawidzi. Bym był między nimi uczynków nie czynił, których żaden inszy nie czynił, nie mieliby grzechu; lecz teraz i widzieli, i nienawidzili i mnie, i Ojca mego. Ale żeby się wypełniła mowa, która jest w Zakonie ich napisana: że mię niesłusznie mieli w nienawiści.

---

## NA DZIEŃ Ś. RAFAŁA ARCHANIOŁA.

### LEKCJA.

Tob. XII. 7—15.

W one dni, rzekł Anioł Rafał do Tobiasza: Tajemnicę królewską taić dobrze jest, ale sprawy Boskie objawiać i wyznawać pocziwa rzecz jest. Dobra jest modlitwa z postem, i z jałmużną więcej niżli skarby złota chować; albowiem jałmużna od śmierci wybawia, i ona jest która oczyszcza grzechy, i czyni, że się znajduje miłosierdzie i żywot wieczny. A ci którzy czynią grzech i nieprawość, są nieprzyjaciele duszy swojej. Objawiam wam tedy prawdę, i nie zataję przed wami tajemnej mowy. Gdyś się modlił z płaczem, i pogrzebałeś umarłe, i zostawiałeś objad twój, a kryłeś umarłe przez dzień w domu twoim, a w nocyś je pogrzebał; jam ofiarował twoją modlitwę Panu. A iżeś był przyjemny Bogu, potrzeba było, aby cię pokusa doświadczyła. A teraz posłał mię Pan, abym cię uzdrowił, i Sarę żonę syna twego od czarta wybawił. Jam jest bowiem Rafał Anioł, jeden z siedmiu, którzy stoimy przed Panem.

### EWANGELIA.

Jan V. 1—4.

W on czas był dzień święty Żydowski, i wstąpił Jezus do Jeruzalem. A jest w Jeruzalem owcza sadzawka, którą po Żydowsku zowią Betsaida, mająca pięć krużganków. W tych leżało mnóstwo wielkie niemocnych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody. A Anioł Pański zstępował czasu pewnego w sadzawkę, i wrzuszała się woda. A kto pierwszy

wstąpił do sadzawki, po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, jakąbykolwiek zdjęty był niemocą.

## NA UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

### LEKCJA.

Objaw. Ś. Jana VII. 2—13.

W one dni: oto ja Jan widziałem drugiego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego, i zawołał głosem wielkim do czterech aniołów, którym dano jest szkodzić ziemi i morzu, mówiąc: Nie szkodźcie ziemi i morzu, ani drzewom, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich. I słyszał liczbę pieczętowanych sto i czterdzieści i cztery tysiące pieczętowanych ze wszech pokoleń synów Izraelskich. Z pokolenia Judowego dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Rubenowego dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Gad dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Asser dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Neftalim dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Manasse dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Symeon dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Lewi dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Isachar dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Zabulon dwanaście tysięcy pieczętowani, Z pokolenia Józef dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Benjamin dwanaście tysięcy pieczętowani. Potymem widział rzeszę wielką, której nie mógł nikt przeliczyć, ze wszech narodów i pokoleń, i ludzi i języków, stojące przed stolicą i przed oblicznością Baranka, przyobleczeni w szaty białe, a



palmy w rękę ich. I wołali głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie Bogu naszemu, który siedzi na stolicy, i Barankowi. A wszyscy aniołowie stali około stolicy, i starszych, i czworga zwierząt, i padli przed stolicą na oblicza swe, i pokłon uczynili Bogu, mówiąc: Amen. Błogosławienie, i chwała, i mądrość, i dziękowanie, cześć i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków! Amen.

### EWANGELIA,

Mat. V. 1—12.

W on czas widząc Jezus rzesze, wstąpił na górę; a gdy usiadł, przystąpili ku niemu Uczniowie jego, a otworzywszy usta swe, nauczał ich, mówiąc: Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest królestwo niebieskie. Błogosławieni cisi, albowiem oni posiądą ziemię. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyчени. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają. Błogosławieni pokój czyniący, albowiem nazwani będą synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i sprześladować was będą, i mówić wszystko złe przeciwko wam kłamiąc dla mnie. Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech.

---

## NA DZIEŃ ZADUSZNY.

### LEKCJA.

1 Kor. XV. 51—58.

Bracia! tajemnicę wam powiadam: Wszyscy wprawdzie zmartwychwstaniemy; ale nie wszyscy odmienieni będziemy. Prędko w mgnieniu oka na trąbę ostateczną, (albowiem zatrąbi trąba), a umarli powstaną nieskażonymi, a my będziemy przemienieni. Boć musi to skazitelne przyoblec nieskazitelność, i to śmiertelne przyoblec nieśmiertelność. A gdy to śmiertelne przyoblecze nieśmiertelność, tedy się stanie mowa, która jest napisana: Pożarta jest śmierć w zwycięztwie. Gdzie jest zwycięstwo twe śmierci? Gdzież jest śmierci ościę twój? A ościę śmierci jest grzech; a moc grzechu, zakon. Lecz dzięki Bogu, który nam dał zwycięztwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

### EWANGELIA.

Jan. V. 25—29.

W on czas mówił Jezus rzeszom żydowskim: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, żeć idzie godzina, i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, ożyją. Albowiem jako Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał żywot sam w sobie; i dał mu władzę sąd czynić, iż jest Synem człowieczym. Nie dziwujcie się temu, boć przychodzi godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego. I wynidą, którzy dobrze czynili, na zmartwychwstanie żywota, a którzy źle czynili, na zmartwychwstanie sądu.

NA DZIEŃ Ś. KAROLA BISK. WYZN.

---

LEKCYA.

ta sama, co na dzień Ś. Franciszka Salezego str. 207.

EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Mikołaja str. 193.

---

NA DZIEŃ Ś. MARCINA BISK. WYZN.

---

LEKCYA

ta sama co na dzień Ś. Franciszka Salezego str. 207.

EWANGELIA

Łuk. XI. 33—36.

W on czas mówił Jezus Uczniom swoim: Żaden świecy nie zapala, i nie stawia w skrytości, ani pod korzec, ale na świecznik, aby którzy wchodzą, widzieli światło. Świeca ciała twojego jest oko twoje. Jeśliby oko twoje było szczere, wszystko ciało twe świetne będzie. Lecz jeśliby złe było, ciało też twoje ciemne będzie. Patrz tedy, żeby światło, które w tobie jest, ciemnością nie było. Jeśliby tedy ciało twe wszystko świetne było, nie mając jakiej cząstki ciemności, będzie wszystko świetne, a jako świeca jasności oświeci cię.

---

NA DZIEŃ Ś. ELŻBIETY WDOWY.

---

LEKCYA

ta sama, co na dzień Ś. Anny str. 237.

EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Łucyi str. 197.

---

NA UROCZYSTOŚĆ OFIAROWANIA  
N. MARYI P.

---

LEKCYA

ta sama, co na Uroczystość Różańca Ś. str. 251.

EWANGELIA

ta sama, co na Uroczystość Szkaplerza Ś. str. 233.

---

NA DZIEŃ Ś. CECYLII PANNY I MĘCZ.

---

LEKCYA.

Ekkł. LI. 13—17.

Panie Boże mój wywyższyłeś na ziemi mieszkanie moje, i o spłynienie od śmierci prosiłam. Wzywałam Pana, Ojca Pana mego, aby mię nie opuszczał w dzień utrapienia mego, i czasu pysznych bez pomocy. Będę chwaliła ustawicznie imie twoje, i będę je wystawiała w wyznaniu, i wysłuchana jest modlitwa moja. I zachowałeś mię od zginienia, i z czasu złęgo wyrwałeś mię. Przetoż będę wyznawała, i będę chwaliła ciebie Panie Boże nasz.

EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Agnieszki str. 202.

---

## NA DZIEŃ Ś. KLEMENSA PAP. I MĘCZ.

### LEKCJA

Filip. III. 17—21 i IV. 1—3.

Bracia, bądźcie naśladowcami moimi, a upatrujcie te, którzy tak chodzą, jako macie wzór nasz. Boć wiele ich chodzi, którem wam często opowiadał (a teraz i płacząc powiadam) nieprzyjaciele krzyża Chrystusowego; których koniec zatracenie, których Bóg jest brzuch, i chwała w sromocie ich, którzy ziemskie rzeczy miłują. A nasze obcowanie jest w Niebiesiech, z kąd też Zbawiciela oczekiwamy, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przemieni ciało podłości naszej przypodobane ciału jasności swojej wedle skuteczności, którą też wszystko podbić sobie może. A tak Bracia moi najmilsi i wielce pożądanym, wesele moje i korono moja, tak stójcie w Panu najmilsi. Ewodii żądam, i Syntychi proszę, aby toż rozumiały w Panu. A proszę i ciebie towarzyszu prawdziwy, pomagaj tym, które w Ewangelii spółem zemną pracowały, z Klemensem, i z innymi pomocnikami moimi, których imiona są w księgach żywota.

### EWANGELIA.

Mat. XXIV. 42—47.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Czuwajcież, albowiem nie wiecie której godziny wasz Pan przyjdzie. A to wiedźcie, że gdyby wiedział gospodarz, której godziny złodziej ma przyjść, czuwałby zaiste, a nie dopuściłby podkopać domu swego. Przetoż i wy bądźcie gotowi, bo której godziny nie wiecie Syn człowieczy przyjdzie. Który mniemasz jest sługa wierny i roztropany, którego postanowił Pan jego nad czeladzią swoją,



aby im dał obrok na czas? Błogosławiony sługa on, którego gdy przyjdzie Pan jego, najdzie tak czyniącego. Zaprawdę powiadam wam, że go postanowi nad wszystkimi dobry swemi.

---

NA DZIEŃ Ś. KATARZYNY PANNY  
I MĘCZ.

---

LEKCYA I EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Agnieszki str. 202.

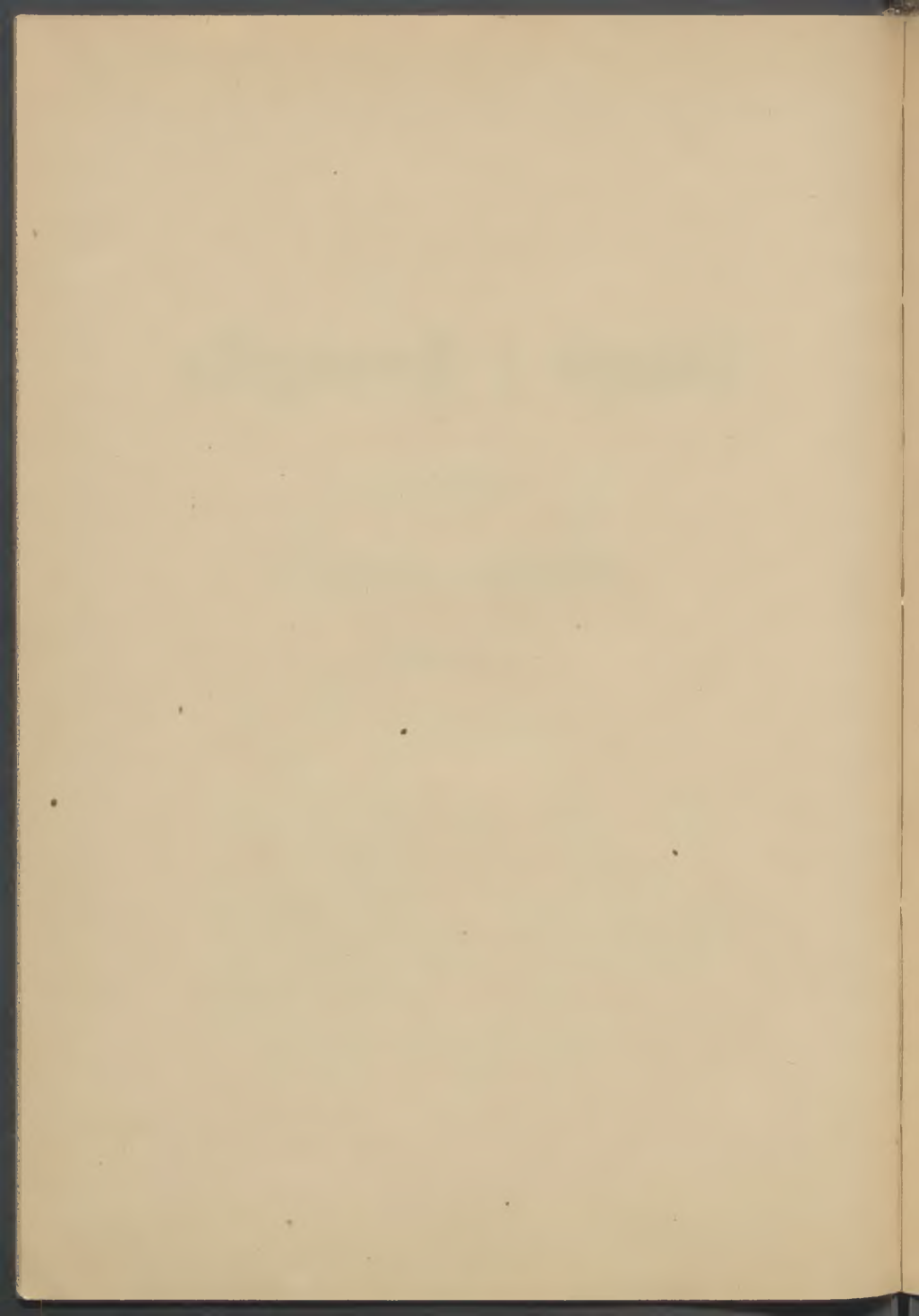


# Lekcye i Ewangelie

na Święta

PATRONÓW POLSKICH.

---



NA DZIEŃ Ś. BRYGIDY, PANNY.

---

LEKCYA

ta sama, ao na dzień Ś. Łucyi str. 197.

EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Agnieszki str. 202.

---

NA DZIEŃ BŁ. ANDRZEJA BOBOLI  
MĘCZ.

---

LEKCYA I EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Męczennika, zob. niżej między  
wspólnemi na 2 miejscu.

---

NA DZIEŃ Ś. HELENY WDOWY.

---

LEKCYA

ta sama, co na dzień Ś. Anny str. 237.

EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Łucyi str. 197.

---

NA DZIEŃ Ś. KAZIMIERZA WYZN.

---

LEKCYA

ta sama, co na Ś. Alojzego str. 227.

## EWANGELIA.

Łuk. XII. 35—40.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Niech będą przepasane biodra wasze, i pochodnie gorejące w rękach waszych; a wy podobni ludziom czekającym na Pana swego, kiedyby się z gód powrócił, aby gdy przyjdzie i zakłócać, natychmiast mu otworzyli. Błogosławieni oni słudzy, które przyszedłszy Pan znajdzie czuwające. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a każe im sieść; a przechadzając się będzie im służył. A jeśliby przyszedł o wtórej straży, i jeśliby o trzeciej straży przyszedł, a takby znalazł, błogosławieni są oni słudzy. A to wiedźcie, iż gdyby wiedział gospodarz, której godziny złodziej ma przyjść, czuwałby zaiste, a nie dopuściłby podkopać domu swego. I wy gotowi bądźcie, bo godziny, której się nie domniemacie, Syn człowieczy przyjdzie.

---

## NA DZIEŃ ŚŚ. CYRYLLA I METODY- USZA, BISK. I WYZN.

---

### LEKCJA.

Żyd. VII. 23—27.

Bracia! innychci wiele się kapłany stawało, dla tego, iż im śmierć trwać nie dopuszczała; ale Jezus iż na wieki trwa, wiekuiste ma kapłaństwo. Przetóż i zbawić na wieki może przystępujące przez niegoż do Boga, zawsze żyjąc, aby się wstawiał za nami. Albowiem przystało, abyśmy takiego mieli Najwyższego kapłana świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników, i który się stał wyższy nad niebiosa. Który nie ma potrzeby na każdy dzień, jako kapłani pier-



wej za występki swoje ofiarowa, potem za ludzkie; bo to uczynił raz siebie ofiarowawszy Jezus Chrystus, Pan nasz.

### EWANGELIA

ta sama co na dzień Ś. Klemensa str. 261.

---

## NA DZIEŃ Ś. WINCENTEGO KADŁUBKA, BISK. I WYZN.

---

### LEKCYA

ta sama, co na dzień Ś. Franciszka Salezego str. 207.

### EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Mikołaja str. 193.

---

## NA UROCZYSTOŚĆ Ś. WOJCIECHA BISK. I MĘCZ.

---

### LEKCYA.

Zyd. V. 1—6.

Bracia! Każdy Najwyższy kapłan z ludzi wzięty, dla ludzi bywa postanowion w tem, co do Boga należy, aby ofiarował dary i ofiary za grzechy. Któryby się mógł uzalić tych, co nie umieją i błędzą, gdyż i on obłożon jest krewkością; a dla tego powinien jest jako za lud, także i sam za się ofiarować za grzechy. A żaden sobie czci nie bierze, jedno który bywa wezwan od Boga jako Aaron. Tak i Chrystus nie sam siebie wstawił, że się stał Najwyższym kapłanem, ale który do niego mówił: Syn mój jesteś ty, jam ciebie dziś urodził. Jako i na inszem miejscu mówi: Tyś jest kapłanem na wieki, wedle porządku Melchizedechowego.

EWANGELIA.

Jan. X. 11—16.

W on czas rzekł Jezus Faryzeuszom: Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje. Lecz najemnik i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego i opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozpląsza owce. A najemnik ucieka, iż jest najemnikiem, i nie ma pieczy o owcach. Jam jest pasterz dobry, i znam moje i znają mię moje. Jako mię zna Ojciec i ja znam Ojca, a duszę moję kładę za owce moje. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni, i one potrzeba, abym przywiódł, i słuchać będą głosu mego; i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz.

---

NA DZIEŃ Ś. FLORYANA MĘCZ.

---

LEKCYA I EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Męczennika w czasie W. Nocnym.

---

NA UROCZYSTOŚĆ Ś. STANISŁAWA  
BISK. I MĘCZ.

---

LEKCYA I EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Wojciecha str. 267.

---

## NA DZIEŃ Ś. JANA NEPOMUCENAMĘCZ.

### LEKCJA.

Ekkł. XXI. 26—31.

Głupi przez okno patrzeć będzie do domu, ale mąż ćwiczony stać będzie na dworze. Głupstwo człowiecze słuchać przeze drzwi, a mądrymu będzie za ciężką sromotę. Usta nieopatrznych mówić będą głupie rzeczy; a słowa mądrych na wadze będą rozważone. W uściech głupich serca ich, a w sercu mądrych usta ich. Gdy niezbożny przeklina szatana, sam przeklina duszę swoją. Obmówca splugawi duszę swoją, i u wszystkich będzie w nienawiści, a kto z nim przebywa, też przemierzłym będzie: milczący a baczny uczeńon będzie.

### EWANGELIA.

Mat. XI. 2—10.

W on czas Jan usłyszawszy w więzieniu dzieła Chrystusowe, posławszy dwu z uczniów swoich rzekł mu: Tyś jest który masz przyjść. czyli inszego czekamy? A odpowiadając Jezus rzekł: Szedłszy donieście Janowi coście słyszeli i widzieli: Ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmarłychwstają, ubogim Ewangelią opowiadają; a błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorszy. A gdy oni odešli, począł Jezus mówić do rzesz o Janie: Coście wysli na puszcza widzieć? trzcinę chwiejącą się od wiatru? Ale coście wysli widzieć? człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto którzy w miękkie szaty się obłóczą, w domach królewskich są. Ale coście wysli widzieć? Proroka? Zaiste powiadam wam, i więcej niż Proroka. Bo ten jest, o którym napisano: Oto ja posyłam

aniola mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twą przed tobą.

---

## NA DZIEŃ Ś. JOLANTY, WDOWY.

---

### LEKCYA

ta sama, co na dzień Ś. Anny str 237.

### EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Łucyi str. 197.

---

## NA DZIEŃ Ś. WŁADYSŁAWA KRÓLA I WYZN.

---

### LEKCYA I EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Ludwika str. 244.

---

## NA DZIEŃ Ś. JANA Z DUKLI WYZN.

---

### LEKCYA

ta sama, co na dzień Ś. Antoniego z Padwy str. 227.

### EWANGELIA.

Łuk. XII. 32—34.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Nie bójcie się małe stado, albowiem się upodobało Ojcu waszemu dać wam Królestwo. Popprzedajcie co macie, a dajcie jałmużnę. Czyńcie sobie mieszki, które nie wietrzeją; skarb nieustawający w Niebiesiech; gdzie się złodziej nie przybliża, ani mól psuje. Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam i serce wasze będzie.

NA DZIEŃ BŁ. SZYMONA Z LIPNICY  
WYZN.

---

LEKCYA i EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Jana z Dukli, str. 270.

---

NA DZIEŃ Ś. CZESŁAWA WYZN.

---

LEKCYA.

ta sama, co na dzień Ś. Alojzego str. 227.

EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Antoniego Opata str. 201.

---

NA DZIEŃ Ś. KUNEGUNDY PANNY.

---

LEKCYA

ta sama, co na dzień Ś. Łucyi str. 197.

EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Agnieszki str. 202.

---

NA DZIEŃ Ś. JACKA WYZN.

---

LEKCYA

ta sama, co na dzień Ś. Antoniego z Padwy str. 227.

EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Jana z Dukli str. 270.



NA UROCZYSTOŚĆ Ś. JOACHIMA  
OJCA N. MARYI P.

Protektora Król. Pol. i W. Ks. Litew.

---

LEKCYA

Ekkl. XLIV. 1—8.

Wysławiajmy męże chwalebne i ojce nasze w rodzaju swoim. Wielką chwałę uczynił Pan wielmożnością swą od wieku. Panujące we władzach swych ludzie wielkiej mocy, i mądrością swą obdarzeni, pokazujący w pismach prorockich zacność prorocką. I rozkazujący ludowi czasu swego i mocą roztropności ludziom najświętsze słowa. Umiejętnością swą wynajdowali śpiewania muzyczne, i wiersze pisma wykładali. Ludzie bogaci w mocy, starający się o poczciwość doma spokojnie mieszkający. Ci wszyscy w rodzajach narodu swego sławę otrzymali; a za dni swoich byli w pochwaleniu. Którzy się z nich narodzili, zostawili imię, aby opowiadano chwały ich.

EWANGELIA

ta sama, co na Uroczystość Narodzenia N. Maryi P. str. 247

---

NA DZIEŃ BŁ. BRONISŁAWY PANNY.

---

LEKCYA

ta sama, co na dzień Ś. Łucyi str. 197.

EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Agnieszki str. 202.

---

NA DZIEŃ BŁ. WŁADYSŁAWA  
Z GIELNIOWA WYZN.

---

LEKCYA

ta sama, co na dzień Ś. Antoniego z Padwy str. 227.

EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Jana z Dukli str. 270.

---

NA DZIEŃ Ś. JÓZAFATA BISK MĘCZ.

---

LEKCYA.

Ja k. 1. 12—18.

Błogosławiony mąż, który znosi pokusę, bo gdy będzie doświadczony, weźmie koronę żywota, którą obiecał Bóg tym, którzy go miłują. Żaden gdy bywa kuszon, niech nie mówi, że od Boga bywa kuszon. Albowiem Bóg nie jest kusiciel złych, a sam nikogo nie kusi. Lecz każdy bywa kuszony od własnej pożądlivości, pociągniony i przynęcony. Zatem pożądlivość gdy pocznie, rodzi grzech; a grzech gdy wykonany będzie, rodzi śmierć. Nie mylcie się tedy bracia moi najmilsi. Wszelki datek dobry, i wszelki dar doskonały z wysoka jest, zstępujący od Ojca światłości, u którego nie masz odmiany, ani zaćmienia przemiany. Dobrowolnie bowiem porodził nas słowem prawdy, żebyśmy byli niejakiem początkiem stworzenia jego.

EWANGELIA.

Mat. XVI. 24—27.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Jeśli kto

chce za mną iść. niech sam siebie zaprze i weźmie krzyż swój, a naśladuje mię. Bo ktoby chciał zachować duszę swoją, straci ją; a ktoby stracił duszę swoją dla mnie, najdzie ją. Bo cóż pomoże człowiekowi, jeśli by wszystek świat zyskał, a na duszy swej szkodę podjął? albo co za odmianę da człowiek za duszę swoją? Albowiem przyjdzie Syn człowieczy w chwale Ojca swego z Aniołami swoimi; a tedy odda każdemu według uczynków jego.

---

## NA DZIEŃ Ś. WACŁAWA MĘCZ.

---

### LEKCJA.

1 Piotr. IV. 13—19.

Najmilejsi, weselcie się uczestnikami będąc Chrystusowych ucisków, abyście się i w objawienie chwały jego radując weselili. Jeśli was sromocą dla imienia Chrystusowego, błogosławieni będziecie, gdyż co jest cześć i chwały, i mocy Bożej, i który jest duch jego na was odpoczywa. A żaden z was niechaj nie cierpi jako mężobójca, albo złodziej, albo złomówa, albo jako cudzego pragnący. Lecz jeśli jako Chrześcjanin, niech się nie sroma, a niech chwali Boga w tem imieniu. Gdyż czas jest, aby się sąd począł od domu Bożego. A jeśli najprzód od nas, którzyż koniec tych, co nie wierzą Ewangelią Bożej? A jeśli sprawiedliwy ledwo zbawion będzie, niezbożny i grzeszny gdzież się okażą? A tak i ci którzy cierpią wedle woli Bożej, wiernemu Stworzycielowi niech dusze swe polecają w dobrych uczynkach.

### EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Józafata str. 273.

NA DZIEKCZYNNE NABOZENSTWO  
ZA ZWYCIEZSTWO ODNIESIONE NAD  
TURKAMI POD CHOCIMEM R. 1621.

LEKCYA.

2 Kor. XIII. 11 i 13.

Bracia, weselcie się, bądźcie doskonali, napominajcie się, toż rozumiejcie, pokój miejcie: a Bóg pokoju i miłości będzie z wami. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, i miłość Boża, i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

EWANGELIA.

Łuk. XXI. 9—19.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Gdy usłyszycie walki i rozruchy, nie lękajcie się: potrzeba, aby to było wprzód, ale nie wnet koniec. Tedy im mówił: Powstanie naród przeciw narodowi, i królestwo przeciw królestwu. I wielkie trzęsienia ziemi będą miejscami, i mory i głody, i strachy z nieba, i znaki wielkie będą. Ale przed tem wszystkim targną się na was rękami swemi, i będą prześladować podawając do bóznie i więzienia, ciągnąc do królów i starostów dla imienia mego. A potka was na świadectwo. A przeto kładźcie do serc waszych nie obmyślać jakobyście mieli odpowiadać. Albowiem ja wam dam usta i mądrość, której nie będą mogli odeprzec ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi. A będziecie wydani od rodziców i braci, i krewnych i przyjaciół; a o śmierć przyprawią niektóre z was. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego. A włos z głowy waszej nie zginie. W cierpliwości waszej otrzymacie dusze wasze.

NA DZIEŃ Ś. JADWIGI WDOWY.

---

LEKCYA

ta sama, co na dzień Ś. Anny str. 237.

EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Łucyi str. 197.

---

NA DZIEŃ Ś. JANA KANTEGO.

---

LEKCYA.

Jak. II. 12—27.

Tak mówcie, i tak czyńcie jako ci, którzy mają być sądzeni przez zakon wolności. Albowiem sąd bez miłosierdzia temu, który miłosierdzia nie czynił. A miłosierdzie przewyższa sąd. Cóż za pożytek Bracia moi, gdyby kto mówił iż ma wiarę, a uczynkówby nie miał? Iżali go może wiara zbawić? A jeśliby brat i siostra byli nadzy, i potrzebowali powszedniej żywności; a rzekłby im który z was: Idźcie w pokoju, zgrzejcicie się a nasyćcie się, a nie dalibyście im czego potrzeba ciała, cóż pomoże? Także i wiara, jeśliby nie miała uczynków, martwa jest sama w sobie.

EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś Antoniego Opata str. 201.

---



## NA DZIEŃ Ś. URSZULI I TOWARZY- SZEK.

### LEKCJA.

1 Kor. VII. 25 - 34.

Bracia! o pannach nie mam rozkazania Pańskiego, ale radę daję, jako ten, którym od Pana miłosierdzia dostąpił, abym był wiernym, Mniemam tedy to być rzeczą dobrą, dla terazniejszej potrzeby, iż dobra jest rzecz człowiekowi tak być. Przywiązanyś do żony? nie szukajże rozwiązania. Rozwiązanyś od żony? nie szukajże żony. A jeśli byś wziął żonę, nie zgrzeszyłeś. Jeśli by też panna szła za męż, nie zgrzeszyła. Wszakże trapienie ciała mieć będą takowi. A ja wam folguję. To tedy powiadam bracia, czas krótki jest; to zostaje, aby i którzy żony mają, byli jakoby nie mieli; a którzy płaczą, jakoby nie płakali; a którzy się weselą, jakoby się nie weselili; a którzy kupują, jakoby nie dzierzyli; a którzy używają świata tego, jakoby nie używali; bo przemija kształt świata tego. A chcę, abyście byli bez pieczołowania. Kto bez żony jest, stara się o to co Pańskiego jest, jakoby się podobał Bogu. A który z żoną jest, stara się o to co światu należy, jakoby się podobał żonie; i rozdzielon jest. I białogłowa niemeżata i panna, myśli o tem co Pańskiego jest, aby była święta ciałem i duchem, w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

### EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Agnieszki str. 202.

## NA DZIEŃ Ś. KAPISTRANA WYZN.

### LEKCYA

ta sama, co na dzień Ś. Antoniego z Padwy str. 227.

### EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Jana z Dukli str. 270.

## NA DZIEŃ ŚŚ. PIĘCIU BRACI, POLAKÓW, MĘCZ.

### LEKCYA.

Ekkł. XLIV. 10—15.

Ci są ludzie miłosierdzia, których pobożności nie ustały. Z nasieniem ich trwają dobra, dziedzictwo święte wnukowie ich, a w testamencie trwało nasienie ich. I synowie ich dla nich trwają aż na wieki; nasienie ich i sława ich nie będzie opuszczona. Ciała ich są w pokoju pogrzebione, a sława ich żyje na pokolenie i pokolenie. Mądrość ich niech powiadają narodowie, a chwałę ich niech opowiada kościół.

### EWANGELIA.

Łuk. XII. 1—8.

Onego czasu rzekł Jezus Uczniom swoim: Strzeżcie się kwasu Faryzejskiego, który jest obłudność. A nie masz nic zakrytego, coby się wyjawić nie miało; ani tajemnego, czegoby się nie dowiedziano. Albowiem coście w ciemnościach mówili, na świetle mówić będą; a coście w ucho mówili w komorach, na dachach ogłoszono będzie. A mówię wam, przyjacielom moim: Nie dajcie się astraszyc tym, którzy zabijają ciało, a potem

nie mają dalej coby czynili. Lecz wam okaże, kogo się bać macie. Bóje się onego, który gdy zabije, ma moc wrzucić do piekła. Zaiste wam powiadam, tego się bóje. Izali pięci wróbla nie sprzedają za dwa pieniądze; a jeden z nich nie jest w zapamiętaniu przed Bogiem? Aleć i włosy głowy waszej wszystkie są zliczone. A przeto się nie bóje; drożsiście wy, niżli wiele wróblów. A mówię wam: Wszelki który mię wyzna przed ludźmi, i Syn człowieczy wyzna go przed Anioły Bożymi.

---

## NA DZIEŃ Ś. STANISŁAWA KOSTKI WYZN.

### LĘKCYA.

Ks. Madr. IV. 7—16.

Sprawiedliwy jeśli śmiercią będzie uprzedzony, w ochłódeniu będzie. Starość bowiem pocziwa jest nie długowieczna, ani liczbą lat porachowana. Ale sędziwością jest roztropność człowieka, a wiek starości żywot niepokalany. Podobając się Bogu stał się miłowanym, i żyjąc między grzesznikami, przeniesion jest. Pochwycon jest, aby złość nie odmieniła umysłu jego; albo obłudność aby nie oszukała duszę jego. Zmarnienie bowiem marności zaciemnia dobre rzeczy, a niestateczność pożądlivosti wywraca umysł bez złości. Stawszy się za krótki czas doskonałym, przeżył czasów wiele. Podobała się bowiem Bogu dusza jego; dla tego pokwapił się wywieść go z pośród nieprawości; a ludzie widzieli, a nie rozumieli, ani kładli w serca takich rzeczy. Gdy łaska Boża i miłosierdzie jest ku Świętym jego, i wzgląd na wybrane jego. A potępia sprawie-

dliwy umarły żywe niepobożne; a młodość prędzej skończona, długi żywot niesprawiedliwego.

## EWANGELIA.

Mat. XIX. 13—21.

Onego czasu przyniesiono Jezusowi dziatki, aby ręce włożył na nie i modlił się. A Uczniowie łajali im. Lecz Jezus rzekł im: Zaniechajcie dziatek, a nie zabraniajcie im przychodzić do mnie; albowiem takowych jest królestwo niebieskie. A gdy włożył na nie ręce, poszedł zonąd. A oto jeden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry, co dobrego mam czynić, abym miał żywot wieczny? Który mu rzekł: Co mię pytasz o dobrem? Jedenci jest dobry, Bóg. A jeśli chcesz wnijsć do żywota, chowaj przykazania. Rzekł mu: Które? A Jezus rzekł: Nie będziesz mężobójstwa czynił. Nie będziesz cudzołożył. Nie będziesz czynił kradzieży. Nie będziesz fałszywego świadectwa mówił. Czcij ojca twego i matkę twoję; a będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie. Rzekł mu młodzieniec: Wszystkiem tego strzegł od młodości mojej; czegoż mi jeszcze nie dostawa? Rzekł mu Jezus: Jeśli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj co masz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; a przyjdź, pójdź za mną.

---

## NA DZIEŃ Ś. BARBARY PANNY I MĘCZ.

### LEKCJA I EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Agnieszki str. 202.

---

WSPOLNE

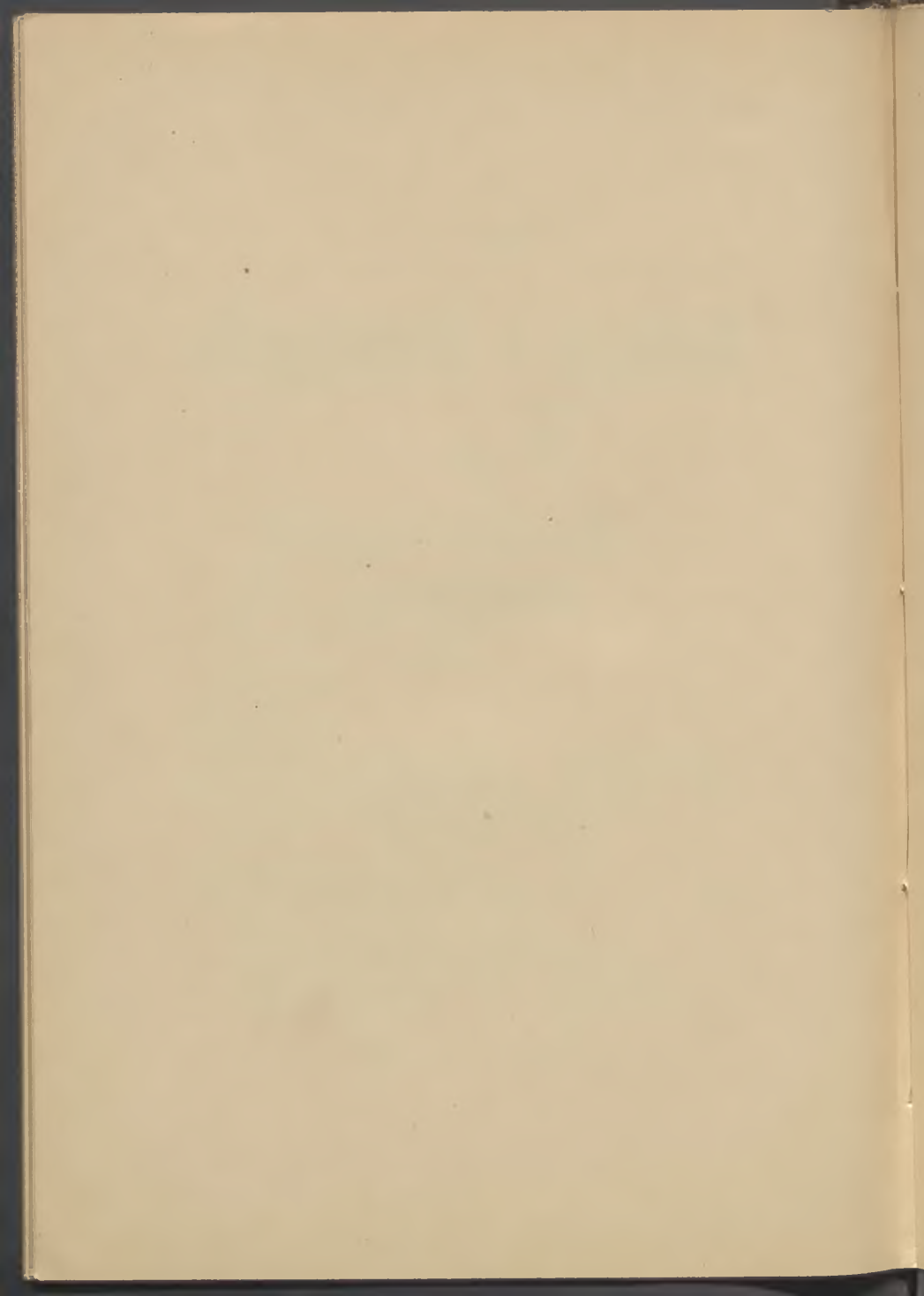
# Lekcye i Ewangelie

na

NA ROZMAITE ŚWIĘTA I  
UROCZYSTOŚCI.

---





## NA DZIEŃ Ś. MĘCZENNIKA I BISKUPA.

### LEKCJA.

Jak. I. 12—18.

Najmilsi! błogosławiony mąż, który znosi pokusę, bo gdy będzie doświadczony, weźmie koronę żywota, którą obiecał Bóg tym, którzy go miłują. Żaden gdy bywa kuszon, niech nie mówi, że od Boga bywa kuszon. albowiem Bóg nie jest kusiciel złych, a sam nikogo nie kusi. Lecz każdy bywa kuszony od własnej. pożądlivosti, pociągniony i przynęcony. Zatem pożądlivość gdy pocznie, rodzi grzech; a grzech gdy wykonany będzie, rodzi śmierć. Nie mylcie się tedy Bracia moi najmilsi. Wszelki datek dobry, i wszelki dar doskonały, z wysoka jest, zstępujący od Ojca światłości, u którego nie masz odmiany, ani zaćmienia przemiany. Dobrowolnie bowiem porodził nas słowem prawdy, żebyśmy byli niejakim początkiem stworzenia jego.

### EWANGELIA.

Łuk. XIV. 26—33.

W on czas rzekł Jezus do rzeszy: Jeżeli kto idzie do mnie, a nie ma w nienawiści ojca swego i matki, i żony i dzieci, i braci i siostr, jeszcze też i duszy swojej, nie może być uczniem moim. A kto nie nosi krzyża swego, a idzie za mną, nie może być uczniem moim. Albowiem kto z was chce budować wieżę, nie pierwej siadwszy rachuje nakłady, których potrzeba, jeżeli ma do wykonania; aby, gdyby założył fundament, a nie mógł dokończyć, wszyscy patrzący nie poczeli śmiać się z

niego, mówiąc: Iż ten człowiek począł budować, a nie mógł dokonać? Albo który król mając jechać stoczyć wojnę z drugim królem, nie pierwszej siadłszy myśli, jeżeli może z dziesięcią tysięcy potkać się z onym, który z dwudziestą tysięcy jedzie przeciw niemu? Bo inaczej, gdy on jeszcze jest daleko, poselstwo wyprawiwszy, prosi o to co do pokoju należy. Tak tedy każdy z was, który nie odstępuje wszystkiego co ma, nie może być moim uczniem.

## NA DZIEŃ TEGOŻ Ś. POWTÓRNIĘ.

### LEKCJA.

2 Kor. I. 3—7.

Bracia, Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia, a Bóg wszelkiej pociechy, który nas cieszy we wszelakim utrapieniu naszym, abyśmy mogli i sami cieszyć te, którzy są we wszelkim ucisku, przez napominanie, którem i sami bywamy napominani od Boga. Albowiem jako w nas obfitują utrapienia Chrystusowe, tak i przez Chrystusa obfituje pociecha nasza. A choć bywamy utrapieni dla waszego napominania i zbawienia; choć wspomniani bywamy dla waszego pocieszenia. które sprawuje cierpliwość tegoż utrapienia, które i my cierpimy; aby nadzieja nasza mocna była o was, wiedząc, iż jako jesteście towarzysze utrapienia, tak będziecie i pocieszenia, w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

### EWANGELIA.

Mat. XVI. 24—27.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Jeśli kto chce za mną iść, niech sam siebie zaprze, i weźmie

krzyż swój, a naśladowuje mię. Bo ktoby chciał zachować duszę swoją, straci ją; a ktoby stracił duszę swoją dla mnie, najdzie ją. Bo cóż pomoże człowiekowi, jeśli by wszystek świat zyskał, a na duszy swej szkodę podjął? albo co za odmianę da człowiek za duszę swoją? Albowiem przyjdzie Syn człowieczy w chwale Ojca swego z Anioły swoimi; a tedy odda każdemu według uczynków jego.

## NA DZIEŃ Ś. MĘCZENNIKA NIE BISK.

### LEKCJA.

Ks. Mądr. X. 10--14.

Sprawiedliwego prowadził Bóg drogami prostemi i ukazał mu królestwo Boże, i dał mu poznanie Świętych, uczył go w pracach, i napełnił prace jego. W zdradzie oszukiwających go był przy nim i uczył go. Zachował go od nieprzyjaciół, i obronił go od zwodzicieli i mężne bojowanie wystawił mu, aby zwyciężył i poznał, że nadewszystko mocniejsza jest mądrość. Ta sprawiedliwego zaprzedanego nie opuściła, ale go od grzesznych wybawiła, i zstąpiła z nim do dołu. I w więzieniu go nie opuściła, aż mu przyniosła berło królestwa, i moc przeciwko tym, którzy go tłumili; i pokazała kłamce, którzy go lżyli; i dał mu sławę wieczną Pan Bóg nasz.

### EWANGELIA.

Mat. X. 34—42.

W on czas mówił Jezus Uczniom swoim: Nie mniemajcie, żebym przyszedł puszczać pokój na ziemię; nie przyszedłem puszczać pokoju, ale miecz; bom przyszedł rozłączyć człowieka przeciw ojcu jego, i córkę przeciw

matce jej, i niewiastkę przeciw świekrze jej, i będą nieprzyjaciele człowieka domownicy jego. Kto miłuje ojca albo matkę więcej niż mię, nie jest mnie godzien; a kto miłuje syna albo córkę nademnie, nie jest mnie godzien. A kto nie bierze krzyża swego, a nie naśladuje mnie, nie jest mnie godzien. Kto znalazł duszę swoją, straci ją; a ktoby utracił duszę swą dla mnie, najdzie ją. Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mię posłał. Kto przyjmuje proroka w imię proroka, zapłatę proroka weźmie; a kto przyjmuje sprawiedliwego w imię sprawiedliwego, zapłatę sprawiedliwego weźmie. A ktobykolwiek dał się napić jednemu z tych najmniejszych kubek zimnej wody, tylko w imię ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej.

---

## NA TEGOŻ ŚWIĘTEGO POWTÓRNIE.

---

### LEKCJA.

2 Tym. II. 8—10. i III. 10—12.

Najmilszy! Pamiętaj, iż Pan Jezus Chrystus powstał z martwych, z nasienia Dawidowego wedle Ewangelii mojej, w której cierpię aż do więzienia jako zoczyńca; ale słowo Boże nie jest związane. Przeto wszystko cierpię dla wybranych, aby i oni zbawienia dostąpili, które jest w Chrystusie Jezusie z chwałą niebieską. Lecz ty dostąpiłeś mojej nauki, ćwiczenia, przedsięwzięcia, wiary, wytrwania, miłości, cierpliwości, prześladowania, ucisków, jakie mię potkały w Antyochii, w Ikonii i w Listrach; jakiem prześladowania podejmował, a ze wszystkich mię Pan wyrwał. I wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowanie będą cierpieć.



## EWANGELIA.

Mat. X. 26—32.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Nie jest nic skrytego, coby odkryto być nie miało; ani tajemnego, czegoby wiedzieć nie miano. Co wam w ciemności mówię, powiadajcie na światle; a co w ucho słyszycie, przepowiadajcie na dachach. A nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a duszy zabić nie mogą; ale raczej bójcie się tego, który i duszę i ciało może zatracić do piekła. Izali dwu wróblów za pieniądz nie sprzedają, a jeden z nich nie upadnie na ziemię bez Ojca waszego? A wasze włosy wszystkie na głowie są policzone. Nie bójcie się tedy, lepszymi wy, niż wiele wróblów. Wszelki tedy który mię wyzna przed ludźmi, wyznam go ja też przed Ojcem moim, który jest w Niebiesiech.

---

## JESZCZE INNE LEKCYE I EWANGELIA NA DZIEŃ Ś. MĘCZENNIKA.

---

### LEKCYA.

Jak. I. 2—12.

Najmilsi! Za wszelką radość poczytajcie, gdy w rozmaite pokusy wpadniecie. Wiedząc iż doświadczenie wiary waszej sprawuje cierpliwość. A cierpliwość ma doskonały uczynek, abyście byli doskonali i zupełni, którym ni na czem nie schodzi. A jeśli który z was potrzebuje mądrości, niech prosi od Boga, który obficie wszystkim dawa, ani wymawia; a będzie mu dana. A niech prosi z wiarą nie nie wątpiąc. Bo kto wątpi podobny jest wału morskemu, którego wiatr wzrusza, i tam i sam nosi. Przetoż niech on człowiek nie mnie-

ma, aby co miał wziąć od Pana. Mąż umysłu dwoistego niestateczny jest we wszech drogach swoich. A niech się brat podły chlubi w podwyższeniu swoim. A bogaty w podłości swojej, boć przeminie jako kwiat trawy. Albowiem weszło słońce z upaleniem, i ususzyło trawę, i kwiat jej opadł, i zginęła śliczność oblicza jego; tak i bogaty w drogach swoich uwiędnie. Błogosławiony mąż, który znosi pokusę; bo gdy będzie doświadczony, weźmie koronę żywota, którą obiecał Bóg tym, którzy go miłują.

---

### LEKCYA

ta sama, co na dzień Ś. Wacława str. 274.

### EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Wawrzyńca str. 241.

---

## NA DZIEŃ Ś. MĘCZENNIKA W CZASIE WIELKANOCNYM.

---

### EWANGELIA.

Ks. Mądr. V. 1—5.

Staną sprawiedliwi z wielką stałością przeciwko tym, którzy je cisnęli i którzy prace ich odjęli. Ujrawszy będą zatrwożeni bojaźnią straszliwą, i zdumiewać się będą w prędkości niespodziewanego zbawienia, mówiąc sami w sobie, pokutę czyniąc i dla ucisku ducha wdychając: Cię to są, któreśmy niekiedy mieli za pośmiech i za przysłowie urągania. My głupi mieliśmy żywot ich za szaleństwo i za sromotne i dokończenie. Oto jako policzeni są między syny Boże, i między Świętymi dział ich jest.

Albo Lekcyja powyższa 2 Tym. II. 8—10 i III. Tym. 10—12.

## EWANGELIA.

Jan. XV. 1—7.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Jam jest wina macica prawdziwa, a Ojciec mój jest oraczem. Wszelką latorośl we mnie nie przynoszącą owocu, ode-tnie ją; a wszelką która przynosi owoc, ochędoży ją, aby więcej owocu przynosiła. Już wy jesteście czystymi dla mowy, którąm do was mówił. Mieszkajcie we mnie, a ja w was. Jako latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, jeżeli nie będzie trwać w winnej macicy, także ani wy, jeżeli we mnie mieszkać nie będziecie. Jam jest winna macica, wy latorośle. Kto mieszka we mnie, a ja w nim, ten wiele owocu przynosi, bo bezemnie nic czynić nie możecie. Jeżeliby kto we mnie nie trwał, precz wyrzucon będzie jako latorośl, uschnie, i zbiorą ją, i do ognia wrzucą, i zgore. Jeżeli we mnie trwać będziecie, a słowa moje w was trwać będą, czegokolwiek zechcecie prosić będziecie, i stanie się wam.

---

### NA DZIEŃ WIELU ŚŚ. MĘCZENNIKÓW W CZASIE WIELKANOCNYM.

---

#### LEKCYA

1 Piotr. I. 3—7. •

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który wedle wielkiego miłodzierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ku dziedzictwu nieskazitelnemu, i niepokalanemu, i niezwiędłemu na niebiesiech, dla was zachowanemu, którzy mocą Bożą strzeżeni jesteście przez wiarę ku zbawieniu zgotowanemu, aby się okazało czasu ostatecznego. W czem radować się będziecie trochę teraz, jeżeli potrzeba zasmucić się w rozmaitych poku-

sach; aby doświadczenie wiary waszej daleko kosztowniejsze nad złoto, (którego przez ogień próbują), było nalezione ku chwale i czci i sławie w objawienie Jezusa Chrystusa.

## EWANGELIA.

Jan. XV. 5—11.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Jam jest winna macica, wyście latorośle. Kto mieszka we mnie, a ja w nim, ten wiele owocu przynosi, bo bezemnie nie czynić nie możecie. Jeźliby kto we mnie nie trwał, precz wyrzucon będzie jako latorośl, uschnie, i zbiorą ją, i do ognia wrzucą i zgore. Jeżeli we mnie trwać będziecie, a słowa moje w was trwać będą, czegokolwiek zechcecie prosić będziecie i stanie się wam. W tem jest uwielbion Ojciec mój, iżbyście bardzo wiele owocu przynieśli, i stali się moimi Uczniami. Jako mię umiłował Ojciec, i ja umiłowalem was. Trwajcież w miłości mojej. Jeżeli przykazania moje zachowacie, będziecie trwać w miłości mojej, jakom i ja zachował rozkazanie Ojca mego, i trwam w miłości jego. Tom wam powiedział, aby wesele moje w was było, a wesele wasze nappełniło się.

---

## NA DZIEŃ WIELU ŚŚ. MĘCZENNIKÓW NIE W CZASIE WIELKANOCNYM.

---

### LEKCJA.

Ks. Mądr. III. 1—8.

Dusze sprawiedliwych są w ręce Bożej, a nie tknie się ich męka śmierci. Zdało się oczom głupich, że umarli; poczytane jest utrapieniem dokończenie ich, i droga, która od nas jest zatraceniem; lecz oni są w po-

koju. I choć przed ludźmi męki cierpieli, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. Na małe bywszy utraپieni, na wielu będą dobrze sposobieni; bo ich Bóg doświadczał, i nalazł je godne być siebie. Jako złota w piecu próbował ich, i jako ofiarę całopalenia przyjął je, a czasu swego będzie wzgląd na nie. Świecić się będą sprawiedliwi, i jako iskry między trzcinaą biegać będą. Będą sądzić narody i panować nad ludem, a będzie Pan nad nimi królował na wieki.

### EWANGELIA.

Łuk. XXI. 9—19.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Gdy usłyszycie walki i różruchy, nie lękajcie się; potrzeba, aby to było wprzód, aleć nie wnet koniec. Tedy im mówił: Powstanie naród przeciw narodowi, i królestwo przeciw królestwu, i wielkie trzęsienia ziemi będą miejscami, i mory i głody, i strachy z nieba, i znaki wielkie będą. Ale przedtem wszystkim targną się na was rękami swemi i będą prześladować, podawając do bóźnie i więzienia, ciągnąc do królów i starostów dla imienia mego. A potka was na świadectwo. A przeto kładźcie do sere waszych nie obmyślać, jakobyście mieli odpowiadać; albowiem ja wam dam usta i mądrość, której nie będą mogli odeprzeć, ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi. A będziecie wydani od rodziców i braci, i krewnych i przyjaciół, a o śmierć przypawią niektóre z was. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; a włos z głowy waszej nie zginie. W cierpliwości waszej otrzymacie dusze wasze.

---



## NA TO SAMO ŚWIĘTO POWTORNIE.

### LEKCJA

K s. Mądr. V. 16—20.

Ale sprawiedliwi na wieki żyć będą, a ich u Pana jest zapłata, i staranie o nich u Najwyższego. Przetoż dostąpią królestwa zącnego, i korony pięknej z ręki Pańskiej, gdyż prawicą swą szczyić ich będzie, i ramieniem swem świętem obroni je. Weźmie za wszelakie uzbrojenie zapaleczywość jego, i przyzbroi stworzenie na pomstę nieprzyjaciół. Oblecze miasto pleszek sprawiedliwość, a miasto przyłbicy weźmie sąd pewny. Weźmie tarczą niezwyęzoną prawość.

### EWANGELIA.

Łuk. VI. 17—23.

W on czas zszedłszy Jezus z góry stanął w polu, i rzesza uczniów jego, i mnóstwo wielkie ludu ze wszystkiej Żydowskiej ziemi i Jeruzalem, i z pomorza i Tyru i Sydonu, którzy byli przyszli, aby go słuchali, i byli uzdrowieni od niemocy swoich. I którzy nagabani byli od duchów nieczystych, uzdrowieni byli. I wszystka rzesza pragnęła się go dotknąć; albowiem moc wychodziła od niego i uzdrawiała wszystkich. A on podniósłszy oczy na Ucznie swoje mówił: Błogosławieni ubodzy, bo wasze jest Królestwo Boże. Błogosławieni, którzy teraz łakniecie, bo będziecie nasyceni. Błogosławieni, którzy płaczecie teraz, bo się śmiać będziecie. Błogosławieni będziecie, gdy was będą nienawidzić ludzie, i gdy was wyłącza, i będą sromocić, a imie wasze wyrzucać jako złe dla Syna człowieczego. Weselcie się dnia onego i radujcie się, bo oto zapłata wasza jest obfita w Niebie.

## JESZCZE NA TO SAMO ŚWIĘTO.

### LEKCJA

Żyd. X. 32—38.

Bracia, rozpominajcież dni dawne, w których będąc oświeceni wytrwaliście wielką potyczkę trapienia. Częścią gdy lekkościami i uciski dziwowiskiemieście się stali a częścią gdyście się stali towarzyszmi tak się mających. Albowiemieście i z więźniami społem utrapieni byli, i złupienie majątności waszych przyjęliście z weselem, wiedząc iż wy macie majątność w Niebie lepszą i trwałą. Nie traćcież tedy ufania waszego, które ma wielką zapłatę. Albowiem cierpliwość wam jest potrzebna, abyście czyniąc wolę Bożą odnieśli obietnicę. Boć jeszcze trochę nieco który ma przyjść przyjdzie, i nie omieszka. A sprawiedliwy mój z wiary żyje.

### EWANGELIA

Mat. XXIV. 3—13.

W on czas gdy Jezus siedział na Górze Oliwnej, przystąpili do niego osobno Uczniowie mówiąc: Powiedz nam kiedy to będzie? a co za znak przyjścia twego i dokonania świata? A odpowiadając Jezus rzekł im: Patrzcie, aby was kto nie zwiódł. Albowiem wiele ich przyjdzie na imie moje rzekąc: Jam jest Chrystus, i wiele ich zwioda. Bo usłyszycie wojny i wieści o wojnach. Patrzcież, abyście sobą nie trwożyli. Boć się to musi stać, ale jeszcze nie jest koniec. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, królestwo przeciwko królestwu, i będą mory i głody, i drzenia ziemi po miejscach. A to wszystko są początki boleści. Tedy podadzą was w udręczenie, i będą was zabijać, i będziecie nienawidzeni od wszech narodów dla imienia mego. A tedy

wiele się ich zgorszy, a jeden drugiego wydadzą, i jeden drugiego nienawidzić będą. I wiele fałszywych proroków powstanie, i wielu zwiodą. A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu. A kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion.

## NA DZIEŃ Ś. WYZNAWCY BISK.

### LEKCYA.

Ekkł. XLIV. i X'LV.

Oto kapłan wielki, który w dniach swoich podobał się Bogu i nalezion jest sprawiedliwym, a czasu rozniewania stał się pojednaniem. Nie jest mu nalezion podobien, który zachował zakon Najwyższego. Przetoż pod przysięgą dał mu Pan rozmnożyć się na naród swój. Błogosławieństwo wszystkich narodów dał mu Pan i przymierze swe potwierdził na głowie jego. Poznał go w błogosławieństwach swoich, i zachował mu miłosierdzie swoje, i znalazł łaskę przed oczyma Pana. Uczynił go znacnym przed obliczem królów, i dał mu koronę chwały. Uczynił z nim przymierze wieczne i poruczył mu wielkie kapłaństwo, i ubłogosławił go w chwale, aby sprawował urząd kapłański, i miał chwałę w imieniu jego, i ofiarował mu kadzenie godne na wonność słodkości.

### EWANGELIA,

Mat. XXV. 14—23.

Onego czasu rzekł Jezus Uczniom swoim tę przypowieść: Człowiek niektóry precz odjeżdżając wezwał sług swoich i dał im majątności swoje. I dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu jeden; każdemu według własnego przemożenia; i wnetże odjechał. A

poszedłszy on, który był wziął pięć talentów, robił niemi i zyskał drugie pięć. Także i ten, który był wziął dwa, zyskał drugie dwa; lecz ten, który wziął jeden, szedłszy zakopał w ziemi, i skrył pieniądze Pana swego. A po niemałym czasie wrócił się Pan onych sług, i uczynił liczbę z nimi. A przystąpiwszy ten, który był wziął pięć talentów, przyniósł drugie pięć talentów, mówiąc: Panie! dałeś mi pięć talentów, otom drugie pięć zyskał. Rzekł mu Pan jego: Dobrzeć sługo dobry i wierny, gdyżęś nad małem był wierny, nad wilem cię postanowię; wnijdź do wesela Pana twego. I przystąpił też który dwa talenty był wziął, i rzekł: Panie, dałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa zyskał. Rzekł mu Pan jego: Dobrzeć sługo dobry i wierny, gdyżęś był wiernym nad małem, nad wilem cię postanowię; wnijdź do wesela Pana twego.

---

## NA DZIEŃ TEGOŻ ŚWIĘTEGO.

---

### LEKCJA

Żyd. VII. 23—27.

Bracia! Innych wiele się kapłanów stawało, dla tego iż im śmierć trwać nie dopuszczała; ale Jezus iż na wieki trwa, wiekuiste ma kapłaństwo. Przetoż i zbawić na wieki może, przystępujące przez niego do Boga, zawsze żyjąc, aby się wstawiał za nami. Albowiem przystało, abyśmy takiego mieli Najwyższego kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników, i który się stał wyższy nad niebiosa, który nie ma potrzeby na każdy dzień, jako kapłani pierwej za występki swoje ofiarować, potem za ludzkie; bo to uczynił raz siebie ofiarowawszy Jezus Chrystus Pan nasz.

## EWANGELIA.

Mat. XXIV. 42—47.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Czuwajcież, albowiem nie wiecie której godziny wasz Pan przyjdzie. A to wiedźcie, że gdyby wiedział gospodarz, której godziny złodziej ma przyjść, czuwałby zaiste, a nie dopuściłby podkopać domu swego. Przetoż i wy bądźcie gotowi, bo której godziny nie wiecie, Syn człowieczy przyjdzie. Który mniemasz jest sługa wierny i roztrotny, którego postanowił Pan nad czeladzią swoją, aby im dał obrok na czas? Błogosławiony sługa on, którego gdy przyjdzie Pan jego, najdzie tak czyniącego. Zaprawdę powiadam wam; że go postanowi nad wszystkimi dobry swemi.

---

### JESZCZE INNĄ LEKCYĘ NA TOŻ ŚWIĘTO

masz w dniu Ś. Mikołaja str. 192.

#### a EWANGELIA

masz tę samą, co na dzień Ś. Marcina str. 259.

---

### NA DZIEŃ Ś. DOKTORA KOŚCIOŁA.

#### LEKCYA.

2 Tym. IV. 1—8.

Najmilszy! oświadczam się przed Bogiem i Jezusem Chrystusem, który będzie sądził żywe i umarłe, przez przyjście jego i królestwo jego: przepowiadaj słowo, nalegaj w czas, nie w czas; karz, proś, łaj, z wszelaką cierpliwością i nauką. Albowiem będzie czas, gdzie zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich pożądli-



wości nagromadzą sobie nauczycielów, mając świerzbące uszy. A od prawdyć słuchanie odwróca, a ku baśniom się obróca. Ale ty czuwaj, we wszystkim pracuj, sprawuj uczynek Ewangelisty, usługowanie twoje wypełniaj. Bądź trzeźwym. Bo mnie już ofiarować mają, i czas rozwiązania mego nadchodzi. Potykaniem dobrem potykałem się, zawodum dokonał, wiarem zachował. Naostatek odłożon mi jest wieniec sprawiedliwości, który mi odda Pan Sędzia sprawiedliwy w on dzień; a nie tylko mnie, ale i tym którzy miłują przyjdzie jego.

### EWANGELIA.

Mat. V. 13 — 19.

Onego czasu rzekł Jezus Uczniom swoim: Wy jesteście sól ziemi. A jeśli sól zwietrzeje, czem solona będzie? Na nic się więcej nie zda, jedno aby była precz wyrzucona i podeptana od ludzi. Wy jesteście światłość świata. Nie może się miasto zakryć na górze osadzone; ani zapalają świecę, i kładą ją pod korzec, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre, i chwalili Ojca waszego, który jest w niebiesiech. Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwiązać Zakon albo Proroki; nie przyszedłem rozwiązać, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie niebo i ziemia, jedna jota, albo jedna kreska nie odmieni się w zakonie, aż się wszystko stanie. Ktoby tedy rozwiązał jedno z tych przykazań najmniejszych, i takby ludzi nauczał, będzie zwan najmniejszym w królestwie niebieskiem. A ktoby czynił i nauczał, ten będzie zwan wielkim w królestwie niebieskiem.

---

## INNA LEKCJA NA DZIEŃ Ś. DR. KOŚĆ.

Ekkl. XXXIX. 6—14.

Sprawiedliwy obróci serce swe aby wstawał rano do Pana, który go stworzył, a przed oczyma Najwyższego modlić się będzie. Usta swe otworzy na modlitwie, i za grzechy swoje modlić się będzie. Bo jeśli Pan wielki będzie chciał, napełni go duchem zrozumienia; a on jako deszcze wyda z siebie wymowy mądrości jego, a będzie Panu wznawał w modlitwie; a on wyprostuje radę i umiejętność jego, i będzie rozmyślał o tajemnicach jego. On jawnie okaże umiejętność nauki jego, a będzie się chlubił zakonem testamentu Pańskiego. Mnodzy będą chwalić mądrość jego, i aż na wieki nie będzie wymazana. I nie ustanie pamiątka jego, i o imieniu jego pytać się będą od narodu do narodu. Mądrość jego narodowie wystawiać będą, a kościół chwałę jego opowiadać będzie.

## NA DZIEŃ Ś. WYZNAWCY NIE BISK.

### LEKCJA.

Ekkl. XXXI. 8—11.

Szczęśliwy mąż, który jest nalezion bez zmazy, i który za złotem nie biegał, ani ufał w pieniądzach i w skarbach. Któż jest taki, a będziem go chwalić? albowiem uczynił dziwy w żywocie swoim. Kto jest w tem doświadczony, a jest doskonały, będzie miał chwałę wieczną; który mógł zgrzeszyć, a nie zgrzeszył; źle czynić, a nie czynił. I przetoż utwierdzone są dobra jego w Panu, a jałmużny jego będzie wystawiało wszystko zgromadzenie Świętych.

## EWANGELIA

Łuk. XII. 35—40.

Onego czasu rzekł Jezus Uczniom swoim: Niech będą przepasane biodra wasze, i pochodnie gorejące w rękach waszych; a wy podobni ludziom czekającym na Pana swego, kiedyby się z gód nawrócił; aby gdy przyjdzie i zakłóca, natychmiast mu otworzyli. Błogosławieni oni słudzy, które, przyszedłszy Pan, znajdzie czuwające! Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a każe im sieść, a przechadzając się będzie im służył. A jeśliby przyszedł o wtórej straży, i jeśliby o trzeciej straży przyszedł, a takby znalazł, błogosławieni są oni słudzy. A to wiedziecie, iż gdyby wiedział gospodarz, której godziny złodziej ma przyjść, czuwałby zaiste, a nie dopuściłby podkopać domu swego. I wy gotowi bądźcie; bo godziny, której się nie domniemacie, Syn człowieczy przyjdzie.

---

## NA DZIEŃ TEGOŻ ŚWIĘTEGO.

---

### LEKCJA.

1 Kor. IV. 9—14.

Bracia! Staliśmy się dziwowiskiem świata, i aniołom i ludziom. My głupi dla Chrystusa, a wy roztropni w Chrystusie; myśmy słabi, a wy mocni; wy zacni a my bezczeci. Aż do tej godziny i łakniemy, i pragniemy, i nadzy jesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się. I pracujemy robiąc swemi rękoma; zlorzczą nam a błogosławimy; prześladowanie cierpimy, a znosimy; bluźnią nas, a modlimy się. Staliśmy się jako plugastwa tego świata, śmieci wszystkich aż dotąd. Nie żebym

was zawstydził to piszę, ale jako syny moje najmilsze napominam w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

### EWANGELIA.

Łuk. XII. 32—34.

W on czas rzekł Jezus Uczniom swoim: Nie bójcie się małe stado: albowiem się upodobało Ojcu waszemu dać wam królestwo. Poprzedajcie co macie, a dajcie jałmużnę. Czyńcie sobie mieszki, które nie wietrzeją, skarb nieustawający w Niebiesiech, gdzie się złodziej nie przybliża, ani mól psuje. Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam i serce wasze będzie.

---

## JESZCZE INNĄ LEKCYĘ NA DZIEŃ WYZN. NIE BISKUPA.

masz na dniu Ś. Pawła Pustelnika str. 200.

### EWANGELIA

na dniu Ś. Ludwika str. 244.

---

## NA DZIEŃ Ś. OPATA WYZN.

### LEKCYA.

Ekkł. XLV. 1—6.

Miły Bogu i ludziom, którego pamiątka jest w błogostawieństwie. Podobnym go uczynił świętym w chwale, i uczynił go wielkim przez strach nieprzyjaciół, i na jego słowa dziwy uśmierzył. Uczynił go zacnym przed oczyma królów, i dał mu rozkazanie przed ludem swoim, i ukazał mu chwałę swoją. Uczynił go Świętym w wierze i w cichości jego, i wybrał go ze wszel-

kiego ciała; albowiem słuchał go i głosu jego, i wwiódł go w obłok. I podał mu oblicznie przykazania i zakon żywota i umiejętności.

### EWANGELIA.

Mat. XIX. 27—30.

W on czas rzekł Piotr do Jezusa: Otośmy opuścili wszystko, i pośliśmy za tobą, cóż nam tedy będzie? A Jezus rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, iż wy którzyście szli za mną, w odrodzeniu gdy usiedzie Syn człowieczy na stolicy majestatu swego, będziecie i wy siedzieć na dwunastu stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich. I wszelki któryby opuścił dom, albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo syny, albo role dla imienia mego, tyle stokroć weźmie i żywot wieczny odierzy.

---

## NA DZIEŃ Ś. PANNY I MĘCZ.

---

### LEKCJA I EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Agnieszki str. 202.

---

## NA DZIEŃ Ś. PANNY M. POWTÓRNIE.

---

### LEKCJA

jak na dzień Ś. Cecylii str. 260 lub Ś. Agaty str. 210.

### EWANGELIA

jak na dzień Ś. Łucyi str. 197.

UWAGA. Na dzień wielu ŚŚ. Panien i Męcz. bierze się Lekcja 1 Kor. VII., jak masz na dzień Ś. Urszuli Panny i Męcz. Ewangelia zaś pozostaje, jak wyżej.



## NA DZIEŃ Ś. PANNY NIE MĘCZ.

### LEKCYA.

2 Kor. X. 17. 18. i XI. 1. 2.

Bracia! kto się przechwala, niech się w Panu przechwala; albowiem niektóry sam siebie zaleca, ten jest doświadczony, ale którego Bóg zaleca. Daj Boże, abyście mało co wytrwali głupstwu memu, ale i znaszajecie mię; albowiem was gorąco miłuję gorącą miłością Bożą. Bom was poślubił czystą Panną stawić jednemu mężowi Chrystusowi.

### EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Agnieszki, P. i Męcz. str. 202.

## NA DZIEŃ Ś. PANNY NIE MĘCZ. POWTÓRNIE.

### LEKCYA

jak na dzień Ś. Urszuli str. 277.

### EWANGELIA

jak na dzień Ś. Łucyi str. 197. lub Ś. Agn. str. 202.

## NA DZIEŃ Ś. MĘCZ. NIE PANNY.

### LEKCYA

ta sama, co na dzień Ś. Agnieszki str. 202.

### EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Łucyi str. 197.

W DZIEŃ Ś. NIE PANNY I NIE MĘCZ.

LEKCYA

ta sama, co na dzień Ś. Anny str. 237.

EWANGELIA

ta sama, co na dzień Ś. Łucyi str. 197.

JESZCZE INNA LEKCYA NA DZIEŃ  
Ś. WDOWY.

ta sama, co nadzień Ś. Moniki str. 225.

NA UROCZYSTOŚĆ LUB ROCZNICĘ  
POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA.

LEKCYA.

Obj. XXI. 2—5.

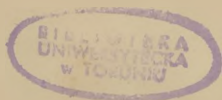
W one dni widziałem święte miasto Jeruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga, zgotowane jako oblubienicę ubraną mężowi swemu. I słyszałem głos wielki z stolicy, mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi. A oni będą ludem jego, a sam Bóg z nimi będzie Bogiem ich. I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich, a śmierci dalej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani boleści więcej nie będzie, iż pierwsze rzeczy przeminęły. I rzekł który siedział na stolicy: Oto nowe czynię wszystkie rzeczy.

EWANGELIA.

Łuk. XIX. 1—10.

W on czas wszedłszy Jezus, szedł przez Jericho. A

oto mąż imieniem Zacheusz, który był przedniejszym celnikiem i bogatym, starał się, aby widział Jezusa, coby za jeden był, a nie mógł przed rzeszą, bo był mały wzrostem. A bieżawszy naprzód, wstąpił na drzewo płonnej figi, aby go ujrzał, bo tamtędy iść miał. A gdy przyszedł na miejsce, spojrzawszy w górę Jezus, ujrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu! zstąp prędko, albowiem dziś potrzeba mi mieszkać w domu twoim. I prędko zstąpił i przyjął go z radością. A widząc wszyscy szemrali, mówiąc; iż zstąpił do człowieka grzesznego. A stanawszy Zacheusz, rzekł do Pana: Oto Panie połowicę dóbr moich daję ubogim, a jeśli kogo w czem oszukał, wracam we czwórnasób. Rzekł Jezus do niego: Iż się dzisiaj zbawienie stało temu domowi, dla tego, że i on jest synem Abrahamowym. Bo przyszedł Syn człowieczy szukać i zbawiać co było zgineło.

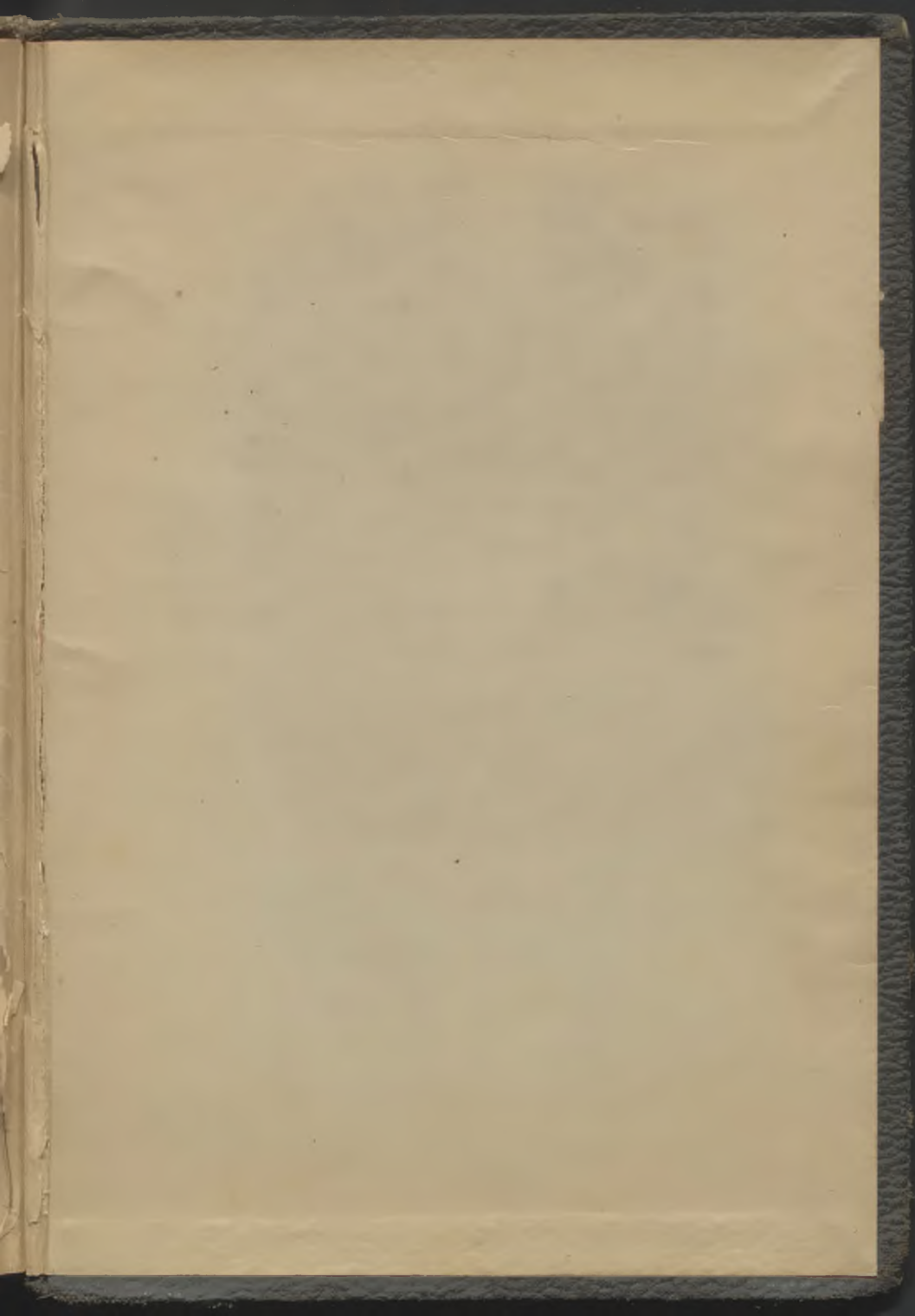


Biblioteka Główna UMK



300000881144

Dmoea





Biblioteka

Główna

UMK Toruń

786268

25





